

MEMORIAŁ
General Marii Wittek



AK
Warszawa

MARTIN Halina

T.439/USK

zabioru teści E. Ar. 1. lipiec 1994.

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum
ul. W.
87-100 Toruń, ul. F. 2 186
e-mail: fepak@wp.pl; www.zawacka.pl

MEMORIAL
General Marii Wittek



London SW13 1QL

Adres:
Halina Martin

London, SW15
ENGLAND

AK
4-000
od 1946 Londyn

MARTIN
HALINA

2
439

T. 433/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Martin

Helina

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓ K. 12, s. 14

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓ K. 6, s. 9

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora ✓ K. 5, s. 8

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K. 31, s. 33

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) ✓ K. 63, s. 74

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. ✓ K. 4, s. 4

III/5 – inne... ✓ K. 6, s. 6

IV. Korespondencja ✓

2. Fund. i E.2. K. 33, s. 38

H. Martin z innymi osobami: K. 61, s. 70

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓ 3

VI. Fotografie ✓ zob. też I/2/3; II/17, 23, 24, 25, 27

I/1 Relacja wtaściana:

- Zyciorys własny Haliny Martinowej - przekazany przez Jęz Kuczyński 21. XI. 2007r. Rkp. Kserokopia, k. 5, s. 5.
- Relacja Martinowej Haliny opr. 6. II. 2006 i przekazana do Fund. przez Jęz Kuczyński, Msp. z odgłosami poprawkami, ksero k. 3, s. 7-9.
- Biogram Haliny Martin opr. do "Sylwetek..." t. III przez J.N-K, przekazany do Fundacji (jako przedwójka do zyciorysu...) przez Jęz Kuczyński 21. XI. 2007r. Msp. Kserokopia, k. 3, s. 10-12.
- Zyciorys H. Martinowej, msp/okp. Kserokopia, k. 1, s. 13-14.



* ^{uwaga} ~~przebieg~~ uciekinierów ze stowacji i szlak Polski, organizowanie punktów sanitarnych na szpadek wojny, poprawa bezpieczeństwa pracy w Hucie Tryniet. Kontakty z pastorem miechowski - z wyjątkiem. (za aprobatą Wojewody Górnegośląskiego) Pod Boguminem, poprzez granicę, Ostrelana w lipcu przez Niemców ludzkiego pas zaporowy.

MARTIN Halina Lidia, z d. Duma de Vajda Hunyad „Dorota”, e-a, c. Aleksandra (e-a) i Lidii z d. Starkmeth (e-a), ur. 20 VIII 1911 w Warszawie. Po wczesnym rozwodzie rodziców wychowywana się pod troskliwą opieką ojczyma, Wiktora Przedpełskiego. W gimn. Wereckiej (ul. Hołcz. 1928) należała do harcerstwa - 10 WZDH im. Józefa Sułkowskiego. Przez 3 lata studiowała na Wydz. Mechanicznym Politechniki Warsz. (sekcja lotnicza). Po ukończeniu kursu Aero-klubu Akad. w Polichnie latała na szybowcach, pracowała w Aeroklubie RP. Studia ukończyła 1938 na SGGW, na Wydz. Ogrodniczym.

Wato? + (17.08.1935) wyszła za mąż za Wiktora Martina (zob. 1939) w por. Wreńniu, wraz z córkami: Krystyną (ur. 27.02.1936) i Barbarą (ur. 25.04.1939) zamieszkała się w majątku rodziców (Przedpełskich) Pawłowice w pow. Górnegośląskim. Po kapitulacji Warszawy na tym terenie rozpoczęła działalność konspiracyjną. Brała udział w przewożeniu i zabezpieczeniu broni, dostarczaniu fałszywych dokumentów oficerom chorągwi się przed niewolą niemiecką. Pom. w Pawłowicach służyli wielu ukrywającym się i bezdomnym ludziom, sierocym dzieciom.

W 1940 zaprzysiężona w ZWZ przez Karimiera Oprzkowskiego „Andrzeja”, pracowała dla BIP-u, dostarczała materiały prasowe do „Biuletynu Informacyjnego”. We wrześniu 1942 wysiedlona

Na terenie pow. Górnegośląskiego organizacje: „Rola”, sprawy Żydów - polska policja pomocna, także przeciw Niemcom, likwidacja bandytyzmu i.t.p. Regulacja cen chleba na terenie powiatu i.t.p.

Zyciorys Haliny Martynek

Prekursorze Dnia Kuchynskie 24 XI 07 r.

2M-K

Marta Kalina - 2

z Pawłowic, mieszkała w Józefowie, Zalesiu, Warszawie; ~~kontynuując~~ współdziałała z oddziałem bojowym Kedywu ppot. Zdzisława Zajdlera-Rybickiego "Zbika", 1943 przydzielona do zadań specjalnych przy Komendancie Obszaru Warszawa, ptk./gen. Albinie Skrocyńskim "Łaszczu". ("ANTYK" - kier. "ZAKOS" ps.) ^{Patrz 9. marzec BIP str. 194.}
 w Powstaniu Warsz. porętkowo prowadziła następcy radiowe dla BIP-u w Śródmieście, w pocz. września przydzielona do batalionu "Zośka", przesła z nim na Czerniaków. Brała udział w preprawianiu ranionych na brzeg praski. Ranna podczas preprawy, przebywała jakiś czas w Świdrze. Opiekowała się ranionymi z Powstania, umieszczonymi w szpitalach otwoclich, nawiązała też kontakty AK-owskie i podejmowała zadania wywiadowcze. W 1945-46 mieszkała w Łodzi
 * w listopadzie 1946 przedostała się wraz z obiema córkami ~~darmozem~~ do Londynu. Tu wraz z mężem stała się czynną działaczką pol. społeczności emigracyjnej. Wiele pracy poświęciła Polskiej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Londynie i Zrzeszeniu Ewangelików Polaków w W. Brytanii - po śmierci męża była przewodniczącą ^{Zarządu} Zrzeszenia 1972-87, później wiceprzewodniczącą, a także przedstawicielką Zrzeszenia (ZEP) w Radzie Nat. i Zjednoczeniu Polskim. Jest jedną z założycielek

Iraz o tym
 mówisz. Marcin
 Główny Sam. Odłog
 z relacji
 Tęczyński w
 imieniu Pol.
 Podziemnej

* Jeżeli po Polsce rozwoziła pomoce, dokumenty i gromadziła konieczności konkretna partyzantki - przykre doświadczenia.

Martin Halina - 3

1/1/3

- i wieloletnią przewodniczącą Funduszu Inwalidów AK i Pomocy na Kraj, wiceprezesem Zarządu Głównego KOTA AK w Londynie i red. jego organu - "Biuletynu Informacyjnego"; ma w dorobku liczne prace publicystyczne, prelekcje, wielostronną działalność wydawniczo-archiwalną.

[Inf.: życiorys własny (do 1939); PSB (Masto: Martin Wiltor); Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej, pod red. H. M., wyd. ZG KOTA AK, Londyn 1985 (tu nota biograficzna); Jubileuszowy Biuletyn ZEP 1943-1988, Londyn 1988.

Inf. Wydała "Ocalale Dokumenty Szarych Szeregów" we współpracy z km. Janem Rossmannem"

Oba wydawnictwa drukowane w pracowni Podziemnej po otrzymaniu egzemplarzy z Londynu. TM.

Kochana, co miatam czas dopisac na kolanie-to
dopisalam. Wlasnie skonczylam Biuletyn Informacyjny
Kobac Armii w. Zolniersy Armii Krajowej, wydawnictwo
Zawodu glownego.

Przede wszystkim z SZZAK, nie zgadzalam ni by mi bylo
jaki NSZ-owiec plus w kanc. Probuje zrobic nowa
50-letnia organizacje, nie rozumie dla czego. Pierwie
znam ten temat "my Polscy-Katolicy", sente do-
cujtan w zartcionym Biuletynie — o ile starany @
cierpliwosci.

Scieszam Cis! Mam nadzieje ze "Gwardia"
i dopiski na tytoniach beda cietelne.

hm

P.s. Pilnie obrenuje co sie w polskiej polityce dzieje.

Duple, ze zlyz wczesnie nie moznitami by rozumiec
stwierdzenie dajce sobie mydlie ocy standardami,
orderami i "ranq ecna plus" 50 lat po wojnie.

Co za grupi nardel, co za ewangielis Gora! Cholera!

hm



- W ~~przez~~ 1939 wraz z mężem, ~~prez~~ dyr. kuty „Karwina - Tryniec” przebywała na Zaolziu. Organizowała punkty sanitarne na wypadek wojny, wspomagała przesyt uchłaniarów ze Słowacji w głąb Polski; ostrzelana w lipcu przez Niemców budujących graniczny pas zaporowy.

(ściśle utajnione komórka „Antyt”, nastawiona na przeciwdziałanie PPR)

Nawigując tajemność z bronią partyzancką, organizowała pomoc i dokumenty dla zagrożonych AK-owców, agitowała na rzecz zakończenia walki.

zorganizowała zespół (ZHP) (współtworzyła z ~~działalnością~~ archiwalizację i wydawnictwo (m. in.) z Janem Rossmannem ^{przy wstawi zbioru} Szare Szeregi. Związek Harcerstwa Polskiego w czasie II Wojny Światowej. Główna Kwatera Harcerzy „Pasieka”. Opalała dokumenty, Londyn 1982 i tajemność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej, Londyn 1985.

Opresz Mazur, Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939 - 1945, Warszawa 1987, s. 134.

ODZNACZENIA HALINY MARTINOWEJ

1. Złoty Medal Skarbu Narodowego
2. Odznaka Honorowa Związku Inwalidów Wojennych P.S.Z.
3. Odznaka Pamiątkowa ZHP, z legitymacją nr 19 (Kaczorowski – przewodniczący)
4. Złota Odznaka ZHP
5. Odznaka i legitymacja „Zagrody”
6. Dyplom Uznania za utrwalanie dobrego imienia Armii Krajowej
7. Dyplom Fundacja Armii Krajowej
8. Marcin Święcicki, Medal Pamiątkowy „IV Wiek Stołeczności Warszawy”
9. Złoty Krzyż Konspiracyjnego Wojska Polskiego (Warszyc),
przekazany przez Huczyńskiego z jego listem na zebraniu Zarządu Głównego *

Ważne : Krzyż Armii Krajowej
Medal Wojska – czterokrotnie
Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami
Krzyż Oficerski Odrodzenia Polski

* Żadnych z wymienionych odznaczeń nie przyjąłem mimo że zostały nadane.

St. Sierż. „Dorota”, „Zakos”

*lw. dla pow. kowu
życiorysu Haliny*

MARTINOWA Halina z d. Duma de Wajda Hunyad, ur. 20.08.1911 w Warszawie
jako córka Aleksandra i Lidii ze Starkmethów. *Ant. J. Kuczyński 6106*

Po wczesnym rozwodzie rodziców wychowywała się pod opieką
ojczyma - Wiktora Przedpeńskiego.

Ukończyła w 1928 r. gimn. Wareckiej w Warszawie, gdzie nale-
żała do X Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. J. Sułkowskiego.
Przez 3 lata, jako jedyna kobieta, studiowała na Wydziale Mechanic
nym /Seksja Lotnicza/ Politechniki Warszawskiej. Pracowała w sekr
tariacie Aeroklubu Warszawskiego. W czasie studiów ukończyła w
pierwszej dziesiątce kurs szybowników w Polichnie.

W 1934 r. przeniosła się na studia ogrodnicze na SGGW /Szko
Główna Gospodarstwa Wiejskiego/, które ukończyła w r. 1938.

W 1935 r. wyszła za mąż za Wiktora Martina, wybitnego ekono-
mistę, doradcę kilku premierów i bliskiego współpracownika Eugeni
sza Kwiatkowskiego.

Po zajęciu Zaolzia Wiktor Martin objął stanowisko dyrektora
koncernu Karwina-Trzyniec na Zaolziu. Rodzina przeniosła się do
pasa przygranicznego, gdzie w atmosferze zbliżającej się wojny
H.M. na zlecenie polskich władz organizowała punkty sanitarne,
wspomagała uciekinierów z Czechosłowacji, współpracowała z wywiad
~~Podczas~~ tej akcji, w lipcu 1939 pod Boguminem została ostrzelana
przez Niemców przebudowujących pas przygraniczny.

Po wybuchu wojny przejechała natychmiast wraz z dziećmi a
mochodem pod Warszawę do majątku rodziców - Pawłowice, pow. Gróje
Nie zgodziła się na dalszą ewakuację z całą rodziną. Przedpeńskich
którzy wyruszyli w kierunku Lwowa. Zajęła się gospodarstwem roln
w Pawłowicach rozpoczynając natychmiast spontaniczną pracę kon-
spiracyjną /org. „Rola”/. Organizowała poszukiwanie, przewożenie
magazynowanie broni pozostawionej przez polskie oddziały. Doprow
dziło to w niedługim czasie do stworzenia na miejscu rusznikar
We współpracy z parafią i przedwojennymi przyjaciółmi wyrabiała
fałszywe dokumenty dla ukrywających się /w pierwszym okresie dl
o oficerów, dalej (dla Żydów) także/. Dom w Pawłowicach służył ^{wielu} ukrywa
jącym się i bezdomnym ludziom.

W 1940 r. /kwiecień/ H.M. została formalnie zaprzysiężona
do ZWZ przez Kazimierza Gorzkowskiego /„Andrzej”, „As”, Sokolnicki
Pod ps. „Dorota” współpracowała z Biurem Informacji i Propagandy
pisywała do Biul. Informacyjnego, używała wówczas również ps. „Maja”
Prowadziła w dalszym ciągu działalność konspiracyjną na miejscu
/pow. grójecki/.

We wrześniu 1942 r. Niemcy zarekwirowali Pawłowice. Wysiedlon H.M. zamieszkała w Józefowie, Zalesiu i w Warszawie, nie przerywając dotychczasowej pracy konspiracyjnej zarówno w Warszawie jak i pow. grójeckim. Współdziałała wówczas z oddz. bojowym kedywu Z. Zajdlera-Rybickiego „Żbika”.

W 1943 r. z inicjatywy T. Żenczykowskiego / ps. „Kania” została przydzielona do zadań specjalnych przy Komendzie Obszaru Warszawskiego /u płk/gen. Albina Skrowczyńskiego „Łaszczka”/ do komórki ściśle zakonspirowanej, zajmującej się propagandą antykomunistyczną. Antyk posługiwała się wówczas ps. „Zakos”.

Nie mogąc dotrzeć do swojego m.p. zgłosiła się do Powstania ochotniczo w Śródmieściu. Prowadziła nasłuch radiowy w trzech językach dla KG AK.

Po upadku Starego Miasta została odkomenderowana do Batalionu „Zośka” /pluton Świcy/ jako łączniczka i sanitariuszka. Wraz z nim przeszła na Czerniaków. Brała udział w przeprawie rannych Akowców i Berlinowców na prawy brzeg Wisły. Była ranna.

Ukrywała się w Świdrze pracując zarazem na poczcie. Po nawiązaniu kontaktu z miejscową konspiracją sprawowała opiekę nad rannymi Powstańcami umieszczonymi w szpitalu zakaźnym w Otwocku. Pełniła również zadania wywiadowcze dla miejscowej komórki AK. Posługiwała się wówczas nazwiskiem „Joanna Górecka”.

Na początku 1945 r. otrzymała rozkaz przeniesienia się do Łodzi. Zamieszkała tam wraz z dziećmi posługując się fałszywymi papierami na nazwisko „Dorota Zaleska”. Utrzymywała kontakty konspiracyjne z DSZ /Delegatura Sił Zbrojnych/ i „Nie” /Niepodległość/. Wyjeżdżała w teren, kontaktując się z oddziałami lesnymi, które dostarczały dokumenty i pieniądze do zakonspirowanych punktów. Na polecenie Józefa Rybickiego w sierpniu 1946 wycofała się z działalności konspiracyjnej.

W listopadzie 1946 wraz z dwiema córkami przedostała się na pokładzie statku „Śląsk” do Anglii. Natychmiast włączyła się w pracę organizacji emigracyjnych.

W grudniu 1947 została wysłana jako kurierka do Polski. Spotykała się z płk. Janem Mazurkiewiczem i Stanisławem Broniewskim. Po wykonaniu misji przez Pragę wróciła do Anglii.

W latach pięćdziesiątych studiowała i ukończyła z pierwszą lokatą Szkołę Sztuk Pięknych w Londynie. Przez pewien czas pracowała w dziedzinie ceramiki ozdobnej i architektonicznej.

Od początku pobytu w W. Brytanii, wraz z mężem ^{Halina} bierze czynny udział w życiu emigracji, w różnych jego przejawach i kręgach: Cywilnym /Rada Narodowa, Skarb Państwa/ kombatanckim /Koło b. Żołnierzy AK, Studium Polski Podziemnej, zjazdach i imprezach/ w środowisku skupionym wokół Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

H.M. jest jedną z założycielek i wieloletnią przewodniczącą Funduszu Inwalidów AK i Pomocy na Kraj, przez długi czas ^{była} wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego Koła AK w Londynie i wieloletnią redaktorką jego organu - Biuletynu Informacyjnego.

Ma w swoim dorobku liczne publikacje w prasie emigracyjnej i cenną działalność ~~wy~~ archiwalno-wydawniczą, w tym przede wszystkim: Szare Szeregi. ZHP w czasie II wojny światowej. Ocalałe dokumenty. Londyn 1982 ss...

Łączność, sabotaż, dywersja. kobiety w AK. Londyn 1985 ss, Oba powyższe wydawnictwa były przedrukowywane w podziemiu solidarnościowym w Polsce.

W czasie Solidarności i stanu wojennego H.M. jeździła z prelekcjami po całej W. Brytanii rozwijając na dużą skalę akcję propagandową i zarazem charytatywną na rzecz przemian solidarnościowych w Polsce. Zorganizowała ~~większą~~ sieć punktów odbioru pomocy charytatywnej /żywność, lekarstwa, odzież, wydawnictwa/. Pomoc ta w późniejszym czasie objęła również nasze dawne kresy wschodnie.

Dom H.M. w Londynie był i jest przystanią dla wielu uchodźców szczególnie młodzieży, której ułatwia poznanie języka i Zachodu.

Halina Martinowa o której powiedział ktoś trafnie że "jest zawsze tam gdzie potrzeba, lub gdzie ktoś inny nie mógł być" jest uhonorowana i odznaczona wieloma odznaczeniami, których z zasady nie chciała przyjmować. Ceni sobie jednak te związane z walką o niepodległość w czasie II wojny /Krzyż AK, Srebrny Krzyż Zasługi z mieczami, Medal wojska - czterokrotnie, Krzyż Oficerski Odrodzenia Polski/.

JK-K
6.11.2006

Prekazele z Krakowa 21.11.07

brudnopis życiorysu - 71110
do „Sylwek” t. III JN-K

Malina Lidia, z d.Duma de Vajda Hunyad (1911-2007) „Dorota”, „Maja”, „Zakos”, „Pawłowska”
Joanna Górecka, Dorota Zaleska., st. sierż. AK; Organizatorka konspiracji terenowej (org. „Rola”) w
grojeckim, współprac. BIP KG ZWZ-AK, kier. komórki „Antyk” KO Warszawa, uczestniczka Powstania
W-skiegłęczniczka i sanitariuszka Bat. „Zośka” na Czerniakowie, czł. konspiracji poakowskiej-
działaczka emigracyjna w Kole b. Żołnierzy AK, red. Biuletynu Informacyjnego, przewodnicząca
Inwalidów AK i Pomocy na Kraj, czł. Rady Narodowej, redaktor i wydawca

Urodziła się 20.08.1911 w Warszawie jako córka Aleksandra i Lidii ze Starkmethów.
Po wczesnym rozwodzie rodziców była wychowywana pod troskliwą opieką ojczyma Wiktora
Przedpeńskiego (1891-1941) legionisty, obrońcy Lwowa w 1920 r., uczestnika powstań
śląskich, jednego z czołowych działaczy „Naprawy RP”, BBWR, wybitnego działacza społeczno-
politycznego II RP. Oprócz stałej obecności w polskim życiu politycznym okresu międzywojennego
W.P. prowadził ożywioną działalność organizacyjno-gospodarczą („Dal”, „Bacutil”, „Wspólnota
Interesów”). W jego interesującym domu H.M. miała okazję poznać wiele znaczących postaci II RP i
chłonąć atmosferę prawdziwego zaangażowania patriotycznego.

Była dzieckiem dosyć niesfornym, ale pomysłowym. Już jako kilkuletnia dziewczynka
przewodząc grupie okolicznych urwisów na Grochowie rozrzucała gwoździe na drogach, aby
uszkadzać niemieckie samochody. Był to symboliczny, ale charakterystyczny dla niej chrzest bojowy
do późniejszej działalności konspiracyjnej w którą zaangażowała się całkowicie.

H.M. ukończyła w r. 1928 pryw. żeńskie gimn. A. Wereckiej w Warszawie, gdzie należała do X
Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. J. Sułkowskiego. Następnie przez 3 lata, jako jedyna kobieta
studiowała na Wydz. Mechanicznym (Seksja Lotnicza) Politechniki Warszawskiej, pracując
jednocześnie w sekretariacie Aeroklubu Warszawskiego i uprawiając z powodzeniem
szybownictwo. Nie ograniczała się tylko do tej dziedziny sportu. Prowadziła świetnie
samochód, pływała, jeździła konno. Nazywano ją z tego powodu „Dianą”.

W 1934 r. przeniósł się na studia ogrodnicze (SGGW), które ukończyła w 1938.
W 1935 wyszła za mąż za Wiktora Martina (1900-1972), wybitnego ekonomistę, doradcę kilku
premierów i bliskiego współpracownika Eugeniusza Kwiatkowskiego. Miała z nim dwie
córki: Krystynę (1936 - 2001) i Barbarę (1939 - 2007). Po zajęciu przez Polskę Zaolzia
W. Martin objął stanowisko dyrektora koncernu hutniczego „Karwina-Trzyniec” i rodzina przeniósł
się do pasa przygranicznego, gdzie w atmosferze zbliżającej się wojny H.M. na zlecenie polskich
władz organizowała punkty sanitarne wspomagające uchodźców z Czechosłowacji, współpracowała
z polskim wywiadem. Podczas tej akcji w lipcu 1939 została ostrzelana przez Niemców
przebudowujących pas graniczny.

Po wybuchu wojny natychmiast przejechała pod Warszawę do majątku rodziców – Pawłowice
pow. grojecki. Nie zgodziła się na dalszą ewakuację z całą rodziną Przedpeńskich, którzy wyruszyli w
kierunku Lwowa. Zajął się gospodarstwem rolnym w Pawłowicach przystosowując dom do
przyjmowania licznych uciekinierów i rozpoczynając natychmiast spontaniczną pracę konspiracyjną.
Organizowała poszukiwania, przewożenie i magazynowanie broni pozostawionej przez polskie
oddziały wojskowe. Doprowadziło to w niedługim czasie do konieczności stworzenia na miejscu
rusznikarni. We współpracy z parafią i przedwojennymi przyjaciółmi wyrabiała fałszywe dokumenty
dla ukrywających się;
w pierwszym okresie dla oficerów WP, a następnie dla innych potrzebujących w tym także dla
Żydów. Dom w Pawłowicach miał rozciągliwe ściany. Służył wielu ukrywającym się i bezdomnym
ludziom a także stał się miejscem czasowego wypoczynku dla zmaltretowanych
uczuliwymi warunkami okupacji, literatów aktorów i innych niezaradnych inteligentów. (

Przegrano Andrzejewskiego, Leopolda Staffa, St. Ryszarda Dobrowolskiego, Tadeusza Hollendra,
Zawodźńskiego). Ich pobyty związane były z organizowanymi specjalnie dla nich „wieczorynkami”

i inn.

autorskimi". A te ,wysoko oceniane w otoczeniu,uzyskały dla Pawłowic miano „małych Puław”.

W kwietniu 1940 r.jeden z podopiecznych pawłowickiego domu Kazimierz Gorzkowski („Andrzej”, „As”, „Sokolnicki”) zaprzysiął H.M. do ZWZ. Od tego czasu nie zaprzestając rozbudowanej już pracy konspiracyjnej na terenie pow.grójeckiego,H.M. nawiązała współpracę z BIP KG ZWZ-AK pisując do Biuletynu Informacyjnego pod pseudonimem „Dorota”, potem także „Maja”.

Mimo profesjonalnego prowadzenia majątku przez absolwentkę SGGW we wrześniu 1942 Niemcy zarekwirowali Pawłowice.Wysiedlona H.M. zamieszkiwała w Józefowie, Zalesiu i w Warszawie i nie przerywając dotychczasowych powiązań konspiracyjnych współpracowała głównie z Kedywem Kolegium (Józef Rybicki „Andrzej”)oddz. Z.Zajdler-Rybickiego („Zbik”).

W 1943 r. z inicjatywy T.Zencykowskiego („Kania”) została przydzielona do zadań specjalnych w K.O.Warszawskiego u płk\gen. Albina Skroczyńskiego („Laszcz”) do ściśle zakonspirowanej komórki „Antyk” zajmującej się propagandą antykomunistyczną.Posługiwała się wówczas ps. „Zakos”.

1 sierpnia 1944 nie mogąc dotrzeć do swojego m.p. zgłosiła się ochotniczo do Powstania w Śródmieściu.Prowadziła obcojęzyczne nasłuch radiowe dla KG AK. Od 2.09 (do 17.09) odkomenderowana do bat.”Zośka”,pluton „Sznicy”jako łączniczka i sanitariuszka przeszła z nim na Czerniaków i brała udział w przeważaniu rannych akowców i berlingowców na prawy brzeg Wisły.Ranna w czasie przeprawy dotarła do Swidra.Pracując formalnie na poczcie odnowiła kontakty konspiracyjne i wypełniała zadania wywiadowcze dla miejscowej komórki AK, i opiekowała się rannymi powstańcami umieszczonymi w szpitalach w Otwocku.

Przez osiem miesięcy nie widziała swoich małych córeczek,ponieważ miejsce ich zamieszkania obstawione jest przez UB,polujące na ich matkę.

Na początku 1945 r.na polecenie Józefa Rybickiego („Andrzej”) przeniosła się do Łodzi .Zamieszkała tam wraz z dziećmi posługując się fałszywymi dokumentami na nazwisko Dorota Zaleska.Utrzymywała kontakty z DSZ (Delegatura Sił Zbrojnych(i „Nie ” („Niepodległość”).Wyjeżdżała w teren dostarczając pieniądze i dokumenty do zakonspirowanych punktów dla oddziałów leśnych.Agitowała na rzecz zakończenia walki zbrojnej.

W 1946 r. w porozumieniu z Józefem Rybickim wycofała się z działalności konspiracyjnej i w listopadzie na pokładzie statku „Słask” wyjechała wraz z dziećmi do męża przebywającego w Anglii.

Nie byłaby sobą gdyby natychmiast nie nawiązała poprzednich nici konspiracyjnych.To też w grudniu 1947 została wysłana jako emisariuszka dokraju.Spotkała się z płk Janem Mazurkiewiczem i Stanisławem Broniewskim i po wykonaniu misji wróciła przez Pragę do Londynu.

Rozpoczął się wówczas nowy,odmienny okres jej życia ale nie mniej ruchliwy i twórczy i obracający się nieodmiennie wokół spraw polskich.

Działała przede wszystkim w środowisku kombatanckim,akowskim.Należała od początku do Koła b.Zołnierzy AK w Londynie pełniąc w nim szereg czołowych funkcji:była członkiem Zarządu Gł.,Rady Naczelnej.Sądu Koleżeńkiego.Przez długi czas prowadziła sekretariat,organizowała zjazdy delegatów i tradycyjne uroczystości.Została redaktorem najważniejszego pisma akowskiego „Biuletynu Informacyjnego”.Pisywała również do innych pism emigracyjnych i to nie tylko teksty publicystyczne.Okazało się bowiem iż wśród wielu talentów obdarzona jest również „świetnym piórem” produkującym teksty różnego rodzaju.W 2007 r. ukazał się tomik jej wspomnień wojennych(„Przypadek albo przeznaczenie”)pasjonujących,barwnych, „smakowitych” szczególnie dla pokolenia wojennego.

7/1/12

Od początku pobytu w W. Brytanii, wraz z mężem brała czynny udział w życiu emigracji, w różnych jego przejawach i kręgach: cywilnym /Rada Narodowa, Skarb Państwa/, kombatanckim /Koło b. Żołnierzy AK, Studium Polski Podziemnej, zjazdy i imprezy polonijne/ skupionym wokół Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

H.M. jest jedną z założycielek i wieloletnią przewodniczącą Funduszu Inwalidów AK i Pomocy na Kraj. Przez długi czas była wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego Koła AK w Londynie i wieloletnią redaktorką jego organu Biuletynu Informacyjnego.

Ma w swoim dorobku liczne publikacje w prasie emigracyjnej i cenną działalność archiwalno-wydawniczą, w tym przede wszystkim: *Szare Szeregi. ZHP w czasie II wojny światowej. Ocalałe dokumenty. Londyn 1982 ss...* *Łączność, sabotaż dywersja. Kobiety w AK. Londyn 1985 ss. 280.* Oba powyższe wydawnictwa były przedrukowywane w podziemiu solidarnościowym w Polsce.

W czasie Solidarności i stanu wojennego H.M. jeździła z prelekcjami po całej W. Brytanii rozwijając na dużą skalę akcję propagandową i zarazem charytatywną na rzecz przemian społeczno-politycznych w Polsce. Dzięki jej inicjatywie zorganizowana była w kraju sieć punktów odbioru pomocy charytatywnej /żywność, lekarstwa, odzież, wydawnictwa/. Pomoc ta w późniejszym okresie objęła nasze dawne kresy wschodnie.



YN-W

I/1/13

T. 433/WSK

20. do p. 32

P. 102

Halina Lidia Martinowa z d. Duma de Vajda Hunyad „Dorota”

Urodziła się 20 VIII 1911 r. w Warszawie, c. Aleksandra i Lidii ze Stark-methów; wychowanka ojczyzna, Wiktora Przedpeńskiego.

W 1928 r. ukończyła gimnazjum Wereckiej, gdzie należała do X Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Józefa Sułkowskiego. Przez trzy lata studiowała na Wydziale Mechanicznym (sekcja lotnicza) Politechniki Warszawskiej. W 1934 r. pracowała w Aeroklubie Rzeczypospolitej Polskiej. Była w pierwszej dziesiątce szybowników w Polsce, ukończywszy kurs Aeroklubu Akademickiego w Polichnie. W 1938 r. ukończyła SGGW Wydział Ogrodniczy.

W 1939 r. mieszkała w Trzyńcu na Zaolziu, gdzie zaskoczyła ją wojna. 5 września znalazła się w majątku rodziców Pawłowice w powiecie grójeckim. Pracę konspiracyjną rozpoczęła od wyrabiania fałszywych dokumentów dla oficerów przybyłych do majątku po kapitulacji Warszawy. Od października brała udział w poszukiwaniu, przewożeniu i konserwacji broni, magazynowanej w majątku. Wkrótce związana była z różnymi działaniami konspiracji na terenie powiatu. Dom w Pawłowicach służył ukrywającym się ludziom i bezdomnym dzieciom.

W 1940 r. została zaprzysiężona przez Kazimierza Gorzkowskiego „Andrzeja”, „Asa”. Pracowała w Biurze Informacji i Propagandy, pisywała do „Biuletynu Informacyjnego AK” w Warszawie.

Wysiedlona z majątku we wrześniu 1942 r. zamieszkała w Józefowie, potem w Zalesiu nie przerywając prac konspiracyjnych zarówno w Warszawie jak i w grójeckim. Jednocześnie współpracowała w Kedywie Okręgu Warszawskiego z oddziałem Zdzisława Zajdlera Rybickiego „Żbika”.

W 1943 r. została przydzielona do zadań specjalnych przy Komendancie Obszaru Warszawskiego.

Do Powstania Warszawskiego zgłosiła się na ochotnika. Początkowo prowadziła nasłuchy radiowe dla BIP-u w Śródmieściu. Po upadku Starego Miasta została przydzielona do batalionu „Zośka”, z którym przeszła na Czerniaków. Brała udział w przeprawie rannych na brzeg praski, w czasie której sama była ranna. Dotarła do Świdra, tam pracowała na poczcie i po nawiązaniu kontaktu z miejscową komórką AK pełniła zadania wywiadowcze. Jednocześnie sprawowała opiekę nad rannymi z Powstania Warszawskiego, umieszczonymi w szpitalach w Otwocku. W 1945 r. zamieszkała w Łodzi, nie przerywając kontaktów konspiracyjnych.

W listopadzie 1946 r. przedostała się z dwiema córkami do męża do Londynu.

W 1950 r. ukończyła Szkołę Plastyczną w Londynie i przez pewien czas pracowała w dziedzinie ceramiki ozdobnej i architektonicznej.

Obecnie bierze czynny udział w życiu społecznym emigracji, jest członkiem Rady Narodowej, Komisji Głównej Skarbu Narodowego, Koła b. Żołnierzy AK i innych. Zajmuje się gromadzeniem i opracowy-

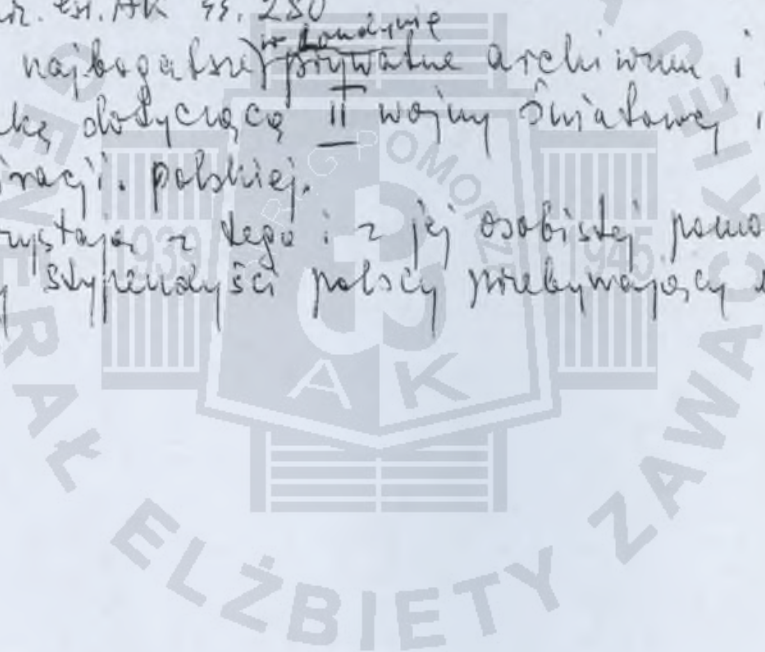
1/1/14

waniem dokumentacji z okresu konspiracji. Przyczyniła się do wydania w 1982 r. ocalałych „dokumentów „Pasieki” Szarych Szeregów”. Pisze i publikuje artykuły w prasie emigracyjnej. Od 1977 r. redaguje „Biuletyn Informacyjny” Zarządu Głównego Koła AK w Londynie.

obecny: ^{do chwili}
Była organizatorka i redaktorka ^{2 H. Michałska} ~~prawnego~~ wydawnictwa „Łocność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Stroni Krajowej” Londyn 1985 Zar. Gł. AK ss. 280

Ma najbogatsze ^{w Londynie} prywatne archiwum i bibliotekę dotyczącą II wojny światowej i Konspiracji polskiej.

Korzysta z tego i z jej osobistej pomocy wszyscy brytyjscy polscy młodzi mieszkający w Anglii



I/2. Dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora:

- Zaświadczenie weryfikacyjne Sztabu Głównego Szefostwa Admin. Personalnej - Gr. Kom. Weryfik. A.K. (...) Londyn, z dnia 8. XI. 1945. (...). Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami... Msp. Kserokopia, k. 1, s. 1.
- Odznaczenie Martin Haliny Krzyżem AK, Londyn, 19. X. 1967 (Archiwum H. Martin) Msp. Kserokopia, k. 1, s. 2.
- Legitymacja nr 226 Akademickiego Związku sportowego w Londynie, wydana 3. XI. 1945. Fotografie oryginału Haliny Martin Druk / rkp. oryginał, k. 1, s. 3-4.
- Pismo przewodnie z dn. 26. V. 1948 Kółko b. Żołnierzy AK (...) Londyn; legitymacja Martin Haliny Nr 448 (Pomyłka w nazwisku na piśmie przewodnim) Druk / rkp. oryginał, k. 2, s. 5-7
- Leg. Nr 622 Kółko A.K. okręg W. Brytania - Martin Halina, data wystawienia 28. 6. 43. Oryg. k. 1, s. 8-9.



1/2/1

SZTAB GŁÓWNY
SZEFOSTWO ADMINISTRACJI PERSONALNEJ
GŁÓWNA KOMISJA WERYFIKACYJNA A.K.
L.dz. 209 / Kom.Wer.47
LONDYN, dnia 19 września 1947

ZASWIADCZENIE WERYFIKACYJNE

GŁÓWNA KOMISJA WERYFIKACYJNA A.K. działająca na podstawie zarządzenia
SZEFIA SZTABU GŁÓWNEGO L. 3044 / pfn.pers.45 z dnia 9.XI.1945

s t w i e r d z a

że M A R T I N Halina ps. "Dorota" ur. 20.VIII.1911, Warszawa

1/ Odbyła służbę wojskową w szeregach Armii Krajowej:

- III.1940- 1.V.1942 Obwód Grójec, II Ośrodek, pomoc w magazynowaniu broni
- 1.V.1942-30.VI.1942 Okręg Wski, K.W., Sekretariat
- 30.VI.1942 -1.V.1943 Kmda Obszaru Wskiego, B.I.P., referentka w dziale inform.
- 1.V.1943-31.VII.1944 Kmda Obszaru Wskiego, B.I.P. Kierowniczka akcji "R"
- 1.VIII.1944-2.IX.1944 Kmda Główna, Oddział VI-B.I.P., wydz. III, nasłuch radj.
- 2.IX.1944-17.IX.1944 Okręg Wwa, Bat. "Zoska" plut. "Sznitcy" - Czerniaków.
- 20.IX.1944-7.II.1945 Kmda Otwock, opieka nad powstańcami z Wwy i rozbitkami z walk pod Wilnem

2/ Nie wcielona do P.S.Zbr. na obczyźnie
adres ostatni: 37, Lancaster Close, Bayswater, London W.2

3/ Zweryfikowana definitywnie w stopniu st. sierżanta 1.X.1944

4/ Uzyskała w szeregach Armii Krajowej odznaczenie:

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI Z MIECZAMI

1.X.1944

5/ Weryfikację oparto na następujących dowodach:

- a/ kwestjonariusz specjalny
- b/ potwierdzenie przebiegu służby i pełnionych funkcji przez b. przeł. z wydz. III, B.I.P.K.G. kpt T. Zawadzki - "Kania"
- odnosnie stopnia c/ potwierdzenie przez b. dcę A.K. gen. Bora Komorowskiego stopnia st. sierżanta
- odnosnie odznacz. d/ potwierdzenie przez b. dcę A.K. gen. Bora Komorowskiego odznaczenia Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami

CZŁONKOWIE:



Rozdzielnik: Sztab Główny: Oddział Odznażeń
Sztab Główny: Komenda Główna P.W.S.K.
st. sierż. Martin Halina



Przebieg 320 Kurzym'ska 21 XI 2007r.

1/2/2

ARCHIWUM
MARTIN

III

Nazwisko Martin

Imię Halina

Pseudonim "Dorota"

Przydział Kedyw, BIP, Antyk.

Powstanie: BIP KG, Kedyw, Kollegium
Baon "Zośka"
Odznaczony został

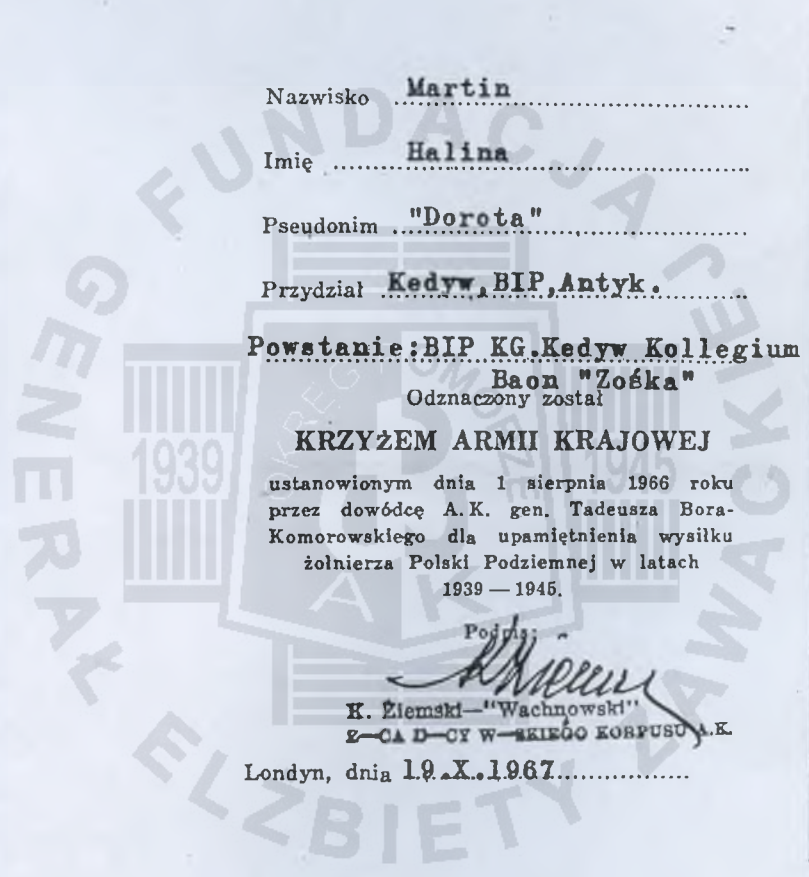
KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku
przez dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-
Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku
żołnierza Polski Podziemnej w latach
1939 — 1945.

Podpis:

H. Ziemiński — "Wachnowski"
Z-C A D-CY W-SELEGO KORPUSU A.K.

Londyn, dnia 19.X.1967.....



Przeleżać Jze kuczynbke 21+1 of



AKADEMIKI ZWIĄZEK SPORTOWY
w ŁODZI, ul. Aleja Kościuszki Nr. 17

Kol. *Martin*
Malina

jest członkiem *czynnym*

Akad. Związku Sportowego
w Łodzi

Łódź, dnia *3 VI* 194*5*



H. Maty
Własnoręczny podpis

Maryna Chartyńska
Sekretarz Prezes

IX



Koło b. Żołnierzy A.K.
50, Addison Road,
London, W.14.

Londyn, dn. 26. ~~IX~~. 1948r.

L.dz. 2600 /48.

Kol.

Marcin Halma

Londyn

W załączeniu przesyłamy Koleżance legitymację członkowską
Nr. 448..

Nadmieniamy, że jest Koleżanką członkiem Koła A.K. o d
dnia ..18. grudnia.. 1946.r.

1 zał.

Zoa Sekretarza

/-/ *J. Schellenberg*
I. Schellenberg

KOŁO A.K.

OKRĘG *W. Brytania*

ODDZIAŁ *Londyn*



LEGITYMACJA Nr. *468*

III

FUNDACJA
GENERALNY
ELŻBIE
AWACKIEJ

Nazwisko *Martin Halina*
Imię

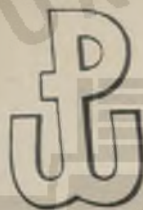
Dorota
Pseudonim

Stopień
wojskowy *St. sierżant*

Nr. weryfik. *209/47*
jest członkiem Kola A.K.
za ZARZĄD KOŁA

M. M.
Data wystaw. Legitymacji *15.8.47*

ZARZĄD GŁÓWNY KOŁA A.K.



KOŁO A.K.

OKRĘG
W. BRYTANIA

Leg. Nr. 622

Nazwisko *Marta*

Imię *Halina*

Pseudonim *Powol*

Nr. weryfik. *2600/48*

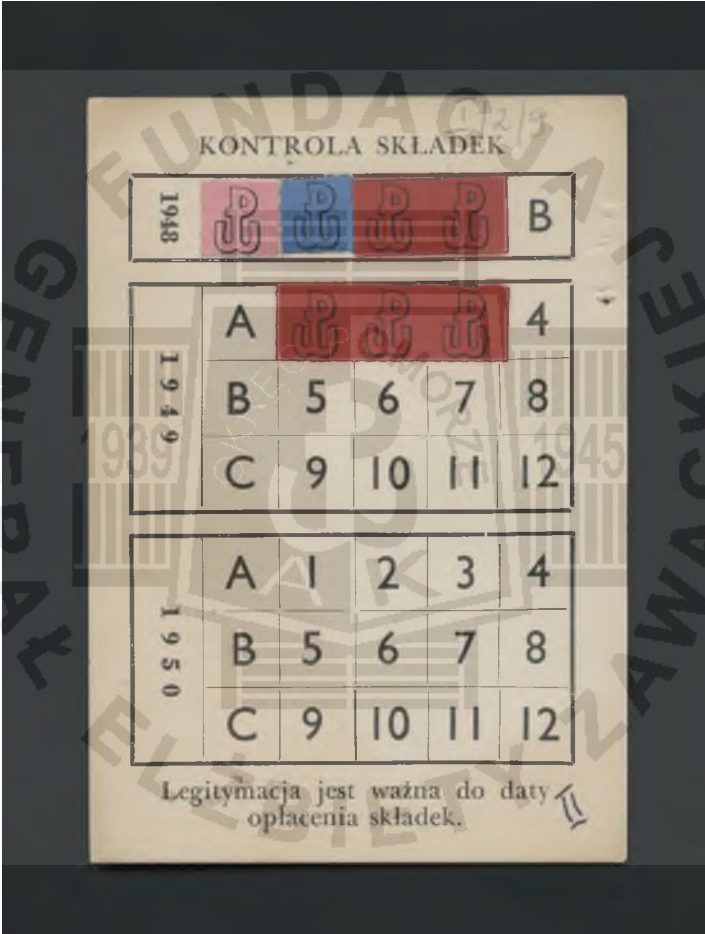
jest członkiem KOŁA A.K.

za ZARZĄD KOŁA

28.6.49.

Data wystawienia

Podpis właściciela *H. Marta*



- I/3. Inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora:
- Städt. Hallenbad Nr 763, na odwołanie Martin Halina, Bad- lek. 18. VIII. 45. Oryg. k. 1, s. 1-2.
 - Polskie YMCA i tutaj Karta 4 stopni (....) Nr 10. Oryg. k. 1, s. 3-4.
 - Cegielka Domu A.K. Londynu, 6. III. 1947. Oryg. k. 1, s. 5.
 - Karta członkowskiej stow. Pol. Korub. Samopomoc Wojskowej Nr 54518. H. Martin. 10. V. 1947. Oryg. k. 1, s. 6-7
 - Koperta szara męska "On His Majesty's Service" Oryg. k. 1, s. 8.



STÄDT. HALLENBAD LITZMANNSTADT

Nr. 763

5-er Karte für ein Schwitzbad
einschl. Massage

RM 11.25

Der Oberbürgermeister von Litzmannstadt
Stadtamt für Leibesübungen

Auf die aushängende Bade-
ordnung wird hingewiesen.
§ 12 ist besonders zu beachten.

Aufbewahren und auf Verlangen vorzeigen.

1.	2.	3.	4.	5.
----	----	----	----	----

VII



POLSKA
Y M C A
W ŁODZI

Nr 10

Karta wstępu

na pływalnię i na salę gimnastyczną

Nazwa Klubu - Org. Sport. „A.Z.S.”
Sekcja gier sportowych
Imię Halina
Nazwisko Martin
Nr legitym. Klubu lub dowodu osob. 226

H. Szwarc

Podpis właściciela

Mroszek dał

Podpis Kier. Sekcji

VI



104

NR

**CEGIELKA
DOKŁADAK**

£1.0.0. WPLACIŁ

P. Halina Markie

ZA KOMITET:

PRZEWODNICZACY

SKARBNIK

LONDYN, DN

6. III

1947



STOWARZYSZENIE POLSKICH KOMBATANTÓW
SAMOPOMOC WOJSKA.
KOŁO Nr. 30

Karta członkowska Nr. 54518

Imię Halina

Nazwisko MARTIN

Data wystawienia 10. X. 1947

Sekretarz Koła
[Signature]

Prezes Koła
[Signature]

On His Majesty's Service



The Director,
Post Office Savings Department,
Blythe Road,

Ref. No. 5213. 849
Env. 1c. 22813

LONDON, W.14

VIII

II. Materiały uzupełniające relację:

- Notatki H. Martinowej „Dowoty” robione w czasie choroby w szpitalu 1996r, przekazuje p. H. Szabiniska v. 96. Rkp. oryg. k. 5, s. 1-8
- Martin Halina ... art. w M. Galgrowski „Ciemni Polsce”, 4-uz 2005, s. 423-433. Kserokopia, k. 3, s. 9-13
- Halina didia Martinowa z d. Juma de Vajda Hunyad „Dowota” w „Szumie”, Sabotaż, dywersja. Kobiety w AK, Londyn 1985, s. 256-257. Msp. Kserokopia, k. 1, s. 14-15.
- Red runs the Vistula. The Warsaw uprising of 1944. Uydruk z internetu. k. 6, s. 16-21.
- Kustosz pamięci narodowej 2007, art. w Biuletynie IPN nr 7/2007 Kserokopia, k. 3, s. 22-24.
- Artykuł zb. Bokierrisa „Wspomnienie o Halinie Martinowej” w Biul. Suf. SPP (...) Nr 1/2007. Fotogr. Kserokopia, k. 1, s. 25-26.
- „Halina Martinowa. Żołnierz harcerskiego batalionu „Żółka”, art. zb. Bolesław (Londyn) w „Materiały Hist. Stow. Sz. Sz. nr 86/2008, s. 44-45. Kserokopia. k. 1, s. 27
- ... do żalobnej Karty (...) Halina didia Martinowa, st. sierż. AK - nekrolog ... „Przyjaciele i towarzysze broni”. Msp: Kserokopia, k. 1, s. 28.
- 7.4. - z uwagi E. 2. Msp. Kserokopia, - rkp. ksero. k. 1, s. 29-30.
- W. Brytania: 2 marca Halina Martinowa - Onet.pl Wiadomości - 28.10.2007. Uydruk z internetu. Piekarska Irena Kuczyńska 29. XI 2007. k. 5, s. 31-35.
- Nekrolog Haliny Martinowej - Rzec pospolita z dnia 2. 11. 2007. Original. (2x) k. 1, s. 36.
- Nekrolog Haliny Martinowej od Janusza Krupskiego - Kierownika Oddziału do Spraw Kombatanów i Osób Represjonowanych. Original, Biel zibala. k. 1, s. 37.
- Nekrolog Haliny Martinowej w „Życiu Warszawy” z dnia 14. listop. 2007 (2x). Original, k. 1, s. 38.
- „Dopisek „Co pisano o Martin Halinie Dowota” msp. ksero, k. 1, s. 39.

11/1
Notatki H. Martynow
"Doroty"

zrobione w czasie choroby
w szpitalu 1996r

przebrane przez
Kenny Grabinski V 96

do teorii osobowej
H Martynow
Iwona WSK

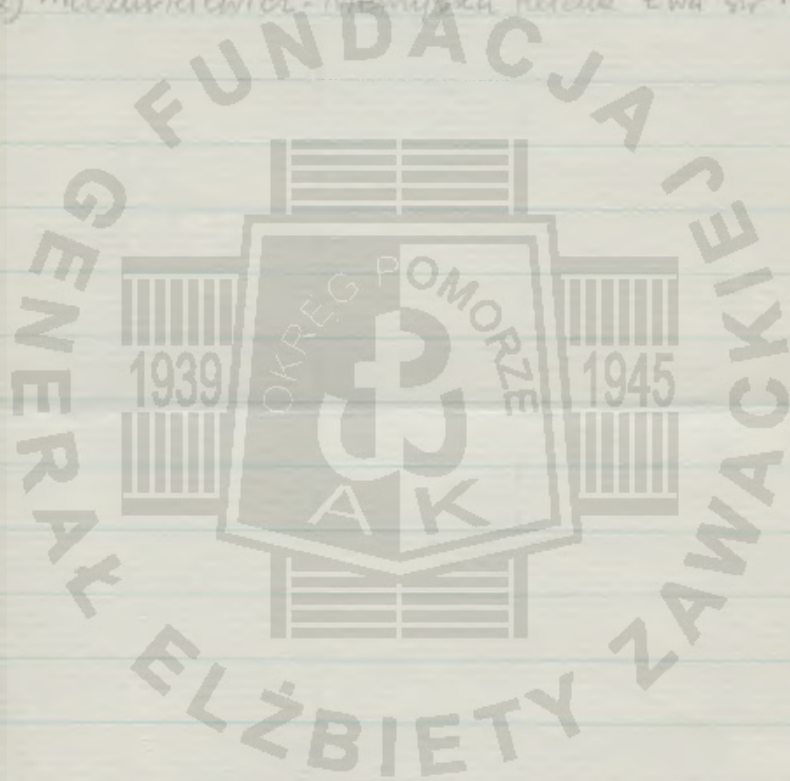
"ZOLNIERZE Kom. 9 Toiniej AK ^{II/2} ①
WSPOMINANIA" Pomost 1994 W-WL

- 1) Chodakiewiczowa Helena str 90
- 2) ~~Janina~~ Burko Helena str 93
- 3) Jabłuszczyńska Helena (wejnie) str 93
- 4) "Maria" Dominik, Ryńska 22 p. Jagomości str 93
- 5) Bohdanowiczówna Hanna Hilnowańska str 100, 101
- 6) Kiełbaszyk Jęka " str 100
- 7) Czajkowska Halina Halyp str 101
- 8) Siemaszkowa Danusia str 101
- 9) Sadowska Barbara Czarnocina str 102
- 10) ~~BEBA~~ Irena str 104
- 11) Ostrowska Randa str 105
- 12) Rzążewska Maria W-wa str 106
- 13) Tomicka W-wa str 106 Kasyno
- 14) Chmielniczowa Helena str 106/07 Kinnasaka
- 15) Winiarska str 108 lokal
- 16) Kosinińska Maria str 108/9 "Cybulska"
- 17) Kwasicka Antonina " Cydzik " str 109

- II/3
- 17) JURKOWSKA Alina "SARNA", "JOLANTA" (2)
 z domu PLEWIŃSKA STR 113, WAŻNE
 NIEMODOLSKA KEMER STR. 114
- 18) Weitzkorn Maria - STR 115
- 19) Stroniska Maria STR 115
- 20) Prokopowicz Izabela "Merona" STR 117
- 21) Dolrowolska Leokadia dr. STR 117
- 22) Stępniewska Danuta "Nusia" STR 123 WAŻNE
 124
- 23) Staszewska Józefa "Lusia" STR 123
- 24) Wądołowska Wanda "Wanda" STR 123
- 25) Łanek Izabela "Ursula" STR 124
- 26) Dziągiewska Wiesława "Wiesia" STR 124
- 27) Kłopuska Wacława "Wacława" STR 124
- 28) Fractkiewicz Leona "Mela" STR 124
- 29) Piedkorska Krystyna "Ada" STR 124
- 30) Strzelinowska Wanda "Ada" STR 124
- 31) Możdżewska Maria "Marianna" STR 124

- 11/4
- 32) Ptodowska-Czerwinska Antonina (3)
"Tola" str 124
- 33) Sulinska-Rostocka Karolina "Joanna"
str. 129 - lista nolet-dziewciet z
"Promadki" Tali Hiszpaniskiej - Ezechjorn Natoli
do str 139 - tajemność umów i tp. Siostro
- 34) SZWANIKOWSKA z d. Ezechjorn Hanna "Renata"
"Moja Sirotka w ZWZ-AK" str. 141-143 BIP
Daly si Mani Strojiskiej
- 35) Paleolog Stanislaw (początek) str 148
i znowu kilkanaście marek w sirotce
u Strojiskiej, Kawałki - Ochotowo. bezpieczeństwo
Od str 145 KRATKA (Cajak)
- 36) Krawczyńska Teresa (jako Sirotka) monastera
i akcja podległości "Joanna" str 145
do str 147 Powstanie
- 37) Hausmanowa Lucjana "Lucja" 2000, matka
"W tajemności wyjazdu" str 153
- 38) Kossak Maria "Anta" str 153
- 39) Stanhorka Wanda "Teresa" str 153
- 40) Maciejowska Julia "Ula" str 153
- 41) Podlaska-Medzińska Helena "Dana" str 153
- 42) Epochowska Stanisława "Stania" str 153
- 43) Kijowska Zofia "Monika", "Lucia" str 154
- 44) Winiarska-Kozmiewska Leona str 154
- 45) Ossowska Wanda "Wanda" str 154
- 46) Szymańska Leona "Kropka" str 154
- 47) Chojnacka Zofia "Agata" str 154

- 11/5
- 48) Bieleńska Janina 'Anna' str. 154 (4)
- 49) Skirgiełło Jadwiga 'Hieronima' str. 154
- 50) Czapliska-Gorkowska Alicja 'Jola' str. 154
- 51) Kopeidona Hanna "Roma" str. 154
- 52) Mazurkiewicz-Memyska Helena 'Ewa' str. 155



okręg Białostocki AK
11/6
Rybarczykowa Aniela - tajne nauzaw
i SWK

Romanowska Yrmina

Danowska Trena - Tęczniczki, Ostaszów

Kuberska Anna - wywieziona w kwietniu
, Ostaszów

Jabłowska Helena - Ostaszów

Krajewska - Ostaszów

Jarecka Zofia - kontakt na kurij 1953r.

Kurpiukówna Anna

Piotrowska Maria

Tawrecka Krystyna - Ostaszów, grudzień 44r.
, w bióro inspektora pracy

Krasnowska

Aleksandra - punkt spotkań 1940/41
Antonina

Władymirowna Olyga

Skarbel-Sokołowska Anna - matka
Lipis Anny - Zatyopane
Ostaszów wadława

Lipińska Grzegorz - wywiad AK
IV oddział wadława

II/7

WIĘZIENIE MOKOTOWSKIE

przy Rakowieckiej

X PAVILON cele I piętro
przesłuchania w celi II "

XI PAVILON cele III piętro
przesłuchania ?

X PAVILON - pomieszczenie z XI piętra
1939 przesłuchania 1945 przesłuchania



Rynek Smukac

11/8

Wojshowy Pnegled tlist. 1961 nr 4
"w sprawie ulicek R-S e Rumunii"

Szarota 20, 26, 33, 34, 49, 50, 53, 115, 122, 123,
132, 137-139, 195, 166, 226

Str 122 29 X 1941 myśleć do W-109

Str 123 ważne, przedt nie autorowany ul
Lokal grotki, tarasowca, wozniow.
Kto mu podał adres? Marszałkowska 4m2
Ten adres wspomina Krasner-leszczynka, dodaje
"przyjacielskie solid" adresy inne Niemo i Ekapane
Rozecie str 212.

[str 141] [str 142] [str 143] [str 144] [str 145] [str 146] [str 147] [str 148] [str 149] [str 150]

[str 144 do] [str 145] [str 146] [str 147] [str 148] [str 149] [str 150]

Mikiczkastei. 154, 155, 226

155 - Franca Zaryty [str 156] [str 157] [str 158] [str 159] [str 160]

Mikiczkastei kontakt na Smysłowskiego
BONDOROWSKI z/ka Smysłow. - Kochanek
Rozecie

grot autorowany 30 VI 1943

Wynik na Smysłowskiego -

M. Gęteżowski M. „Wiemni Polscy”, W-wa 2005 r. II/3

nak pisano w „Arkuszu weryfikacyjnym nr 1 Okręgowej Komisji Rejestracyjno-Weryfikacyjnej WP z 3 sierpnia 1950”, „w końcu 1943 r. rzekomo za kontaktowanie się z radzieckimi zrzutkami, zostaje skazany na karę śmierci przez AK po czym ucieka ze Lwowa i wstępuje do PAL gdzie jest do 44 r. Historia z PAL zdaje się być zmyślona. Dobrze wyszkolony akowski dwójkarz”. 27 XII 1944 został zmobilizowany do LWP w stopniu podporucznika i powierzono mu kierownictwo techniczne drukarni Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP w Warszawie (drukowano tam m.in. pismo „Polska Zbrojna”). 4 XI 1946 na polecenie prokuratury wojskowej został aresztowany – jak przypuszcza J. Węgiński – w związku ze służbą w kontrwywiadzie AK. 26 II 1947 zwolniono go. Wrócił na poprzednie stanowisko, które zajmował do 15 IV 1947, czyli do czasu demobilizacji.

Zamieszkał następnie w Gdyni, gdzie od drugiej połowy kwietnia 1947 do końca maja 1950 pracował jako sekretarz Zarządu Towarzystwa Pomocy Żołnierzowi, a od 1 VI 1950 jako księgowy w salonie mód. Od stycznia 1951 do końca lutego 1952 był zatrudniony w drukarni w Słupsku, po jej likwidacji – w Wydawnictwie Morskim w Gdańsku, natomiast później – do końca sierpnia 1954 – jako starszy referent zaopatrzenia Zarządu Portu w Gdańsku. Od 1 IX 1954, wraz z żoną, był współwłaścicielem Salonu Mód „Janina”. Równocześnie podjął pracę w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, gdzie do 22 VII 1958 był kierownikiem punktu zaopatrzeniowego Zarządu Spraw Wewnętrznych. Od 10 VI lub 23 X 1960 był zatrudniony jako pracownik umysłowy w przedsiębiorstwie państwowym „Polcarg”. W 1961 został słuchaczem Studium Ekonomii, Przemysłu i Handlu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Gdyni. Dalsze losy pozostają nieznane.

Był odznaczony Krzyżem Walecznych (1942), Medalem za Warszawę (1946), Medalem za Odrę, Nysę i Bałtyk (1946), Medalem Zwycięstwa i Wolności (1946).

Był żonaty od 1930 (?) z Władysławą z d. Bator (1909). Miał sześcioro dzieci: Jadwigę (1931), Halinę (1933), Andrzeja (1942), Jerzego (1948), Marię (1950), Elżbietę (1953).

AAN, AK, 203/XV-4, k. 35; 203/XV-32, k. 22-25, 32, 33; BZNO, 16594/II, J. Węgiński, Konspiracja, t. 8, k. 130; CAW, J. Makuch, tap 1488/71/76; WBBH, III/21/12, k. 4, 44; III/33/17, k. 13-19; Listy J. Węgińskiego do autora z 17 IV i 8 V 2004; J. Węgiński, *Komendy*, s. 184, 189.

MARTIN Halina (1911), pseud. „Dorota”, „Maja”, „Zakos”, przybrane nazwiska Joanna Górecka, Dorota Zaleska, st. sierż. AK, współpracowniczka KON i SNN.

Urodziła się 20 VIII 1911 w Warszawie, w rodzinie inteligenckiej Aleksandra Duma de Vajda Hunyad i Lidii z d. Starkmeth. W 1928 ukończyła

Gimnazjum Werekiej w Warszawie, po czym przez blisko 3 lata jako jedyna kobieta studiowała aeronautykę na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej (akta studenckie nie zachowały się). W czasie studiów odbyła praktyki w narzędziowni w Stoczni Gdańskiej oraz w odlewni metali półszlachetnych i w hartowni zakładów „Skoda” w Pilźnie. W 1934 pracowała w sekretariacie Aeroklubu Warszawskiego. W latach 1934–1936 studiowała na Wydziale Ogrodniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Od jesieni 1938 do wybuchu wojny odbywała praktykę zawodową w zakresie bezpieczeństwa pracy w koncernie Karwina–Trzyniec na Zaolziu.

We wrześniu 1939 zatrzymała się w odziedziczonym po rodzicach majątku Pawłowice pod Tarczynem (pow. grójecki), w którym przyjęła grupę uchodźców z terenów zajętych przez Niemców. W czasie okupacji niemieckiej do września 1942 przebywała w Pawłowicach, a po zarekwirowaniu majątku przez Niemców – w Zalesiu. W Pawłowicach organizowała wieczory kulturalne. Jak pisała w liście do autora z 9 VIII 2004, była to „forma pomocy dla literatów, autorów oraz artystów. Dwa razy w miesiącu bywali różni prelegenci, czytali swe utwory pisane «do szuflady»”. Wśród uczestników wieczorów był m.in. Leopold Staff oraz łączniczka KON, aktorka → J. Pollak.

10 X 1939 Martin uczestniczyła w przewiezieniu broni, ukrytej po kaptulacji Warszawy. Broń przechowywano następnie w Pawłowicach, gdzie uruchomiono także rusznikarnię. Zorganizowała również akcję „legalizacyjną”, tj. wyrabianie fałszywych dokumentów, na których figurowały nazwiska z metryk ludzi zmarłych, dostarczonych przez proboszcza parafii tarczyńskiej. Wśród osób, które otrzymały nową tożsamość, znalazł się m.in. → K. Gorzkowski, który w połowie kwietnia 1940 zaprzysiął H. Martin pod pseud. „Dorota” w ZWZ. 1 V 1942 skierowano ją do BIP Komendy Obszaru Warszawskiego AK, początkowo pracowała w sekretariacie. Od 30 VI 1942 do 1 V 1943 była referentką w Wydziale Informacyjnym BIP Obszaru Warszawskiego (m.in. współpracowała z „Biuletynem Informacyjnym”). Do 31 VII 1944 służyła w Kwaterze Radiowej (w lutym 1944 przekształconej w Podwydział „R” – Informacji Radiowej) Obszaru Warszawskiego AK. W czerwcu 1942 została, wraz z Gorzkowskim, na krótko zatrzymana przez gestapo. Od końca 1943 kierowała utworzoną wówczas w Obszarze Warszawskim AK komórka Społecznego Komitetu Antykomunistycznego „Antyk”. Zajmowała się pro-



H. Martin,
II poł. lat 30. (H. Martin)

pagandą antykomunistyczną J. Mikulicz.

W 1943 została : „Wschodnim Biuletynem funkcję maszynistki i p

Uczestniczyła w P do ekipy nasłuchu rad niej przy ul. Złotej 2. (tonie „Sznicy” bat. „Z ul. Okrąg 2, a od 15 I czas służby została ran powstańców na Pragę W celach zarobkowych miejscowym targu. Po

Od 20 IX 1944 d Sprawowała m.in. op: z Wileńszczyzny. 1 X 1 W kwietniu 1945 otr pracę zawodową pod w „Nie” i DSZ. Była p lenienie płk. Józefa Ry

Wg zeznań sled: zowana do pracy w S i łączniczka. Przepisyw zycji”, m.in. w całości 1946 oraz „List do S dum. Przekazywała G ne w środowisku dzie dał w swoich zeznani ona ponadto archiwu z 20 IX 2003 zaprec organizacji. Potwierd i przepisywanie na r twierdzenie faktu pr nazwa stronnictwa by i Gorzkowskiego, a p Korzystali oni raczej pacji niemieckiej, i i nazwie organizacji. le Martin, chroniąc w nie padło w ich zezn

pagandą antykomunistyczną na terenie obszaru. Współpracowała m.in. z → J. Mikulicz.

W 1943 została zaangażowana przez → A. Abrama do kontaktów ze „Wschodnim Biuletynem Informacyjnym”, wydawanym przez KON. Pełniła funkcję maszynistki i pomagała w pracach redakcyjnych.

Uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim. Początkowo otrzymała przydział do ekipy nasłuchu radiowego BIP KG AK w budynku kawiarni „Adria”, a później przy ul. Złotej 2. Od 2 IX do 17 IX 1944 pełniła funkcję łączniczki w plutonie „Sznicy” bat. „Zośka” oraz sanitariuszki, początkowo w szpitalu przy ul. Okrag 2, a od 15 IX – przy ul. Wilanowskiej 5 na Czerniakowie. 19 IX podczas służby została ranna. Tego samego dnia ewakuowano ją w grupie rannych powstańców na Pragę. Ukryła się w Świdrze, gdzie podjęła pracę na poczcie. W celach zarobkowych wyrabiała ozdoby choinkowe i zabawki, sprzedawane na miejscowym targu. Posługiwała się wówczas nazwiskiem Joanna Górecka.

Od 20 IX 1944 do 7 II 1945 działała w Komendzie Obwodu Otwock AK. Sprawowała m.in. opiekę nad powstańcami warszawskimi i żołnierzami AK z Wileńszczyzny. 1 X 1944 została awansowana do stopnia starszego sierżanta. W kwietniu 1945 otrzymała polecenie zamieszkania w Łodzi, gdzie podjęła pracę zawodową pod nazwiskiem Dorota Zaleska. Po rozwiązaniu AK działała w „Nie” i DSZ. Była przejściowo aresztowana przez UB. Po zwolnieniu, na polecenie płk. Józefa Rybickiego zawiesiła działalność konspiracyjną.

Wg zeznań śledczych K. Gorzkowskiego, w kwietniu 1946 została zaangażowana do pracy w SNN w miejsce → M. Przeworskiej jako jego sekretarka i łączniczka. Przepisywała na maszynie i kolportowała pismo SNN „Głos Opozycji”, m.in. w całości jeden z numerów związanych z referendum z czerwca 1946 oraz „List do Stanisława Mikołajczyka”, wzywający do bojkotu referendum. Przekazywała Gorzkowskiemu wiadomości polityczne z kraju uzyskiwane w środowisku dziennikarskim. Informacje o działalności Martin w SNN podał w swoich zeznaniach również → W. Lipiński, wg którego przechowywała ona ponadto archiwum stronnictwa. Natomiast H. Martin w liście do autora z 20 IX 2003 zaprzeczyła, że należała do SNN i przetrzymywała archiwum tej organizacji. Potwierdziła jednak fakt powojennej współpracy z Gorzkowskim i przepisywanie na maszynie przekazywanych przez niego tekstów. Niepotwierdzenie faktu przynależności do SNN tłumaczy przede wszystkim to, że nazwa stronnictwa była jedynie szyldem politycznej działalności Lipińskiego i Gorzkowskiego, a przynależność do SNN nie miała charakteru formalnego. Korzystali oni raczej z pomocy osób, z którymi współpracowali w czasie okupacji niemieckiej, i najpewniej nie informowali o szczegółach działalności i nazwie organizacji. Ponadto Gorzkowski i Lipiński zapewne wyolbrzymili rolę Martin, chroniąc w ten sposób → I.B. Białostocką, której nazwisko w ogóle nie padło w ich zeznaniach śledczych (Gorzkowski dopiero w 1949 potwier-

dził fakt współpracy z Białostocką, już po jej aresztowaniu przez władze bezpieczeństwa).

W końcu sierpnia 1946 Martin wycofała się z działalności konspiracyjnej. W listopadzie 1946 potajemnie wyjechała do Wielkiej Brytanii i zamieszkała w Londynie. W grudniu 1947 przyjechała do kraju jako kurier Biura Planowania b. II Korpusu PSZ na Zachodzie. Spotkała się z płk. Janem Mazurkiewiczem i Stanisławem Broniewskim. Po wykonaniu misji, po dwóch tygodniach przez Pragę wróciła do Anglii. W 1952 ukończyła z pierwszą lokatą Szkołę Sztuk Pięknych w specjalności ceramicznej oraz zdała egzamin Advance English z prawem nauczania jęz. angielskiego.

Działała w środowisku kombatanckim na uchodźstwie. Należała do Koła Żołnierzy AK w Londynie i – od kwietnia 1949 – do Stowarzyszenia Polskich Kombatanów. W grudniu 1946 była jednym z inicjatorów powołania Funduszu Inwalidów Armii Krajowej Koła AK w Londynie, zajmującego się pomocą materialną dla żołnierzy AK w kraju. Do 1995 zasiadała w zarządzie funduszu. Organizowała przekazywanie pomocy do kraju, tworzyła listy podopiecznych, ofiarodawców, współpracowników funduszu. Sprawowała również wiele funkcji we władzach Koła AK, m.in. była członkiem Zarządu Głównego, Rady Naczelnej (dokooptowana 25 II 1978), Sądu Koleżeńskiego (od 1975), prowadziła sekretariat, organizowała zjazdy delegatów. W 1981 została wybrana na redaktora wydawanego przez Koło „Biuletynu Informacyjnego”.

Aktywnie uczestniczyła w pracach Skarbu Narodowego. Organizowała komitety skarbowe w Wielkiej Brytanii, zbiórki pieniędzy, obliczała wpływy. Propagowała ideę skarbu w prasie uchodźstwa oraz w odczytach. Pomagała wdowie po gen. Tadeuszu Komorowskim „Borze” – Irenie – w prowadzeniu Klubu Kobiet Skarbu Narodowego. W 1977 została wybrana na członka V Rady Narodowej RP jako bezpartyjna oraz Komisji Specjalnej Rady Narodowej RP, powołanej do zbadania spornych spraw związanych z działalnością Skarbu Narodowego. Zasiadała następnie w VII Radzie Narodowej RP, była członkiem Komisji Oświatowej i Komisji Budżetowej, prowadziła również sekretariat. W latach 1980–1984 była przewodniczącą Zrzeszenia Ewangelików Polskich na Obczyźnie i jako reprezentantka tego stowarzyszenia w 1989 została dokooptowana decyzją prez. Kazimierza Sabbata do ostatniej, VIII Rady Narodowej, powołanej na uchodźstwie. Uczestniczyła w pracach Studium Polski Podziemnej. Była członkiem Rady Naukowej SPP, sprawowała m.in. funkcję członka Komisji Ideologicznej i Sądu Koleżeńskiego. Pracowała w sekretariacie, zajmowała się bieżącą korespondencją oraz przygotowywała zjazdy delegatów SPP, odbywające się co 3 lata.

Zbierała dokumenty Szarych Szeregów, których część opublikowała w wydawnictwie *Szare Szeregi. Związek Harcerstwa Polskiego w czasie II wojny światowej. Główna kwatera harcerzy „Pasieka”*. *Ocalałe dokumenty* (Londyn 1982). Uczestni-

czyła w opracowaniu „*Wydawnictwem M Informacyjnym*” [nr 56), *Wywiad a* (1983, nr 58), w , datku kulturalny Kilka listów zamięgo. Była jedną z r *Krajowej* (1985), l goobiegowego w i polskiego ucho. *Druga Wielka Emi*, *Polonia Restituta*

Była odznaczona kształt działalności w Skarbu (1944), Krzyżem Złotym Medalem dalem pamiątkow Związku Inwalidoką ZHP, Odznakonia AK, Dyplome

W 1934 zaw Ma dwie córki: F hodowlę psów, n

APP, Teczka k. 317, 319; IPN, 0 osób figurujących w 176, 199; Listy H. M s. 41; N. Davies, *Po dusz Rocznicowy*, „B D. Górecki, *Polskie, to byłych żołnierzy Ar Wrocław–Warszawa Wrocław–Warszawa Biuro*, s. 194 (pod Koła AK, „BI” 1966 s. 91 (tu błędnie p RP, „DPiDZ” 1977 nr 38; Rada Naczel rządzu Głównego za o nej, „BI” 1977, nr t. 6, s. 166; Z. Ziół

czyła w opracowaniu dziejów harcerstwa polskiego w latach 1926–1965 (pod kierownictwem Michała Grażyńskiego). Publikowała artykuły w „Biuletynie Informacyjnym” [Koło AK Londyn], m.in. *Kedyw Okręgu Warszawskiego* (1981, nr 56), *Wywiad dalekiego zasięgu „Stragan”* (1982, nr 57), *Sanitariat Kedywu* (1983, nr 58), w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” oraz w jego dodatku kulturalnym „Tydzień Polski”, „Orle Białym”, „Gazecie Niedzielnej”. Kilka listów zamieszczono w „Zeszytach Historycznych” Instytutu Literackiego. Była jedną z redaktorek książki *Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej* (1985), która 2 lata później ukazała się nakładem wydawnictwa drugoobiegowego w Warszawie. Jest posiadaczką archiwum z dokumentami AK i polskiego uchodźstwa. Z jej materiałów korzystali m.in. autorzy publikacji *Druga Wielka Emigracja*. W latach 1986–1998 była członkiem Kapituły Orderu Polonia Restituta. Mieszka w Londynie.

Była odznaczona Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta (1986) „za całokształt działalności na rzecz sprawy Polski, a w szczególności za wybitną działalność w Skarbie Narodowym”, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1944), Krzyżem AK, Złotym Krzyżem Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Złotym Medalem Skarbu Narodowego, Medalem Wojska (czterokrotnie), medalem pamiątkowym „IV Wiek Stołeczności Warszawy”, Odznaką Honorową Związku Inwalidów Wojennych PSZ, Odznaką Pamiątkową ZHP, Złotą Odznaką ZHP, Odznaką „Zagrody”, dyplomem uznania za utrwalenie dobrego imienia AK, Dyplomem Fundacji AK.

W 1934 zawarła związek małżeński z Wiktorem Martinem (1900–1972). Ma dwie córki: Krystynę (1936), urzędniczkę, i Barbarę (1939), prowadzącą hodowlę psów, mieszkające w Wielkiej Brytanii.

APP, Teczka osobowa H. Martin; AWL, 117/91/1726, k. 69-70, 79-80; 117/91/1727, k. 317, 319; IPN, 0189/5; IPN, 0259/151, t. 1, k. 10, 22, 24, 26, t. 3, k. 1/1, 4, 31–34, Spis osób figurujących w sprawie; IPN, 1022/4, k. 11, 17, 18, 22, 31, 35-36, 44, 46-48, 51, 54, 175, 176, 199; Listy H. Martin do autora z 20 IX 2003, 9 XI 2004 i 8 III 2005; XII Światowy Zjazd, s. 41; N. Davies, *Powstanie* 44, s. 19, 522; *Druga Wielka Emigracja*, t. 1, s. 11, 174, 306; *Fundusz Rocznicowy*, „BI” 1965, nr 42, s. 6; M. Gałęzowski, „Wzór piłsudczyka”, s. 265, 273-275; D. Górecki, *Polskie*, s. 233; *Informator o osobach*, s. 289; P. Kardela, *Stanisław Gierat*, s. 391; *Koło byłych żołnierzy Armii Krajowej*, „BI” 1981, nr 56; Z. Landau, *Wiktor Martin*, [w:] *PSB*, t. 20, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 80-83; idem, *Wiktor Przedpełski*, [w:] *PSB*, t. 38, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984-1985, s. 709; *Łączność, sabotaż*; G. Mazur, *Biuro*, s. 194 (pod pseud. „Zakos”); *Pierwsze plenarne posiedzenie nowowybranej Rady Naczelnej Koła AK*, „BI” 1966, nr 44, s. 34; J. Pollak-Turbaczewska, *Czy to tylko*, s. 49; *Polska emigracja*, s. 91 (tu błędnie podane nazwisko Martini); *Pomoc krajowi*, s. 37; *Posiedzenie Rady Narodowej RP*, „DPiDZ” 1977, nr 1; *Posiedzenie Rady Naczelnej* [Koła AK Londyn], „BI” 1960/1961, nr 38; *Rada Naczelna Koła AK*, „BI” 1978, nr 53; E.M. Sokopp, *Pisane*, s. 20; *Sprawozdanie Zarządu Głównego za okres od XII 78 do VII 1984 r.*, „BI” 1985, nr 60, s. 37; *Studium Polski Podziemnej*, „BI” 1977, nr 52, s. 29; R. Turkowski, *Parlamentaryzm polski*, s. 118; *Wielka Ilustrowana*, t. 6, s. 166; Z. Ziółek, *Od okopów, passim*.

11/14

Halina Lidia Martinowa z d. Duma de Vajda Hunyad „Dorota”

Urodziła się 20 VIII 1911 r. w Warszawie, c. Aleksandra i Lidii ze Stark-methów; wychowanka ojczyzna, Wiktora Przedpełskiego.

W 1928 r. ukończyła gimnazjum Wereckiej, gdzie należała do X War-szawskiej Drużyny Harcerskiej im. Józefa Sułkowskiego. Przez trzy lata studiowała na Wydziale Mechanicznym (sekcja lotnicza) Politechniki War-szawskiej. W 1934 r. pracowała w Aeroklubie Rzeczypospolitej Polskiej. By-ła w pierwszej dziesiątce szybowników w Polsce, ukończywszy kurs Aero-klubu Akademickiego w Polichnie. W 1938 r. ukończyła SGGW Wydział Ogrodniczy.

W 1939 r. mieszkała w Trzyńcu na Zaolziu, gdzie zaskoczyła ją wojna. 5 września znalazła się w majątku rodziców Pawłowice w powiecie gró-jeckim. Pracę konspiracyjną rozpoczęła od wyrabiania fałszywych doku-mentów dla oficerów przybyłych do majątku po kapitulacji Warszawy. Od października brała udział w poszukiwaniu, przewożeniu i konserwacji broni, magazynowanej w majątku. Wkrótce związana była z różnymi dzia-łami konspiracji na terenie powiatu. Dom w Pawłowicach służył ukrywa-jącym się ludziom i bezdomnym dzieciom.

W 1940 r. została zaprzysiężona przez Kazimierza Gorzkowskiego „Andrzeja”, „Asa”. Pracowała w Biurze Informacji i Propagandy, pisy-wała do „Biuletynu Informacyjnego AK” w Warszawie.

Wysiedlona z majątku we wrześniu 1942 r. zamieszkała w Józefowie, potem w Zalesiu nie przerywając prac konspiracyjnych zarówno w War-szawie jak i w grójeckim. Jednocześnie współpracowała w Kedywie Okrę-gu Warszawskiego z oddziałem Zdzisława Zajdlera Rybickiego „Zbika”.

W 1943 r. została przydzielona do zadań specjalnych przy Komendan-cie Obszaru Warszawskiego.

Do Powstania Warszawskiego zgłosiła się na ochotnika. Początkowo prowadziła nasłuchy radiowe dla BIP-u w Śródmieściu. Po upadku Starego Miasta została przydzielona do batalionu „Zośka”, z którym przeszła na Czerniaków. Brała udział w przeprawie rannych na brzeg praski, w czasie której sama była ranna. Dotarła do Świdra, tam pracowała na poczcie i po nawiązaniu kontaktu z miejscową komórką AK pełniła zadania wywia-dowcze. Jednocześnie sprawowała opiekę nad rannymi z Powstania War-szawskiego, umieszczonymi w szpitalach w Otwocku. W 1945 r. zamie-szkała w Łodzi, nie przerywając kontaktów konspiracyjnych.

W listopadzie 1946 r. przedostała się z dwiema córkami do męża do Londynu.

W 1950 r. ukończyła Szkołę Plastyczną w Londynie i przez pewien czas pracowała w dziedzinie ceramiki ozdobnej i architektonicznej.

Obecnie bierze czynny udział w życiu społecznym emigracji, jest członkiem Rady Narodowej, Komisji Głównej Skarbu Narodowego, Koła b. Żołnierzy AK i innych. Zajmuje się gromadzeniem i opracowy-

„koczność, saboteż, dywersje.
Kobiety w AK” Londyn 1985

verte

teżke Nektyma

AMERICAN
PUBLIC MEDIA™

NEWS/TALK MUSIC ENTERTAINMENT

American Public Me

Search:

American RadioWorks™



WARSAW REDUCED TO RUBBLE

part 1 2 3 4

Throughout much of August and September, allied pilots flew the precarious journey from Brindisi in southern Italy to Warsaw to drop supplies. Losses were heavy and many planes were shot down before reaching the capital. There were 19 airdrops throughout August, but to many Poles it felt like a meagre reward for their war efforts on the Western Front. William Fairly, a South African pilot, spoke to Radio New Zealand in 1982.

"There was no difficulty in finding Warsaw," said Fairly. "It was visible from 100 kilometres away. The city was in flames and with so many huge fires burning, it was almost impossible to pick up the target marker flares."

"Flak over Warsaw itself was heavy," said American Air Force pilot Ian Miller describing the operation in a 1944 recording. "We dropped canisters containing guns, ammunition and medical supplies by parachute."

"Permission was sought from the Russians to run a form of aerial shuttle service," said Fairly. "That is, our aircraft could fly to Warsaw, drop their supplies and carry on the short distance to a Russian airfield. Had this permission been granted, the assistance to Warsaw would have been much easier and greater. Some allied pilots with damaged planes and malfunctioning instruments strayed over Russian-held territory and were fired on by our so-called allies, the Soviets."

In the eastern city of Lublin the Soviets had set up an acting administration consisting of Poles loyal to Moscow. Back in London, Churchill was putting pressure on Stalin for permission to use Russian airfields, but he was also having to push Roosevelt to cooperate. The American President didn't want to upset Stalin.

Nevertheless, on August 20, they made a joint appeal.

"We are thinking of world opinion if anti-Nazis in Warsaw are, in effect, abandoned," Churchill said to Stalin. "We hope that you will drop immediate supplies and ammunitions to the patriot Poles of Warsaw, or will you agree to help our planes in doing it very quickly? The time element is of extreme importance."

But two days later, the appeal was brushed aside by Stalin. On the August 25, Churchill proposed to Roosevelt that they would send a toughly worded message to Stalin that would put him on the spot: "We propose to send aircraft unless you directly forbid it."

Roosevelt did not agree.

"I do not consider it would prove advantageous," said Roosevelt, "to the long-range general war prospect for me to join with you in another proposed message to Stalin, but I have no objection to your sending such a message if you consider it advisable to do so."

Most of the airdrops that did make it were falling



outside Warsaw into the Kampinos forest. By the end of August, people in the Old Town were starving.

"We ate all the horses," says Slawinski, "then all the dogs and cats, pigeons of course. And then there was nothing left. We were eating dogs, very nice meat, dog, you know. And it was becoming sort of more and more hopeless. It was - we knew that nobody will come to our rescue."

Halina Martinowa remembers that "The main problem was water. Being just a few steps from the river, we couldn't get it because it was under such a terrific fire. So every bucket of water - it was at least one or two lives. Can you imagine the wounded who are dreaming about a cup of water?"

Go to [part 2](#)



Halina Martinowa

©2006 American Public Media About APM Contact APM APM RSS Audio Help Terms and Conditions Privacy Policy



AMERICAN
PUBLIC MEDIA™

NEWS/TALK MUSIC ENTERTAINMENT

American Public Me

Search: **American RadioWorks****WARSAW REDUCED TO RUBBLE**

part 1 2 3 4

There was to be one more glimmer of hope. Finally, Churchill's pressure on Stalin bore fruit. On September 10, the Soviets launched an assault on Warsaw and offered help to the Poles. They flew airdrops and even took on the German dive-bombers, suffering huge losses in the process. The Soviet gesture had come too late and amounted to too little, but eight days later, Stalin did decide to allow allied planes to land on his airfields and re-fuel.

And so, on September 18, the sky above Warsaw was filled with American Flying Fortresses. For a brief moment, the Poles thought salvation was at hand. The leader of the uprising, Boor Komorowski recalled it in his memoirs.

The day was sunny and fine with a cloudless sky. It was the sound of cheering and shouts of joy on all sides which told me that the aircraft were coming over. The whole sky was filled with planes flying in at a great height from the west. They left behind long trails of white dots. It took a long moment to realise that the dots were parachutes.

Parachutes of food and ammunition and not, as fervently hoped for, parachutes carrying the soldiers of the Polish 5th Airborne Division. One by one, the insurgent strongholds were collapsing.

Though the city's sewers provided an escape route for thousands, fighters and civilians alike, the Germans, upon learning of this new escape route, dropped hand grenades down manholes and injected explosive gas.

"This is the street where I went into the sewers from," says Boleslaw Taborski. "This is a manhole. This is a manhole which when taken off leads you right down to it. I get the real feeling now, the stench, the dirt. It takes me back. Crowds of people were pushing in all directions. The place was full of noises. It was very strange, very dark and felt like a road to hell."

Often the Poles got lost and emerged from the sewers thinking they were beyond the battle zone, only to be shot by waiting Germans.

"They put us against the wall. SS man with machine gun was lying, lying down waiting to give us shots against that wall until something happened like in an old play where the hero is to be executed but an officer came on a foaming horse waving a piece of paper with the pardon. This time it was an SS man on a motorcycle but also waving a piece of paper that a surrender has been signed and that they were to take us prisoner."

Go to part 3

11/19



AMERICAN
PUBLIC MEDIA™ NEWS/TALK MUSIC ENTERTAINMENT

American Public Me

Search:

American RadioWorks®



WARSAW REDUCED TO RUBBLE

part 1 2 3 4

Poland surrendered on October 4, 1944.

"When we went out of Warsaw," says Bokiewicz, "in all those ruins, I felt like being born again because I was still alive."

"I just couldn't believe my eyes," remembers Taborski, "that after two months in hell, we are now walking through green fields where cows are grazing. Quite a different world to one where we had been playing at war, I must say. And then two SS men watched us, not with hatred, but with interest, and then I saw a German soldier stood there looking at us weeping."



The Old Town square just after surrender. 1944
courtesy: State Archive of the Capital City of Warsaw

"Thousands walked out of the cellars, women, children, carrying a backpack or a little case," recalls German officer Hasso Krappe. "They had nothing left, and they all had to leave the city. The Polish resistance fighters were totally depressed because they lost. ... For myself, I could not understand why this uprising had happened. How could they possibly think that the Russians would have helped them? Even we Germans said, 'Why should the Russians help the Polish people?'"

From *Battle for Warsaw*:

The Polish commander, General Boor Komorowski, came to his German opposite number's headquarters to complete the surrender formalities. He was offered a meal, which he clearly needed but which he refused. Surprisingly, the Germans allowed the Poles to surrender honourably. 9,000 Polish soldiers surrendered. Another 3,500 preferred to escape Warsaw to continue the struggle elsewhere. The hopeless fight had lasted ten long weeks. It had cost the lives though of nearly a quarter of a million Poles. Once the remaining citizens had been driven from the city, Warsaw was systematically destroyed. Hitler was determined it should never rise again.

On Hitler's express orders, Warsaw was razed. Its work done, the German army withdrew. By now, the city was empty of people, empty of life. Warsaw was a pile of rubble. It was a monumental tragedy, but was it a tragedy that could have been avoided?

This is a question that has haunted one man for years. In July, one month before the rising had begun, a handsome young courier, Jan Nowak-Jezioranski, left Warsaw for London to find out exactly what help the Poles could expect from the Allies.

"The request of the Polish government to send a British mission to Poland," says Nowak-Jezioranski, "was rejected, and it was rejected only for one reason: this is not our area. We cannot operate our British military mission behind the German front in the East."

The British said no to Nowak-Jezioranski because of a tacit agreement Churchill, Roosevelt and Stalin had signed up to a year earlier in Teheran: that Poland would be in the Soviet Union's sphere of influence.

"I did come absolutely convinced that Poland is lost," says Nowak-Jezioranski. "I had access to classified documents and I knew that whatever the final outcome of war, in other words wherever Russians will be on the last day of war, Poland will be occupied only by the Soviet troops and Stalin will be able to do whatever he likes."

[Go to part 4](#)

©2006 American Public Media About APM Contact APM APM RSS Audio Help Terms and Conditions Privacy Policy



11/21



AMERICAN
PUBLIC MEDIA NEWS/TALK MUSIC ENTERTAINMENT

American Public Me

Search:

American RadioWorks



WARSAW REDUCED TO RUBBLE

part 1 2 3 4

But when Nowak-Jezioranski returned to Warsaw in the summer of 1944, he realised that the military leaders there had a disaster on their hands whatever they did.

"They were in a no-win position. If they would simply issue orders - don't fight, be passive, allow the Germans to retreat peacefully - the orders will be disobeyed and there will be a spontaneous outburst of fighting, chaotic, with the leadership later accused by the Soviets of betrayal. The consequence would be that this great unit that was forged in the underground movement, and Poland never had such a tremendous unity of people, would be destroyed and that the morale of people would be undermined, and they would be facing this new bad period of our history, disunited and the government which would be imposed on us would be in some way legitimised."

Many Poles believe it was this unity, a unity that survived the Warsaw uprising and the subsequent decades of communist rule, that strengthened Poland's spirit of independence and gave inspiration to Solidarity, the 1980s independent trade union movement, the movement which would play a crucial role in shattering the Soviet bloc.

But there are also many who now question the decision of Warsaw's generals.

"I think that the decision to go against all odds," says Slawinski, "maybe it wasn't the right one from the point of view that you had to make that sacrifice which was far too big, but this is in the nature of the Poles. Then they keep fighting losing battles. That was one of them."

Boleslaw Taborski theorizes, "They had all been pumped by romantic poets who said that you can win by the sheer weight of your spirit."

"So many of my friends, so many of young people died," says Hanna Niedzielska-Kepinska. "The best, the most patriotic, the most courageous, the most selfless - they died. Who will replace them?"

On October 2, the surviving members of the Home Army became prisoners of war and were taken to camps in Germany. In January 1945, the Soviet armies marched into Warsaw and three years later, a fully-fledged Stalinist regime was installed.

The insurgents lost their capital and their country.

For the next 45 years, until Communism fell in 1989, the commemorations of these extraordinary 63 days were strained. No one denied that there had been a heroic uprising of the people of Warsaw against the Nazis, but there was never any official mention of the fact that the fraternal ally, the Soviet Union, had stood by as the city was destroyed.

[Go back to Red Runs the Vistula](#)

11/22



KUSTOSZ PAMIĘCI NARODOWEJ 2007

Halina Martinowa, ks. prałat Wacław Karłowicz, Obywatelski Komitet Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945 r. oraz pośmiertnie Paweł Jasienica zostali laureatami Nagrody „Kustosz Pamięci Narodowej”. Honorowy patronat nad uroczystością wręczenia nagród objął Prezydent RP Lech Kaczyński.

Prezes IPN Janusz Kurtyka podkreślił, że przyjęcie nagród przez wybitne osoby, które w okresie zniewolenia Polski w latach 1939–1989 dawały świadectwo niezłomnego patriotyzmu, jest wielkim honorem i zaszczytem dla Instytutu i Państwa Polskiego. Nagrodzeni spełniali bowiem zadania, które dziś wypełnia IPN, w czasach, gdy ocalanie pamięci narodowej było represjonowane.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 19 czerwca w Sali Rady Zamku Królewskiego w Warszawie, w obecności licznych laureatów z lat ubiegłych, kombatanów i historyków. Zebrani mogli zapoznać się z działalnością Laureatów dzięki filmowym prezentacjom w reżyserii Dariusza Walusiaka. Oprawę muzyczną uroczystości stanowiły występy zespołu wokalnego AMFC Vocal Consort, pod dyrekcją prof. Ryszarda Zimaka, który przedstawił wiankę pieśni patriotycznych, przygotowaną specjalnie dla Kustoszy Pamięci Narodowej.

Głównym celem Nagrody jest uhonorowanie osób i organizacji, biorących aktywny udział w upamiętnianiu historii Narodu Polskiego w latach 1939–1989, których działalność publiczna zbieżna jest z ustawowymi celami Instytutu Pamięci Narodowej. Nagroda przyznawana jest od 2002 roku.

W ubiegłych latach otrzymali ją m.in.: Tomasz Strzembosz, Janusz K. Zawodny, Władysław Bartoszewski, Zofia i Zbigniew Romaszewscy. Wśród nagrodzonych znaleźli się również: Zakon Ojców Paulinów, Zespół redakcyjny edycji *„Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, a także Stowarzyszenie „Archiwum Solidarności”. Laureatów wybiera Ka-

*„Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”
nr 7(78) 2 lipiec 2007 r.*

11 | 23

pięta Nagrody, na której czele stoi Prezes IPN, a w jej skład wchodzi m.in. wszystkie osoby wyróżnione tytułem „Kustosz Pamięci Narodowej”.

Przedstawiamy tegorocznych Laureatów.

Halina Martinowa

Pseudonimy: „Dorota”, „Maja”, „Zakos”. Halina Martinowa z d. Duma de Vajda Hunyad urodziła się 20 sierpnia 1911 r. w Warszawie. Po ukończeniu w 1928 r. gimnazjum studiowała, jako jedyna kobieta, na Wydziale Mechanicznym (Seksja Lotnicza) Politechniki Warszawskiej. W 1934 r. przenieśli się na studia ogrodnicze w SGGW, które ukończyła w 1938 r. W 1935 r. wyszła za mąż za wybitnego ekonomistę Wiktora Martina.



fol. M. Warkowicz

Po zajęciu Zaolzia przenieśli się wraz z rodziną do pasa przygranicznego – na zlecenie polskich władz organizowała tam punkty sanitarne, wspomagała uciekinierów z Czechosłowacji, współpracowała z wywiadem. Po wybuchu wojny wróciła do majątku rodziców w Pawłowicach, pow. grójecki. W konspiracji organizowała magazynowanie broni pozostawionej przez polskie oddziały, jej dom służył ukrywającym się i bezdomnym. W 1940 r. zaprzysiężona do ZWZ, współpracowała z Biurem Informacji i Propagandy, pisywała do „Biuletynu Informacyjnego”. Po zarekwirowaniu w 1942 r. Pawłowic mieszkała w Warszawie i okolicy, współdziałała z oddziałem bojowym Kedywu Z. Zajdlera-Rybickiego „Żbika”. W 1943 r. została przydzielona do zadań specjalnych przy Komendzie Obszaru Warszawskiego (propaganda antykomunistyczna – ANTYK). W czasie Powstania Warszawskiego prowadziła dla KG AK nasłuchy radiowe w trzech językach. Była łączniczką i sanitariuszką. Została ranna.

W listopadzie 1946 r. przedostała się do Anglii. W grudniu 1947 r. wypełniła misję kurierską do Polski. W latach pięćdziesiątych ukończyła Szkołę Sztuk Pięknych w Londynie. Od początku pobytu na emigracji brała wraz z mężem czynny udział w życiu emigracji. Jest jedną z założycielek i wieloletnią przewodniczącą Funduszu Inwalidów AK i Pomocy na Kraj, przez długi czas była wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego Koła AK w Londynie i redaktorką jego organu – „Biuletynu Informacyjnego”. Ma w dorobku liczne publikacje w prasie emigracyjnej i cenną działalność archiwalno-wydawniczą, dokumentującą Powstanie Warszawskie i działalność AK. Pod jej redakcją ukazały się: *Szare Szeregi*. *ZHP w czasie II wojny światowej*. *Ocalałe dokumenty*, Londyn 1982 oraz *Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej*, Londyn 1985. W okresie „Solidarności” i stanu wojennego prowadziła akcję propagandową i charytatywną, jeżdżąc z prelekcjami po całej Wielkiej Brytanii. Zorganizowała sieć punktów odbioru pomocy charytatywnej.

Została uhonorowana wieloma odznaczeniami, m.in. Krzyżem AK, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Wojska – czterokrotnie, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Halina Martinowa

Wspominki sierpniowe (fragment)

Drugiego sierpnia. Przywieziono radiostację nadawczą „Błyskawica”. Rozpacz – nasiąknięta wodą! W dużej sali na pierwszym piętrze specjaliści rozbierają ją na części i cząstecz-



fot. M. Warkowicz



ki, czyszcza. Wszystko śmierdzi stęchlizną. Pomiędzy tym całym kramem zawalającym podłogę ustawiam wyszabrowane piecyki elektryczne i wiatraczki. „Chcesz to wszystko sfajczyć?” – pyta jeden majster-klepka. Na dyskusje nie ma czasu.

Kania żąda opisu pierwszych godzin Powstania. „Napisz krótko i zwięźle. Daj tytuł *W oczach łączniczki*”. Cholera! Nigdy łączniczką nie byłam. Spać mi się chce, ale piszę: „Warszawa huczy salwami. Drżą szyby, drżą ręce i serca. Młodzi – sprężeni do skoku, starzy za nimi. Wyrostki na usługach – kto pierwszy! Błede twarze. Pierwsza krew. Raporty, po które wyciąga się wiele rąk. Wiwat! – Śródmieście opanowane. Na Pocztę Główną broni się jeszcze tylko jeden bunkier. Śmierć, z bohaterstwem pod rękę, hula po

ulicach. Walka! Wolność! Barykady dopiero powstają. Łączniczki nie zważają na ostrzał. Otwartymi dla kul przestrzeniami noszą raporty, broń, amunicję, opatrunki i żywność. Gółyimi rękami wyciągają ukrywających się po zaułkach Niemców – do niewoli! Zuchy dziewczyny. Buzi!”

Gmach całą noc tętni życiem. Ci, co to „leczą z nóg”, malowniczo rozkładają się bezwładnie na dywanie. Na ulicach w podobnych pozach walają się trupy. Słuchamy głosów ulicy. Słuchamy radia. Tylko tu, w Warszawie, dzieje się porywający wir wypadków. Inni nic o nas nie wiedzą.

Minęła pierwsza noc powstańcza. Gasimy światło, otwieramy okna. Trwa walka o Pocztę. Ten ostatni bunkier daje o sobie znać dymem wybuchów. Na lewo od wyjścia na Świętokrzyską „Skrzypek” buduje barykadę. Ludzie rwą płyty z chodników, sypią ziemię w worki, znoszą Bóg wie co na ochronę przed ostrzałem od Marszałkowskiej. Skąd tyle worków? Skąd tyle ludzi? Skąd tyle entuzjazmu? Świat milczy. Ze wschodu absolutna cisza. Stacja „Kościuszko” milczy. Moskwa – jakby nie wiedziała, co się w Warszawie dzieje. Paryż – nic o nas. Pas-de-Calais – jak zawsze nadaje muzykę. LONDYN! Londyn – czterema bum, bum, bum, bum – z pierwszych nut symfonii Beethovena zapowiada audycję BBC. O Powstaniu nic!

Nasza radiostacja ciągle jeszcze w proszku. Fakt, że poza Warszawą nikt nie wie, co się tutaj dzieje, napawa nas goryczą. Co chwila ktoś wpada: „Wiedzą już?”, „Co mówią?”, „Jakie wiadomości”? Nad odbiornikami ludzie śmiertelnie zmęczeni. Kręcą gałkami. Moje radio dokładnie nastawione na długość fal BBC. Zaczynam czuć się odpowiedzialna za to milczenie. Za oknami salwy. Długie – to Niemcy. My oszczędzamy amunicję.

Nagle – głos spikera, gęsty od napięcia: **Odebraliśmy wiadomość ze stacji polowej, że jakoby w Warszawie wybuchło Powstanie.**

Ks. Wacław Karłowicz

Urodził się 15 września 1907 r. w rodzinie leśnika w wiosce Łas koło Pułtuska. Po ukończeniu gimnazjum w Pułtusku, w 1926 r. wstąpił do seminarium duchownego w Warszawie. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1932 r.

Po wybuchu wojny zaangażował się w działalność konspiracyjną (tajne nauczanie, pisma podziemne), przyjmując pseudonim „Andrzej Bobola”. Działał w ZWZ, a następnie AK. W swoim mieszkaniu w Warszawie zorganizował punkt kontaktowy dla kurierów podzie-



Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Zbigniew Bokiewicz,

Wspomnienie o Halinie Martinowej

Halina Martinowa rozpoczęła swą służbę dla Polski w 1939 roku w wywiadzie polskim na Zaolziu.

W marcu 1940 wstąpiła do Tajnej Organizacji Wojskowej, stworzonej przez płk Mazurkiewicza „Radosława”. Na terenie swego podwarszawskiego majątku przechowywała broń oraz dawała schronienie ukrywającym się wojskowym i ludziom nauki i sztuki. Od maja 1942 do końca czerwca pracowała w sekretariacie a następnie jako referentka w Biurze Informacji i Propagandy w dziale informacji. Od 1 V 43 do wybuchu powstania była w BIP-ie Kierowniczką akcji „R”. W Powstaniu do 2 września w nasłuchu radiowym.

W dniu 2 września znalazła się w plutonie „Szunicy” batalionu harcerekiego „Zośka”. Po ciężkich walkach na przyczółku czerniakowskim resztki plutonu przeprawiły się przez Wisłę na Pragę. Od 20 września na terenie Otwocka objęła opiekę nad rannymi powstańcami i rozbitkami z walk o Wilno. Przedostała się z mężem na Zachód i w Londynie włączyła się czynnie w pracę społeczną. Wstąpiła do Koła b. Żołnierzy AK gdzie przez szereg lat zasiadała we władzach Sądu Koleżeńskiego, Komisji Ideologicznej, Zarządu Oddziału Londyn, wielokrotnie Zarządu Głównego - gdzie prowadziła Sekretariat i Korespondencję

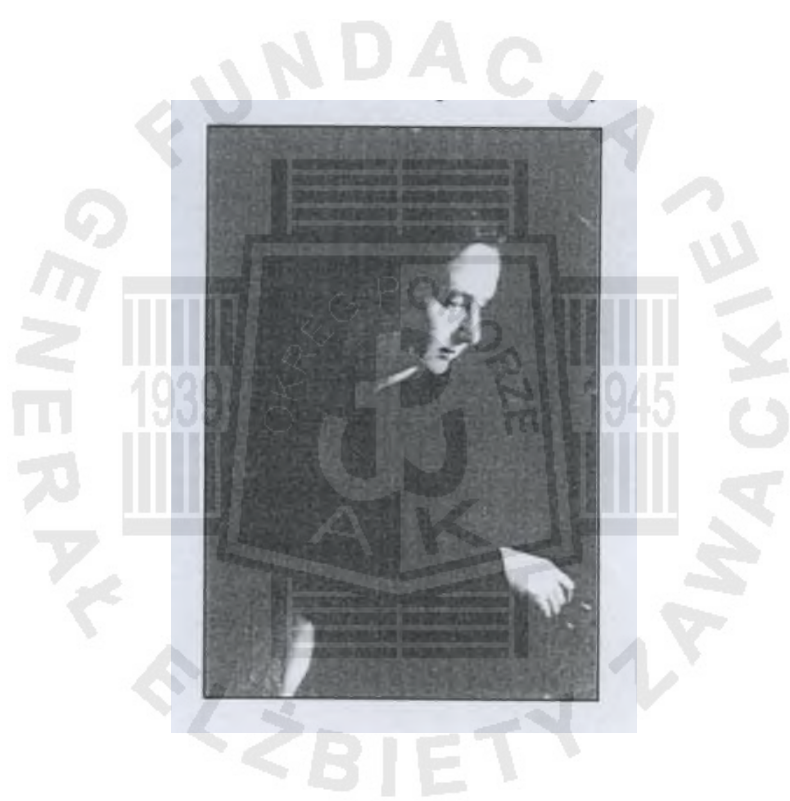
oraz była redaktorką Biuletynu Informacyjnego Koła AK. Zasiadała także w Prezydium Rady Naczelnej Koła AK. Zajmowała się również stroną organizacyjną Walnych Zjazdów Koła AK.

Pisywała też liczne artykuły do prasy emigracyjnej oraz często wypowiadała swoje poglądy w listach do redakcji.

Gromadziła dokumenty, relacje i książki na tematy dotyczące Powstania i Armii Krajowej, w szczególności Szarych



Szeregów. Z jej bogatego Archiwum korzystało wielu historyków i badaczy z Polski i Zagranicy. W jej gościnnym domu na Putney mieszkało wielu stypendystów Fundacji Armii Krajowej. Współpracowała ze Studium Polski Podziemnej i była czynnym członkiem jego Rady. Utrzymywała bardzo ożywioną korespondencję z wybitnymi Akowcami z Kraju i zagranicą, którzy często ją odwiedzali na Putney. Była również jedną z redaktorek książki „Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej (1985, Londyn). W roku 1982 opubliko-



forma-
w Pre-
K. Zaj-
zacyjną

o prasy
wiadafa
ji.
lacje i
stania i
izarych



um ko-
laczy z
ym do-
stypen-
Współ-
ziemnej
Rady.
kore-
cami z
ją od-
ż jedną
sabotaż,
rajowej
ubliko-

wała również książkę „Dokumenty Sza-
rych Szeregów”.

W latach 1986-1998 była członkiem
Kapituły Orderu Polonia Restituta.

Halina Martinowi była odznaczona:
Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Re-
stituta, srebrnym Krzyżem Zasługi z mie-
czami, Krzyżem Armii Krajowej i wielo-
ma innymi odznaczeniami.

W roku 2007 Instytut Pamięci Naro-
dowej przyznał jej tytuł „Kustosza Pa-
mięci Narodowej”.

Jako wielka patriotka zawsze pozos-
tanie w naszej pamięci.

ŚTP
Halina Martinowa
Członek Rady SPP
1911 - 2007

W 2006 roku odeszli także:

ŚTP
Henryk Turczański
Wolontariusz SPP
1929 - 2006

ŚTP
Zofia Kopytyńska
Członek Rady SPP
1918 - 2006

ŚTP
Irmina Roefler
Członek Zarządu SPP
1924 - 2006

ŚTP
Fabiola Paulińska
Wolontariusz
1911 - 2006

ŚTP
Ewa Bukowska
Wieloletni Prezes i Skarbnik SPP
1916 - 2006

Cześć Ich Pamięci!

Historia Hist. Stow. Sz.Sz. i MN 86, W-ve 2008 (sierpień) 11/27

ODESZLI Z NASZYCH SZEREGÓW

HALINA MARTINOWA ŻOŁNIERZ HARCERSKIEGO BATALIONU „ZOŚKA”

Halina Martinowa żołnierz harcerskiego batalionu „Zośka” rozpoczęła swą służbę dla Polski w 1939 roku w wywiadzie polskim na Zaolziu.



Halina Martinowa w latach czterdziestych

W marcu 1940 roku wstąpiła do Tajnej Organizacji Wojskowej, stworzonej przez płk. Mazurkiewiczą „Radosławą”. Na terenie swego podwarszawskiego majątku przechowywała broń oraz dawała schronienie ukrywającym się wojskowym oraz ludziom nauki i sztuki. Od maja 1942 r. do końca czerwca pracowała w sekretariacie, a następnie jako referentka w Biurze Informacji i Propagandy w dziale informacji. Od 1 V 43 r. do wybuchu Powstania była w BIP-ie kierowniczką akcji „R”. W Powstaniu do 2 września w nastuchu radiowym.

W dniu 2 września znalazła się w plutonie „Szunicy” batalionu harcerskiego „Zośka”. Po ciężkich walkach na przyczółku czerniakowskim resztki plutonu przeprawiły się przez Wisłę na Pragę. Od 20 września na terenie Otwocka objęła opiekę nad rannymi powstańcami i rozbitkami z walk o Wilno. Przedostała się z mężem na Zachód i w Londynie włączyła się czynnie w pracę społeczną. Wstąpiła do Koła b. Żołnierzy AK, gdzie

przez szereg lat zasiadała we władzach Sądu Koleżeńskiego, Komisji Ideologicznej, Zarządu Oddziału Londyn, wielokrotnie Zarządu Głównego – gdzie prowadziła Sekretariat i Korespondencję oraz była redaktorką Biuletynu Informacyjnego Koła AK. Zasiadała także w Prezydium Rady Naczelnej Koła AK. Zajmowała się również stroną organizacyjną Walnych Zjazdów Koła AK.

Pisywała liczne artykuły do prasy emigracyjnej, często wypowiadała swoje poglądy w listach do redakcji.

Gromadziła dokumenty, relacje i książki na tematy dotyczące Powstania i Armii Krajowej, w szczególności Szarych Szeregów. Z jej bogatego Archiwum korzystało wielu historyków i badaczy z Polski i Zagranicy. W jej gościnnym domu na Putney mieszkało wielu stypendystów Fundacji Armii Krajowej. Współpracowała ze Studium Polski Podziemnej i była czynnym członkiem jego Rady. Utrzymywała bardzo ożywioną korespondencję z wybitnymi Akowcami z kraju i zagranicy, którzy często ją odwiedzali na Putney. Była również jedną z redaktorek książki „Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej” (1985, Londyn). W roku 1982 opublikowała również książkę „Dokumenty Szarych Szeregów”.

W latach 1986 – 1998 była członkinią Kapituły Orderu Polonia Restituta.

Halina Martinowa była odznaczona: Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta, srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej i wieloma innymi odznaczeniami.

W roku 2007 Instytut Pamięci Narodowej przyznał jej tytuł „Kustosza Pamięci Narodowej”.

Jako wielka patriotka zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Zbigniew Bolewicz (Londyn)

PS. Uzupelniając wspomnienia o druhnie Halinie Martinowej wyrażam wdzięczność za otrzymane od Zmarłej informacje dotyczące niektórych szczegółów z historii Szarych Szeregów, a zwłaszcza roli ostatniego naczelnika harcmistrza Leona Marszałka. Należy także przypomnieć, że Halina Martinowa przekazała do Muzeum Harcerstwa w Warszawie swój zbiór dokumentów dotyczących działalności Szarych Szeregów.

Marian Szczęśniak

...owa żołnierz narciarskiego batalionu „
...olski w 1939 roku w wywiadzie polski



...ina Martinowa w latach czterdziestyc

Prekierować Izę Kuczyńską 21 XI 2007 r.

11/28

FUN
"Archiwum"
Armi Krajowej
Wpłynęło dnia: 26.11.2007
L. dz.: 2646/254-9/2/02
Załącznik:
Podpis:

T do Biul. Inf. Wwe

San. Wyl. ?

do żałobnej karty

Wydawało się nam, że jest niezniszczalna, a jednak

po długich ,dzielnych zmaganiach z dolegliwościami zdrowotnymi w dniu 26 października zmarła w Londynie

Halina Lidia Martinowa , st. sierż .AK

„Dorota,” „Maja” , „Zakos” n.o. Joanna Górecka, Dorota Zaleska

jedna z najbardziej zasłużonych, najwyrazistszych postaci naszej powojennej emigracji w Londynie

Od września 1939 zaangażowana w walkę z okupantem. Początkowo montując konspirację terenową w pow. grójeckim (org. "Rola"), później w różnorodnej działalności BIP u od nasłuchów ,kolportażu ,opracowań redakcyjnych aż do organizowania głęboko zakonspirowanej komórki „Antyk”.

Brała udział w Powstaniu Warszawskim (nasłuchy obcojęzyczne dla KG) oraz jako łączniczka i sanitariuszka przeprawiała się z Bat. "Zoska" na prawa stronę Wisły,

Kurierka zagraniczna w konspiracji poakowskiej,

Niezmordowana działaczka na różnych polach społecznych i politycznych życia emigracyjnego .Pełniła wiele odpowiedzialnych funkcji w Kole b.Żołnierzy AK . Przez długi okres redaktorka londyńskiego Biuletynu Informacyjnego AK

Współorganizatorka i długoletnia przewodnicząca Funduszu Inwalidów AK i Pomocy na Kraj. Szczególnie czynna w okresie Solidarności i stanu wojennego. Była członkiem V, VII i VIII Rady Narodowej na obczyźnie, Uczestniczyła w pracach SPP; była członkiem jego Rady Naukowej. Niezmordowana dokumentalistka konspiracji, publicystka, redaktorka i inicjatorka cennych wydawnictw o Szarych Szeregach i Wojskowej Służbie Kobiet Była odznaczona wieloma orderami i medalami z których najbardziej ceniła sobie Krzyż Armii Krajowej i ostatnio przyznany tytuł „Kustosza Pamięci” Narodowej”..

Mawiano o Niej - i słusznie - „ że jest zawsze tam ,gdzie potrzeba lub gdzie ktoś inny nie mógł być”

Cześć Jej pamięci !

Przyjaciele i towarzysze broni

Do teści, Martinowej

II/29

do żałobnej karty

Wydawało się nam, że jest niezniszczalna, a jednak

po długich, dzielnych zmaganiach z dolegliwościami zdrowotnymi w dniu 27 października 2007
zmarła w Londynie

Halina Lidia Martinowa, st. sierż. AK
„Dorota”, „Maja”, „Zakos” n.o. Joanna Górecka, Dorota Zaleska

jedna z najbardziej zasłużonych, najwyrazistszych postaci naszej powojennej emigracji w Londynie

Od września 1939 zaangażowana w walkę z okupantem. Początkowo montując konspirację terenową w pow. grójeckim (org. „Rola”), później w różnorodnej działalności BIP u od nasłuchów, kolportażu, opracowań redakcyjnych aż do organizowania głęboko zakonspirowanej komórki „Antyk”.

Brała udział w Powstaniu Warszawskim (nasłuchycielka obcojęzyczna dla KG) oraz jako łączniczka i sanitariuszka przeprawiała się z Bat. „Zoska” na prawa stronę Wisły,

Kurierka zagraniczna w konspiracji poakowskiej,
Niemordowana działaczka na różnych polach społecznych i politycznych życia emigracyjnego. Pełniła wiele odpowiedzialnych funkcji w Kole b. Żołnierzy AK. Przez długi okres redaktorka londyńskiego Biuletynu Informacyjnego AK

Współorganizatorka i długoletnia przewodnicząca Funduszu Inwalidów AK i Pomocy na Kraj. Szczególnie czynna w okresie Solidarności i stanu wojennego. Była członkiem V, VII i VIII Rady Narodowej na obczyźnie, Uczestniczyła w pracach SPP; była członkiem jego Rady Naukowej. Niemordowana dokumentalistka konspiracji, publicystka, redaktorka i inicjatorka cennych wydawnictw o Szarych Szeregach i Wojskowej Służbie Kobiet. Była odznaczona wieloma orderami i medalami z których najbardziej ceniła sobie Krzyż Armii Krajowej i ostatnio przyznany tytuł „Kustosza Pamięci”.

Mawiano o Niej - i słusznie - „że jest zawsze tam, gdzie potrzeba lub gdzie ktoś inny nie mógł być”

Cześć Jej pamięci!

Przyjaciele i towarzysze broni

Czy
to jest
pamięć
dyktant
?

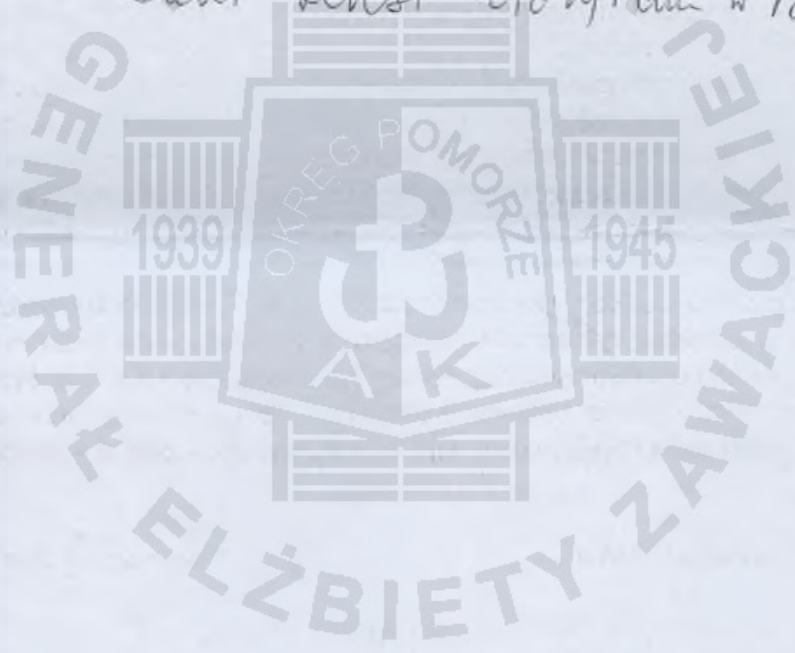
FUNDACJA
 'Archiwum i Muzeum Pomorskie'
 Armii Krajowej oraz 'ojcowskiej Służby Polek'
 w Gdyni

Wpłynęło dnia: **30.10.2007**
 Lp. **2495/04-412/07**
 Pod-**851**

Załącznik: _____
 Data wysłania: _____

moje macie i inną lepszą Jolę,
 ale ta jest b. dobra. Tylko z bar.
 Wyborczej.
 I sprawdzić pełną nazwę
 "Kustosa Pamięci" (?)

J. Kuzniak
 proszę o adres Jolę
 wiecie do kogo i wiecie co chcecie
 taki sekret starytam w Biał. Gł. AK, do



z internetu po śmierci H. Martinowej

onet.pl Wiadomości

Świat

PAP, PH / 28.10.2007 22:01

W.Brytania: zmarła Halina Martinowa

W wieku 96 lat zmarła w piątek w Londynie Halina Martinowa, zaangażowana w konspirację w ZWZ i AK, łączniczka i sanitariuszka z harcerskiego batalionu "Zośka", kierowniczka komórki "Antyk" odpowiedzialnej za antykomunistyczną propagandę, społeczna działaczka na emigracji w Wielkiej Brytanii.

Urodzona w Warszawie w rodzinie polsko-węgierskiej (panieńskie nazwisko Duma de Vajda Hunyad) przed wojną jako jedyna kobieta studiowała aeronautykę na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej. W 1934 roku przeniosła się na studia ogrodnicze w SGGW, które ukończyła w 1938 roku. W 1935 roku wyszła za mąż za wybitnego ekonomistę Wiktora Martina, który był dyrektorem koncernu Karwina-Trzyniec na Zaolziu.

Po wybuchu wojny wróciła do majątku rodziców Pawłowice w powiecie Grójec, gdzie zmagazynowała część broni wywiezionej z Warszawy, zorganizowała rusznikarnię i druk fałszywych dokumentów. W 1940 roku wstąpiła do Związku Walki Zbrojnej, obierając pseudonim "Dorota". Skierowana do Biura Informacji i Propagandy komendy warszawskiego okręgu AK, pisywała do "Biuletynu Informacyjnego".

Po zarekwirowaniu w 1942 roku Pawłowic mieszkała w Warszawie i okolicy, współdziałając z oddziałem bojowym Kedywu Zdzisława Zajdlera-Rybickiego "Żbika". Od końca 1943 roku kierowała nowo utworzoną na obszarze warszawskim AK Komendą Społecznego Komitetu Antykomunistycznego - tzw. "Antykiem" (lub departamentem "R").

W czasie powstania warszawskiego została ranna.

- Jej działalność w konspiracji i powstaniu była w sporym zakresie niezależna. Np. organizowała transport i ewakuację rannych przez Wisłę z własnej inicjatywy, a nie dlatego, że otrzymała taki rozkaz z góry - powiedziała Wanda Kościa z Fundacji Armii Krajowej w Londynie, jej wieloletnia przyjaciółka.

Po wojnie ukrywała się w Świdrze pod Warszawą, w listopadzie 1946 roku zbiegła do Wielkiej Brytanii. Jest inicjatorką utworzenia Funduszu Inwalidów AK im. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, którym kierowała w latach 1949-95. Była wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego Koła AK w Londynie, redaktorką jego pisma "Biuletyn Informacyjny", dokumentowała Powstanie Warszawskie, akcje AK i Szarych Szeregów, w latach 80. prowadziła działalność charytatywną dla poparcia NSZZ Solidarność.

Pod jej redakcją ukazały się: "Szare Szeregi. ZHP w czasie II wojny światowej. Ocalałe dokumenty" (Londyn 1982) oraz "Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej", (Londyn 1985).

U honorowana wieloma odznaczeniami, m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem AK, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Wojska - czterokrotnie, a ostatnio w czerwcu br. nagrodą Kustosza Pamięci Narodowej IPN.

W jej rodzinnym domu przy ulicy Ikara w Warszawie, którego mimo usilnych prób nie zdołała odzyskać, mieszka gen. Wojciech Jaruzelski.

« [powrót](#)

Drukuj

Copyright 1996-2007 Grupa Onet.pl SA

Arkezele Ize Kuczynska 21 XI 07r.

II/32

2007-10-29, 01:32:11

Kustosz Pamięci Narodowej - Halina Martinowa, Pseudonimy: „Dorota”, „Maja”, „Zakos”

Tagi: [AK](#) [Halina Martinowa](#) [pamięć](#) [hold](#) [Kolumbowie](#)

W wieku 96 lat zmarła w piątek w Londynie Halina Martinowa, zaangażowana w konspirację w ZWZ i AK, łączniczka i sanitariuszka z harcerskiego batalionu "Zośka", kierowniczką komórki "Antyk" odpowiedzialnej za antykomunistyczną propagandę, społeczna działaczka na emigracji w Wielkiej Brytanii.



Urodzona w Warszawie w rodzinie polsko-węgierskiej (panieńskie nazwisko Duma de Vajda Hunyad) przed wojną jako jedyna kobieta studiowała aeronautykę na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej. W 1934 roku przeniosła się na studia ogrodnicze w SGGW, które ukończyła w 1938 roku. W 1935 roku wyszła za mąż za wybitnego ekonomistę Wiktora Martina, który był dyrektorem koncernu Karwina-Trzyniec na Zaolziu.

Po wybuchu wojny wróciła do majątku rodziców Pawłowice w powiecie Grójec, gdzie zmagazynowała część broni wywiezionej z Warszawy, zorganizowała rusznikarnię i druk fałszywych dokumentów. W 1940 roku wstąpiła do Związku Walki Zbrojnej, obierając pseudonim "Dorota". Skierowana do Biura Informacji i Propagandy komendy warszawskiego okręgu AK, pisywała do "Biuletynu Informacyjnego".

Po zarekwirowaniu w 1942 roku Pawłowic mieszkała w Warszawie i okolicy, współdziałając z oddziałem bojowym Kedywu Zdzisława Zajdiera-Rybickiego "Żbika". Od końca 1943 roku kierowała nowo utworzoną na obszarze warszawskim AK Komendą Społecznego Komitetu Antykomunistycznego - tzw. "Antykiem" (lub departamentem "R").

W czasie Powstania Warszawskiego prowadziła nasłuchy radiowe w trzech językach dla KG AK. W 1946 r. przedostała się do Anglii i tam zaczęła prowadzić działalność archiwalno-wydawniczą dokumentującą Powstanie Warszawskie i działalność AK.

Po wojnie ukrywała się w Świdrze pod Warszawą, w listopadzie 1946 roku zbiegła do Wielkiej Brytanii. Jest

inicjatorką utworzenia Funduszu Inwalidów AK im. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, którym kierowała w latach 1949-95. Była wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego Koła AK w Londynie, redaktorką jego pisma "Biuletyn Informacyjny", dokumentowała Powstanie Warszawskie, akcje AK i Szarych Szeregów, w latach 80. prowadziła działalność charytatywną dla poparcia NSZZ Solidarność.

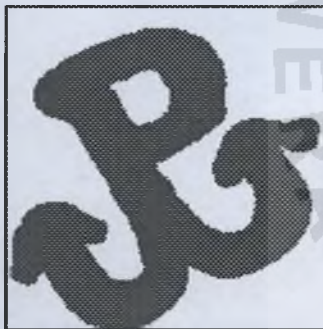
Pod jej redakcją ukazały się: "Szare Szeregi. ZHP w czasie II wojny światowej. Ocalałe dokumenty" (Londyn 1982) oraz "Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej", (Londyn 1985).



Zofia Koter – chrześcica Haliny Martinowej – odbiera nagrodę w imieniu laureatki z rąk Janusza Kurtyki – Prezesa IPN

Halina Martinowa (kadr z prezentowanego podczas wręczania nagród filmu o tegorocznych laureatach w reż. Dariusza Walusiaka)

U honorowaną wieloma odznaczeniami, m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem AK, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Wojska - czterokrotnie, a ostatnio w czerwcu br. nagrodą Kustosza Pamięci Narodowej IPN.



Janusz Kurtyka, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, który przewodniczy kapitule nagrody, podczas uroczystego wręczenia nagród dziękował wszystkim, którzy dokumentowali zakazaną historię w czasach, kiedy było to niebezpieczne i powodowało, że interesowała się nimi bezpieka. - **Zamienili karabin na domowe archiwum** - tak określił działalność laureatów prezes IPN. A przecież - jak podkreślił Janusz Kurtyka - **bez wiedzy o przeszłości żaden naród nie może trwać.**

W jej rodzinnym domu przy ulicy Ikara w Warszawie, którego mimo usilnych prób nie zdołała odzyskać, mieszka gen. Wojciech Jaruzelski.

http://www.ipn.gov.pl/wai/pl/408/5271/Halina_Martinowa.html



Śpieszmy się kochać ludzi
tak szybko odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
czy pierwsza jest ostatnią
czy ostatnia pierwszą.

Ks. Jan Twardowski

Odeszła kolejna z pokolenia, dla którego Ojczyzna nie była pustym słowem.

Wychowana przez nauczycieli, którzy przekazywali swoim uczniom nie tylko wiedzę, ale i wartości.

Nauczyciele przekazywali uczniom nie tylko wiedzę, ale także starali się wśród swoich wychowanków kształtować postawy patriotyczne obywatelskie. **Wszechobecny był etos odbudowy ojczyzny, potrzeba odbudowania młodych struktur państwowych zniszczonych po ponad stu dwudziestu latach niewoli.** Wyobraźnię młodzieży pobudzały opowieści o bohaterskich walkach Wojska Polskiego, których to nauczyciele byli uczestnikami. **W ten sposób ukształtowało się zasadniczo niemal całe pokolenie przedwojennej młodzieży, pokolenie które dzisiaj nazywamy „pokoleniem Kolumbów”.**

komentarze



St. Sierżant Halina Lidia Martinowa, pseudonim Dorota posługiwała się nazwiskiem Zalewska (ur. 1911) z domu Duma de Vajda Hunyad, córka Lidii Przedpeńskiej z pierwszego małżeństwa, adoptowana córka Wiktora Przedpeńskiego. Przed wojną student Politechniki Warszawskiej. Żona znanego przed wojną ekonomisty Wiktora Martina. W czasie okupacji aktywnie działa w szeregach AK. Przydzielono jej role nasłuchu zagranicznych stacji radiowych, prowadzenia gBiuletynu Informacyjnego, i pisanie sprawozdań z akcji zbrojnych, które przekazywano do Londynu. Należy do KEDYW-Kolegium, grupy kpt.hAndrzejah dr Józefa Rywickiego. W czasie Powstania Warszawskiego pierwszy miesiąc działa przy Komendzie Głównej AK zbierając informacje z nasłuchu sowieckich i niemieckich radiostacji. W pozostałym okresie, st.sierżant batalionu gZośkah, który po przebiciu się ze Starego Miasta walczy na Czerniakowie. Przy wykorzystaniu radiostacji, udaje się jej i sowieckiemu oficerowi nawiązać kontakt z gElektronemh sowieckiej radiostacji po drugiej stronie Wisły. Organizują ewakuację rannych berlingowców i żołnierzy AK. Sowieci zgadzają się, pod warunkiem, że będzie zachowana proporcja 1 - 1, czyli jeden berlingowiec z jednym żołnierzem AK. Sama będąc ciężko ranna w nogę otrzymuje rozkaz przepłynięcia pontonem z innymi. Cudem unikając śmierci z powodu ciągłego ostrzału niemieckiego, wraz z innymi dociera na drugi brzeg Wisły. Rannych berlingowców zabiera sowiecki ambulans, żołnierzy AK pozostawiając samych sobie. Z pomocą życzliwie nastawionych mieszkańców Pragi, udaje się jej umieścić rannych w różnych zakątkach Pragi i podwarszawskich miejscowościach. Sama ukrywa się w Świdrze, gdzie z czasem podejmuje pracę na poczcie. W 1945 r wobec ciągłego zagrożenia aresztowaniem, opuszcza Polskę. Wraz z nieletnimi córkami Basia i Kaya dociera do Londynu, gdzie czeka na nią mąż Wiktor Martin. W 1946r jako tajny kurier zostaje ponownie wysłana do Polski. Po zebraniu informacji i wykonaniu zadania udaje się jej szczęśliwie przedostać na zachód. Po wojnie rzuca się w wir zajęć związanych z dokumentacją Powstania Warszawskiego i AK. Pracuje społecznie m.in. w AK-owskim archiwum w Londynie i innych organizacjach uchodźczych. Żyje do dzisiaj w Londynie. Halina Martin jest odznaczona: Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska - czterokrotnie, Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski. Żadnych z tych odznaczeń nie przyjęła, mimo że zostały nadane. Pozostałe: Złoty Medal Skarbu Narodowego, Odznaka Honorowa Związku Inwalidów Wojennych PSZ, Odznaka Pamiątkowa ZHP z legitymacją nr 19, Złota Odznaka ZHP, Odznaka gZagrodyh, Dyplom Uznania za utrwalanie dobrego imienia Armii Krajowej, Dyplom Fundacji Armii Krajowej, Medal Pamiątkowy prezydenta Warszawy Mariana Świącickiego gIV Wiek Stołeczności Warszawy, Złoty Krzyż Konspiracyjnego Wojska Polskiego (Warszyc).

Zweryfikowany przebieg służby w AK:

- 03/1940-05/1942 – Obwód Grójec II Ośrodek - pomoc w magazynowaniu broni
- 05/1942-06/1942 - Okręg Warszawski K.W. Sekretariat
- 06/1942-05/1943- Komenda Obszaru Warszawskiego B.I.P referentka w Dz. Informacji
- 05/1943-07/1944 – Komenda Obszaru Warszawskiego B.I.P Kierowniczką Akcji gRh
- 08/1944 –09/1944 – Komenda Główna oddz.VI-BIP Wydz III nasłuch radiowy
- 09/1944-09/1944 – Okręg Warszawa Batalion gZośkah plut. gSznicyh - Czerniaków
- 09/1944 – 02/1945- Komenda Otwock opieka nad powstańcami z W-wy i rozbitkami z walk pod Wilnem

11/36

DOTARŁA DO NAS WIADOMOŚĆ, ŻE 26 PAŹDZIERNIKA 2007 ROKU,
DOŻYWSZY 96 LAT, ZMARŁA W LONDYNIE

PANI
HALINA MARTINOWA

PS. „DOROTA”, „MAJA”, „ZAKOS”

*żołnierz ZWZ/AK, łączniczka i sanitariuszka batalionu „Zośka”,
uczestniczka Powstania Warszawskiego,
kierowniczka emigracyjnych władz RP w Londynie do Kraju w grudniu 1947 r.,
współorganizatorka londyńskiego środowiska kombatanckiego,
autorka licznych publikacji historycznych w prasie emigracyjnej,
organizatorka działalności archiwalno-wydawniczej dokumentującej Powstanie Warszawskie i działalność Armii Krajowej,
inicjatorka licznych akcji wspierających opozycję demokratyczną i „Solidarność” w Polsce.*

W 2007 r. INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ PRYZNAŁ JEJ TYTUŁ
KUSTOZA PAMIĘCI NARODOWEJ

JEJ ŻYCIE BYŁO WIERNĄ SŁUŻBĄ POLSCE.

dr hab. Janusz Kurtyka
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Kapituła Nagrody
„Kustosz Pamięci Narodowej”

pracownicy
Instytutu Pamięci Narodowej

Rzeczpospolita,

2.11.07

L. dr. 2552/WSH.412/02

DOTARŁA DO NAS WIADOMOŚĆ, ŻE 26 PAŹDZIERNIKA 2007 ROKU,
DÓŻYWSZY 96 LAT, ZMARŁA W LONDYNIE

PANI
HALINA MARTINOWA

PS. „DOROTA”, „MAJA”, „ZAKOS”

*żołnierz ZWZ/AK, łączniczka i sanitariuszka batalionu „Zośka”,
uczestniczka Powstania Warszawskiego,
kuriérka emigracyjnych władz RP w Londynie do Kraju w grudniu 1947 r.,
współorganizatorka londyńskiego środowiska kombatanckiego,
autorka licznych publikacji historycznych w prasie emigracyjnej,
organizatorka działalności archiwalno-wydawniczej dokumentującej Powstanie Warszawskie i działalność Armii Krajowej,
inicjatorka licznych akcji wspierających opozycję demokratyczną i „Solidarność” w Polsce.*

W 2007 R. INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ PRYZNAŁ JEJ TYTUŁ
KUSTOZA PAMIĘCI NARODOWEJ

JEJ ŻYCIE BYŁO WIERNĄ SŁUŻBĄ POLSCE.

dr hab. Janusz Kurtyka
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Kapituła Nagrody
„Kustosz Pamięci Narodowej”

pracownicy
Instytutu Pamięci Narodowej

II/37

Z GŁĘBOKIM ŻALEM ZAWIADAMIAM,
ŻE 26 PAŹDZIERNIKA 2007 ROKU

ZMARŁA W LONDYNIE
ŚP.

HALINA MARTINOWA

URODZONA 20 SIERPNIĄ 1911 ROKU W WARSZAWIE.

Żołnierz AK „Nie”-DSZ.

Kierowniczka komórki „Antyk” Obszaru Warszawskiego AK.

Uczestniczka Powstania Warszawskiego w szeregach Batalionu „Zośka”.

Kurierka do Kraju w 1947 roku.

Zasłużona dla Rady Narodowej RP.

Funduszu Inwalidów AK, Skarbu Narodowego i Studium Polski Podziemnej.

*Odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski
przez Prezydenta RP na Uchodźstwie.*

POZOSTANIE W NASZEJ PAMIĘCI
JAKO POLKA ZAWSZE WIERNA OJCZYŹNIE!

Janusz Krupski

Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

W SPRAWIE WYKONANIA obywatelskiej służby przez żołnierzy i pracowników

, Dnia 26 października 2007 r.
zmarła
w Londynie

HALINA LIDIA MARTINOWA

„Dorota”, „Maja”, „Zakos”

(1911–2007)

**Żołnierz AK,
uczestniczka Powstania Warszawskiego,
członek konspiracji poakowskiej,
członek Rady Narodowej
i Skarbu Narodowego na emigracji,
niezmordowana, ofiarna działaczka
społeczności emigracyjnej,
członek Zarządu Głównego Koła
b. Żołnierzy AK w Londynie,
długoletnia redaktorka
Biuletynu Informacyjnego,
jedna z założycielek
i wieloletnia przewodnicząca
Funduszu Inwalidów AK,
zasłużona dokumentalistka, redaktorka,
wydawca publikacji źródłowych
„Kustosz Pamięci Narodowej”.**

Całym swoim długim życiem
służyła Sprawie.

Msza św. w intencji Zmarłej
odprawiona zostanie w Warszawie
w kościele św. Marcina
przy ul. Piwnej
dnia 16 listopada 2007 r. o godz. 17.30

Memoriał gen. Marli Witek

Dnia 26 października 2007 r.
zmarła
w Londynie

HALINA LIDIA MARTINOWA

**„Dorota”, „Maja”, „Zakos”
(1911–2007)**

**Żołnierz AK,
uczestniczka Powstania Warszawskiego,
członek konspiracji poakowskiej,
członek Rady Narodowej
i Skarbu Narodowego na emigracji,
niezmordowana, ofiarna działaczka
społeczności emigracyjnej,
członek Zarządu Głównego Koła
b. Żołnierzy AK w Londynie,
długoletnia redaktorka
Biuletynu Informacyjnego,
jedna z założycielek
i wieloletnia przewodnicząca
Funduszu Inwalidów AK,
zasłużona dokumentalistka, redaktorka,
wydawca publikacji źródłowych
„Kustosz Pamięci Narodowej”.**

Całym swoim długim życiem
służyła Sprawie.

Msza św. w intencji Zmarłej
odprawiona zostanie w Warszawie
w kościele św. Marcina
przy ul. Piwnej
dnia 16 listopada 2007 r. o godz. 17.30

Memoriał gen. Marii Witek

- III/3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945).
- Tomasz Strzembosz, Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy Rkp. (kolor czerwony) - oryginał - na papierze pułbitkowym. K. 11, s. 1-12.
 - Tomasz Strzembosz: "Oddziały szturmowe konspiracyjnej 4-cy i pytania: pseudonimy i nazwiska z tekstu. Rkp, 960 - nie warty kolor. Oryginał, k. 4, s. 13-16.
 - Henryka i Ludwik Witkowsy - Kedyriacy - Kobiety O.K. Kolegium - Rkp. Kolor zielony. Oryg. k. 2, s. 17-18.
 - Pięć list pseud. i nazwiska V-K 9. VII. 1979. Rkp. na pap. pułbitkowym, kolor pniecarnie zielony (+ warty i czerwony). Oryginał, k. 11, s. 19-30.
 - AGNIESZKA Droniec Wschodni - Rkp. Kolor czerwony, papier pułbitkowy. K. 3, s. 31-33.
 - "V-K" łączność miejscowa ABC - PKO REBEKA. Rkp. Oryginał, k. 2, s. 34-35
 - "V-K" łączność konspiracyjna 'ABC' - 'PKO' - 'REBEKA' (jedeny egzemplarz. Kopia do Hanki 25. VIII. 79. Rkp. Oryg. k. 1, s. 36.
 - łączność konspiracyjna ze wschodnimi terenami Kraje - Dn. Wschodni Agnieszka Pichalska Sprawozdanie 23. VI. 83. Msp/rkp. oryg. k. 4, s. 37-40
 - Kryptonimy central i komórki z pseudonimami kierowniczek. Rkp. oryg. Kolor czerwony i zielony. k. 9, s. 41-49.
 - Teatka Karasiówny S.P.P. 18. VII. 1979. Rkp. oryg. k. 2, s. 50-51.
 - Kierowniki i zadęperzenie. Rkp. oryg. k. 2, s. 52-54
 - Emil Kumor, Główny z historii jednego zgrup. Kobiety. Rkp. Oryg. k. 3, s. 55-57.
 - Informacje "Justyny" o ludziach - 25. II. 66 i 2. III. 66. Msp/rkp. oryginał, k. 3, s. 58-60.
 - OBSZAR, OKręg ... Rkp. Kserokopia, k. 2, s. 61-62
 - Szkic do rozdziału Centrala łączności szefa sztabu K. 6. 1941-1943, "ogary" Rkp. Oryg. k. 2, s. 63-64
 - Halina Martinowa - do wiadomości Jana Nowaka - Jarosławskiego (...). (Msp puekarzela autorka do E.Z. XII. 2000. Msp z dopiskami odręcznymi. Ksero. k. 1, s. 65-66
 - Halina Martinowa "Kobiety z AK" w "Onet Biały", czerwiec, 1976, s. 37-38. Msp. Kserokopia, k. 2, s. 67-68
 - Zadania i organizacja "VK" art. Jadwigi Kowalskiej w "WIK" Nr 6, z 10/X. 1980 - Msp. Ksero, k. 2, s. 69-70
 - Mapa z błędami (...). k. 2, s. 71-72. Rkp. Oryginał.
 - "Parboice", art. H. Martinowej w "Tydzień Polski" z 3. stycznia 2004, s. 15 Msp. oryg. k. 1, s. 71-72
 - Pamiotkowe zdjęcie - Teheran '42 i adnotacja o puekaraniu puekar Halny Martinowz 13. 07. 2002. k. 2, s. 73-74

Tomasz Strzembosz

"Oddziały szturmuowe konspiracyjnej Wainany"

Kolonyj Patrol Minerwski III | 3 | 1

- 1. 'ADA' - Grabowska Eliza - "Doktor" numerka 7 patrol 'Czesi'
- 2. 'ADA' - NN patrole minerwskie ZO 'Doktor', 6 patrol 'Kasiki'
- 3. 'AGATA' - Labureta Krystyna - kierowniczka kancelarii 'Motor' jesiń 42
potem 'Deska 81'
- 4. 'AGATA' - NN - 'Doktor' ZO. 4 patrol 'Jsi' 1940r.
- 5. 'AGNIESZKA' - M. - 'DYSK' Kedyw K9 AK ~~206~~
- 6. 'AKNE' - Strzelecka Lidia - IV.43. łączność między Agatą i sanitarem Kedyw K9 'Rola'
- 7. 'ALA' - Tarkowska Halina - Sanitariuszka Kedyw Kolegium
- 8. 'ALDONA' - Bartnik-Szpak Irena - 'Doktor', 3 patrol Bojowicy od 1941
'SYLWIA'
- 9. 'ALICJA' - P. Halina - DYSK, Kedyw K9.
- 10. 'ALINA' - Bredel Irena - 'Doktor' kierowniczka 2 patrolu XW BST
w patrolach bojowych 'mieczystawa' jest ze swoim patr. 43 r.
str. 35. 1+42r. patrol 1+7 uwalad pułkownicy do 'Doktor'
- 11. 'ALINA' - Tomcaulekówna Stanisł. - DYSK, wgr M. Wittek kierowniczka grupy
salotarski 1945
- 12. 'ALINA' - NN - łączniczka Agat-Pegaz dowództwa
- 13. 'ALKA' - ~~Kucharska Alicja~~ - łączniczka w Konfeder. Narodowej
- 13. 'ALKA' - Pniwska Alina - 'Doktor' 2 patrol 'Aliny'
- 14. 'ANDA' - Fedonwicz Irena - DYSK - grupa minererek-dyworsja 42/43,
sekcynka.
- 15. 'BASIA' - Łukasik Jadw. - 'Doktor' 7 patrol 'Zoska' potem 'Czesi'
6 patrol 'Kasiki', później to patrol w. 8
w 44 r.
- 16. 'BASIA' - Matys-Hyriaolecka Barb. - 'Doktor' 9 patr. 'Kasiki'
- 17. 'BASIA' - Rogowska Barb. - IV.43 w grupie łączności u Sęka.
Szef Kizim 'Pol' bholi radiotelegrafistki
- 18. 'BASIA' - Trojkonica Barb - DYSK 6 sekcja 'Krystyny' II plut.
- 19. 'Beata' - Branicka Beata - Kedyw Kolegium Aśrodkowicie (Budyns)
w powstaniu Bar. Zoska. łączniczka - sanit.
- 20. 'BOGNA' - Klimesz Irena - łączniczka 'Osy' w W-mie. Od I.43 w
'Wanda' zespoie inżynieryjnym

21. 'BOGUMIŁA' - Kinstler Wanda - 'Doktor' d-ca 3 patrolu (1+5) 2.

22. 'BOHDANOWA' } - Szabatowska Janina - inż. chemik, lwów
'JANKA' } PRODUKCJA 1943-44 kieszonki myłownicze mat. wybu-
chowych ul. Kroczyńska 15 i Sołec 103 (Krupa). W Powstaniu
modulacja mat. wyb. 4 Zgrupowaniu nyr. Ordewicza.
V.M., KW i Siebny Knyż zast. z Mieczkami + IV 1977.

23. 'BONA' - NN - Dysk

24. 'CZARNA' } - Osinska Wanda - Oddz. kulturalny i kontrwywiadu
'CZARNA' } ZWR/AK (ZOM) od 1940r.

25. 'CZARNA' - NN - Dysk

26. 'CZESIA' - Koprowska Zofia - k-ca patrolu 7 po 'Jaiku' Doktor
(1+4)

27. 'DANUSIA' - Gajowniczek Anna - Dysk i pluc. sekcja 'Justyny'

28. 'DANUSIA' - Mamcewicz Danuta - Kedyw Kolegium A -
Isceniucha (razem na Czerniakowie)

29. 'DEWAJTIS' - Dziembowska Elzbieta - ~~była Dysku Wywiad~~
Agat - Pegas

30. 'DIANA' - Habas Helena - Isceniucha I Oddz (Organizacyjny)
Kedyw K9 AK.

31. 'DOBROCHNA' - Łozinska-Erhaust Maria - 'Doktor' 6 patrol
'Zosi Saskiej'.

32. 'DOKTOR' - Dr Franio Zofia.

33. 'DOMKA' - Gomolińska Maria - Dysk - pracownica
chemiczna.

34. 'DOROTA' - Bankowska-Żumień Barbara - 'Doktor' 4 pa-
trol 'Jsi'

35. 'DOROTA' } ~~Jest pod hasłami patrz. p. 86.~~
'JASKÓŁKA' } ~~Breza Dziembowska Zofia - Isceniuch i Wywiad~~
tu 'Duda' - z p. 162. ~~w 'Deska 81'~~

36. 'ELA' - Walter Gabriela Isceniucha Oddz. IV - Inżynierio-
wienia 43 mco w ref. prawo-administracyjnym
z-czyni 'Halni' w referacie Oudietolym (str 137)

37. 'ELA' - NN - lekarz w 'Apteka'

Emilia' - tu z p. 183.

- 38. 'ELŻBIETA' — Fojucka Aniela — 'Doktor' od porozu 40r w 1 patrolu 'Miry' do konca.
- 39. 'ELŻBIETA' — Kurkowska — Bondarecka Knieta — 'Doktor' 2 patrol 'Aliny' do konca.
- 40. 'ELŻBIETA' — Turcaynowici Hanna — 'Doktor' w 5 patr. 'Justyny-kety'
- 41. 'EWA' — N. Maita (NIEPOKOJCZYCKA) — Dysk I plut. 3 sekcja 'Zanki'
- 42. 'EWA' — Ploska Ewa — byla w Dysku, potem wywiad ^{stop. 43r.} Apat-Pegaz. W dysku wykładała sabotaż ~~43.~~ rusa w sekcji 'Justyny' w koncu 42r.
- 43. 'EWA' — Pręgowska Biruta — 'Doktor' od 40-44 w 2 patr. 'Aliny'
- 44. 'EWA' — NN — łączniczka Oddz. Bojowego Kontryndradu K&G AK - '993/W'
- 45. 'FILIPINA' — Billik Hanna — Dysk — (POW) w I pięcie miniera, prowadziła nholenie,
- 46. 'FRANCISZKA' — Ferencowicz Bolesława — Dysk — obsługuwała punkt 'Lenu'. Kł. pionierka łączniczka
- 47. 'GRAŻYNA' — Czarniecka Grażyna — Dysk, II plut. sekcja 'Andy'
- 48. 'GRAŻYNA' — Łabicka Romana — Doktor 3 patr. 'Bogumiły'
- 49. 'HALINA' — Zubrzycka-Smoczyńska Halina — łączniczka w Kedywie Kolegium A Żoliborz
- 50. 'HALINA' — NN — 'Apteka' laborat. bakteriologiczne, sanitariuszka w szpitalu.
- 51. 'HALINKA' — Burawska-Broniewska Wanda — Dysk I plut.
- 52. 'HALINKA' — NN łączniczka ODB obwod V Mohotwi Kedyw '19' Oddziały Dywersji Bojowej
- 53. 'HALSZKA' — Krajewska Halina — Kierownictwo Dywersji Kedyw prowadziła ref. budżetowy "Waż", stopień oficcerski.
- 54. 'Halszka' — M. Halina — Dysk — I plut. 3 sekcja 'Moniki' sanitariuszka.
- 55. 'Halszka' — NN — Dysk — II plut. 4 sekcja 'Andy'
- 56. 'Hania' — NN — 'Apteka' kedyw K&G AK
- 57. 'Hanka' — Grabowska Zena — Doktor - patr. 'Aliny' od początku do 44
- 58. 'HANKA' } — Rewska Hanna — Rania w ~~Doktor~~ DYSK — I plut. 3 sekcja. 'Hanka' — wywiad Apat-Pegaz
- 'RENIA' }

- 59. 'HANKA' — NN — Łocmiczka Oddz. Bojowego Kontrolysiadu 993/W
- 60. 'HANNA' — Orczykowska Janina — Łocmiczka Oddz. I. Organi-
zacyjiny Kedyw
- 61. 'HANUSIA' — Wojsyn-Antoniowicz-Rachowiecka — 'Doktor' od 1940
4 patr 'Isi' do 44
- 62. 'HASIA' — NN — Dysk minierki.
- 63. 'HELENA' — NN — 'Apteka' lekarz szpital.
- 64. 'HEMIA' — NN — Oddz. I. organ. Kedyw - manuista
- 65. 'HONDRATA' — Zalutyniska Wanda — Sztab Kedyw OW 43-44
główna Łocmiczka Komendantka 'Andzej' Kolegium
- 66. 'JGA' — NN — Dysk I plut 2 sekcja 'Justyny'
- 67. 'IRENA' — Maternomska Helena — prof. dr w: Ref. Walki Prz-
'PRZEMYSŁANA' — zięcej w Oddz. III Sztabu KG. ~~AK~~ SZP/ZWZ Wetery-
nary, Kierownik Laborat. Mikrobiologiczno-Bakter. w
Reżyskach Miejskich w W-mie.
- 68. 'IRENA' } — Nowicka Wanda — Sztab Związku Odwetu
'ROZA' } Kierowniczka Łocmiczki
- 69. 'IRENA' — NN — 'Apteka' - Kedyw KG AK
- 70. 'IRENA' — NN — Łocmiczka MOTOR u Seta polen
Kłanepo 'Poli'.
- 71. 'JRKKA' — Kowalska Helena komendantka dwunast war-
mianstich 95. (Si. Sreps).
- 72. 'IRYS' — Wngrowna-Rulaycha Helena — Łocmiczka Kedyw
Kolegium Moliotow - [nana grupa] ~~AK~~
- 73. 'ISIA' — Hahn Helena — Doktor - do końca 42r
kierownicza 4 patrola. Potem zastępczyni komu-
dantki kopiecyh patroli minierskich, 70si' (Aryal).
i w dalszym ciągu prowadzi patrol (str. 277).
- 74. 'ISIA' — Podrygatto Jadwiga — Dysk - motor, patrol 'Kali'
w 2 plut. ^{sekcja 5} ~~AK~~ 79r.
- 75. 'IZA' — Borkiewicz-Celińska Anna — Dysk - 1 plut. 3 sekcja
historyczna. [mam jej relacje].
- 76. 'IZA' — Maciejowska-Wagner Wanda — 'Doktor' -
1 patrol 'Aliny'
- 77. ~~J...~~ 'KUBUS' — J. — Dysk - para zgonow listo
w lipcu (do Powstania).

78. 'JADWIGA' — Załóżńska Bożena — Dysk-1 plut. 2 sekcja

79. 'JAGA' — Bekowa Jadwiga dr — Dysk — istnieje
prawdopodobnie, że były 2 grupy sabotażu.
Jedną prowadziła 'Jaga', a drugą Stan. Tomczukowa
'Alina'. Jedną uwiózł o jacie, inną o 'Alinie' (str 166/7)
Była przesłana sanitariuszek Dysku.

80. 'JAGODA' — Kasinierecyk Jadwiga — Dysk — 2 pluton,
6 sekcja 'maluchów' 'Kryptyny'

81. 'JANINA' — Dumin - Karwicka Halina — Łocnicza 3 plut.
Agata wywiad lub kontrwywiad własny oddziału.
(młyn str 218.)
Harceka z 58 WZDH przenta do Gb, potem wy-
dzielona do Agaty.

82. 'JANKA' — Galiniska Maria' — 'Doktor' 7 patrol
'Janka' inżynier i potowie 40r do patroli
mieszkich. (od 1939r.)

83. 'JANKA' — Stepinińska Janina — Dysk, sekcja
Prowadziła aptekę konspiracyjną razem
z kulawą Głuszkowską

84. 'JANKA' } — Szabatowska Janina — produkcja
'BOHDANOWA' } patn p. 22 'Bohdanowa'

85. 'JANKA' — Tołwińska Janina — Z.O. Obram W-90
II. 42 - Jeniu 42. w grupie szkolniowej
net Tęczyńscy
Uwaga 'JASIEK' pomyłkowo opuncio-
na, patn p. 127.

86. 'JASKÓŁKA' } — Breza: Ziembowska Zofia — Deska 81'
'DOROTA' } u 'Miętki' Kunkowskiego wywiadowcyżni —
Łocnicza od wiosny 43r.
Před tym w harcenskim sanitariacie
wr. 1907r.

87. 'JOANNA' — Bartkiewiczowa — Dysk - chemiczka.

88. 'JOANNA' — Teslar Adams Joanna — 'Doktor' - patrol 'Miny' do 44

89. 'JOLA' — Szenfeld - Muszalska Jolanta — 'Doktor' " " do 44

90. 'JOLANTA' } — ~~Kraak Pytlakowska Felcja — 9L~~

'Wanda' } — Głuchowska Wanda — Dysk ^{Plut 1} 1 sekcja (str 167)

90. 'JUSTYNA' — grupy minerek. Odkom. do ~~Łocni~~ OS Jeny —
'Grewont' ranna w Witanowie u aliji,
przygotowawcy wywiad i Tęczyńscy waha

91. 'JUSTYNA' } — Ostrowska Elżbieta — 'Doktor' — w 42 r. meliorowa
'LETA' } Kedywosi w oddz. ^{kor.} m. m. m. ~~Sechoja~~ 5 patrol kierownicza

92. 'KALI' }
powinno być 'KALIA' — Weynerowska Anna — Dysk — sechojowa
safernik, se 2 plut. Sechoja 5

95. 'KASIA' — R. Janina — Dysk —

96. 'KAZIKA' } — Skoszkiewica — lubawska Kaziunia —
'Marta' } 6 patr. patrolowa (1+3) mel. Kedyw 42 r.

93. 'KALINA' — S. Halina — Dysk — meliorowa z grupy
sabotażowej do m. m. m.

94. 'KALINA' — NN — Deska 81 — wywiad u 'holenderso'
(str. 154) ~~.....~~

97. 'KRYSIA' } — Kniatowska Halina — ~~Doktor~~ ^{Dysk} — 1 plut 1 sechoja
'KWIATEK' }

98. 'KRYSIA' } — Wierbicka — Januszczyńska Kryst. — Doktor — 5 patrol 44 r
'KRYŻKA' } nie od porzeczki?

Uwaga tu 'Krysiunia' p. 168 → Tęciunia
'Krysiunia' p. 177
99. 'HENA' — Wanda Gerty — Komendantka Dysku

100. 'LUDKA' — NN — 'Anteka' Kedyw K₆. AK.

101. 'LUSIA' } — Krzyżanowska Waleria — Oddz. Dywizji Bojowej,
'Meliniarka' } ODB, Obwód IV Ochota, Kedyw '18', oddz. 'Gwiazdy'

102. 'LILKA' — LAJECKA — Dysk — "starsza pani" (str 172)

103. 'LUSIA' — NN — 'MOTORZO' — praca w Warsztacie
jest na etacie

104. 'MAGDA' — Konopacka Helena — Dysk — 2 plut, 4 sechoje Andry

105. 'MAGDA' — Śleszyńska Felcja — 'DOKTOR' — 7 patrol 'Jaska'
poruczy 'Caesi' w 44

106. 'MAJA' — Chuchla Maria — wywiad Agatu

107. 'MALWA' — NN (~~.....~~ ^{SOKAL ALEKSANDRA} Wanda) Dysk — kierown.
Inspekcji - T. Str. p. m. z. nie wie kto i kiedy.
Inspekcja p. m. per. Pełczyńskiego z obsługi porządkowa Dysku.

108. 'MARGARZATA' — Korganow-Korska Mad. — Deska 81 - Wywiad 7. u 'Wolskiego' (str 154). Tęczyca

109. 'MARGARZATA' — Tomaszewska Halina — zastępczyni 'Przemysła-ny' Oddział V Tęczyca wawęstna Redywu KP.

110. 'MARGARZATA' — NN — Agat-Pegaz-Parasol Tęczyca do ujęcia Korespondencji

111. 'MAMA' — Anisz-Debrowska Julia — Oddz. Dywizji Bojowej ODB, Obwód IV Ochota Kedyw 18' oddz. 'Przbiego'

112. 'MARGARITA' } — Janowska Maria — Dypl. POW (starna 'Margo' 'Marynia' } pami) z I pistki. Kierowniczka grupy miernik od powstania do końca. Podawano w Hudaach ilosc = minelion = 30 koliet. 'Starna pami' nie podlegaty 'Margarycie' ale zgloszony na Kowent. do Powstania razem z innymi.

113. 'MARGA' — ~~Janowska Maria~~ — 'MARIA' — Kadenci Maria — Tęczyca

114. 'MARIA' } — Skoszkiewica - kulbarska Kazim. — 'Doktor' byla w 'KAZIKA' } patrz p. 96. I petr. mly, potem sama obsla nowy patrol 6.

114. 'MARIA' } — ~~Tys Zofia — Grupa Spec. Oddz. II Sitabr St. AZ~~ 'MARIA' } — NN — Agat-Pegaz-Parasol 'MARIJA' } Tęczyca dowodcy kompanii (na stacji)

115. 'MARTA' — Krawce Marta — Bab. 'Zoska', II Komp. Rudy Kierow. plutonu zwiastego 'Oleika', Tęczyca i sanitariusz.

116. 'MARTA' } — N. Marta — Dysk — I plut, sekcja I 'EWA' } T. Stn. wie wie kto. МЕРКОРОЗЫЧКА 'Justyny'.

117. 'MARTA' — Tariska Maria — 'Doktor' 40v. I patrol 'Mim' do 44v.

118. 'MARTA' — NN — 'Apteka' Kedyw KP AK.

119. 'MARIJANA' — NN — " " "

120. 'MARIJIA' — Kalujska-Olszewska Halina. — Agat, Tęczyca dowodztwa

121. 'MARIJKA' — Zmigrodzka Maria — 'Doktor' - 5 patrol 'Justyny' 44v.

122. 'MEA' - Kubenska Jadw. - Kierowniczka 5 patrolu
zorg. w 42r (1+5)
awant. 23. XII 43 wzrostu 1.3.44.

123. 'MELA' - Aniotowska Melania - Dysk 2 plut. 6 sekcja
'Kryptyny' (Maluchio's)
'MELIMARKA' - patn p. 101

124. ~~'MICHALINA'~~
'MICIA' - Petrykowska - Bieruacka Michalina -
'Doktor' - patrol 6 'Kawki' - mieszkona
w 42r z patrolu 1 'Miny'

125. 'MILA' - Woziak Maria - 'KOSA' Kolegium B. Toczniaka
i 'szynka kontaktowa' d-cy 'Kosy'

126. 'MIRA' - Olszewska Kaimiera - Doktor. -
pierwszy patrol numer 1.
Była kierowniczką Toczniaka w BBT opisu
prowadzenia patrolu

127. 'JASIEK' - Zeliniska Janina - ~~obst~~ Doktor -
porucznik Luc pod J.
obsta po śmierci 'Miny' 7 patrol w styczniu 1941
kierowana H. V. 43r

uwaga: tu 'MARIJKA' z p. 195.

128. 'MIRA' - NN - Toczniaka Oddz. Bojowej
Kontrowiadu KG AK 993/W

129. 'MIRA' - NN - 'Apteka' Kedyw KG. Toczniaka

130. 'MONIKA' - Manynowska Maria - Dysk - 2 plut sekcja 3 sek.
nie ma
(St. podaje ~~nie ma~~ Maria
na warianty H. V. 44)

131. 'MONIKA' - Suchodolska Jadwiga - 'Doktor' - 6 patr. 'Kawki'
w VII. 44 4 patr. 8 'Kawki'

132. 'MURKA' - Zajackowska Maria - OS Jan Toczniaka

133. 'MYSZKA' } - Anusz-Jahn Maria - Oddz. Dyw. Bojowej (ODB).
'SKRZAT' }
Obwód IV Ochota Kedyw '18', oddz. 'Proznopeo.

134. 'MYSZKA' - Twarowska - Pruthak Wanda - 'Doktor' -
6 patrol 'Zoni Saskiej' w VII. 44r

135. 'MYSZKA' - NN - OS 'Sek' - 'POL' Kedyw KG AK
Toczniaka - radiotelegrafista

136. 'NIKA' - Zaknewsha Jadwiga - Dysk - 2 plut 4 sekcja 'Andy'

137. 'NINA' - Gallerówna - 'Doktor' - zorgau. patrol numer
ju w 39r. Żmarna. Po niej 'Janek', awantowana; miano 'Cesia'

- 138. 'NINA' — Rudomina Janina — 'Doktor' — wenta w skład pierwszego Kółcego patrolu Mińskiego.
- 139. 'NINA' — Trojanowska Janina w d-nie 'Agat' Tocznicza między d-tem odda. a plutonami i komórkami straż — NN — Agat-Pegas-Parasol — Tocznicza 2-cy dowódcy kompanii (na etapie).
- 140. 'NINA' — NN — Odda. Bojowy Kontrwywiadu KG 993/W Tocznicza.
- 141. 'NINA' — NN — Agat-Pegas-Parasol. Kedyw KG. studentka.
- 142. 'NINA' — NN — Agat-Pegas-Parasol. Kedyw KG. studentka.
- 143. 'OLA' — ~~Balicka Kozłowska Helena~~ — 9L.
- 143. 'OLA' — Hertz Zofia — 'Doktor' 2 patr. 'Aliny'
- 144. 'OLEŃKA' — Greszcharówna Aleksandra — Bot 'Zoska', II Komp. była drugą osobą wpychającą drzwi w Komp. Zamknięta na smucha w końcu 1943.
- 145. 'PAULA' — Konczińska? — Sital Kedywu KG AK Odda. v Toczności 'Łaska' — 'Krocodile' Toczność telefonowa A=W-na; B=Kumierzy. Paula' sterowała Krocodylami A. cyfrae str. 130.
- 146. 'PRZEMYSŁAWA' — Maternowska Zofia — szef Odda. v Toczności Kedywu niewystępującej, krypt. 'Łaska' od jenu 42 do końca ur. 15.I.1900 w Ruckonicach w woj. lwowskim. 1920r medyka w ciotnicy sanitarniej Matopolskiej Oddziału Armii Ochotniczej. 1927-39 lekarz pediatrii w instytucjach opołecznych. W 1939-42 lekarz w Domu Berot ul. Ks. Boduena w Klarysowie. Od końca 40r w harcenskiej służbie sanitarniej.
- 147. 'PUFKA' — Kwiatkowska Halina — 'Doktor' patrol 4 'Jsi' (poprowadziła 'Tori' do końca 42) ode powstania do 44. (została w pułku)
- 148. 'Regina' — NN — 'Apteka' Kedyw. KG. AK
- 149. 'RENA' — NN — Agat-Pegas-Parasol. w Toczności d-waj, potem Tocznicza d-cy kompanii. (na etapie).
- 150. 'RENATA' — Kabicka-Wirsaytto Krawka — 'Doktor' — 3 patr. Bogumity od powstania do 44r.
- 151. 'RENIA' — J. Stanisława — Dysk — pora plutonami,
- 152. 'RENIA' — Rewska Hanna — Dysk — I plut, sekcja 3 'mouiki'
- 153. 'RENIA' — Lorekówna Roberta — Doktor — 4 patr. 'Jsi'.
- 154. 'Scarlett' — Lutyk-Zapadko Janina — harucha 58 WZDH munita do ~~została~~ ^{Agat}, II plut. Tocznicza - wywiadowca.
- 155. B. 'Siostra' — NN — 'Apteka'. Kedyw KG AK.

156. 'STAWA' — Macieszyna Madysława — w I piętrze starych pał. ^{11/3/10} 10.
Z. yui lewy.
St. pnie, ũ była na koncentracji 44 r. BŁAD. W 43 acentowana w
wredniu. bywiad
157. 'STAWKA' — Martyniakówna Mieczysława — 'Doktor' I patr. 'Miny'
158. 'STUŻKA' — NN — Dysk — zstouowa para plutonowi przed Porstaniem
159. 'STASZKA' — Dulinska Maria — Dysk — wny grupie starych pał
160. 'STASZKA' — Mora — Mieszowska Jadw. — Dysk — służyła I tumos
Podchorążowi i zholita następnym razem z 'Japo' i 'Eus'
mleciata do grupy sabotaż., przeniesiona na wstanie ródanie
do grupy mimerck 'Justyny'. Prowadziła cukiernicę,
punkt Tęcmości Dysku (zremstrauj).
161. 'STENIA' — NN inż — 'Anteka' Redywo KŁ AK.
162. 'DUDA' — Suska Magdalena — Dysk — acentowana w czasie
młoty. po przeniesieniu do grupy mimerck 'Justyny'
Uwaga: powinna
być pod 'D'
163. 'TERESA' — Wasinska Halina 'Deska 81' w zespołie wy-
miadonocym i Wolkskiep'
164. 'TERESA' — NN — 'Anteka' — Redywo KŁ AK.
165. 'TERESA' — Wistingier Teresa — TOW 1940 Podchor. W-wa
Kierowniczka działu Tęcmości
166. 'TERESA' — NN — w produkcji; w Produkcji z
referentka sprawozdawczości
167. 'TINA' — Wojciechowska Halina — Agat hawanka
58 WZ DH.
168. 'Róża' — Nowicka Wanda — ZO. Sitab. Kierowniczka
Tęcmości.
Uwaga: powinna
być pod 'R'
jest jako 'Jreua'
168. 'KRYSTYNA' — Tomasewska — Stokłosin'ska Cecylia — ZO Sitab
objęta po 'Róży - Jreue' Kierownictwo Tęcmości
169. 'TOSIA' — Mijał. Bantosewska Antonina — 'Doktor' prowadziła
dokonice 42 r patrol 4 (zdepa so 'Jij') I patrol mimerck
Prenholowa w 40 na Kuni mimerckim, W 42 komendantką
zastępczyni patroli mimerckich (dr Franio)
170. 'TOSIA' — NN — Dysk — podawa w zespołie przed Porstaniem

171 - 'ULA' } - Rumkowska-Katanyńska Ursula uOS Seka szkolna 11.
'ULICZKA' } - Łęczińska telegrafistka (Witkowska)

172 - 'Wanda' - Crecherska Wanda Oddz. 'Kosy' Kolegium B.
43-44r. sanitariuszka

~~172~~ ^{uwaga:} 'WANDA' - Klimesz Zena -
'IRENA' - jest pod 'I'

173 'WANDA' - NN - Dysk - pmentā z sabotarū do uincaul.

174 'WANDA' - NN - Agat-Pegar-Parasol -
mywidowozui

175 'WANDA MROZOWSKA' - NN - 'Apteka'

176 'WEJMIUTA' - Przybylska Alicja - magazynierka Croui 'Chmury'
d-cy III sekcji u Witkowskiego 'Kosa' Kolegium B. DYWERSJA.

~~177~~ 'KSANTYPA' - Chyrczewska Henryka Łęczińska 'Chmury'
miesic pod 'K'
d-cy III sekcji u Witkowskiego 'Kosa' Kolegium B.

178 'WERA' - Orłowska Zena - Kolegium A 'Staninek' -
mieszanka funkcyj u Stenobona.

179 'WIGA' - Szymanińska Jadwiga - Dysk - POW - stara pani
d-ca sabotarū

180 'WILMA' - Włoczyńska Lucyna - sanitariuszka 'Chmury'
d-cy III sekcji u Witkowskiego 'Kosa' Kolegium B.

181 'WILMIANRA' - Dubicka - Dysk - jedna z 10 starych pan.

~~182~~ 'WŁADKA' - Sokalówna Aleksandra - ('OJA') 'KOSA' Łęczińska kierownictwa ^{mieszanka do Dysku patrz p.107?}

183 'EMILIA' - Zacharewicz Alicja - Dysk - komendantka
^{uwaga miesic pod 'E'} sekcji sanitariuszek

184 'ZOFIA' - Zrelouha Maria - Dysk - jedna ze starych pan
mieszanka ~~sekcji~~ o uincaulowej funkcyj

184 'ZOFIA' - Dolrowolska Zofia - 'Doktor' w 1 patrolu 'miny'

185 'ZOJA' - Knicichowska Zofia Oddz. 'Sek-POL' 43r. Łęczińska

186 'ZONIA' - Piotrowicz Maria - 'Doktor', 1940 w 4 sekcji 'Jsi' do 44r.

~~187~~ 'ZOSIA' - Crechowska Zofia, Łęczińska oddz. 'Staniska' Kolegium B.

188 'ZOSIA' - Kurcówna Zena - 'Doktor', 2 patrol 'Aliny'

189 'ZOSIA' - NN - 'Apteka' Reoluw K9.

190 'ZOSIA' - NN - Dysk - rejonowa przed Powstaniem

191 'ZOSIA' - NN - 993/W KW K9. AK.

192 'ZOSIA' - NN - 'Agat-Pegar-Parasol' - p'atnik,
Łęczińska intendentka

193 'ZOSIA SASKA' - Oetkiewicz-Derwińska Maria - 'DOKTOR' - 1 patr. 'miny'
do 43r. oddiodzi do BBT w patrolu dowiadaczaluy
Dowodzi u doktor 6 patrolu w 44r.

194. 'ZOŚKA' — Krogcicka Zofia 'Doktor' — 5 patrol
'Justyny-kety'

uwaga

195. 'MARYSKA' — Zwiagnodka Maria — 'Doktor' 5 patrol
pamięć pod 'M' 'Justyny-kety'



I cyfrowanie Pseudonimów i nazwiska z tekstu. III | 3 | 13
Tomasz Stemboss: "Oddziały szturmowe Konspiracyjnej W-ny".

- 'JANKA' - Janina Tolwiniska - kierowniczka Tęczy w sztabie
mjr. T.W. Manurowskiego I d-cy Zw. Odw. Obrony W-go AK
Później szef ZO w Okręgu Wamawo - Województwo (agent.
7.VII.42. 'JANKA' nadal pracowała z wartypas
Fran. Hamankiewiczem 'Szypar', później szef Kedywu
Obrony. str. 51.
- ✓ 'Bogna' } Tęczyńska 'Dsy' w W-nie, później T.43 w zespole
✓ 'Wanda' } inżynierem JRENA KLIMESZ. str. 56.
- 'TERESA' - Teresa Wistingner TOW 1940r. Podobnie srodowiscie
założona porównywalna matka Tęczy, kierowni-
cka. str. 72.
- 'CZARNA' } Wanda Osinska w grupie Oddziału likwidacyjnym
'CYGANKA' } kontrwywiadu ZWZ/AK. str. 78. ('ZOM' Zakład
Oceny i Zarządzania Miastami).
- 'PRZEMYSŁAWA' - Zofia Maternowska, szef Oddz. V - Tęczy ^{knjpt. 'Łąka'} -
szefowa Kedywu K.G. KIEROWNICZKA od jesieni 1942
ur. 15.I.1900 w Knieholicach w woj. krów. 1920 medycynka
w czołowej sanit. Matopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej
1927-39 lekarz pediatra w inst. Spółecznym. 1939-42
lekarz u Domu Sirot im. Ks. Boduena w Klanporze.
od końca 40 w harcowskiej sztabie sanit. str. 123
- 'MARGARZATA' - Halina Tomaszewska, 2-y szef 'Przemysławy'.
Tęczy sztabu działająca poprzez kilka zespołów o
różnych zadaniach i kompetencjach.
- 'HANSZKA' - Halina Krajewska k-ka referatu budżet.
Kedywu, knjpt "WAŻ" str. 123
- 'HANNA' - Janina Orczykowska - Tęczy sztabu Kedywu ^{sztabu Kedywu} - Organizacyjny
'HESIA' - Janina Stepnińska - " " " " str. 125
'DIANA' - Helena Habas - " " " " str. 125
? ? - 12 Tęczyńców w Oddz. IV Sztabu ^{Kedywu} (- Wydzielony). str. 128
- 'PAULA' - Korycińska (?). Kierowniczka Kuriertów u 'Margaryty'.
?/? - 4 Tęczyńcy Biura Studiów Kedywu "APTEKA". str. 131
'MIRA' - (jedna z nich) NN. (u Szopy - Zbigniew Lewandowski)
- ? ? - 8 kobiet w PRODUKCJI str. 135.

?? - II.1944 w 'PEQAZIE' jest 56 kobiet (w i 191 zotwierzy) w Igumosci, myniadzie i sanitariacie.

'AGATA' - Krystyna Zaburda - kierown. kancelarii 'Motor' jeniei 1942. Potem w 'Deska 81' str. 148

'LENA' - o oddziale Dysk w 'Motorze' str. 150. 30 kobiet. CZY TYLKO MINERKI? schemat organ. na str. 155, DYSK na str. 157. Podoh, str. 165 akcje, str. 165 do 175 str.

?? 1 kobieta w parku samochodowym 'Deski 81'

'TERESA' - Halina Wasniska - myniad 'Deska 81' i Igumosc. str. 154

'DOROTA' - Zofia Breza-Dziembaska - " " str. 154

'JASKOLKA' - Wlad. Kroganow-Hlorska - " " str. 154

'MARIGORZATA' - NN. " " str. 154

'KALINA' - NN. " " str. 155

?? - 4 kobiety w zespole Topolniczego str. 155. 'Jaszkotka' - ur. w 1907, w ci. okupacji sanitariat harcuzki w myniadzie u 'Wolkskrep' 'Motor' - 'Deska 81' od 43 r. str. 160

? - J. Mora mieszkowsha instruktorka u DYSK-u str. 157

'BARIA' - Barbara Rogowska szkolona u 'Seka' jako telegrafistka " " " "

'ULA' - Ursula Krukowska-Katarynska " " " "

'ULICZKA' - NN " " " "

'MYSZKA' - NN " " " str. 162.

'JRENA' - NN potem nazwianki 'Poli' - Kozinska.

'ZOJA' - Zofia Kniczkowska w zespole Igumosci 'Poli' BLEDY STRLEMBOSZA str. 166 i 172 o Dysku. str. 181, 184 Same Srepi. str. 263 - kedyso Kolipium

?? - 13 dziewczet uhoicyto 'Apriykolis' u Pomiana (1. ix. 43. rokha).

'MARTA' - dowodzi sanitarnym plut. 'OHENKA' - 'Lojce' str. 195. Marta Krauze.

'IRKA' - Komendantka dziewczet w QS-ach Jrena KOWALSKA. str. 202

'WŁADKA' - Aleksandra Sokalojowa, Igumicka krewownicza (OW) 'KOSY' str. 209.

'JENNY' - Jrena Molento - kierownicza grupy harcuzkiej dziewczet w 'Agacie' jeniei 42 str. 215.

- "MARIUSIA" - Halina Kalniowska. Olszewska *Łęcniucha d-ctwa 'Agatu'*
- "NINA" - Janina Trojanowska " " "
- "MARGORATA" - *Łęcniucha oddol. Agat* NN str 217, 403
- "RENA" - " " " " NN

"Kaicy z plutonu Agatu posiadaj specjalne Łęcniuchy napisane go z d-twem Kompanii" str 218

Wywiadownictwo
 Łęcniuchy w Agacie wraże z Dysku. - str. 218 :

- "Hanka" - Hanna Rewska
- "Ewa" - Ewa Płoska
- "Krzyszyna" - NN - z BIP-u
- "Dewydzis" - Elżb. Dziembowska
- "Kama" - Maria Stypurowska
- "Maja" - Maria Chuchla
- "Anke" - Lidia Sfułecha XI 43 *Łęcniuch między Agatem i sanitariatem Kedyw K.9. AK "Rola"* str. 219

22

56 kolist w 'Pegazie' (Agat od I. 44. Niemira)

- 7 - w liście oddziału
- 13 - w *Wywiadzie*
- 17 - w *Łęcniuch*
- 19 - w *sanitariacie* str. 223.

Dr. FRANIO - Schemat organ. Kedyw Okręgu W-go. str. str. 235, str. 238, 242 *nauczka*, i str 260

- "DANUSIA" - *Łęcniucha w Kedyw Kolegium* * str. 245. i str 268
 Dancka Mancewica.
- "WANDA" - NN " "
- "JRYŚ" - *Irena Wniskówna - kulczycza* "
- "HONDRATA" - Wanda Zaluszewska *Łęcniucha K-10a Kedyw Kolegium 'Anolneta'*
- "JLA" - NN *kiśka grupy Łęcniuch Kedyw Kolegium*.
- "ZOSIA" - *Łęcniucha Zosia Czechowska* " " str. 268.
- "Halina" - *Halubrycka - Smoczyńska* " " "
- "Wera" - *Irena Ortowska* " " "
- "MARIUSIA" } *Kedyw Kolegium (18) Ochota Oddział Dyw. Bojowej. D2*
- "SRRZAT" } *3 kolisty na 23 Łęcniuchy*
 Maria Anusz-Jahn
- "MAMA" - *Julia Anusz-Dobrowska* str. 283.
- "LUSIA" } *Halera Krzyżanowska*
- "MELINIARKA" }

- III/3/10
- ④ "HANKA" — NN Łęcnicza ODB Obwołu V Molotof (Kedyw 19)
- "OLGA" — dwie Łęcniczki w Rejonie Piaseczno (Obrońca) Odd. Specjalne OS.
- "MISIA" — NN — Stanisława Zybert Łęcnicza grupy Bojowej "Wiktora" przy d-iej Wojsk Łęcniczki w KG AK 1942-43
- NN. — Stanisława Kilienstern Łęcnicza (matka "Wiktora")

v "ANNA" — Łęcniczka d-twa Apat. Pęgar str. 403 patrz str. 217.

"ZOSIA" — Łęcniczka intendentka komp. Apat. Pęgar NN?

"KRYŚIA" — " " " " " " " ?

"WANDA" — ciżonek resp. Lypniad " " " " " ?

2 2 — 3 Łęcniczki w TOW pod Seliem - Radostawem ^{W.W. Wroblewski}

2 2 — 1 " " " " " produkcja

2 2 — 2 " " " " " Okrug - W-wa.



Henryk i Ludwik Witkowski. Kedywacy ^{III/3/17} Kolista OW. Kolegium B.

1. 'ALINA' - Bredel Irena - patrol 'Doktor' patrol Aliny miał stały przydział do BBT Bruna Badai technicznych przeprowadzając policy z mat. wybuchowymi i sprzętem zapasowym na poligonie doświadczalnym w pobliżu Józefa pod Otruchem.
2. 'BOGUMIŁA' - Kinstler Wanda - 'Doktor' dowodzi patrolami.
3. 'CIOCIA ANTOŚIA' - Wiszniewska Michalina - Ciotka Cichociemnych poligra w Porstanie
4. 'CZESIA' - Koprowska Zofia - Doktor - udział w akcji 'Wieniec' za st. 'Włochy', patrolowa
5. 'DOKTOR' - Dr Franio Zofia
6. ~~'SIA'~~ 'HONORATA' _{jest} - Zaluska Wanda - Łęczyska 'Aniela' miała dojsć do szpitala kontaktowych dowódców oddziałów, kęcyła p. koncentracji oddziału do Porstania z d-tem 'Kedywcy kolegium' Marek od siatki Łęczyska
7. 'ILA' - Erchlerowa Maria - Kierowniczka grupy Łęczyska ci opowiadając, od którego rakiato utrudnianie tetua rycia organizacyjnego, była grupa Łęczyska, składająca się z około 40 Łęczyskich, kęcynek, które przewoziły rozbiary, meloniki, instancje, sprzęt organizacyjny oraz broń, sprzęt i materjały, uciekające.
8. 'JŚIA' - Hoehn Irena - 'Doktor'
9. 'JANEČKA' - Ostaszewska Janina - Sanitariuszka oddziału u dr 'Poraja'
10. 'JUSTYNA' - Ostrowska Elzbieta - keta - Doktor.
11. KALINOWSKA IRENA - asento 'Doktor' - 23.XII.43 r asentowana z 'Mea' i z nią zastępowała
12. 'KAZIKA' - Skoskielna Kaniwira - 'Doktor'
13. 'KRYSIA' - Wierbicka Kryst. 43 r. podmucając temito na wagonie od Dw. Gdaisk. w stronę ul. Powyżkowskiej
14. ^{KSMITWA} _{M. Chyżewska, Łęczyska 'Chimura' i sanit.} z 'Mir' i 'Zonę Sashe' Doktor
15. 'Mea' - Kuberska Jadwiga - 'Doktor'
16. 'MILA' - Woźniak Maria - punkt kontakt. i Łęczyska wewn. Brała udział w akcjach. Później przenosiła sanitariuszki na Porstanie i jako taka brała udział w akcjach bojowych. Otruchowa wata rakiatowa dostanie od Honoraty

- 17. "Mira" - Olszowska Kasia. - Doktor - brata uduł w hienicu za wTochami. Podpalenie magazynu Dr. Pdański 43 r
- 18. 'MINA' - Rudomino-Mochawaska Janina - Doktor
- 19. '~~Oleśka~~
'Rena-Pufka' - Kwiatkowska Helena - 'Doktor'
- 20. 'Tosia' - Mijał-Bartoszewska - 'Doktor'
- v 21. 'Wanda' - ~~Czeczerska~~ Czeczerska W. - Rier. SANITARIADA
- 22. 'WEJMIUTA' - Przybylska Alicja - Tocznicka i magazynu 'Chmury' serc. diplomyjka (J. Ławinski) Przed Powstaniem pomyślowe nkoluu sanitane.
- 23. 'ZOSIA SASKA' - Ocetkiewicz-Demwiska Maria - 'Doktor'



Pierwa lista pseud. i nazwiska V-K III/3/19 9.VII.1979
 2: "Wstęp", Dwonec Wschodni Lzy, D. Wsch. Aquiescili.
 Dwonec Zachodni Klany. Sinyj.

- 1. 'Bronka' - Janna Karasiówna
 'Rybczynska'
 'Jadwiga Berek'
 'osć', 'Henryka Kościerna', 'Haka'
- 2. 'Sewera' - Irena Hrybowska
 "Irena Frankiewicz" } jedna z 12 wstęp. Bronki w di. personalnym
 15.XII.39. Kierowniczka 'Patrycji'
 od 42r. kierowniczka Kom. alarmowej
 - nosiła różne pseudonimy.
objęta Dwonec Wschodni na czas
 petytu Aquiescili w kwietniu 1941r.
- 3. 'Bama' - Jadwiga Piękaraska
 20/41r. J. była regulowała pocztę Komendanta PT.
 Ipciniczka Komendanta St. i Kierowniczka centrali
 jego Ipcinowej 'Astryj', 'Pudle' - 'Raszki'
 Petyta w Powstaniu 41r.
- 4. 'Henryka' - Halina Piwowska, z-czyni 'Bronki' od 42r.
 Równocześnie wykładała u dr Franio zasady
 i metody konspiracji. Inspektorka pseudonimowa PWK.
Konkretnie 40 dni w di. personalnym V-K u Bronki.
 aktywna, mobilizacyjna
- 5. 'Marianka' - Janna Priedel, zaczęła jako kurniczka 'Patrycji'
 organizatorka kom. safranchiej. 'Orchestra'
 'Pila' - 'Banda'
Kawonowa: K-Re nychoi i kancelarii
 od II-40r. wykazała się walecznym
 zorganizowaniem diatu w P.K.
 samodzielny odpowiedzialny pracow.
 niR z d. inicjatyw. Regulowała
 wata zupełnie samodzielnie w
 latach 41/42. Kallij w stopniu wyż.
 kierowniczka Różnielnic pocztę Krajowej organizacji
- 6. 'Soldan' - Irena Tomalakowa, 1940 w 'Patrycji', kumer-
 emsarska do montowania Ipcinowej w kome-
 dach Okręgów i Obszarów. Kierowniczka etatowa.
 Po amentowaniu 'Dagny' obejmuje kierownictwo 'Poradni'
 (uprzednio 'Zadra', ostatnio Dwonec Zachodni)
- 7. 'Dagna' - Halina Rosé, pracuje w 'Patrycji'. I kierowni-
 czka 'Zadny' (Zachód). W 'Patrycji' organizuje
 nich kumeresko-pocztowy do lublina, Łochów, Kielce.
Kierowniczka kumerów etatowa. Montowana 6.VII.42
 z mianym 2 m. kancjami St. Pucyta
- 8. 'Berta' - Janna Sipko, od niej 'Sewera' otrzymywała
 pocztę z terenu i otrzymywała pocztę dla terenu
 kierowniczka 'ReBeKa' (czyli K-Re ABC, PKO ?!) TAK?
Jedna z pierwszych wstęp. Bronki 39/41r. personalny
- 9. 'Julia' - Julia Gutrl - Kierowniczka Komórki Finans 'V-K'.
- 10. 'Florecia' - Zofia Przybylska - współpracowniczka 'Julii'
 donosiła wiadomości do ekspedycji dla Okręgów
 i Obszarów.

- o 11. 'Agnieszka' - Jadwiga Puchalska. Do wiosny 1940 w 'PATRYCJI' organizowała ruch kulinarski - posyłony do Krakowa, Śląsk, Białystok i przygotowywała ludzi na Włocław, Łódź i Białystok. Jeździła sama w 1941 do Łódź; do Komendanta Okręgu Nowogródka.
 Kierownicza: 'Watra' - 'Ogrody Działkowe' - 'Dw. Wschodni' - od 8. 41r. po powrocie z Łódź.
Ref. mobilizacyjny w 1944
- o 12. 'Helena' - Helena Jordan-^{Stojanowska} ~~Stojanowska~~. Przed wojną instr. PWR. Kuchnia - emigracja na Białystok. Instruktorka nowych kuchni z kuchnią jeździła do Białegostoku. Jesienią 41r. przenosiła oficerów - Komendantów na Okręgi Białystok, Nowogródka, Włocław.
 1943 po nieudanej interwencji w sprawie acentowania - niego choroba - kuriera, ^{akcentowania} ~~instruktora~~ w MATKAMI. IX 43 rozstrzelana po torturach w jeżyku w-wa 17. VII 43.
- o 13. 'Staszka' - Róża Giergielewska. P.woj. instrukt. PWR z kuchnią Po pracy w 'PATRYCJI' przesła do hepaliacji I Oddz. Sztabu K. Pł. 'Paweł'.
- o 14. 'Macha' - Maria Szewcowa - instr. p.w. PWR w W-wa. Pracowała w 'PATRYCJI'. Zimą 1940 przesła do 'Zenobii' (L. gromada zaprawiacza).
- o 15. 'Zasiela' - Eugenia Juchimowicz - kulinarska. P.woj. instr. kuch. Fryzjera w W-wa. Praca w 'PATRYCJI'. Przeniesiona do 'Zenobii'.
- o 16. 'Kinga' - Helena Wisłinińska. P.woj. instr. PWR w Górzach Kuchnia do Łódź. Arentowana w drodze powrotnej II 40 osadzona w Przysidkach. Ciężko 1941 inżynierska, przesła do W-wy. Odkoncedowana do 'Zenobii'.
- o 17. 'Paula' - Wanda Harnas ^{z domu Koryncka} ~~son~~. Do końca 40r w 'PATRYCJI'. Przeniesiona na ^{III} ~~IV~~ ^{Kier.} ~~instr.~~ Łódź (po Soldau) Zachod. do II 43 - odchodzi do Redyn. Arentowana 23.I 44r wstulana.
- o 18. 'Rysia' - Maria Trojanowska. P.woj. instrukt. PWR z W-wy. Kuchnia na Łódź. W II podwoży acentowana przy przeprowadzaniu gen. Tokarewskiego.
- o 19. 'Terenia' } - Teresa Świklanka, odjecha Kilia ^{pochwyty} ~~Łódź~~ na
 'Wera' } Włocław.
 'Weronika' } jako szef ekipy na Łódź.
 6.I.40 zamieszka wczas wianyczej Sulika kom.
 Włocław.
 II.40 " " " "
 Nowogródkiem.

- 20. 'Hanka' - Anna Nehebracka, harcerka W-wa. uczestniczyła na Białymostku, potem kierowała 40 r. ^{lat} amentowania, tymczasem w Brygidkach. Instrukcja VI. 41. Wracę do W-wy; obejmuje znowu trasę na Białymostek
- 21. 'Fela' - Helena Praszczatowska. Jesien 1940 przeniesiona z trasy Kunińskiej; do Patrycji na zastępczynię Seweny. Po powstaniu 'Ogrodków Działkowców' przechodzi do Agnieszki do działu finansowego.
Czy jest w 'Eksportach'? w/g Jay? w/g Agnieszki?
innych karatoniści dla przyjeżdżających z Toskany.
- 22. 'Iza' - Jadwiga Nowicka - patni relacja - u Agnieszki w 'Importach'. Przyjmuje kierownictwo do członków Kpt. Sztabem organizuje ^{ist.} odprawy. Potem PKO II
- 23. 'Wisia' - Jadwiga Wróblewska. Kierownicza Kom. Wzrostkowo-szkoleniowej dla obu Dworców, krypt. 'Gniazdko'
- 24. 'Rybentka' } (Zaj. Halina Zabienicka?)
'Anna' } w Dworcu krypt. jako 'Anna' 1939. na listach do Sulika
- 25. 'Gora' - Halina Kostecka - kwatermistrza wspołpracuje z 'Izą' w 'Importach'
- 26. 'Irmia' - Halina Szachniewska wspołpr. z 'Izą' w 'Importach'
- 27. 'Justyna' - Janina Szelażkowska, kier. życie kulturalne w podziemiu - spec. komiteta u obu Dworcach. u H.C. kier. Ruchu lokalnej w 'Iza-Zemla-Zaprosła' *Ważne, że kierownicza PKO (wsp. do Toskany?). W/g Agnieszki K-K i Berta.*
- 28. 'Wanda' - Halina Zakmenska, kier. 'Cykorie'
- 29. 'Maryla Bominiska' - Halina Caarowska kier. 'Ogany' i kancelar. Sztaba Sztabu do amentowania. Prowadziła szkolenie Toskanierek.
- 30. 'Ewa' - Hanna Dulebianka, po amentowaniu 'Maryli Bominiski', objęła jej funkcje ~~u 'Ogany'~~ w Sekretariacie Sztaba Sztabu. Prowadziła kanc. Y-K. (w/g H.C.)
- 31. 'Malina' - ~~Woj.~~ Jadwiga Beaupre, kier. 'Kosy'
- 32. 'Ina' - Janina Tuwanówna **jako funkcja Dw. Wschodni.**

Z aktu weryfikacyjnego: 41-42 mały salotaż - kierownicza
 II 42-44 opłakująca "Praszkowa"
 IV 42-44 Oddz. V Sztabu. Kolijno - Kier. k-ka 'Waty', kier. referat. kierunek na
 Wschód, z-czyni kierown. Toskani Kwatermistrzy Oddz. V-K - kierownicza p. 104, Kpt.
 2 x KW.

komunikaty
funkcyjne na terenie

III/3/22

od Jaz: d.c. listy dalej

- 033. 'Jozek' - Kryszanowska Kunieha na terenie
- 034. 'Tola' } ~~tyj. Antonina~~ Pionka siba XII/I 1940 " "
- 035. 'Dziunia' Wanda Klimka - NN siba via Grodno II. 1940 od "Jaska" zambrodzianin 17.12.43
siewsha - Fillerowa i pozniej w latach 41 - 44
- 036. 'Hanna' - NN aresitowana w drodze latem 1940
- 037. 'Julia' - NN " " " "
- 038. 'Dorotka' - W Bliozpr. Koziet: ^{III.40} Maria Baranowska aresit. w drodze z In. l. u. do kwater z wyfr. agent. w Pralymstoku
41 z "Kasimierem" + Rarowstr. ok. " " "
- 039. 'Maria' - K
- 040. 'Kajtek' - Zofia Szaronowa

d.c. listy od 'Manauki' Kancelaria pt. Syftry

- 041. 'Hania' - Hanna Malewska kierowniczka 'KAROLINKI' - Przelon - Stancicka (sprawdzone!)
- 042. 'Kala' - Kazimiera Kysakowska syprantka 'Karolinki'
- 043. 'Jolanta' - Jadw. Pantkowska namyistka 'Karolinki' rozstrzelana razem z 'Bozna' 26.VII.44
- 044. 'Aniela' - Regina Berenstem w personalu 'Orkiestry'
- 045. 'Wanda' - Maria Wejrych-Zarnicka z 'Orkiestry' potem 'Wanna' pozniej 'Kryształy' u 'Manauki'
- 046. 'Anna' - patz. por. 24.
- 047. 'Adelka' - NN. chora. Syfr domowy, pozniej w 'Węglach'. Zuzanta
- 048. 'Ada' - NN. z 'Orkiestry' u 'Manauki'
- 049. 'Mija' - Zofia Rasmyleka - Skempukowa Z-cypru 'Manauki' w 'Orkiestry'. 1942r przeniesiona do siatki alarmowej 'V-K'.
Ref. mobilizacyjny na O.S.Z.
- 050. 'TOLA' - Hanna Petrykowska z 'Wanny' potem 'Kryształy' u 'Manauki'

- o 51. 'Jozefa' - Milada Gawlikowa, K-KaV 'Węgle' u 'Marianki' 5.
- o 52. 'Sabina' - Marianna Zawodainisza z " "
- o 53. 'Joanna' - dr Hanna Pohoska kierown. 'Peret' w 'Piłach' u 'Marianki'
- o 54. 'Bożena' - Helena Mężyńska sypialnia Peret w Piłach, potem prowadzi arch. Komorni Kancelaria Et. 1 syfr. Awanturana 6~~8~~. VII. 44, rozstrzelana 26. VII. 44 lat 36.
- o 55. 'Ysia' - Jadwiga Broklowna muzykistka w 'Peretach' ('Piła') u 'Marianki'
- o 56. 'Jerzyca' - Zofia Szymonowska w 'Peretach' ('Piła') u 'Marianki'
- o 57. 'Kawolinka' - Wanda Maciejewiczowa " " "
- o 58. 'Wiktoria' - Hanna Pomorska muzyk 44 " " "
- o 59. 'Zajko' - ~~1939~~ NN Maria Decolier " " "
- o 60. 'Gratyna' - Barb. Turska-Mocikowska " " "
- o 61. 'Stefa' - Zofia Babisza sypialnia w 'Krysatach' " " "
- o 62. 'Zimka' - Maria Mendlowisza " " "
- o 63. 'Ela' - Irena Długoborska-Guzniczakowa " " "
- o 64. 'Jaga' - Jadw. Celinska-Siliniewiczowa " " "
- o 65. pan 'Turban', 'Mirska' - NN - nauczycielka sypialni " "
- o 66. pan 'Baltazar' - NN - nauczyciel " "
- o 67. 'Antoszka' - NN starsza pani kierown. 14. Izby w Bandy " "
- o 68. 'klara' - NN " " Smolna 12 i punkt " "

69. 'Nida' - ^{Zofia Poprawska} N.N. II zastępczyni 'Bronki' Jan Karasiówny.
 Nadwornianka nad komendantką sygn. chiński.
 od 1943 r. zwróciła się 'KAROLINEK' i 'PIŁY'
 Ze spisu Karasiówny: Zofia Poprawska mjr. k-cha mych. Poaty Krajowej i zagran. od jenieci 43. Repulovata
 sprawy 2 drugim dwojóm sygn. francuska - kancelaryjnych, w zakresie rodzicielskich peaty, krajowej i zagran. i
 - Jauma Langert architektka 'V-K'

70. 'ANINA'

71. 'Cecylia' - Henryka Zaleska. Umiędzio stenografka
od 43r prowadzi II archiwum 'Piły'. Zgineła od
bouelky w Powstaniu.

72. 'Dagmara'

'Matgorzata' - N.N. sygnantka pracująca u domie przy
ul. Kaliskiej.

73. 'Lilka'

Łęczyńska Czesława Aleksandrowicz
języczna 'Piły'. (orkiestra?)

74. 'Zonka'

Zofia Bursówna z N. Targu w 'Piłce'. krent.
II/III 1943 przeżyła Oświecim.

75. 'Myska'

Stanisława Karnasiewicz krenta do 'Piły' 42r.

76. 'Zażienka'

Jena Kurtzówna - włoska tworząca
'Piły' od 42r.

77. 'Natalia'

Leontyna Prentka, stama pawi, Tęczy-
cka 'Kryształów'

78. 'Kalina'

Kalina Gawecka Łęczyńska 'Peret' (Pría)
u Manauki

Dw. Zach. w/g klasy - i

79. 'Beata'

Stefania Harkowicz - Frolowiczowa
kierownicza kom. Zachodniej 'Zach', Dw. Zachodni'
po ~~Włodzisławie~~ Pauli do Kedywu. Dyciomy w Kalitach str 113.

80. 'Graszyna'

Anna ~~Zboromirska~~ Zboromirska - Dw. Zach.
kierownicza działu przygotowania kurierów i
cłonków siłabów technicznych (+ w. Import).

- 81. 'Ada' - Jadwiga Jankassus zastępczyni 'Gratyni' w 'Imporcii' Dw. Zachodniego.
- 82. 'Klara' - Natalia Kowalewska-Lukowska zastępczyni 'Beaty' (kier. ka Dworca) i kierownicza służby kurierskiej tzw. "Ekspedycji" Dw. Zach.
- 83. 'Anka' - Maria Szypaytto - zastępczyni 'Klary' Dw. Zach.
- 84. 'Wanda' - Irena Stosińska - kierownicza respości kumerskiej. Dw. Zach.
- 85. 'Nina' - Teresa Labierek - 2-ji 'Wandy' Dw. Zach.
- 86. 'Janeta' - Bronisława Kotaczkowska - kasyerka Dw. Zach.
- 87. 'Jola' - Hanna Lemberowska - Izownicza Dw. Zach.
- 88. 'Halska' -
Kurierski w okresie X. 43 - 31. VII. 44.
- 89. 'Anda' - Tarułowśka Wanda - uczestniczka w Powstaniu wysłana w niepełni z ul. Elektoralnej do Świdwiecisk.
- 90. 'Elżunia' - Janina Warycka-Kowza (czy dopiędliwa z terenu i jądziego do W-uy?)
- 91. 'Hanka' - Basia W.
- 92. 'Janowa' - Agata Robińska z Krotoszywa (czy do-jeżdżająca?)
- 93. 'Klara Priata' - NN

- 94. 'Mamysia' - Helena Sadowska. Dr. Zoch.
- 95. 'Regina' - Stan. Ciechomska (zmarła po wojnie)
- 96. 'Renata' - N. Brodzka
- 97. 'Sonka' - Emilia Ocieszko, Gdansk (2) ^{Hm}
- 98. 'Zosia' - NN.

○ 99. 'Kecia' } - heoutyna Papwocha - kier. sygn. Okręgu Wołyn
 'Isia' } potem kier. sygn. w 27 dyw. p. od Karawidowy.

W OSADACH Ogarny - Halina C. -

- 100. 'Lolita' - Suchowinak, Łacuricka Srepa Oddz. I (operacyjnego)
- 101. 'MONIKA' - Anna Obrackiewicza - Masawalei, 2-cyżur 'Berty', w KUNDLACH prowadzita Komenda alarmowa. ^{22a podaje, że była w Smoleńcu Zachodnim}
- 102. 'JAGA' - Jrena Mierkievicz, od porażki 43r. K-cka sieci alarmowej Ogarnów, krypt. Kosmetyka dla oddzielenia Expressu.
- 103. 'HALINA' } - Halina Sosnowska kierowała Komendą 'MARIA' } 'Express' - kryptonim sieci alarmu centrali Ogarnów od jenui 41 roku pow. 43r. Filtrów 17.
- 104. 'WIKA' - NN ? kierownicza sieci alarmu pow. centrali 'Pudle'
- 105. 'CZARNA JRENA' - NN. Kierow. sieci alarmu w centrali 'Kundli', kryptonim 'Parteciarunia'
- 106. 'JADWISIA' - Jadwiga Dembowska z Pudli, K-cka alarmu na 'Kwiślsim dnie z Ogarnami. Hasło wprowadzone Haliny C. "tu mówi Kasia"

- 107. 'MYSZKA' — Halina Krahelska, kier. Kom. alarmowej 'Teodora' (zw. Odwetą, młoda Saperów, 2-cy szefa Kedywu) etymologia waia alarmu z Centrali. Ogany powa nenie alarmu ("Express").
- 108. 'ELŻBIETA' — Jrena Piasecka z BIP-u regulowała kolumny prasy dla Centrali. w lokalu prasy, krypt. 'PIEKARNIA'.
- 109. 'WANDA' — Wanda Kacperkówna, kancarka, k-czka p. kolumnarstwa dla szefa sztabu szefa Oddz. I (Operacyjnego), krypt. placówki 'Zurnal'.
- 110. 'JUSTYNA' — NN. (czy Joanna Szalozkova? matka porycja 27.?) - k-czka z Centrali PKO (organizowanie odpraw k.p.t. w 43/44 Rencownicza PKOII - z terecem na meble słabym).
- 111. 'Renia' — Zofia Debska 41r. w Centrali "Wierstawa" - pomocnik Ogany - na funkcji oficerskiej. 2-ca Maryli Borinshiej (organizacja).
- 112. 'OTKA' — (41-43 r. Ogany) Teokradia Lachowska w Toczności pocztowa
- 113. 'IDA' — Anna Kisela, kier. podcentrali pocztowej Ogany, krypt. 'Honoratka'
- 114. 'MARIA KWIATKOWSKA' — Maria Korutowska - Stroniska z Oddz. II na Toczności z Ogany
- 115. 'TEKLA' — Halina Budny - Sujkowska z Inspektoratu na Toczności z Centrali Ogany.

116. 'MATKA OTKI' — ? Lachowska, ~~Lachowska~~, służyła pod-
rzemie, menuisne służytki. 10.

117. 'MAMA' — Jadwiga Beapre od II 43 r.
obsługa Centrali Ogary po Bombisluć.
Path powycis 31. u Agnienli - kier.
Centrali 'Kosy'.

118. 'ALDONA' — Lucyna Konarska "Łucyni"
pocitowej w podcentrali 'Honoratka'.

119. 'MIRA' — Kazimiera Trojanek - Rychterowa,
K-cielka podcentrali pocitowej 'Laura'

120. 'KRYSZYNA' — NN, kolporterka pocity w Centr.
Ogary.

121. 'WISNA' — Antonina Jabłonska, pomoc
w-cielki Ogary w zadaniach specjalnych
dla Sępa Szabli.

122. 'MUSZKA' } — Jadwiga Lachowska, Teemuaha
'MYSZKA' S } pocitowa.

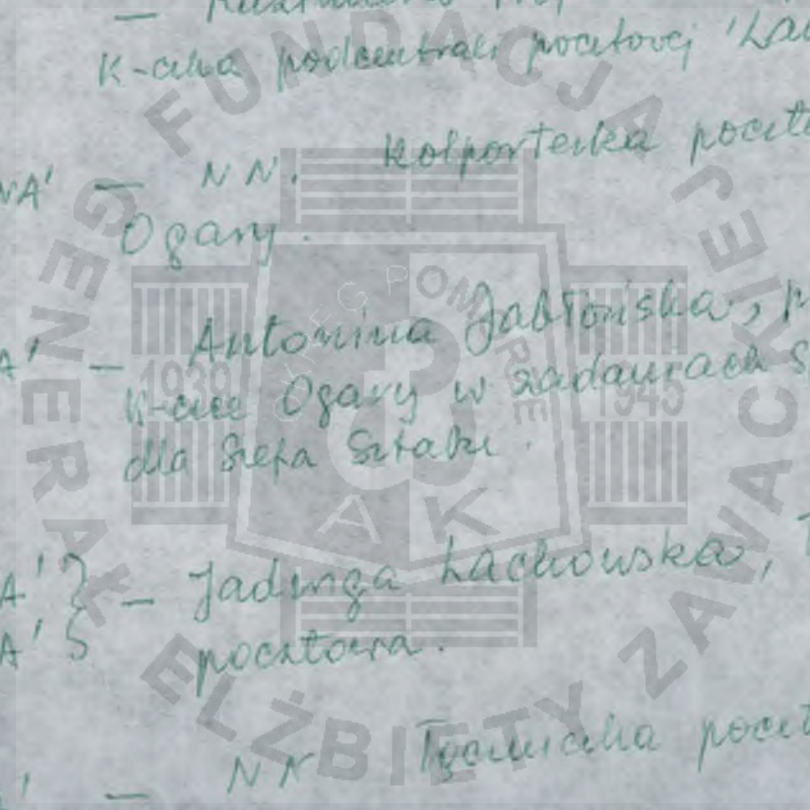
123. 'KIZIA' — NK Teemuaha pocitowa

124. 'INKA' — NN " "

125. 'HANKA' — Maria Czaplinska na punkcie
alarm 'Panteciarnia' późniejsza "Wstozka"

126. 'MADZIA' — Krystyna Woyzbundarna - Skrobanska
p. alarmowy od IX.42 - I.V.43 Ogary

127. 'SYLWA' — Helena ? NN, p. alarmowy Ogary



128. 'Krysztyna' — NN
pracownica p. kolportażowego 'Zurnal'.

129. 'Mirona Stankela' — ? Kozłowska — melina
Centrali Ogary

130. 'Matka MAMINTY' — Zdzisława Dobostowiczowa —
melina Centr. Ogary.

131. 'Xenia' — Zofia Kraczkiewiczowa, agent.
T. 43 n. Ogary

132. 'LITKA' — ? ? (nie o niej, w tekście dopiero
w zakończeniu)

133. "p. X" — NN ? melina Ogardów.
Dr. Włodzimierz Żak — Jadwiga Nowicka

134. 'Kasia' — Kazimiera Pomycha, z Krakowa, kurierka stała
na Pralystok, Kazimiera KASZ razem z siefem Sieba
'Przemysła' (w stodole).
Kierownicza komisji na Pralystok.

135. 'Ela' — Elwa Zapachowska, siefka V-K w Bralystoku
w maju 43 aresztowana i rozstrzelana w Białymostku na
czymś z, w. ul. podwórka.

136. 'Jurg-Kucja' — NN. dawna 'Marta' siefka V-K we Lwowie.
wraz w 43r. do W-wy. Stan. Horodyska

137. 'Zuzanna' — Zofia Rodiewiczowa — Łocuzka u Jny 1943r.
Mankowska? Agencja podaje str. 22, kur. Komorzi
"Rebeka II".

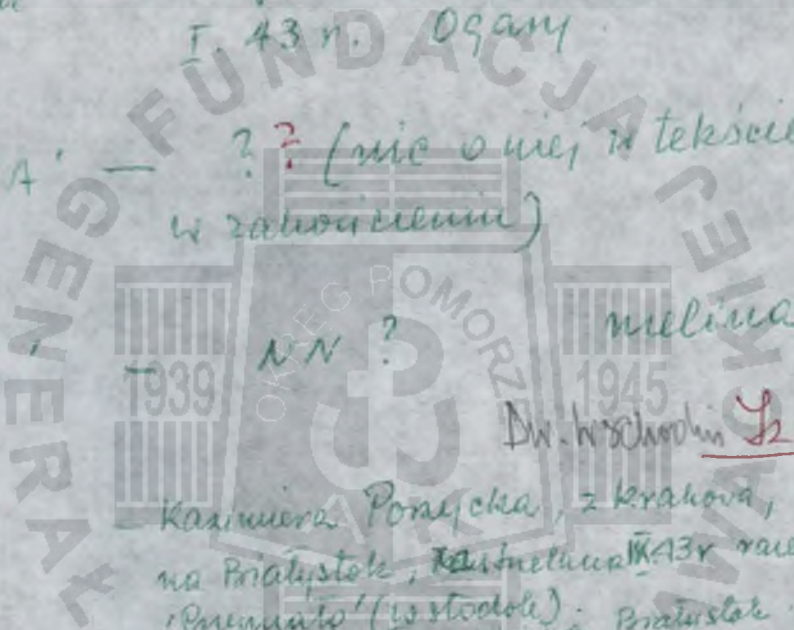
138. 'ELŻbieta' — Wanda Makolska } dawną p.ROUTE, Rebeka
do Jzy 'Zurport' jki PROII.

139. 'Liwja' — Ludwika Gondow. siefka kierownia kurierów
K&S. aresztowana na Wpolskiej. kur. w Watnie.

140. 'Jolanta' — z 'Kawolnicki' ? Marysińska Jadw. Paulewska
jęt p. 43.

140. ELA — Anna Neumann, Elżbieta Wolf od 'Agencji' Kurierka
płynię z Lwowa jako kurierka, B. Wawoch. 1940r.

141. ? — Bineta Kaszyska seorganizatorka V-K we
Lwowie od 41r. do końca wojny. Agencja 112 tr. 27



- 1 'Sewera' - Helena Wyszowska umowa do Aquinle do V-K' 15.XII 39r. Kierowniczka 'Patrycji'
- 2 'Bronka' - Janina Karasińska
- 3 'Basia' - Jadwiga Pieterska Techniczna Konsultanta St. i. ukonieczila u Aquinle kurs o organizacji pracy i regulowaniu siły roboczej. 42/43y 21.11.1940 Kierowniczka centr. jęz. techn. Astny - Pudle - Rasiki.
- 4 'Mitasza' } - Małosa - ~~Dw. Zachodu Techn. i administracyjna~~
- 5 'Maniaska' - Janina Bredel - siostr, zastępcza jako kierowniczka 'Patrycji'

'Patrycja' - 'masa kom. techn. na kraj'

do wiosny 1940r. Były

- 'Sewera' - k-ka podkon. iłki
- 'Soldau' - kier. emisar. do montażu Techn. w Kom. Okr. i Osar.
- 'Dagwa' - organ. nieluu kier. - poczt. do hubliua, lodzi i Krole.
- 'Aquinka' - do Krakowa, Slask, Pralystok i przygotowywanie ludzi na nieluo kraj i Brest.

7. Berta' - Bronina Sipko - od niej Sewera otrzymywała pocztę dla teren. i jej przekazywała przychozowos.

8 'Hlennka' - Halina Pirowska - z-czyli Bronki

9 'Florcja' - Zofia Pnylylska, wpo. pracownica 'Julii' dowozila puzeska dla Konsul. Obs. i Okr.

10 'Julia' - FINANSE

1940 'Patrycja' pienone Kurierski. 'Maniaska' ✓

- 'Helena' - ✓
- 'Staszka' - B ✓
- 'Mucha' - ✓
- 'Janek' - ✓
- 'Kinga' - ✓
- 'Rybia' - ✓
- 'Teresa' - ✓
- 'Hauka' - ✓
- 'Fela' - ✓

Wk

11 'Helena' - Hel. Jordan - Stojowska, instr. PWR, Kur. emisar. do Pral. postolku Introwada nowe Kurierski. 2 mm. rozstrzelania 1943 w Madzki.

12 'Staszka' - Roza Piergielewska, instr. PWR z Luniwa, po techn. w 'Patrycji' mienia do 'Pauku'. (legalizacja I. Okr. Sitabu K. St.)

✓13 'Mucia' - Maria Siwocka, instr. PWR z W-ny, zimog 1940r
puenta od Patrycji do 'Zeuobii'

✓14 "Zasiek" - Eugen. Juchniewicz - hitwinow - instr. wychowawca
fizyc. z W-ny. z Patrycji do Zeuobii

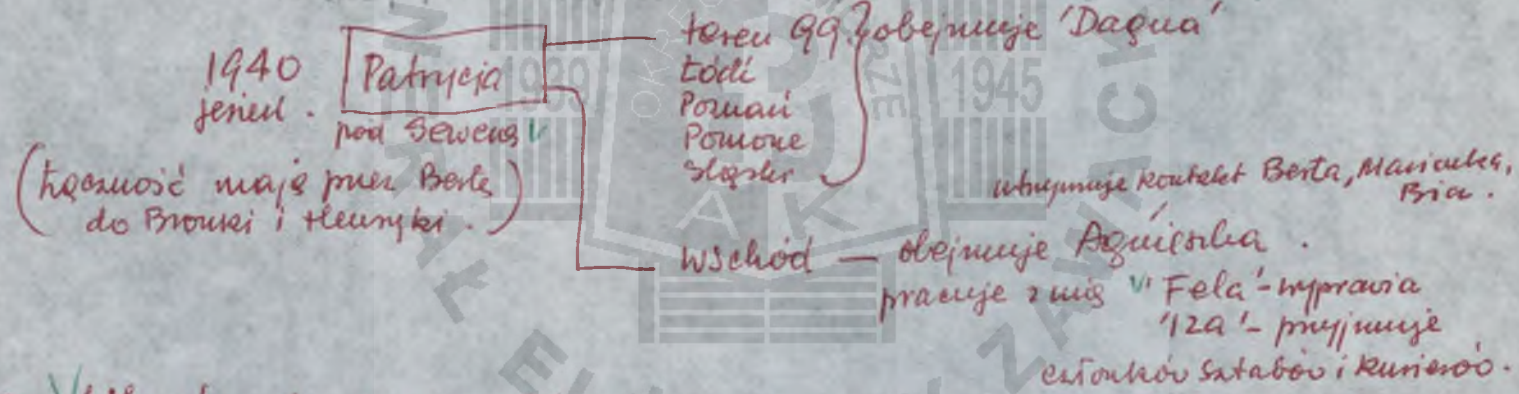
✓15. 'Kinga' - Helena Wislinska - instr. PWR podcia, kunieta do dwora
aunt. II.40 w drodze powrot., w Bygdkaach,
w. 44r. pracowała w cieniu 41r znowuowa mocieta do W-ny i puenta do Zeuobii
w Komendzie alarmowej 'V-K' - 1424 14 kwietnia 1943. 37.

✓16. 'Ryszia' - Maria Trojanowska, instr. PWR z W-ny, kunieta na kerón
auntowana w II podtr. pilotując gen. Tokarskiego

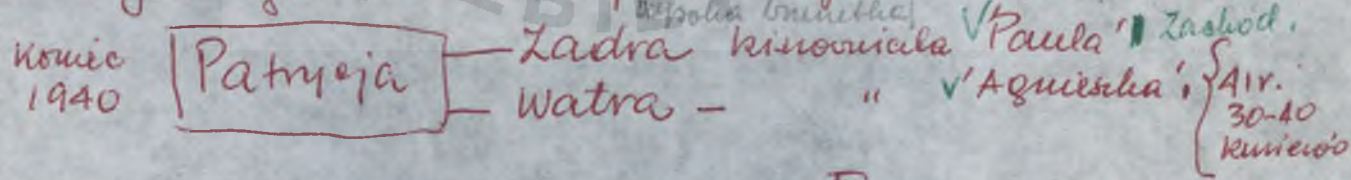
✓17. 'Terezia' - Teresa Sniwkanka, kunieta na Wilno.
kunieta zholca innymi w drodze na Wilno.

✓18. 'Hanka' - Marcelina Nehebracka - kunieta z W-ny.,
na Bialystok, potem kerón. Arentowana - Bygdka.
Po wyjsciu do W-ny i chodzenie na Bialystok.

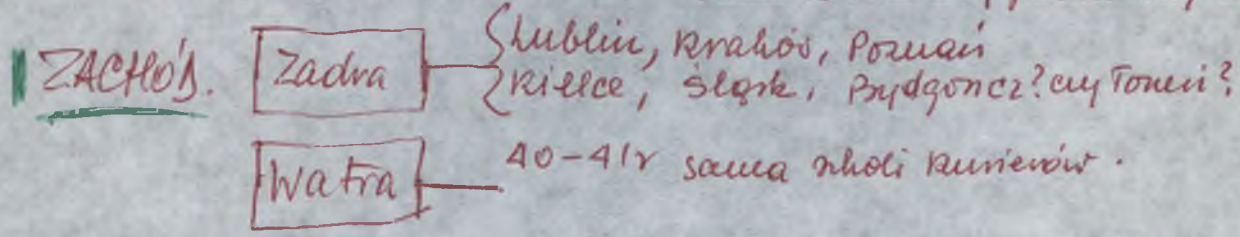
✓19. 'Fela' - Helena Pisicatonka, z tras puenicjona
starnawa, tepa blondynka, w. 44r. w Komendzie alarmowej 'V-K' - 1424 14 kwietnia 1943. 37.
Pozniej prowadzi finansy w Ogródkach, Bialystok, jest w Dworcu Wsch.



20. ✓ 'Iza' - Jadwiga Nowicka - patra relacje.
wspolna kunieta



21. ✓ Paula - Waude Harnason - ~~III~~ K-Ka Zadra po 'Saldau'
nieie Tomalakowej puenicjona; domowej mag



pozniej Quiadka - spec. Rom. Siolemiowa kunieta i Tazurikón.

22. ✓ 'Wisla' - Jadwiga Koblewska - kier. Quiadka

23. 'Ela' - Elzbieta Wolf ^{XII 40r.} pryncypa jako kurier. ze hwoia (3)

24. ? - Anna Neuman - " " " "

25. 'Kasia' - Maria Sacurkowska pryncypka 41 r u w hwoiu, koncentracja i wojsk niem. Mi doręczała listy z Agnieszki do W-ny.

26. 'Lidia' - Spier. ekipy kurierów w Watra r. 1941 (30-40 ludzi) hudołwa Gorceakow. "spalona" na trasie W-wa - k'o'ci. Pracuje z 'Fela' w wyprawy kurierów

27. 'Mira' - Maria Mittelz sef WSK.

28. 'Mura' - ? NN. też nie nie nie w Bygdliach, agent. po pryncypie z W-ny. 40r.

Ogrodni Dniatkowe - eksport 'Fela' i 'Lidia' zima 1941
import pryncypa - 'Jza', 'Terenia'

29. 'Zuzanna' - Zofia Rodzienna ^{od 43r.} prezencja organizacji odprawy Rebecka II, pryncypa z Agnieszki.

30. 'Marta' } - Stan. florolyniska kier. V-K obrona hwois spelone
'Jura' } pryncypa do 'V-K' W-wa. hwoia 43r.
'Kazka' } Objęta Dwonec Zachodu po awanturze Pauli III kier. tej komisji.

31. 'Jasia' } - Jasmina Praboka 43r. obraz hwois po Marcie
'Ptarek' }

32. ? - Branta Kamyńska ponocnica Jani. hwois.

33. Lucycka - Maria Tyska 2-cywi 'Basi' Astry - Pudle - Rasli
ukonieczna hwois o organizacji armii i regulowanie stolicy polowej u Agnieszki.
zima 42/43

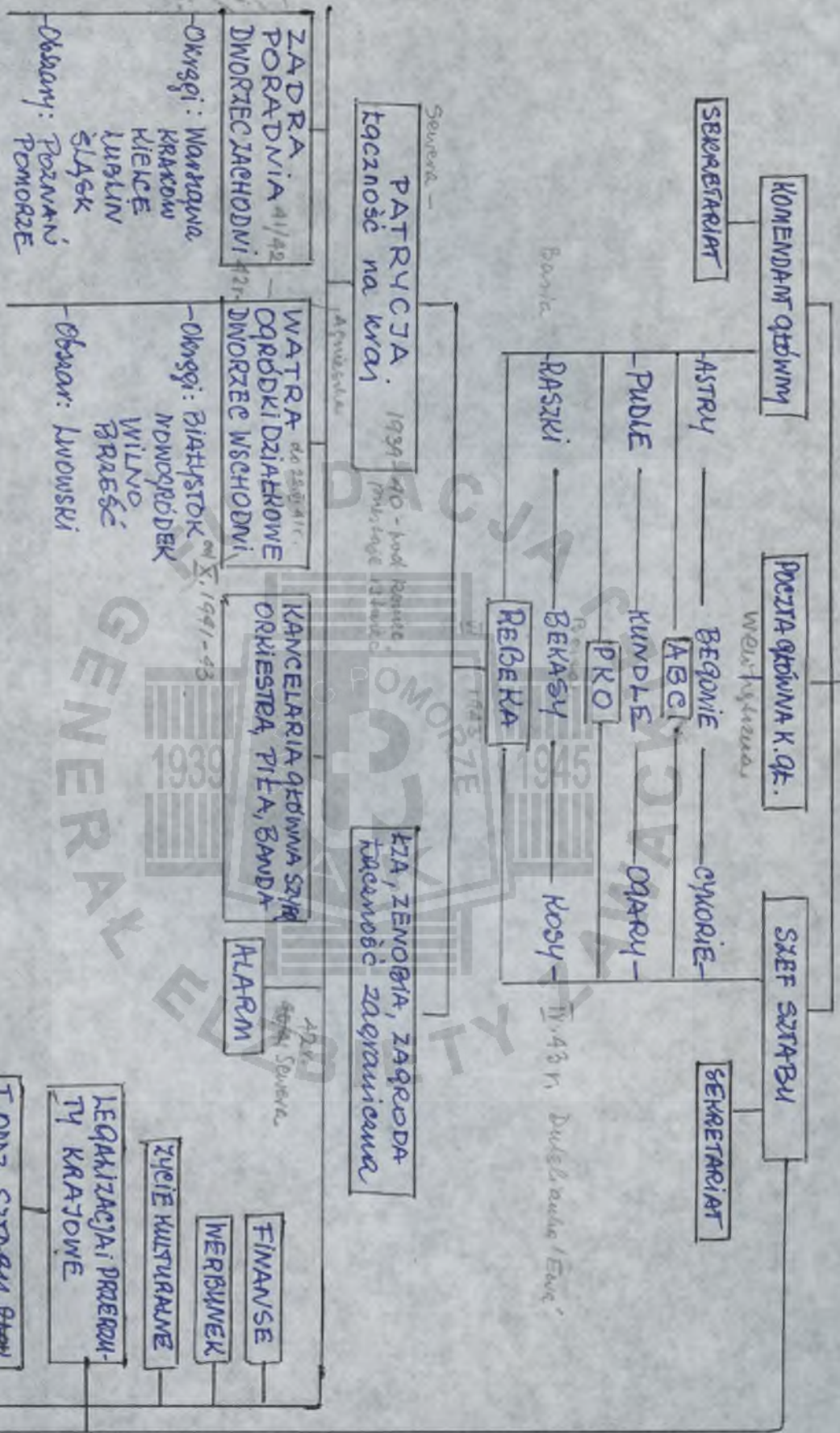
34. 'Kasia' - Kasimiera Porycka, instr. PWK z Krahowa.
Zachodowa na Graciny. Opis u Agnieszki str. 31. u tych podobnie.

35. 'Dziunia' - Wanda Fillerowa pryncypa w 42r do Ogrodnów Dziela.
XII kwietnia 43 wpadła z porodu tych dokumentów w drodze do Wilna.

36. 'INA' - Jasna Tulwanowska pryncypa od Agnieszki
Dwonec hwois ciemiec 1944 po awanturze
z 'ciemnos torbo'.

37. 'Mała Rona' - Maria Nowosielska w 'Bacowce' - "Bismu
heparizacji i Pryncypa"

"V-K" ŁĄCZNOŚĆ MIĘJSCOWA
ABC - PKO - RE BE KA



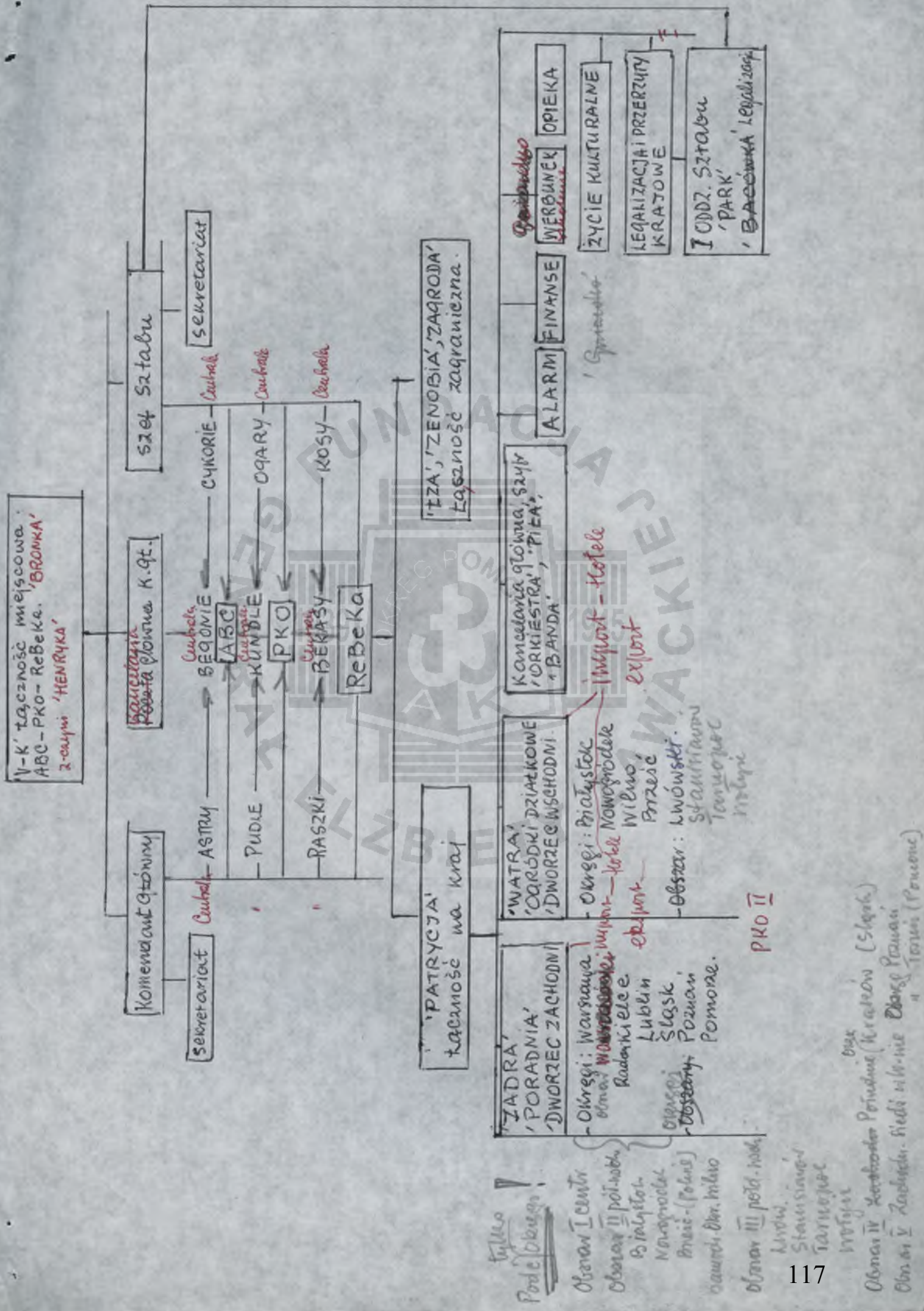
ZADRA: WATRA - Wielkopolska (pod Białym)

PRO II w Katowiu 43 r.

Raketa II - od 43 r. - pod Białym

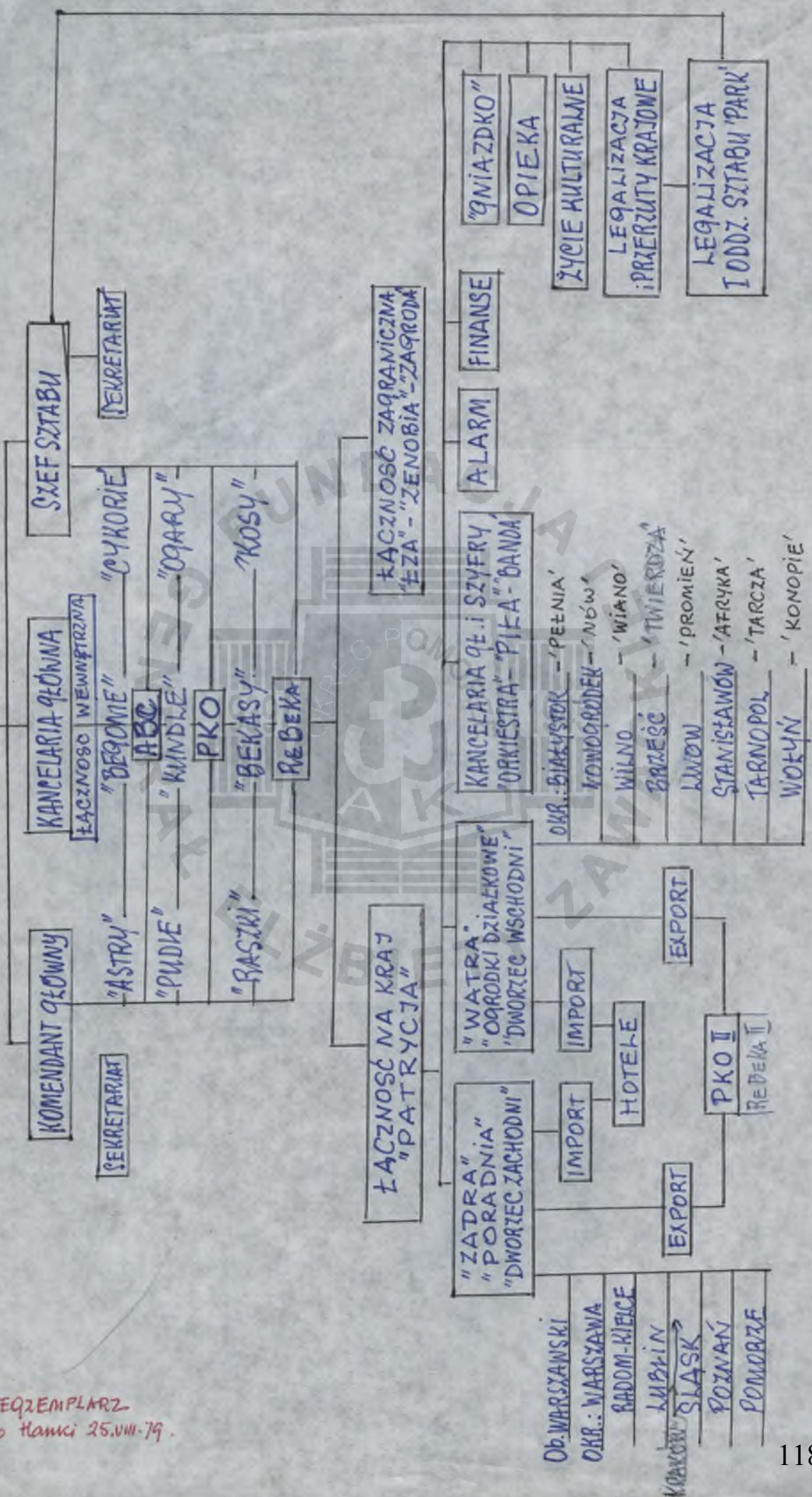
Odinary

Bawolka, Kwidzina
Mjr. Nawojes' Kwidz, 'Sicel'



III/3/36

"V-K" ŁACZNOŚĆ KONSPIRACYJNY
'ABC' - 'PKO' - 'REBEKA'



JEDYNY EGZEMPLARZ
Kopia do Hamki 25.VIII.79.

DAGNA — ROSE Halina

✓ Dobrowolska Helena dr

✓ Dobrowolska Natalia dr.

✓ Dobrski Janusz mjr. ("Żuk")

~~Dobrzeński Mieczysław ppik. ("heci")~~

✓ Drzymulski Władysław ("kazik")

✓ Dulebianka Anna ("Ewa") — (u Czarnockiej Duleba Halina)!

DZIUNIA patrz Fillerowa Wanda

AGNIESZKA — Puchalska Jadwiga

✓ BACA patrz Nawrocki ("Bicz")

BASIA Prekawska Jadwiga

✓ Bicz " " ("Baca")

BERTA Sippko Janina ("Rumi")

✓ Borkowski Tadeusz ("Rumi")

BRONKA Karanionowa Janina

BÓR patrz Komorowski Tadeusz gen. ("Kowczak")

Bredel Janina "MARIANKA"

Chendyński Leon "GRUDA"

✓ ELA patrz Neuman Anna ("Elżbieta Wolff")

EWA patrz Dulebianka Anna

✓ FELA patrz Piszczatowska Helena

✓ Fillerowa Wanda "DZIUNIA"

✓ FLORCIA patrz Przybylska Zofia

✓ Giergielewicz Róża ("Staszka")

✓ Gorczakow Ludmiła ("Kiwia")

GRZEGORZ patrz Pełczyński Tadeusz

GRZYMAŁA patrz Krajnik Władysław

Gutry Janina ("Julia")
GRUDA — Chendyński Leon

✓ HANKA patrz Nehrebecka Anna

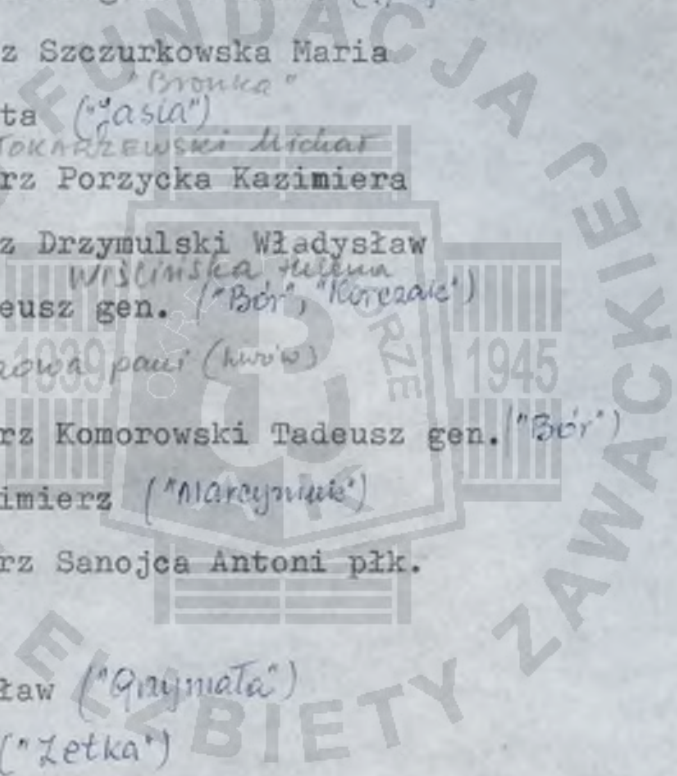
✓ HELENA patrz Jordan Stojowska Helena

HENRYKA Piwonka Halina
Horodyska Stanisława ("MARTA" "JURA")

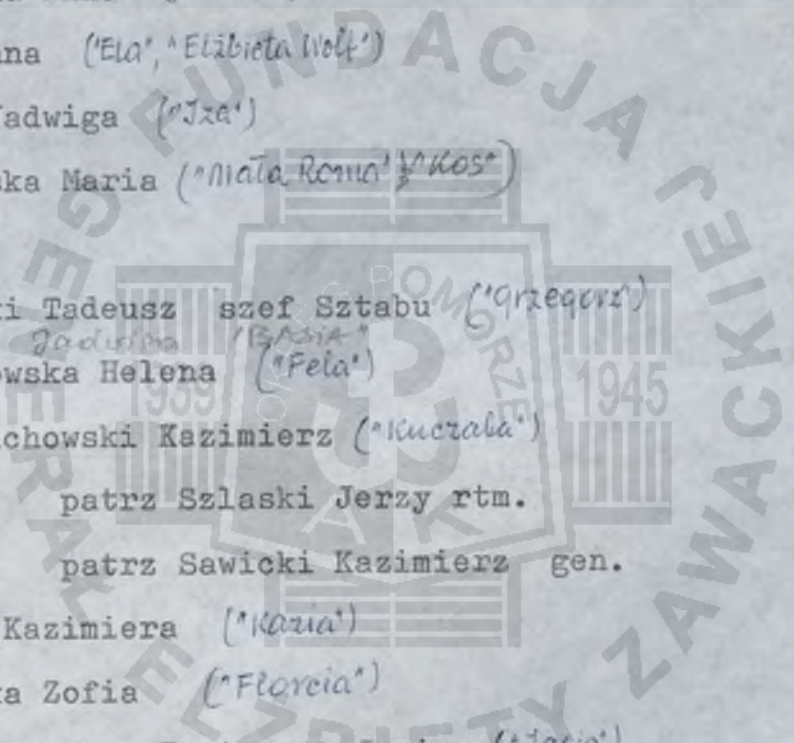
✓ INA patrz Tuwanówna Janina

✓ IZA patrz Nowicka Jadwiga

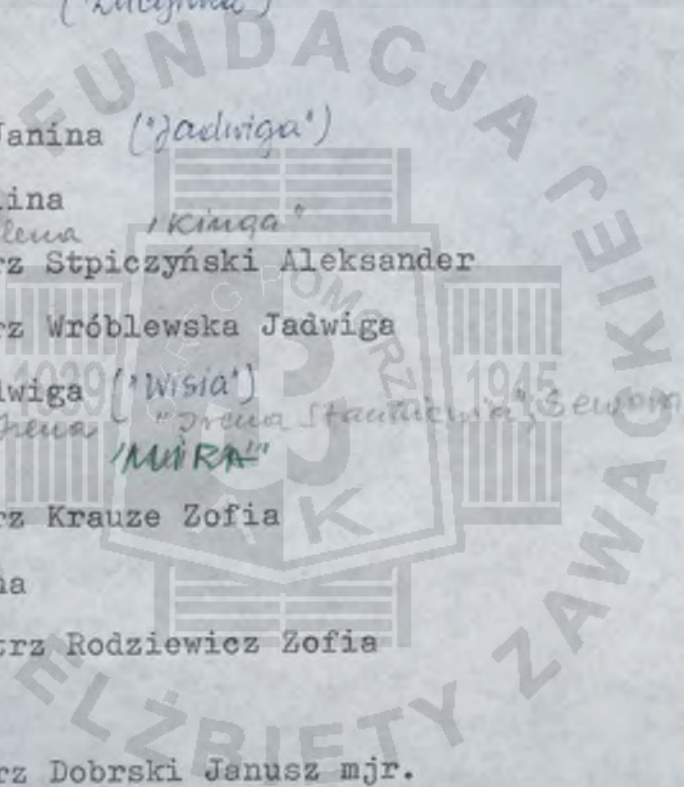
- ✓ JACEK NN
 JASIEK — *Juchniowiec litwinowski Eugenia*
 JADWIGA patrz Walciszewska Janina
- JAGA patrz Szagonowa Zofia (*'Kajtek'*)
- ✓ Jamiołkowska Wanda
- JASIA patrz Kaszyńska Biruta
- JASIA patrz Treterowa Janina (*'Ptaszek'*)
- ✓ Jordan Stojowska Helena (*'Helena'*)
- ✓ JULIA patrz Gutry Janina
- Juchniowiec - litwinow Eugenia "JASIEK"*
 JURA *Korodjńska Stanisława* (*'Marta'*)
- KAJTEK patrz Szagonowa Zofia (*'Jaga'*)
- ✓ KASIA patrz Szczurkowska Maria
 Karasiewicz Bronka
- ✓ Kaszyńska Biruta (*'Asia'*)
 KARASZEWICZ - TOKARZEWSKI Michał
- ✓ KAZIA patrz Porzycka Kazimiera
- KAZIK patrz Drzymulski Władysław
- KINGA *Wisłinska Helena*
- Komorowski Tadeusz gen. (*'Bór', 'Korczak'*)
- Kondratowska *iczowa pani (kwiś)*
- KORCZAK patrz Komorowski Tadeusz gen. (*'Bór'*)
- Kordecki Włodzimierz (*'Marek'*)
- KORTUM patrz Sanojca Antoni płk.
- KOS NN
- ✓ Krajnik Władysław (*'Grymata'*)
- Krauze Zofia (*'Zetka'*)
- ✓ Krzywicki Ryszard (*'Szymon'*)
- KUCZABA patrz Pluta Czachowicz Kazimierz
- KOTWICZ *Smulikowski Aolaw*
- ✓ LEON patrz ~~Dobrzeński Mieczysław ppłk. old.~~
- Lenartowiczowa Maryla
- ✓ Lewicka Olga
- LIWIA patrz Gorczakow Ludmiła
- LUCYNKA patrz Tyska Maria



- ✓MACIEK patrz Nawrocki /syn/
- MALCZ patrz Thun Stanisław mjr. (*Leszcz*)
- MALISSA Emilia MARCYSIA*
- MAŁA ROMA patrz Nowosielska Maria
- ✓MANIUŚ NN
- MARTA *Howdyńska Stanisława*
- ✓MARCINIUK patrz Kordecki Włodzimierz
- MARCYSIA " *Melissa Emilia*
- MURKA NN *Przesiniska Maria - MOMEK*
- MUCHA - *Szeroka Maria*
- MIRA *Witka Maria*
- Nawrocki (*Baba*, *Bicz*)
- Nawrocki /syn/ (*Maciek*)
- ✓Nehrebecka Anna (*Hanka**)
- Neuman Anna (*Ela*, *Elżbieta Wolf**)
- Nowicka Jadwiga (*Jza**)
- Nowosielska Maria (*Mała Roma*, *Kos**)
- Pełczyński Tadeusz szef Sztabu (*grzegorz*)
- Prekawska Jadwiga* *Basia**
- Piszczałowska Helena (*Fela*)
- Pluta Czachowski Kazimierz (*Kuczaba*)
- ✓PRAWDZIC patrz Szlaski Jerzy rtm.
- ✓PRUT patrz Sawicki Kazimierz gen.
- Porzycka Kazimiera (*Karia*)
- Przybylska Zofia (*Florecia*)
- PTASZEK patrz Treterowa Janina (*Jasia*)
- Puchalska Jadwiga "AGNIESZKA"*
- ✓Rodziewicz Zofia (*Luzanna*)
- Rowecki Stefan* *AROT*
- RUM patrz Borkowski Tadeusz
- Rudzińska Helena* *Helena*, *Czarna Helena*, *Dorota**
- ✓RYSIA patrz Trojanowska Maria
- Rosé Halina* *"DAQNA"*
- ✓Sanojca Antoni płk. (*KNAPIK* *notam*)
- Sawicki Kazimierz gen. (*Prut*)*
- SEWERA* - *Byrgbowska Jecia (*Jecia Stanisława*)*
- ✓Skulska Wanda
- ✓STASZKA patrz Giergielewicz Róża
- Stpiczyński Aleksander (*Wilecki*)
- Sipko Janina* *"BERTA"*
- Smulikowski Adam* *"KOTWICZ" RAFAŁ*



- ✓ Szlaski Jerzy rtm. (*Prawdric')
- ✓ Szagonowa Zofia (*Jaga', *Kajtek')
- Szczurkowska Maria (*Kasia')
- ✓ SZYMON patrz Krzywicki Ryszard
- Soldau Tomalakowa Jena
- Szerocka Maria "MUCHA" MALGOSIA'
- Świątkowska Teresa "TERESA" "WERONIKA"
- ✓ Thun Stanisław mjr. (*Malce', *Leszcz')
- Tomalakowa Jena (SOLDAU)
- ✓ Treterowa Janina (*Ptaszek', *Jania')
- ✓ Trojanowska Maria (*Rusia')
- Tuwanówna Janina (*Ina')
- ✓ Tyska Maria (*Lucyńska')
- ✓ Walciszewska Janina (*Jadwiga')
- ✓ Wasilewska Halina
- Wysłowska Helena (*Kinga')
- WILSKI patrz Stpiczyński Aleksander
- WISIA patrz Wróblewska Jadwiga
- ✓ Wróblewska Jadwiga (*Wisia')
- Wysocka Jena "Jena Stankiewicz" Sewom *CIARNA TREND
- Witteck Maria "MIRA"
- ✓ ZETKA patrz Krauze Zofia
- ✓ Zglińska Janina
- ZUZANNA patrz Rodziewicz Zofia
- Żuk patrz Dobrski Janusz mjr.



KRYPTONIMY CENTRAL I KOMÓREK
Z PSEUDONIMAMI KIEROWNICZEK.

11/3/41 1.

1. V-K - Łączność ~~Amicko~~
"BRONKA" - Janina Karasiówna
'HENRYKA' - Halina Piwońska I - zastępczyni
'NIDA' - Zofia Popławska II "

2. Komendant główny

- a/ Sekretariat }
b/ Asny }
c/ Pudełki }
d/ Raszki }
'BASIA' - Jadwiga Piekarska
melista Techniczna Komendanta Głównego -

3. Szef Sztabu

- a/ Wiestawa od VII 1941r. - 39r. szef MR. 'Wojciech' b. kw'tlio.
a/ Wiestawa II - 1939 'HERMINIA' 'Beda' Zaleska.
b/ Cykorie - 'MARYJA BONIŃSKA' - Halina Czarnecka
c/ Ogony - 'EWA' - Hanna Dulębianka 2-cyjni.
'WISNA' - pomocnica do zadań spec. Sz. Sztabu.
d/ Sekretariat od IV 43r. aresztowanie 'Maryli Bonińskiej'
d/ sekretariat - 'EWA' - Hanna Dulębianka
e/ Kosy - 'MARINA' - Jadwiga Beaupre.

4. Kancelaria
Porta Główna

- a/ sekretariat }
b/ Begonie }
c/ kundle }
d/ Bekasy }
"BERTA" - Janina Sipko
"MONIKA" - Alina Obroszkiewicz - zastępczyni
karasiówna podaje 'Justyna' (chyba błędnie)

* Wstawka^{na} str. 2.

'PATRYCJA' - Komórka 'Łączność na kraj'
 do kierownika 'SEWERA' - Irena Wyrśbowska
 z kontaktem w gońs do 'Berty' Janiny Siptko,
 kierowniczki Kancelarii Płdowej.

Pod koniec 1940 r. PATRYCJA rozwija się na
 całą Polskę i następuje podział prac w różnych
 działach i komórkach.

Patrycja kieruje całą łącznością na kraj.
 Opiera się 2 zespołami szwajcarskimi.

- 1) 'KAROLINKI' - kier. 'Hania' Hanna Malewska
 łączność zagranicą
- 2) 'ORKIESTRA' od v. 1940 r - kier. Maniauka.
 (patrz dalej: p. g. / Dwonec Zachodni + Dwonec Wschodni.)


'HOTELE' - dawny 'Import'.

✓

5) Finanse \bar{V} -K - 'Julia' - Julia Gutri

\bar{V} -K {
 Astny, Begonie, Cykonie = ABC } 'BRONKA'
 Pudle, Kundole, Ogany = PKO } J. Karasiówna
 Rasaki, Bekasy, Kosy = ReBeKa }
 Finanse

kier. 'Sewera' Jreua Wyrobowska - 'PATRYCJA':

Przez kierowniczkę Poczty głównej 'Berty' Ireneusz na 

I. Łączność ZAGRANICZNA

a) t za } MARCYSIA - Emilia MALESSA
 MIEASZA
 b) Zenobia } Zo - Elżbieta Zawacka zastępczyni.
 c) Zagroda }

Wstawia

II. Łączność KRAJOWA

1) Zachód Polski

A/ 'Zadra' - I kier. Dagua

II kier. 'Soldau' - Jreua Tomalakowa, III - 'Paula' - Wanda Harnason

B/ 'Poradnia'

Hajkowiec - Frotowiczowa

C/ 'Dworzec Zachodni'

'Beata' - Stef. Hajkowiec
'Klara' - Natalia Nowalewska - Żukowska zastępczyni

Określi:
 Warszawa
 Radom - Kielce
 Lublin
 Śląsk
 Poznań
 Pomorze
 Obszar warszawski

'ANKA' - Maria Sipaytto zastępczyni 'Klary'

C1/ 'Import' (przyjmowanie kurierów i cyfrowo (tabu z terenu))
 - 'Grasyna' - Anna Zboromirska

'Ada' - Jadw. Jarkssus zastępczyni. 2. czy poprawne nazwisko

C2/ Zespół kurierski - 'Wanda' - Jreua Stońska

'Nina' - Teresa Zabierek zastępczyni. ✓

C3/ Finanse - 'Janke' - Bronisława Kołaczkowska

C4/ Magazyn - 'Bartek' - N.N.

2) Wschód Polski

- A/ 'WATRA' - *krótko 'INA' Janina Tuwanówua*
- B/ 'Ogródki Działkowe' } 'Agnieszka'
- C/ 'Dworzec Wschodni' } Jadwiga Puchalska

Olegji: Białystok
 Nowogródek
 Wilno
 Brześć
 Lwów
 Stanisławów
 Tarnopol
 Wołyń

B-C1/ Import - 'IZA' - Jadwiga Nowicka

B-C2/ Referat Kunerek - 'INA' - Janina Tuwanówua
 (Fela' - Helena Piszczałowska do Ogródków Działk. na Białystoku)

B-C3/ Finanse - 'Florcja' - Zofia Przytylska

B-C4/ Instytucjonizm kulturalny do 43r. - 'Helena' - Hel. Jordan-Stojowska
 'Terusia' - Teresa Świątkowa na Wilno

1 + 2 Łączność krajowa dalsze komiśki dla
Wschodu i Zachodu Polski
Dwonec Zachodni + Dwonec Wschodni.

a/ 'GNIAZDKO' - Komisia Werbunkowo-szkoleniowa kumerek
 od 1941r. Korownicze 'Wisia' Jadwiga Wróblewska.

b/ Opieka -

c/ Życie kulturalne - 'Justyna' Janina Szelożkowa.

d/ Alarm - 1942r. 'Sewera'

f/ legalizacja na - 'Agnieszka' w łączności z 'Parkiem' (Oddz. I Sitabu)
 prasy krajowe ^{legalizacja}

g/ PKO II - 'IZA' -

Rebeka II - 'Kusanna' Zofia Rodzienna

g/. Kancelaria Główna i Szafny.

Tworzy i kieruje MARIANKA - Janina Prodel. Kom. nadzorca PATRYCJA

1. Orkiestra do 1942 r.

pracuje w trzech grupach:

"Matgorzettei" - syntezowa para chłupnicza

"Szafy" - II "

"Wanna" - syntezowej na statym lokalu.

2. PIKA - kryptonim od 1942 r.

pracuje dla PATRYCJI i dla ~~V-K~~ bezpośrednio z II zastępczynią 'Bronki', Zofia Poprawska ps. 'Kida'

Reorganizacja, działy:

'Krysztalny' wchłoniły 'Wannę'

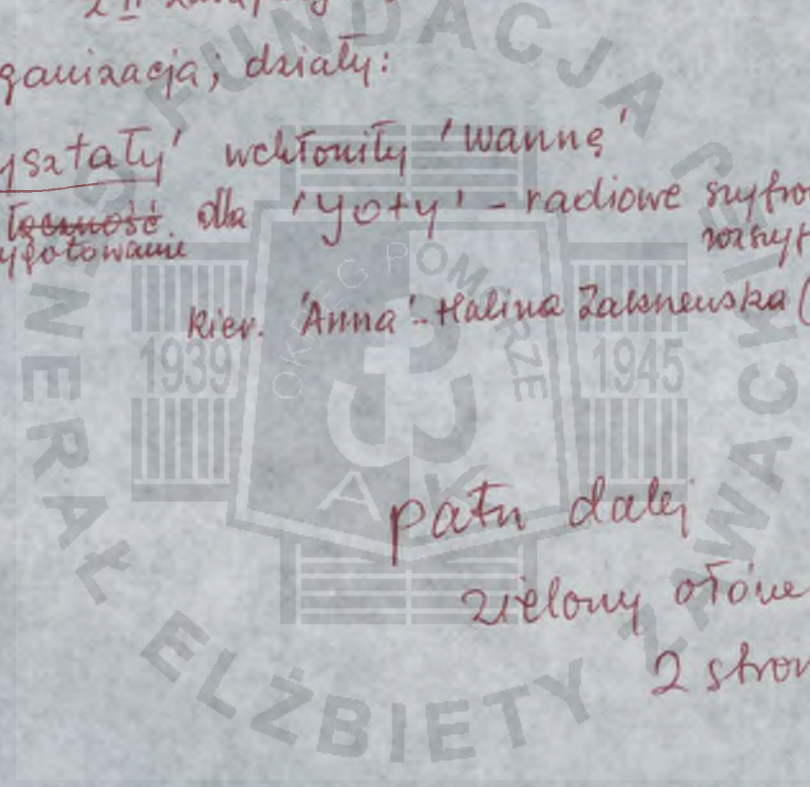
Technos. dla 'Yoty' - radiowe syfrowanie i rozszyfrowanie

Kier. 'Anna' - Halina Zakneuska (z Wannę).

patn dalej

Zielony otówek

2 strony.



Kancelaria Główna
Szyfry

11/3/46

A. 'KAROMNKI' - 'Hania' Hanna Maleniska

personel: 'Kala' Kamila Kysalowska szefostka dla A i C.
'Jolanta' Jadwiga Paulowska

B. łączność zagraniczna z Nacz. D-emi we Francji i W. Bryt.

C. 'Orkiestra' (V. 1940) - k-ka 'Marianka' - Janina Bredel.
2-ca 'Mija' - Jof. Rasprycka - Skrzypnikowa

a/ I para chałupnicza 'Małgonałki'

b/ II " " 'Szaty'

c/ 'Wanna' - szefostka na otwartym lokalu

'Wanda' - Maria Wernyok - Żarnecka ✓

'Ania' - Halina Zaknowska ✓

czasem 'Tola' - Hanna Petrykowska

1942 r zmiana na 'PITA' - k-ka 'Marianka'
Podlega II 2-ajsi 'Branie' - 'Mida' n.n. 2-ca 'Myszka' Stan. Karmaniewicz

4/ X kryształki - k-ka 'Ania' (z Wanny)
przygotowuje i odczytuje szyfry radiowe

Personel: 'Wanda' (z Wanny) późniejsza 'Gabryśia'

'Tola' (z Wanny)

'Stefa' - Zofia Babka

'Ziutka' - Maria Mendelowska

'Ela' - Helena Długoborska - Guiziaczkowa

'Jaga' - Jadwiga Celinska - Sibirnikowa

'Zonia' - Zofia Bursonia

'Myszka' - Stanisława Karmaniewicz

Personel: 'Aniela' - Regina Berenstein

'Dorotka' - Maria Baranowska prac. dozwolona 40%
autonomiczna

'Soldat' - Helena Tomalakowa

'Wanda'

'Ania'

'Anielka' - chorwa, zmiana 42/43 r.

'Ada' - ?

'Alta' -

'Tola'

B/ "Perty" - k-ka 'Joanna' Doc dr Hanna Polowska
suytraudli i manipulistli odciutys i puepisciej
poute z terendow i do terendow.

personel: 'Bogna' - Helena Mężyńska suytr, polew anclerum
'Isia' - Jadwiga Braklewska manipulistka
'Jezyna' - Zofia Szymonowska
'Karolinka' - Wanda Machcińska
'Wikta' - Hanna Pomorska (pozosta 44r)
'Zajko' - ~~?~~
'Grasyna' - Barbara Turshq-Mocakowska

B/ "Węgle" - k-ka 'Józefa' Milada Gawlikowa

przgotowywanie zamkniętej party na Okręgi wschodni,
zachodni i centralny.

a/ II para chałupnicza 'Matylda' 'Szafy'

b/ III " " 'Cukierni'

personel: 'Jolanta' z 'Karolinki'
'Adelka' z 'Orlestyn'
'Sabina' - Marianna Zawodzinśka
'Manzka' - Maria Mandusowa
'Dagna' - Halina Rose 41r. prowadziła portoro -
kierowała komitetem na centr. i zach.
okręgi
dientowana.
42r.

4/ Sakolenie suytraudli w W-wie i w terenie

Pani 'Turban', 'Mirska' - NN

Pan 'Baltazar' - NN

Pan 'Marek' z pora organizacji 'Pity'

5/ Archiwa

I - od 1941r 'Bogna' Helena Mężyńska ^{vii}rozstrelana 1944.

II od 1943r. 'Cecylia' Henryka Zaleska

6/ Kuchniczki

'Jagienka' - Jrena Kurkiewiczowa-Kalska 1942

'Lilka' - Czesława Aleksandrowna 1943

'Natalia' - Leontyna Prontka na 'Kupstali'

'Kalina' - Kalina Gawsewa na 'Perty'

VII 1944 zmiana na 'BANDA'

TA sama organizacja. Dochodzi 2 kuchniczki

'ANTOSZKA' - NN konye koto 14

'KLARA' - NN Smolna 12, utyguuje miłet
kuchniczki 12 dni.

KRYPTONIMY z Ogarów.

III/3/48

(1)

1. 'SZWACZKI' - następny krypt. 'KAROLINKI' (suytr).
2. 'EXPRESS' - ^{punkt} alarm Centrali Ogary jeniei 41 - poczetek 43
3. 'PASZTECIARNIA' - następny p. alarmowy Ogarów } kier. 'Jaga' Jędra
4. 'WSTAŻKI' - wówiejszy p. " " } ^{nici alarmowy} ~~Halina? Halina Sosnowska~~
 ~~Halina? Halina Sosnowska~~
 ~~maria?~~
5. 'KOSMETYKA' } - 43 r. dla odciążenia nici alarmu nowy punkt,
 'KOSMETYCZKA' } kier. 'Jaga' Jędra Markiewicz
6. 'PIEKARNIA' - lokal na masz podziemny, kier. 'Elżbieta' Jędra
 Piekarska
7. 'ŻURNAL' - p. kolportażowy dla Prefa Sztabu, kier. 'Wanda' - W. Rasperkówna
8. 'MOROWA STARUSZKA' } przechowanie dokumentów, map itp
9. 'MATKA MANIUTY' }
 taw. meliny.
10. 'Kuba' | I piętro, 'Jaga', 'Babcia' } 1945
11. 'OBSERWATORIUM' - krypt. Inspektoratu
12. 'LAURA' - ?
13. 'CHÓR' - ? jacholę u Agnieszki w wybach. ~~Parowie~~
 ~~konieczne~~ 'Orkiestra' (nie).
14. 'WIEŚTAWA' - Centrala Albrechta "wojnicza" w 1939/40
15. 'WIEŚTAWA II' - " gen. Pełczyńskiego VII. 41
16. 'ZABAWKI' - pismo o slytli
17. 'ZASTONKI' - alibi, dokumenty
18. 'HONDRATKA' - podcentrala Centrali Ogary
19. 'LAURA' - " " "
20. 'OCHRONKA' - Kom. bezpieczeństwa podległa Sefowi Oddz. V-O.

21. 'Joty' }
 22. 'Fiotki' } Kolejne kryptouimowy komendy
 23. 'Narcyzy' } łączności radiowej
 24. 'Pelikany' }
25. 'SYRENA' — podejmowanie zniszczeń lotniczych
 26. 'D.O.' — { komenda dostarczająca dowody osobiste
27. 'Kraj' — krypt. Kom. VII Oddz. Sztabu produkcyjnej skrytki



Tecika KawasioŃny

S.P.P. 18.VII.1979,

①

III/3/50

- 1) WyduŃaŃ personalno-organizacyjny,
wzrusz oŃobŃniem nasensha do pseud.

SzuhaŃ:

'Danusia' Buchalterka — czy Jach. Miemiejewska?

'C.O.P' — KRYPTONIUM?

'Bacowka' — legalizacja V-O. HAWINA!

~~Janina~~ 'WANDA-FEMA' — diaŃ szoleŃniowy?

- 2) Pnenuty granicze III.40 — VII.41. Oddz. V-O.
p. myŃsicia w Ostrowi Marowieckiej NA BIATYSTOK.
miejscuŃim

Meldunki —

Meld. nr. 37 za okres III. — IX.40 "2 obratow w.2 ŃcenoŃ
stafetowa i kurierska dobra, przesub ludzi dolny.
Wyspelo duŃki wspoŃdziaŃaiuŃ energicznemu oŃrodku
biaŃostockiego. AdajŃ nie przesub ludzi, pieniŃdze, opuszc
radiowego. Na 13 miejsc tyŃko 3 straty. Rusz stafeto-
ny doŃgd bez strat!"

Meld. nr. 62 za okres II.40 — III.41 "Komunikacja
stafetowa utrudniana w biaŃostockim".

Na Prowie
miejscuŃim.

Na Lewo-ŁoŃyŃi
miejscuŃim.

Dworce.

~~Export~~ — kom. przesutowa. 'BAZAR'
Czyto nie 'Iza' Jadwiga Nowicka?

'Jadwiga' — kierowniczka ŃcenoŃci. w Dw. wschodnim

'ERMA' — ~~nr. VI-IX~~ 43 prowadzi Hotel-Import
dla obu Dworców. KONARZEWSKA hucyna

'Danuta' — od VII 43 zaczyna odbudowywaŃc Export
obu Dworców kpt. MIERZEJEWSKA Jachw. Kw. x3 w Powstaniu

Wpisatam obie w tekst. Agnieszka

V. 43, amentovanie na p. Kurierov 'kivra'
(vreme zimeho 5006, zastrelono 2 kurierov, Anteh
na solidoch, spravova spravova - uvalovaca)

23. VI 43 ament. 'Rozalvi' } Dw. Zasl. po vojnasu - III
'Mouiki' }

wamii pui N. 'Soldau'

'Czama Treua' - HI

Etat pojedynczego Dworca: 5 stanowisk oficjalni
2 wykonawca. IIII

26. VI 43 zawieszona praca obu Dworcov.

Dworce pracowały równolegle do Komendy
Prenutoraj 'BAZAR'.

likwidacja Dworcov zastala sie 'kierucha', baidow
spalona, a potom 6 tyg. uloku. IIII

Odbudowa i dalne prace: Zachodni 'Beata'
Wschodni 'Danuta'

'BAZAR' zamienony na unienec

Legalizacja V-K - Kacaniowna 'Kos'

w 42r zalozili Kom. Legal. pui 'Bacane'

w 43r. III/IV wznoj, VII 43 prowadzi 'Kos', wykonawcy
nawet byli pieczci i dniki

IV 41 amentovanie Sulika na shutek upadni
kuciera 'Harcena'

3) Zalozcih Nr. 1. Dworce
Ruoh Kurierov.

Kierowniczki i zastępcynie

'V-K' - Janina Karasiówna 'Bronia', 'Jadwiga Berg', 'Ośc', 'Henryka Kościuszka',
- Halina Piwowska 'Henryka' - Zastępczyni. Haka
- ? 'Nida' II zastępczyni.

'ABC' -

'PKO' - Nina Szelożkowa do 'Justyna'

'ReBeka' - Janina Sipko 'Berta'

'A' - Astny -

'B' - Bezonie -

'C' - Cykonie - Halina Łasnowska 'Wanda'

'P' - Puddle -

'K' - Kundle -

'O' - Ogany - Halina Czarnocha "Maryla Boninska", Halina Dulzbianka 'Ewa'

Astny-Puddle-Rasaki - Jadwiga Piękarowska - "Basia"

Bezonie-Kundle-Bekany -

Cykonie-Ogany-Kosy -

'R' - Rasaki -

'B' - Bekany -

'K' - Kosy - Jadwiga Beaupre 'Malina'

~~ReBeka~~ -

'Patrycja' - Jena Wyrobowska 'Sewera', ^{któ po niej?} ^{zast kierowniczka zespołu zastępczyni} ^{Elzbieta Zawacka "20" z.uzni Maryni}

'Za, Zenobia, Zagroda' - Emilia Malessa 'Milana', 'Mareysia'

Zadra - ~~Daga~~ Halina Rose 'Dagna', ^{arent 4tr}

Poradnia - Jena Tomalakowa 'Soldau'

Dwonec Zach. - Stef. Frotowiczowa ^{Beata} ostatnie k-kaj, 2-mi - Natalia Żukowska 'Klara'

Watra

Opródku diadowe

Dwonec Wschodni

Orkiestra

PiTa

Banda

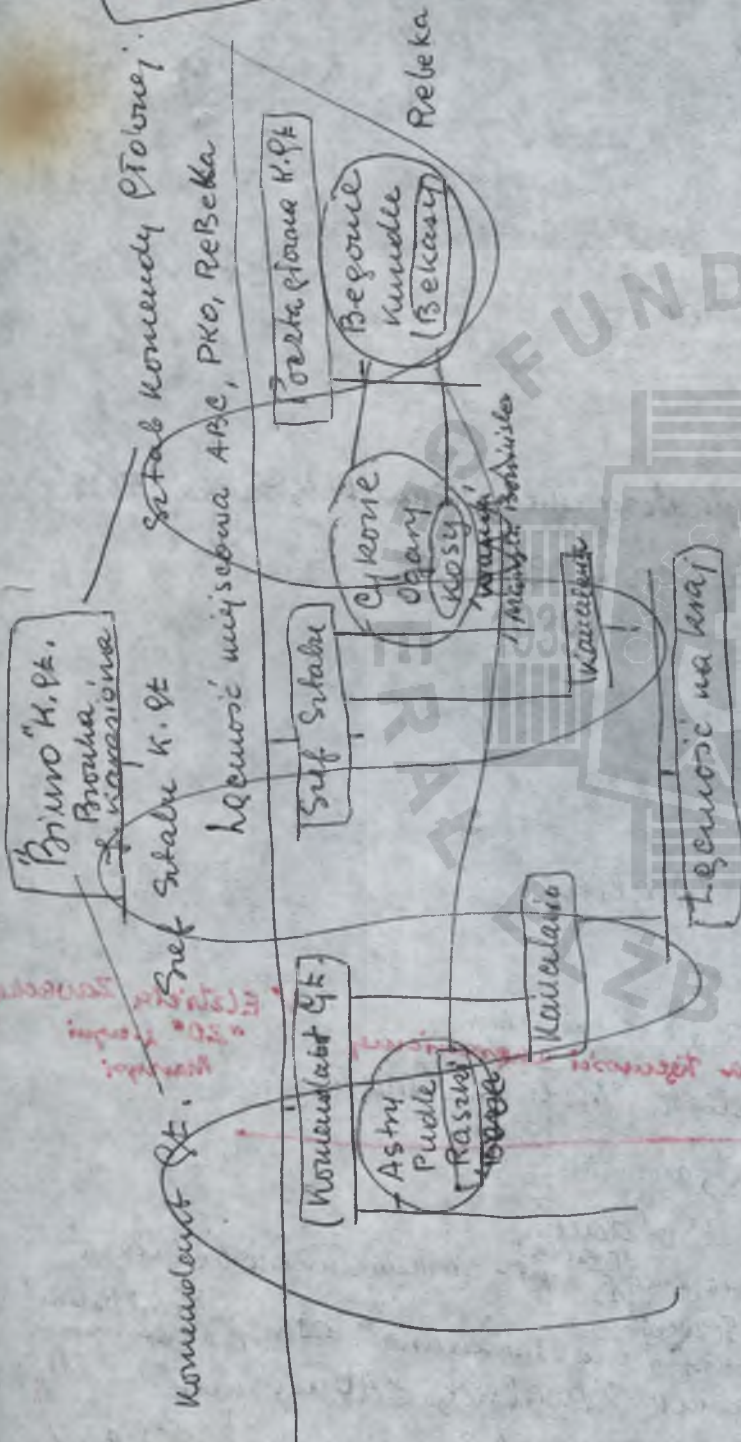
Janina Predel 'Marianka'

6/0

Watra - Agnieszka po org. Porad
Watra - VII 91 - 25 X 41 Fela i 12a +
Dgr. Briatk. - 25 X 41 ^{zast kierowni Maria} Agnieszka

III/3/53

~~555 2779~~
~~dużymu od Bogasa~~



Wamawa

III/3/54

u Mariuski 'Rum' Brokowski

Bacowia - mjr.

Nawrocci 'Pisce', 'Kucita' / O.I. legalizacja. (2)

Finause - Julia Gutri 'Jula'

Werbuch i sioleci - Zdzisza Imblewska 'Wisla'.

Zycie kulturalne - Janina Selskova 'Justyna'.



- V 1. 'Baria' - 'NN' - Technika ualeciji na Osy '105 mit.'
Opisuje je postelonyz 'Domaniem' i odvozi go do szpitala
lypadowskiego str. 198/9 na rohu ul. "Kalinowskiego"
(Kiewski).
- 2. 'Baria' - Piekarska Jadwiga - Technika Komendy 91. puz
mypadek stobliana, daje znae o mypie u dr Chle-
bowski (Daqua) str. 87.
- 3. 'Baria' - Przeracka Barbara - pracownica legalizacji XII/39/44v.
- 4. 'Bakowska' - Jara Zofia - szef sanitamej szpitalnicy, konspirac.
kontrowana 16.V.43. Skrytka nieodwrotna, w niej spisy
oddziator ktorym mat. sanitary jui dostarciano.
- 5. 'DANKA' - 'NN' - Technika POWSTANIE str. 284
- 6. 'DANKA KREPA' - 'Borkowska' " " " 285
- 7. 'DANUSIA' - muht alanu do akeji Osy na '105 mit.' - shlep z przyborami
nowskimi kmere 46.
- 8. 'Deotyma' - Zaknewsha - pracownica legalizacji XII.39.
Danuta corka Stabrowskiej.
- 9. 'Daneusz' - Stabrowska-Leidler Danuta zastepczyni jako
Kumora w Wydziale LEGALIZACJI na terenie Za-
chodnie. Po odejsciu Kumora - szef legalizacji - w
(i td. dwo - str. 105 - 111). Oddz I Stabro K9. ZWZ.
w 1941 - po mypie dr Chlebowski - preludium zmiama
dokumentu na Wanda Zebosha Zuchowska
1942 - wspotracsze z Kom. dywersyjna na Niemcy (cyj
'Zaera kin?') to mypie kontaktowni dywersantow z Holnem Brany
i zostaje Kierownicze sekretariatu 'BORA', 2-cy,
K9. AK. A my 'Procie' dba o bezpieczenstwo mieslican,
rozpuluje nowe lokal
1943 Stabrowska mozuje u Piekarskiej Barbary Mewencisz 9
15.X.43 amentowana zamiat i pod nieobecnosci 'Bari'
30.V.43 zastrelana w grupie 30 zaladunkow jako
pierwsza kobieta na solce 63

Frau Peters
10. 'Wita'
'Frau-Peters'
'Kocurska'
'Wanda Zuchowska'
'Kocurska'
'Hecliska'
'Pauli maria'
Patrz str. 73 -
105 - 111.
Ziy numer na tej
liście
ponowa wo pod 'W'

LEGALIZACJA, dywersja, sekretariat Bora,
Kierownicze sekretariatu 'BORA', 2-cy, K9. AK. A my 'Procie' dba o bezpieczenstwo mieslican, rozpuluje nowe lokal 1943 Stabrowska mozuje u Piekarskiej Barbary Mewencisz 9 15.X.43 amentowana zamiat i pod nieobecnosci 'Bari' 30.V.43 zastrelana w grupie 30 zaladunkow jako pierwsza kobieta na solce 63

- 10. ~~DEOTYMA~~
'ELA' - 'NN' - dywersja w Berlinie. magister chemii
Sloracika, rodzinna zastrelana w 39. Siercypa, ciska.
na papierach niemieckich, wspotracsze z Pawela-Jaro-
cinskim. Oloje amentowani na ulicy w dniu powrotu z Berlina
43v. Zmarta po "badaniach" w szpitalu na Pawlaten
- 11. 'ELA' - 'NN' (czy nie Repeclia?) Technika od 'hesicia',
ktora myzniosa 'Srotowi' zpdane mienrodne puz
Deligata Rz. i 'Prot' ponelo na spische, 8clie 137
amentowany.

Stan. Thun, Oddz. VII
Primo Filousow i Koutchot
K9. AK.

12. 'HANKA' - Walewska Janina. - obsada lokalu 'hencia' 6 Stycznia 21 awentowana 15.V.44. W Al. Smucha apadła stencione nito od z-parka: W lokalu wystrowała w czarui odbrerarec pieniedze wymienciane u Banku Emerynym na uore, ktora dowodnie

13. 'YZA' - Kocawarowska Lucyna - byla w grupie koliet w dniu po decyzji zejcia u podziemie 28.X.39. XII 39 - legalizacja. henciccha Kumora. Siedzi na pieo lokalu konspiracyjnym 270ta 43. Rabuje hencia ^{kanonizatoroi} 1 mil. dol. ~~u~~ w lokalu bydi. Finansowil ^{ni. zewolowil} 59. razem z Kumorem we dwojcie. Pnemiorta to u z torbach gospodarow na Porzile do lokalu hencia Figmonara jako niawiciccha lokalu 51stka 15, herbaciaruia skanlic do ktorego w kmythi wstiono '105 milionow' lokal prowadzila 'Steta' pani Solofowska. Byla przy rozadowaniu pieniedzy u ogrodukne, polmiej na serskiej. Byla w Porzanie

14. 'JANKA' - 'NN' - henciccha Tokanewskiego X. 39 w drodze do Krakowa

15. 'KANA' - "NN" - awentowana ul. b. Stycznia 21, 15.V.44 typie nawet matry ('zonka') w ktorej wymieniane u slyst-kach pniehonyvano bron (lwoz 64)

16. 'LUNIA' - Kotarbina Helena - Centrala Opieki Podziemnej ^{Koz.} / COP Cyprie z Kumorem slystki w wymienianiu 'Bokarskiej' p:4.

✓ 17. 'MARIA' - "NN" - henciccha 'Philipsa' (d-ca Osa) Kosa, Joe. Sza-jewski, miesie do Krakowa bron i bomby do zamachu na Krugera

✓ 18. 'MARTA' - Kopuska Izabella - 15.V.44. na punkt hencia u 'Hanki' mychodii z pieniedzmi ktady tam gestapo. W Al. Smucha potyka tncizus nonous u pierścionku. Odratoriana na Paraku. Rozstulana 26.VII.44. Jedne z kierowniczek kas hencia. sprawdzic.

19. 'MARIYA' - ^{NN} pomocnica ogrodukne 'Bratek' u ktorego stozono 105 mil.

✓ 20. 'MYSIKA' - ^{NN} henciccha do akcji 'soral 105 mil'. Odbrera (Osa-kosa) od chionpob dokumenty przed akcja

21. STEFA - Sokolowska prowadzi herbaciaruia (kmythia 105 mil)

22. "NN" - Wzglanowina Mita - z Krakowa na Jlesch pomagac u nawigacium hencioi kawatami harcushimii

23 ✓ dr. Chlebowski — gabinet dentystyczny, prowadząca
dział Lecznicy z Krakowem. Osoby przy
bývající z Kralova I punkt racypny ul.
Churelwa 64 } u dentystki. lub Mainat
Korska 56 }
Zestawo mynto na Namadlowis

Dagna do Rosse miata w manuce 3 rokarey
komendy St. do Krakowa i miata je dorseye'
Dr. Chlebowski na Suclia
Zamondowand

24 ✓ Marokini Wanda z Kralowa. Pnypruje Tolanowski
w podhory organizacyjnej.
Gen. porony jej zorganizowanie snty Lecznicy w Krak
U Frauha miata koliety - styculy - rywa
topeda. WYWIAD

27 I. 41 r. Marokini amentowana, dokumenty od
Frauha uratowane str. 63. 13. IX. 41 do
Ravensbrück.

25. 'Lonka' shtad bron 'Lencia', zalvali
Nemcy. *dywersja* maj 1944.

Leszcz - Thun Stanislaw
"Emil" ? Kumor Emil
"Krays" }

III 3 58 "Justyna" - Janina Szelażkowska (Polaki)

Informacje „Justyny” o ludziach - 2.III.66.

25.II.66 i

} w Londynie była z wzięcia, a w Siedlcu 2 sary.

"Justyna" (Janina Szelażek) w V.K. u Karasiówny - początkowo zajmowała się lokalami, m.in. dla "Grota", potem 1942/43 objęła kierownictwo nad 3-ma C-lami PKO - w zakresie regulowania całością łączności konspiracyjnej. W powstaniu warszawskim była w III rzucie.

Po powstaniu wyszła z Warszawy z rozkazami. Po powstaniu w Sztacie

"Niedźwiadka" - Kasa Główna do I.45. Potem w "Nic" i w "Winie." (WiN)

Sztab "Niedźwiadka" - obsady całej nie zna i wielu nie pamięta.

"Henryka" - łączność konspir.

"Marianka" - (potem była w Łodzi i w Warszawie razem z Weichertówną (?) i Szymańską)

"Berta"

"Lucynka"

Iranek o "Justynie" (22.II.66)

"Kuczaba" pracuje nad listą (plik przywiozła Justyna)

Justyna - do końca była przy Okulickim. Pfn. Przed powstaniem nie spotykała Janiny Konopackiej.

Płk. Iranek prosił, aby napisała o okresie "Niedźwiadka".

Rodzona siostra "Justyny" Maryla Koźmińska była w kancelarii V.K.
w szyfrach zagranicznych, prawą ręką Hanny Malewskiej - szefa ps."Hania".
Koźmińska zginęła w kanałach, wracając z Mokotowa do Centrali, po
marszu z C-li na Mokotów. Szły z "Mamą" -----
("Mama" - Maria Bańerowa, ur. 1902, córka Stanisława i Ludwiki,
lokal "Grotka", ul Marszałkowska 4, 2-gi dom od pl. Unii, I piętro
od Frontu. Obecnie mieszka razem z "Bertą".)
---- cała grupa zbłądziła. "Mama" wyszła z kanałów ślepa i z zapaleniem
płuc, potem wzrok odzyskała. Aresztowana przez UB, siedziała ^{o/c} 4 lat~~z~~.
Maryla Koźmińska szła z Lilką (?), którą nieśli na noszach - natrafili
na tamę, przez którą nie można było przenieść noszami. Lilka musiała
zostać i z nią została M. Koźmińska. Obie zginęły.

"Balbisia" = Halina Bohuszewicz, zastępczyni "Hani" - Hanny Malewskiej.

Była w Powstaniu Warszawskim bardzo ciężko ranna. (krowa trafiła ją
w nogi i wypaliła jej ciało do kości; po długim leczeniu ciało odrosło.

Zmarła ~~z~~ w 1964.

"Berta" - kpt. Sippko Janina (z d. Szenfeld)

Kier. C-li Łączności (poczt.) Szefów V.K. i V.O. ("Kundle")

w/g J. Karaś - "Odznaczona Zł. Krzyżem Zasł. z M."

Kapitan na podstawie rozk. D-cy A.K. 871/I z 23.IX.44.

Ojciec "Berty" Schenfeld był Dyr. Naczelnym Filtrów.

Irena Wyřębowska - ps. "Irena Stankiewicz" jako Szef "Ogródków

Działkowych" - Łączn. Kurj. z Okr. i Obsz. wsch. 1941-42.

"Czarna Irena" jako Kier. punktu Alarmowego V.K. i V.O. "Paszteciarni" (1942-43 i ew. później). Następczynią jej była "Ola" - Maria Bisping od V.42 - XII.42, gdy odeszła w styczniu 43 na Białystok.

"Sewera" - ostatni jej pseudonim. W czasie powstania z "Justyną" i M. Gutry. Po powstaniu ciężko chora, umarła na gruźlicę w grudniu 1944, w chacie chłopskiej na słomie, o 30 km od Częstochowy. "Berta" i 2 siostry Ireny odwiedzały ją, idąc na piechotę 30 km. Czasem Henryka udzielała pomocy pieniężnej, ale nie zajęła się tym, aby przenieść Irenę Wyřębowską do szpitala w Częstochowie, gdzie Wittekówna pracowała (w szpitalu). Wittekówna nie wiedziała o Irenie, natomiast Piwońska wiedziała i o tym, że Wittekówna pracuje w szpitalu i że Irena leży chora w chłopskiej chacie. "Berta" i siostry Ireny były przy jej śmierci.

W Komórcie "Iko" była Kończycowa Irena, ps. ? (przyjaciółka Lilki
Ilkowskiej)

"Olga" - łączniczka u "Berty" (łączn. tech. = Leokadia Szubko)

"Wika" = obecnie Maria Kapuścińska

Stefania Siewierska - przyjaciółka Janki Karaś i Weli Karaś.

W/g Kartoteki Odznaczeń

"Ewa" (Dulębianka). Nominacja do stopnia kapitana na podstawie
rozkazu D-cy A.K. 871/I z 23.IX.44.

Żadne odznaczenie nfg. w kartotece, a więc w rozkazach niema.

U Karasiówny w wykazie: "Ewa"; Zł.K.Z. z M. i K.W.

11/3/68

Kpt. Stefania Frołowiczowa - ps. "Ewa", "Beata" - Sr. Krzyż Zasługi z M. (potwierdzony przez Komisję Generalów). W/g W. Otockiego ("Jacka") chyba dostała Zł. Krzyż Zasługi w 1943 jednocześnie z "Jackiem" (Podał Łaszcz).

Dane od Z. Kotowskiej:

"Ewa" po aresztowaniu "wietrzyła się" i do Obsz. Warszawy nie wróciła. Przydzielona do K-dy Gł. (prawdopodobnie u Wittekówny - zdaje się jako Szef łączn. na kier. stanowisko. W powstaniu była zapewne przy Wittekównie.

"Zuzanna" - Rodziewiczowa, z d. Danysz. Rodzona siostra Żelisiława Danysza i Fleszarowej Reginy. (obie w partii P.Z.P.R.)

"Soldau" - Dwanaście i pół lat siedziała w więzieniu,
a Wanda Kraszewska zdaje się że dziesięć.

P.S. Mąż Janina Szelągowa był
radcą wojaczkowym w Warszawie, uratował
w czasie zniszczenia w Józefowie, wyjechał
wraz z M. Arct i S-ka. Był w konspiracji
Arctowski, wzięty.

Zmarł w Bergen-Belsen przed
po uwolnieniu. Odwiedziłyśmy
go, wiedząc, że to mąż "Tęczy" -
Jadwiga Dembowska i inne z szeregów
Pol. Komitetu Obywatelskiego, który zaaranżował
27 po uwolnieniu nas przed wejściem
15. 4. 1945 - wzięty tu lekarstwa i praca.
z zniszczonego obozu dla nas. Heratuch
Zmarł dość późno po uwolnieniu.

OBSZAR, Okręg	1939/40	41/42	1942	I-III-VI/43	IX-XII/43
OBSZAR I Warsz.					
s. Okr. Warszawa-Miasto		Cegielnia ^(IX.41)	Woda ^(IX.42)		Woda ^(XI.43)
Obw. Warszawa-Powiat		Drapacz			Hydra ^(XI)
Okr. Warsz.-Hajent.		Harzyna ^(IX.41)			Koleba ^(XII)
Pokr. Zachód-Lenobrz.		Morskie Oko ^(XII.42)			
" Wschód-Prarobn.		Hajduki ^(XII.41)	Cukronina ^(IX)		Hallerowo ^(XI)
" Północ-Mazowsze		Krynica ^(XI.41)	Gorzelnia ^(IX)		Struga ^(XI)
Okr. Lublin		Tuchola ^(IX.41)	Garbarnia ^(IX)	Garbarnia ^(III)	Olsztyn ^(XI)
Pokr. Zamosić		Reich, Królewiec ^(X)			
Okr. Łódź		Trzcina ^(IX.41)	Salon ^(V/VI)		Len ^(X)
Pokr. Piotrków		Zubronka ^(Insp. 41)	Żagrzeb ^(III-VIII)	Żoliborz ^(V/VI)	Żagrzeb ^(X)
Okr. Łódź	Hale ^{(II.40)?}	Żebra ^(Obw.)	Kreton ^(VIII)	Arka ^(II/III)	Zania ^(XI)
Pokr. Piotrków		Kreton ^(XI.41)		Palarnia ^(II/III)	Palarnia ^(XI)
Okr. Radom-Kielce		Malin	Liceum ^(III-VIII)		Rolnik ^(XI)
OBSZAR II Półn.-Wsch.	Sukno ^(IX.39-41)	Prandzinki ^(IX.41)	Czapla ⁽³⁾		(Księżyc) ^(?)
Okr. Białystok	Sukno ^(IX.39-41)	Maślaki ^(VII-XII.41)	Prandzinki ^(III-VIII)		Pełnia ^(IX-XII)
" Monogródek		Kurki ^(IX.41)	Bekas ^{(I.42)?}		(Nów) ^(?)
" Polesie		Rydzę ^(IX.41)	Cyranka ^(III-VIII)		Knadra ^(XI)
s. " Nilno		Miód	Żuraw ^(?)		Xiano ^(XI-XII)
Pokr. Konno		Klon	Miód ^(III-VIII)		Klon "E" ^(XI-XII)
OBSZAR III Półn.-Wsch.		Orzech	Orzech ^(III-VIII)	Lux ^(I)	Lux ^(XI)
Okr. Łwów		Rodzyński	Dukat ^(III-VIII)	Promień ^(I)	Promień ^(XI)
" Stanisławów		Kanon	Karas ^(III)	(Światło?)	Światło ^(XI)
" Tarnopol		Korale	Komar ^(III)	Tarcza ^(I)	Ton ^(XI)
" Hetyń		Hreczka			Konopie ^(XI-XII)
OBSZAR IV Półudn.		Wstęga			
Okr. Kraków	Wanek	Kasza	Gobelin ^{(II-VII)?}		Kania ^(XI-XII)
Pokr. Rzeszów			Gabinet ^(od 4.VII)		Woda ^(?) ^(XI-XII)
Okr. Śląsk		Komin	Regiel ^(III-XI)		Serce ^(XI-XII)
OBSZAR V Zach.		Las			Zamek ^(XI-XII)
Okr. Poznań	Kartofle ziemniaki ^(40/41)	Letnisko			Pałac ^(XI-XII)
" Pomorze		Boronki	Boronki ^(III-VIII)		Pomnik ^(XI)
Pokr. Półn.-Morski		Mo			Mosiadź, M1 ^(XI)
" Środkowy		Śro			
" Półudn.-Kujawy		Ku			Porfir "P1" ^(XI)
Okr. w Berlinie		Blók			

Nr.: —
 Depesze „Laniny” z 29.9.44
 do I.VII.44 po I.VII.44

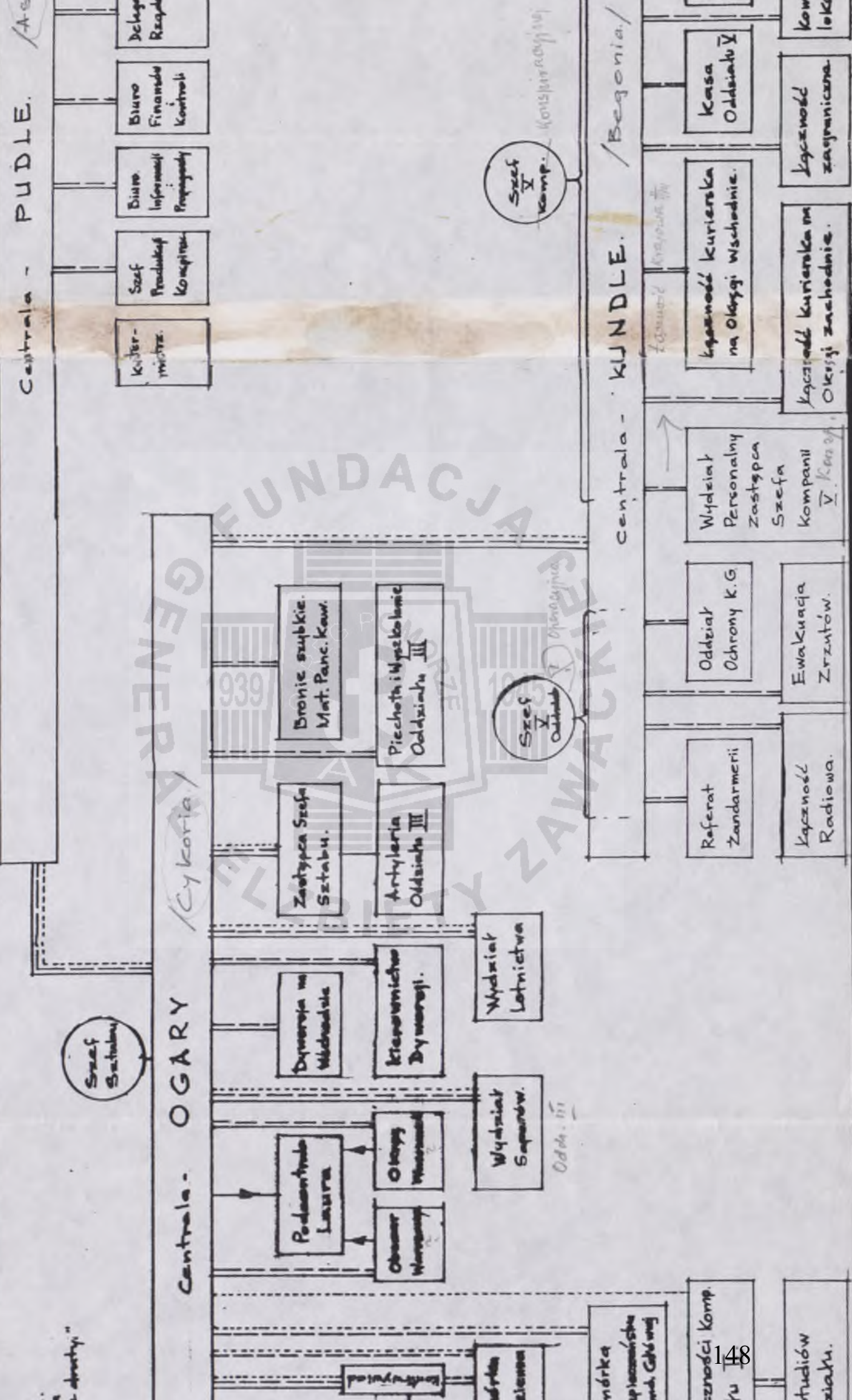
Nr. 205
 zestaw fototek.
 Termit z 18.XII.44
 Nr. dz. 12776/44
 od XII.44

(z tełki krypt.)
 notatki

do I.VII.44	po I.VII.44	Okres (niepełny) mieniadomy	Kryptonim nennetyczny (?)	Kryptonim niepełny	Uwagi
	Rzeka	Szaber, Szaber	Harca by Kocnik, Bista		
Hydra (VII.44)	Prom				
XXVII*, KLW (VII)	Obroza (?)		Obroza		
		Szaber ? [↑]		Szaber	
Białomeza (?)	Księgarnia <small>(po „Buczy”)</small>		Kooperatywa	Nina 45, B52 Rybitwa 45	niepełny, 0 nr. „Joga”
Len	Zyto			Cukier	
Hactan				Zubriuka (Imp. Obu) Zebra, Zagrzeb	
Łania	Barka	Motor	Kumra (Hale?) <small>(II.40)</small>	NTóczka, Kania ³	
Las (I/II)		Korba			
Rolnik	Rybitwa (XII) Jodla	MTynek		Rybitwa	
Ksiezyca (I-V zlikwid.)			Czapla		
Petnia	Sarna				
Nón	Grzyb	Mydło (44/45)	(Mydło)	Letnisko ² (Las) ²	
Kwadra	Twierdza		Zuran	Karapic	
Hiano (I-II)	Jagodły (XII) Jagoda <small>(inna dep)</small>				
Wazon (III)	Grad (XII)	czy to jest dobrze?		WSK ² Grad? Talizman (VII.44)	more odwo Hinnica ²
Lutnia (I-II)	Hinnica	sprawdzać w dep		Hinnica ²	Grad ²
Lira (I-II)	Hinnica ² (XII)			Ameryka ²	
Sygnet (III) (Struna ² (I-V)) ²	Olej (XII)	Struna (44/45) ²	Azja (Struna) Ameryka (III.44) ²	Corqony ²	
Topaz (III) (Ton? more I-V) ²	Proso (XII)		Afryka (Tarcza)		
Pozoga (II-III) ²	Reduta (XII)				
Kania	Muzeum	Okopy (XII)	(Gobelin) Godło (42/43) ²		
(Pokr. Rzeszón) Rezeda (I-XII)	Ognino, Rezeda ² (XII)	Rezeda ² (44/45)		(Koda?)	
Serce (II)	Chodnik	Karbid	Dymy	Huta	
Zamek (I)	Klucz (XII)	Kłowiec 45/5 Słotzyc 45/2		Kantor 43/44	
Patac (I)	Patac	Nagon (XII)	Parcela	Tartak 43/44	
Pomnik (I)	Pomnik	Luneta (XI-XII)	Sosna, Tartak	Sak ² Reich 44	
Mosiadz „M1” (I)					
Porfir „P1” (I)					
Blok	Blok				

111/3163

Centrala łączności 1941-1943 "Ogary"



III/3165
Halina Martinowa

(M/in przekazała autorka do SZ XII 2000
(Krew do koperty VIII
na jego prośbę. 7 stycznia 1999
Jana Nowaka-Trojanskiego. Mariminy)

Wiedziałam już sporo o działalności "Straganu" w Wiedniu kiedy natrafiłam na pismo alpenistów, wydawane w Polsce w latach 60tych. Była tam wzmianka o taterniku English-u. Podano, że miał kurierkę Macieszynę, która przywoziła do Wiednia wiadomość o Peenemünde, która przez Wiedeń miała być wysłana do Londynu.

Jest to błąd kierunkowy. Wiadomość o Peenemünde przekazano z Wiednia do Warszawy. Błąd ten powtórzył w swej książce pt. "Akcja V1 i V2" M. Wojewódzki oraz w swoich wydaniach Józef Garliński. Obu autorów poinformowałam o omyłce - bez rezultatu, mimo, że udestępniałam im mój zbiór materiałów.

W Londynie mieszka Ewa Pilchowa, z domu Mrózek, kobieta która była w wiedeńskim Straganie od początku do końca. Ewa Mrózek pochodzi z Wendryni na Zaolziu. Pracowała w Wiedniu w zakładach Gardverns Werke, produkującym pompy do rurociągów benzyny. Dyrektorem był inż. Molin ze Skoczowa. Zatrudniał ludzi z Zaolzia ratując w ten sposób przed przymusowymi wywózkami i zaciągiem do wojska.

Ewa spotkała przypadkowo znajomego z Cieszyna Trojanowskiego "Radwana". Zaprowadził ją do Englisha i namówił do wstąpienia do konspiracji. Została "skrzynką pocztową".

English Polak z matki Austrijaczki. Ukończył studia w Krakowie. Był przedwojennym urzędnikiem w konsulacie w Wiedniu. Z zamiłowania alpinista. Z fachu - wywiad.

Jan Mrózek, brat Ewy. Z zamiarem przedostania się do wojska, zatrzymał się w drodze do Francji w Wiedniu. Trojanowski namówił go na pozostanie i obięcie wywiadem Austrię, Czechosłowacją i część Niemiec.

Mrózek stworzył własną komórkę, jego numer "P-1". Pracowało z nim około 30 mężczyzn i kilka kobiet. O Ewie pisałam, kolej na inne kobiety.

Mica Magnusek / po wojnie Thomas/, oznaczona numerem P-5, najwyższa ranga kobieca.

Zofia Kubusko sekretarka Jana Mrózka.

Hanka /zapomniałam nazwisko/ studentka na Uniwersytecie w Heidelbergu. - też z Siedlec.

Myrdaczówna - młoda dziewczyna z Zaolzia. Karę śmierci wymarta za odznaczenie za wierną służbę.

Macieszyna "Sława" dwa razy przywoziła pocztę z Warszawy. Za drugim razem aresztowana razem z Englishem.

Zrobiło to karty "ii"

Od wymionionych kobiet otrzymywałam relacje na piśmie lub w nagraniach na taśmie. Od życiorysów począwszy do szczegółów, które zostawiam dla siebie.

Z. Kubusko pochodziła z Siedlec, gdzie kończyła gimnazium w jednej klasie z Blanką Kaczorowską. Po zwolnieniu i powrocie do Polski odwiedziła w Łodzi koleżankę. Pracowała w biurze, przez kolegę sprowokowana, aresztowana, 10 lat więzienia w UB.

Mica odegrała główną rolę. Ładna, elegancka, pewna siebie nie omijała żadnej okazji. W kawiarni w Wiedniu, przy sąsiednim stoliku grubawa mama, dwa nastające na jeszcze jedno ciastko dzieciaki i oficer-tata. Widać, że z urlopu, że chciałby dzieciom dogodzić, brak mu kuponów. Mica ślicznie użala się nad dziećmi, oddaje swoje kupony, wszyscy szczęśliwi. Tak się zaczęła znajomość, a potem przyjaźń Micy z Austryjakiem, który był przydzielony do instytucji w Wiedniu, pod kryptonimem "Pracownia Krawiecka", powiązana z produkcją w Peenemünde.

Wiadomości zebrane przez Micę Jan Mrózek osobiście zawiózł do Warszawy tuż przed Bożym Narodzeniem 1942 roku. Po paru dniach przyszła odpowiedź: "Anglicy nie potrzebują bajek. Chcą wiadomości o przemyśle". Mrózek bał się powtórzyć to Micy.

Po Wiedniu Mica wyjechała do Francji, wyszła za mąż i z trudem udało nam się namówić ją na korespondencję o tamtych czasach.

Wsypa nastąpiła 8 kwietnia 1943 roku

Wpadł w drodze do Warszawy kurier "Zygmunt". Wiózł plany umocnień wojskowych zdobytych przez Hankę z Heidelbergu. Jednego dnia wszystkich aresztowano. Sądził ich sąd wojskowy, wydał wiele wyroków śmierci przez ścięcie. W Wiedniu nie było gilotyny. Czekali aż przyślą z Berlina. Doczekali się nadejścia Armii Czerwonej. Kobiety wyszły po półtorarocznym siedzeniu w celi śmierci. Na wolność. Mężczyzn pognano do Stein, w ręce Gestapo, tam wykonano wyrok. Istnieje lista rozstrzelanych i zaświadczenie z więzienia o dacie śmierci.

Trojanowski na czas wyjechał z Wiednia. W Warszawie spostrzegła go na ulicy Kaczorowska i wskazała Niemcom. Osadzony w Matchauzen na warunkach "więźnia specjalnego" prawdopodobnie stykał się z grupą tłumaczy. Po uwolnieniu próbował podobno sprzedać dokumenty gen. Grota. Weryfikował na terenie Niemiec Rona Jeffery /Studium polski Podziemnej/. Pozostały dwa pytania:

1. Komu Mrózek w Warszawie przekazał materiały Micy?
2. Co stało się z dokumentami gen. Grota?

Cała dokumentacja w "Tece Wiedeń" przekazana do Kunerta

KOBIETY Z AK

W niemieckim urzędzie pracy Arbeitsamt, przy ulicy Kredytowej w Warszawie, panował tłok. Przestraszeni, zrozpaczeni ludzie pchali się do okienek, molestowali polskich urzędników. Na różne tony zanosili prośby.

— Panie, ratuj mnie pan. Mam małe dzieci w domu...

— Panie, chory jestem, gdzie mi na roboty do Niemiec...

— Panie, jak mnie wyślecie, kto będzie robił na swoim...

— Panie, zmiłujcie się, czy nie ma już sprawiedliwości na tym świecie?

Polacy robili co mogli by pomóc, by skreślić z list wysyłkowych. Podsuwali wykręty, prosili o przedkładanie zaświadczeń lekarskich. Czasami udawało się ocalić człowieka. Czasami. Niemcy byli nieustępliwi. Żądali robotników. Taniej siły roboczej.

Nikt nie chciał jechać. Błagali, zaklinali i wymyślali Bogu ducha winnym. Ścisk, swary, gwar. Płaczące żony i matki. Wrzeszczące dzieci. Ucichęło gdy jedna z tego tłumu powiedziała:

— Mnie trza jechać na roboty. Ma ta moje papiry.

można powiedzieć, jakoby Dedeciusz śladził i odnotowywał twórczość pisarzy emigracyjnych, podkreślając tym, że trwa i rozwija się pomyślnie jedna polska literatura. Niestety antologia Dedeciusa wcale o tym nie świadczy.

Wreszcie, nie każda pochwała pod adresem tłumacza jest już dzisiaj truzizmem. Jak się przekonałem, tam gdzie się kończy nasz entuzjazm, to jest przy dokładnym przestudiowaniu dzieła literackiego, budzą się zastrzeżenia. Pamiętajmy, że żyją jeszcze ludzie, którzy nie zapomnieli okupacji. Dla nich pewnie tłumaczenia literatury polskiej nie zastąpią tych strat, jakie kraj nasz poniósł w czasie II wojny światowej. Oni też nie będą pewnie do takich — entuzjastycznych — pochwał skorzy...

Edward L. Dusza

"Archiwum i Muzeum Fondu"

Orzeł Biały, wrzesień 1976 r. w TORUNIU

Wpłynęło dnia: 28.02.07

L. dz. 178/WSU-211/07

Na pogniecionych świstkach położyła brudną rękę z potłamanymi paznokciami. Urzędnik podniósł głowę. Patrzyły na niego czarne oczy. Spod nie dbale zawiązanej chuściny wisiały kosmyki jasnych, dawno nie mytych włosów. Od tęgiej, dobrze zbudowanej baby zalaływało smrodliwym potem.

— Gdzie pani wezwanie? No to czego się pani pcha, gdzie pani nie trzeba?

Rozkrzyczała się mazurską gwarą. Skąd jemu wiedzieć trzeba czy nie trzeba? Sama jak ten palec jest na tym świecie. Bez pracy, bez dachu nad głową. Głodować ma?

— Mój z wojny nie wrócił. Kątem u złych ludzi siedzę. U bauera choć się odjem. Co mnie tu swoi mają potrącać? Lepiej niech już obcy... — Płacze.

Uparla się. Po chłopsku smarknęła nosem. Niechętnie zebrał jej dokumenty Polak po drugiej stronie okienka. Kazał przyjść za parę dni. Znowu próbował odwieźć kobietę od tego wyjazdu. Młoda była, zdrowa, mogła tu dostać pracę i zarobek. Miał dla niej gotową propozycję. Nie chciała, a zliła się jak osa. Nazywała się Maria Szulz.

— Nie zwracaj sobie głowy. Chce jechać niech jedzie. Daj jej przydział — doradzili urzędnikowi kole-dzy.

Więc, choć niechętnie, dał jej przydział i wydał dokumenty jazdy.

Rozsiadła się w wagonie wśród ludzi pełnych żalości. Sama z siebie jakoś zadowolona. Gorąco było, bo to i lipiec i tłok. Mimo to, chustę po pospodarsku przewiązała na krzyż przez plecy. Pod obszarpaną spódnicą szeroko rozstawiła kolana. Trzyma między nimi bańkę z mlekiem. Lokciem ciśnie do siebie kbiałkę z pożywieniem na drogę. Wokół niej tłumoki i tłumoczki, jak to zwykle u biedoty bywa.

Chustkę z głowy na nos naciągnęła.

Spać będzie. Spokojna. Bez obaw jechdzie we wrogi świat. A w koszyku i w bańce, w przemyślnych skrytkach wiezie materiał konspiracyjny. Zaszifrowane adresy kontaktowe.

Taka to była i chłopka.

Od 1939 roku kilkakrotnie przekraczała granicę na Węgry. Wpadł jej najbliższy współpracownik konspiracyjny. Zagrożoną zabrano z tego od-cinka pracy. Dostała nowe dokumenty. Opiewały na Marię Kwiecińską. Ukrywała się, U przyjaciół lekarzy, Czuperskich, przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie. Tam zaczęła się szykować do wyznaczonego, nowego zadania.

Zmieniła wygląd. Utleniła włosy. Gołymi rękami wygarniała popiół spod kuchni. Brud starannie wcierała w swe sprawne, piękne dłonie chirurga. Przyjaciele wiedzieli, że będzie wyjeżdżać. W Warszawie grunt palił się pod jej nogami. Bezczyinnie usiedzieć nie mogła. Odstawić ją od konspiracji byłoby niepowetowaną szkodą. Zbyt cennym była nabytkiem.

Uspokajała. Niech się nie martwią. Wykona zadanie i wróci za sześć miesięcy. Jakby to była najłatwiejsza rzecz pojechać i wrócić kiedy się zechce. Z Rzeszy. Z robót. Obiecała pisać. Wyjechała w lipcu 1940 roku. Przyszła jedna zaszifrowana kartka. Podpisana nieznanym nikomu imieniem „Marta”. Szyfr się zgadzał. Charakter pisma był znajomy. Czekali na powrót.

Nie doczekali się. 24 listopada 1940 roku Czuperskich aresztowało gestapo. Mimo wyroku śmierci ocalała dr Czuperska. Pracowała w szpitalu kobiecym na Pawiaku. Tam były Niemcom potrzebne więźniarki lekarki.

W mieszkaniu Czuperskich gestapo założyło kocioł. Czekali na każdego przybysza. Maria Kwiecińska vel Marta Szulz wyjechała w lipcu. Zapowiedziała powrót do Czuperskich za sześć miesięcy. To znaczy powinna być w grudniu. Może wpaść w ręce czekających Niemców. Z więzienia dr Czu-

perska przekazała ostrzeżenie komu należy.

Marta Szulz wróciła w lutym 1941 roku. Uniknęła pułapki na Nowogrodzkiej.

Mijały lata, które powinny liczyć się podwójnie. Terror — konspiracja — terror — odwet. Walka na każdym odcinku. Starzy, młodzi, kobiety, dziewczęta, chłopcy i mężczyźni. Opór stawiali wszyscy. Zły los nie mijal nikogo.

W nocy z 15 na 16 maja 1944 r., ze szpitala na Serbii*) wezwano dr Czuperską do ambulatorium na oddziale męskim Pawiaka. Na noszach leżały dwie kobiety. Niemiłosiernie skatowane. Przywiezione do więzienia po pierwszym badaniu w Alei Szucha.

Gestapo wiedziało czego i kogo szuka. W mieszkaniu Janiny Walewskiej, występującej pod nazwiskiem Hanna Gadomska, przy ulicy 6 Sierpnia, znaleźli broń, walutę i wiele materiału obciążającego. Aresztowali Jadwigę Kubiak i — Martę Szulz. Korzystając z chwilowej nieuwagi gestapowców, zażyły truciznę.

Poityrowani gestapowcy przywieźli obie na Pawiak. Kazali ratować. Stali nad polskimi lekarzami. Wrzeszczeli. Grozili rozstrzelaniem. Patrzyli na ręce. Wąchali płyn wypompowany z żołądków.

Poranny ruch w więzieniu nie był oprawcom na rękę. Nie chcieli świadków. Kazali nieść nosze na Serbię. Żelazne schody huczały złowieszczo pod nogami eskorty. Ani na chwilę nie odstępowali kobiet na noszach. Czekali na pierwszy przebłysk świadomości. Chcieli zeznać. Do szpitala zabrać nie pozwolili.

Marta Szulz znalazła się w celi nr

Młesłęcznik kombatantki „Orzeł Biały“ przez kilkadziesiąt lat towarzyszy żołnierzowi polskiemu w drodze do wolności. Jest twoim wiernym przyjacielem.

3. Stan jej był ciężki. Charczący oddech. Przyspieszony puls. Ledwie wyczuwalne bicie serca. Całkowita utrata przytomności. Gestapowcy wreszcie stracili cierpliwość. Odjechali, zostawiając na straży niemieckiego wachmana.

Przez kilka dni cztery lekarki, obecnie więźniarki, a kiedyś, w tych dawnych dobrych czasach koleżanki ze studiów, na zmianę czuwały przy chorych. Niemiec sprawdzał każdą pigułkę, każdy zastrzyk, każdą kroplę wody podawaną zmaltretowanym kobietom.

Któregoś dnia dyżur przy Marcie Szulz przypadł na dr Czuperską. W nikłym świetle celi obcierała pot z twarzy pacjentki. I nagle spostrzegła podobieństwo. Przywołała koleżanki lekarki.

— Przyjrzyjcie się. Na miłość Boską, spójrzcie!

Nie miały wątpliwości. Powoli, boleśnie przychodziła do przytomności kobieta, którą dr Czuperska widziała ostatni raz jako Marię Kwiecińską. Skoro w papierach więziennych wpisana była jako Marta Szulz — gestapo nie wiedziało kogo ma w rękach.

— Jesteś Marta Szulz, Marta Szulz, Marta Szulz. Nie znasz żadnej z nas. Jesteś nieprzytomna. Bądź nieprzytomna. Udawaj zanik pamięci — szeptały kobiecie, której powieki zaczynały drgać. Która łąda chwili mogła otworzyć oczy. Zrozumiała.

Nietatwą sprawą było odebrać od chorej wiadomości na które czekała siatka alarmowa konspiracji na wolności. Wachman był ciągle przy nich. Mimo to, Marta Szulz, przy pomocy koleżanek, stała ostrzeżenia zabezpieczające innych. Podała o co i o kogo gestapowcy pytają. Jak wiele wiedzą o VII Oddziale Komendy Głównej Armii Krajowej. Jaką obronę przyjęły. Jadwiga Kubiak nikogo nie wydała.

— Ze mnie nie wydusili ani jednego słowa. Podajcie, że nie odpowiadam na żadne pytania. I nie odpowiem...

Doradzały. Niedobrze milczeć w uporze. Coś musisz mówić — prosiły — inaczej cię zamęczą — tłumaczyły. Zjechało kilku gestapowców z Al.

111/3/58
Szucha. Pytali w celi. Łagodnie. Bez bicia. Marta Szulz podała swój adres przy Nowym Świecie. Przyznała, że jest Wolyniendeutsche. Przecież świadczy o tym jej kennkarta.

Kłamstwo ma krótkie nogi — mówi stare przysłowie. Dom przy Nowym Świecie okazał się kupą ruin. Kennkarta — fałszywym dokumentem. Nie pomogła karta gorączki, analiza moczu wykazująca krew, ani udawany po aktorsku zanik pamięci. Marta Szulz powędrowała w czerwcu do mordowni przy A. Szucha. Nie na dzień lub dwa. Na długie tygodnie.

22 lipca Jadwiga Kubiak została rozstrzelana w ruinach getta. Straconą wszelką nadzieję, że Marta Szulz żyje. Niespodziewanie, w cztery dni później wróciła na Pawiak. Zszarzała, zgarbiona, wychudzona, leciała przez ręce.

— Tu jak w domu — mówiła ledwie chwytając oddech — tam strasznie. Uspokójcie wolność... nie wydałam... wieszali za wykręcone ręce... żeby przestali, powiedziałam...

Weszła niemiecka wachmajsterka. Stańczy w przepisowej pozycji, podtrzymując Martę Szulz między sobą. Ze złośliwym uśmiechem Niemka przyglądała im się przez dłuższą chwilę. Zerknęła w papiery trzymane w ręku.

— Jak się nazywasz?

Marta Szulz z trudem uniosła opadającą na piersi głowę.

— Nazywam się... — przełknęła ślinę — jestem doktor Izabela Łopuska.

Milczące w przerażeniu lekarki dobiegał śmiech wachmajsterki jeszcze z korytarza. Ułożyły przyjaciółkę, starając się nie urazić wykręconych ramion.

W dwie godziny potem, pomiędzy sześcioma kobietami, zawleczono Izabelę Łopuską na egzekucję. Pod własnym nazwiskiem zginęła kobieta, znany chirurg szpitala Dzieciątka Jezus. Od 1940 roku człowiek bez zawodu, narodowości, nazwiska i bez własnego życia.

Halina Martynowa

*) Serbia — tak nazywano oddział żeński Pawiaka.

nia aparatu, który zapewniał jednolitość dowodzenia Komendzie Głównej powstającej organizacji „Służba Zwycięstwu Polski”, przekształconej następnie na Związek Walki Zbrojnej, a wreszcie na powołaną rozkazem Naczelnego Dowództwa w 1942 r. — Armię Krajową.

Organizacja S.Z.P. oparta na wojskowej strukturze miała być według powziętej przez założycieli koncepcji „armią w podziemiu” obejmującą działaniem cały kraj. Inspirator i pierwszy komendant Główny SZP, gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski („Doktor”, „Turwid”) widział natychmiastową konieczność powołania „Biura Komendy Głównej dla spraw dowodzenia w konspiracji”.

Wyznaczył do zorganizowania jej, tak bardzo odpowiedzialnej pracy Janinę Karasiówną („Bronka”), znaną sobie sprzed wojny działaczkę społeczno-oświatową, powierzając jej opracowanie zasad i rozpracowanie robocze z koniecznością natychmiastowej realizacji, następujących zadań: 1. Zapewnienie obsługi utrzymania kontaktów wzajemnych Komendanta Głównego, Szefa Sztabu i załóżka Sztabu Komendy Głównej. 2. Wyszukania lokali do pracy Sztabu, lokali na punkty kontaktowe. 3. Opracowanie metody „ulafowania” pracy, a więc zasad działania w konspiracji. 4. Zapewnienie dokumentów tożsamości wszelkiego typu dla ludzi schodzących do podziemia. Nawiazanie łączności z Magistratem przy pomocy ludzi wskazanych przez Prezydenta Stefana Starzyńskiego. 5. Uruchomienie Sekretariatu Komendy Głównej i Służby Kancelaryjnej. 6. Nawiazanie łączności z terenami. 7. Nawiazanie łączności z ambasadami w Budapeszcie i Bukareszcie. 8. Uruchomienie nawiązań radiowych. 9. Zwerbowanie ludzi do poszczególnych zadań.

Za realizację punktów od 1 do 9 — z wyjątkiem 8 — Komendant Główny S.Z.P. gen. Karaszewicz-Tokarzewski uczynił odpowiedzialnego J. Karasiówną. Punkt 8 wszedł w zakres czynności Szefa Sztabu Komendy Głównej S.Z.P., wtedy jeszcze, płk dypl. Stefana Rowczyńskiego („Grot”).

Przed Janiną Karasiówną leżała także w początkowych dniach pasjonatów „Byłyszczka”, „Janina Bańka”, „Halka” i „Oca” stały równocześnie dwa zadania: koncepcja organizacyjna „Biura” i wzbudzenie ludzi. W opracowaniu pierwszego służył wszelkimi wskazówkami „Doktor”, a współpracował ściśle „Grot”, gdyż w wojsku łączność zawsze jest domeną Szefa Sztabu. Punkt drugi musiał być wykonywany szybko i rozważnie, gdyż bez ludzi nie można było wykonać skomplikowanych zadań, a nieostrożne działanie groziło dekonspiracją.

Przy rekrutacji pracowników „Bronka” sięgnęła przede wszystkim do środowisk kobiecych. W stałym zagrożeniu, w codziennej drobiazgowej pracy kobiety cechowała większa odpowiedzialność i systematyczność. Mężczyźni w przeważającej większości musieli się ukrywać i trudniej było im niekiedy znaleźć status bezpiecznego życia okupacyjnego. W tej sytuacji pracownikami „Biura”, z którego potem wyrósł Samodzielny Oddział Sztabu Komendy Głównej „ZWZ-AK” by-

nia aparaty, który zapewniał jednolitość dowodzenia Komendzie Głównej powstającej organizacji „Służba Zwycięstwu Polski”, przekształconej następnie na Związek Walki Zbrojnej, a wreszcie na powołaną rozkazem Naczelnego Dowództwa w 1942 r. — Armię Krajową.

Organizacja S.Z.P. oparta na wojskowej strukturze miała być według powziętej przez założycieli koncepcji „armią w podziemiu” obejmującą działaniem cały kraj. Inspirator i pierwszy komendant Główny SZP, gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski („Doktor”, „Turwid”) widział natychmiastową konieczność powołania „Biura Komendy Głównej dla spraw dowodzenia w konspiracji”.

Wyznaczył do zorganizowania jej, tak bardzo odpowiedzialnej pracy Janinę Karasiówną („Bronka”), znaną sobie sprzed wojny działaczkę społeczno-oświatową, powierzając jej opracowanie zasad i rozpracowanie robocze z koniecznością natychmiastowej realizacji, następujących zadań: 1. Zapewnienie obsługi utrzymania kontaktów wzajemnych Komendanta Głównego, Szefa Sztabu i załóżka Sztabu Komendy Głównej. 2. Wyszukania lokali do pracy Sztabu, lokali na punkty kontaktowe. 3. Opracowanie metody „ulafowania” pracy, a więc zasad działania w konspiracji. 4. Zapewnienie dokumentów tożsamości wszelkiego typu dla ludzi schodzących do podziemia. Nawiazanie łączności z Magistratem przy pomocy ludzi wskazanych przez Prezydenta Stefana Starzyńskiego. 5. Uruchomienie Sekretariatu Komendy Głównej i Służby Kancelaryjnej. 6. Nawiazanie łączności z terenami. 7. Nawiazanie łączności z ambasadami w Budapeszcie i Bukareszcie. 8. Uruchomienie nawiązań radiowych. 9. Zwerbowanie ludzi do poszczególnych zadań.

lań wojennych w stopniu ppor., z ukończoną szkołą oficerską, inspektorka P.W.K. Te dwie kobiety zorganizowały i prowadziły całą łączność konspiracyjną Komendy Głównej S.Z.P. — ZWZ-AK. Oddziałem w tym w skrócie „VK” do kapitulacji Powstania Warszawskiego kierowała „Bronka”, a następnie do demobilizacji w 1945 r. „Henryka”. Obie opracowały również wytyczne i przynajmniej instruktaż zasad organizacyjnej łączności konspiracyjnej w Komendach Obszarów i Okręgów.

Jakie cechy charakteru i umysłu miały te dwie kobiety, które powierzył im tak decydujące zadania konspiracyjne. Ja-

nią Karasi była kobietą o szerokim zakresie niezamieszkaną w inteligencji, bardzo pracowitą, z niezłym poczuciem odpowiedzialności. Halina Piwońska, to świetna organizatorka, Realna i ścisła w planowaniu i realizacji, z dużym doświadczeniem organizacyjnym, przewidywała do wieloletniej pracy zamkniętej. Obie były uzupelniały się świetnie, co dla „VK” było nieocenione.

Na przełomie roku 1939/40 w skład „Łączności Konspiracyjnej” — „VK” wchodziło dziesięć wydziałów pełniących następujące działania.

1. Łączność Wewnętrzna (zwana też przez niektórych autorów „Pocztą Centralną” lub „Centralną”). Była to komórka odpowiedzialna za utrzymanie stałej sieci łączności dwustronnej między Komendantem Głównym SZP — ZWZ-AK, Szefem Sztabu Komendy Głównej i Szefami Oddziałów w Sztabie Komendy Głównej. Jej funkcjonowanie ze względu na głęboką konspirację było dosyć skomplikowane. Kryptonimy komórki brzmiały w latach 1940/41 — „ABC”, 1941/43 — „PKO”, 1943/44 — „RBK”.

Jak widać każdy z tych kryptonimów składał się z trzech liter. Pierwsza litera oznaczała zawsze komórkę łączności osobistej Komendanta Głównego. Trzecia komórka łączności osobistej Szefa Sztabu, Środkowa litera była „Pocztą Główną”, która przy pomocy łączniczek zbierała pocztę

była Halina Zakrzewska („Wanda”), kierowniczką „Ogarów” Halina Czarnocka („Maryla Bonińska”), a po jej aresztowaniu Jadwiga Dulebitzka („Ewa”), która również została kierowniczką „Kosów”. Kierowniczką „Poczty Głównej” była Janina Siłka („Beata”).

Cała poczta Oddziałów Sztabu i poczta z terenu spływała do „Poczty Głównej”, z której przy pomocy łączniczek dostarczana w większym zakresie. Komórki łączności na Kraj dostarczały meldunki i pisma z terenu przewożone przez kurierów również do „Poczty Głównej”, stąd także dostawały przewidywać do wysłania w teren.

Jadwiga Kowalska

Trudno mi w tej chwili dokładnie odtworzyć wszystkie nazwiska łączniczek tej komórki. Tym trudniej, że „Beata” i „Baska” nie żyją. Dwie z długoletnich pracownic są za granicą i kontakt z nimi jest utrudniony.

2. Kancelaria Główna i Szyfry na Kraj — komórka odpowiedzialna za zorganizowanie i prowadzenie konspiracyjnego rejestru pism i rozdzielania poczty. Szyfrowanie i rozszyfrowanie korespondencji i prowadzenia archiwum. Rola tej komórki, decydującej o sprawności działania podziemnej walki była bardzo duża. Na łamach WTK z dnia 3 marca 1978 r. ukazał się artykuł wprowadzający w to zagadnienie, ale nie obejmujący całości spraw.

3. Łączność Zagraniczna — odeśle tu Czytelników do artykułów Heleny Rudzińskiej, publikowanych również w wielu numerach WTK, które omawiają szczegółowo zadania, zakres pracy i organizację komórki (WTK, nr 6—10/1979 r.).

4. Łączność na Kraj. — Zadaniem komórki było nawiązanie i utrzymanie łączności z Komendantami Obszarów i Okręgów na terenie całej Polski. Wykonanie tego wymagało ustalenia siatki adresów kontaktowych w Warszawie i siedzibach Komend, Obszarów i Okręgów; ustalenia haśle; zwerbowania i przygotowania ekipy kurierów; zorganizowania odbioru poczty ze Sztabu Ko-

przewożoną pocztę i środki finansowe na przejazdy. Pierwszym kryptonimem komórki brzmiał „Patrycja”, a pierwszą jego kierowniczką była Irena Wyrębowska („Sewera”), „Stankiewicz”.

Już jesienią 1940 r., ze względu na zupełnie inne warunki na terenach wschodnich i zachodnich, na miejsce zlikwidowanej „Patrycji” kierownictwo „VK” powołało dwie samodzielne komórki łączności na Kraj, a mianowicie „Zadry” — komórka obsługująca teren Centralnej Guberni i teren Polski Wschodniej do Rzeszy i „Watre”, komórkę obsługującą tereny wschodnie. Kierownikiem „Zadry” została wyznaczona Ha-

lina Rosej („Dagna”) zaś „Watre” Jadwiga Kowalska („Agnieszka”). Po aresztowaniu „Dagny” w 1941 r. na jej miejsce wyznaczona została Wanda Harnasson („Paula”). W 1943 r. nastąpiła ponowna zmiana kryptonimów: „Zadry” przemianowano na „Poradnię”, której kierownikiem została Irena Tomalakowa („Soldau”), „Watre” na „Ogródki Działkowe”, a kierownikiem pozostała „Agnieszka”.

Łączące początkowo niewiele osób komórki w miarę rosnących zadań i potrzeb powiększały się. Szczególnie dotyczyło to ekip kurierskich. Ostatnie kryptonimy tych komórek to „Dworzec Zachodni” i „Wschodni”, „Dworzec” rozporządzały kilkunastu kurierów po 40—60 ludzi. Poczta do Krakowa, Lublina, Kielc i na Śląsk była dostarczana już na drugi dzień. Poczta do Wilna, Lwowa, Brześcia, Białegostoku w ciągu dwóch dni, najdłuższą szła poczta do Nowogródka. Kurierzy przebywali setki kilometrów bez względu na niebezpieczeństwo, trudności, obstrzeżenia graniczne, wznagi różnych przepustek. Jeździłi koleją, samochodami, koniami, szli piechotą. Pokonywali nieprzełiczone trudy i niebezpieczeństwa. W maju 1944 r. została dokonana ostatnia zmiana przy Powstaniu Warszawskim w obsadzie „Dworców” — „Agnieszka” na skutek osobistego zagrożenia została przeniesiona do innej pracy, a na jej miejsce wyznaczono Janinę Tuwanówną („Ina”). Również w „Dworcu Zachodnim” nastąpiła zmiana, po Stanisławie Horodyńskiej („Jurze”), kierownictwo komórki objęła Stefania Frolowiczowa („Beata”).

5. Legalizacja. Przerzuty Krajowe „VK” — komórka miała zapewnić kurierom właściwe dokumenty doposażone do kierunku podróży, rodzaju przesyłki, jaką wiózł i warunków poruszania się w świetle aktualnych przepisów okupanta i stopnia terroru. Komórka współpracowała ściśle z Komórką Legalizacji i Oddziału Sztabu. Do komórki należało również zorganizowanie sieci przerzutów przez granicę. Ustalenie styków z wysuniętymi punktami odbioru poczty przez komendy terenowe. Kierownikiem komórki brzmiał „Baska”, kierownikiem wyznaczony został mjr Jerzy Na-

Zadania i organizacja

ARMA

WIA

zka była Irena Wyrębowska „Sewera”, „Stankiewicz”).
ż jesienią 1940 r., ze względu zupełnie inne warunki na terenach wschodnich i zachodnich, miejsce zlikwidowanej „Pałki” kierownictwo „VK” posiadało dwie samodzielne komórki: w Łodzi i w Warszawie. Komórka w Łodzi była włączona do Rzeszy i „Pałki”, komórka w Warszawie do Rzeszy i „Pałki”. Kierownikiem komórki w Warszawie została wyznaczona Ha-

tem przekazania ich do komend terenowych. Były to niejednokrotnie bardzo duże sumy w różnych walutach, dostarczane z zagranicy, przekazywane „VK” do rozprawy według rozdzielników otrzymywanych od Biura Finansów i Kontroli Komendy Głównej AK, którego kierownikiem był mjr Thunz („Leszcz”, „Malcz”). Były to kredyty przeznaczone na produkcję i zakup broni, ekwipunek i organizację szpitali, umundurowanie i uzbrojenie oddziałów partyzanckich,

Legalizacja „VK”

„Rosek” („Dagna”) zaś „Wawka” („Jadwiga Kowalska”, „Agnieszka”). Po aresztowaniu „Dagny” w 1941 r. na jej miejsce wyznaczona została Wanda Harnasson („Paula”). W 1942 r. nastąpiła poważna zmiana kryptonimów: „Pałka” przemianowana na „Pomarańcza”, której kierownikiem została Irena Tomalakowa („Soldau”), „Wawka” na „Opłonek”, „Agnieszka” na „Opłonek”, a kierownikiem została „Agnieszka”.

Legalizacja poczyniła niewiele. Komórki w miarę rosnących potrzeb i potrzeb powiększania się, szczególnie dotyczyło to celów politycznych. Ostatnie kryptonimy i komórki to „Dworzec Zachodni” i „Wschodni”. „Dworzec Zachodni” kierowały osoby: Kubaś („Bronka”), Kuraś („Bronka”), Kuraś („Bronka”), Kuraś („Bronka”). „Dworzec Wschodni” kierowały osoby: Kuraś („Bronka”), Kuraś („Bronka”), Kuraś („Bronka”), Kuraś („Bronka”).

W maju 1941 r. została dołączona do komórki „VK” przed wojną w Warszawie w obwodzie „Dworzec” — „Agnieszka” — „Opłonek” — „Pałka”. W tym czasie została przeniesiona do innej placówki na jej miejsce wyznaczono mjr Tawaniównę („Jan”), Różę („Dworzec Zachodni”) nastąpiła zmiana, po Stanisławie Rodyńskiej („Jurze”), kierownictwo komórki objęła Stefania Nowicka („Beata”).

Legalizacja. Przerzuty Krajowej „VK” — komórka miała za zadanie kurierem właściwe dokumenty dopasowane do kierunku drogi, rodzaju przesyłki, jej wartości i warunków poruszania się w świetle aktualnych przepisów o kurierach i stopnia terroru. Komórka współpracowała ściśle z Komendą Legalizacji i Oddziałem Sztapu. Do komórki należało również zorganizowanie sieci przetrwania przez granicę. Ustalenie szlaków z wysuniętymi punktami oparcia poczt przez komendy terenowe. Kryptonim komórki miał „Bacówka”. Kierownikiem komórki został mjr Jerzy Na-



Legalizacja „VK” mjr Janina Kuraś, kierowniczka komórki, odznaczona Krzyżem V kl. V klasy, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Zastępca kierowniczki „VK” mjr Julia Helena Piwońska „Henryka”, odznaczona czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Fot. Archiwum

sprawy legalizacji, transportu, pomoc rodzinom aresztowanych itp.

7. Ogromnie ważną była komórka prowadząca opiekę zdrowotną, socjalną i pracę kulturalno-oświatową.

Każdy pracownik „VK” otrzymywał w razie potrzeby pomoc lekarską i lekarstwa, jak również skierowanie na wyjazd wypoczynkowy do polskich dworów,

spotkania oczywiście były bezpieczne — chodziło się tam indywidualnie, a organizatorzy robili wszystko, aby zapewnić maksimum bezpieczeństwa. Kierownikiem komórki była Jadwiga Szelażkowska („Justyna”).

8. Od 1941 roku została powołana specjalna komórka, która w porozumieniu z szefostwem WSK werbowała i szkoliła „nowy narybek” potrzebny do pracy w łączności. Rosła potrzeba zwiększenia ekip rezerwowych na skutek poważnych strat spowodowanych aresztowaniami i śmiercią. Komórka nosiła kryptonim „Gniazdko”, kierownikiem jej była Jadwiga Wróblewska („Wisia”), a doświadczonym fachowcem Irena Tomalakowa („Soldau”), która w I wojnie światowej była oficerem Ochotniczej Legii Kobiet i ukończyła po zdemobilizowaniu oficerski kurs łączności w Zegrzu.

9. Od 1942 r. powołano w składzie „VK” komórka alarmowa. Miała ona za zadanie w razie zagrożenia, lub nagłej potrzeby alarmować lub powiadamiać skróconymi, własnymi drogami właściwe komórki „VK” i przekazywać domienne polecenia. Kierownikiem jej była Irena Wyrębowska („Sewera”).

Zamykając krótki zarys działalności „VK”, wydaje mi się konieczne podkreślić, iż poszczególne oddziały Sztapu Głównego w okresie największej rozbudowy Komendy Głównej AK, to jest od 1942 r. miały do swoich zadań specjalnych własne sieci łączności np. „11” czy „Kedyw”. Dostyc wymieniłem choćby sprawę organizacji kolportażu w oddziale VI Sztapu, to jest Biurze Informacji i Propagandy. Łączność konspiracyjna „VK” była ściśle aparatem dowodzenia Komendy Głównej.

Na zakończenie tych rozważań opisujących pracę wielkiej maszyny przewyżniającej działalność przez lata okupacji niemieckiej, chciałbym podkreślić, że o wynikach pracy, o terminowości, sumienności, o oddaniu służbie, o bohaterstwie codziennych czynności zdecydowali ludzie: Bohaterska Łączność, bądź Kurierzy, którzy z determinacją wykonywali najbardziej zadania. Kierownicy komórki, ci co brali boje, pracowali, walczyli, drukowali „dobre” dokumenty i ci, co ustalali dalszą rozbudowę zadań.

Jakże wielu tych bezimiennych żołnierzy poległo w służbie, w więzieniach, zostało zamęczonych i zakatowanych w śledztwie, zmarło w obozach koncentracyjnych. Nie żyją już: mjr Janina Kuraś („Bronka”), odznaczona Krzyżem Walecznych, mjr Janina Kuraś („Bronka”), odznaczona Krzyżem Walecznych, zmarły: „Paula” i „Soldau” i Beata i „Sewera”.

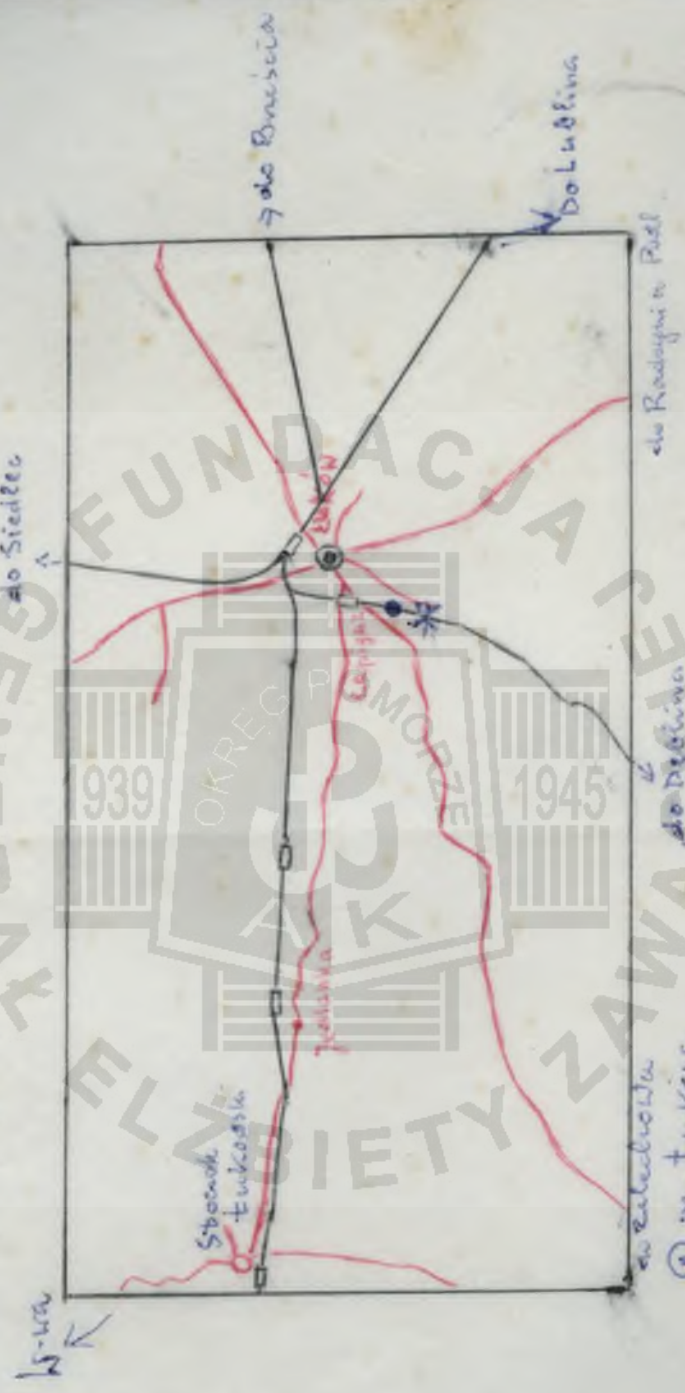
Mnie udało się przeżyć, więc dziękuję Czytelnikom swoją wiedzę opartą na świeżych ciałach wspomnień służby i konsultacjach z tymi, którzy pomogli mi w opracowaniu tego materiału. Szczególnie chcę tu podkreślić cenne wskazówki i pomoc płk. dypl. Kazimierza Pluty-Czachowskiego („Kuczaba”), szefa V Oddziału Sztapu, który tak niedawno jeszcze był z nami i służył zawsze fachową radą oraz głęboką znajomością tematu.

III/3/70

Mapa z białami.
 Wskazy brzoły 3 odoh, kolier
 i 1 mgslu, a nie odumetne.

III/5/74

1

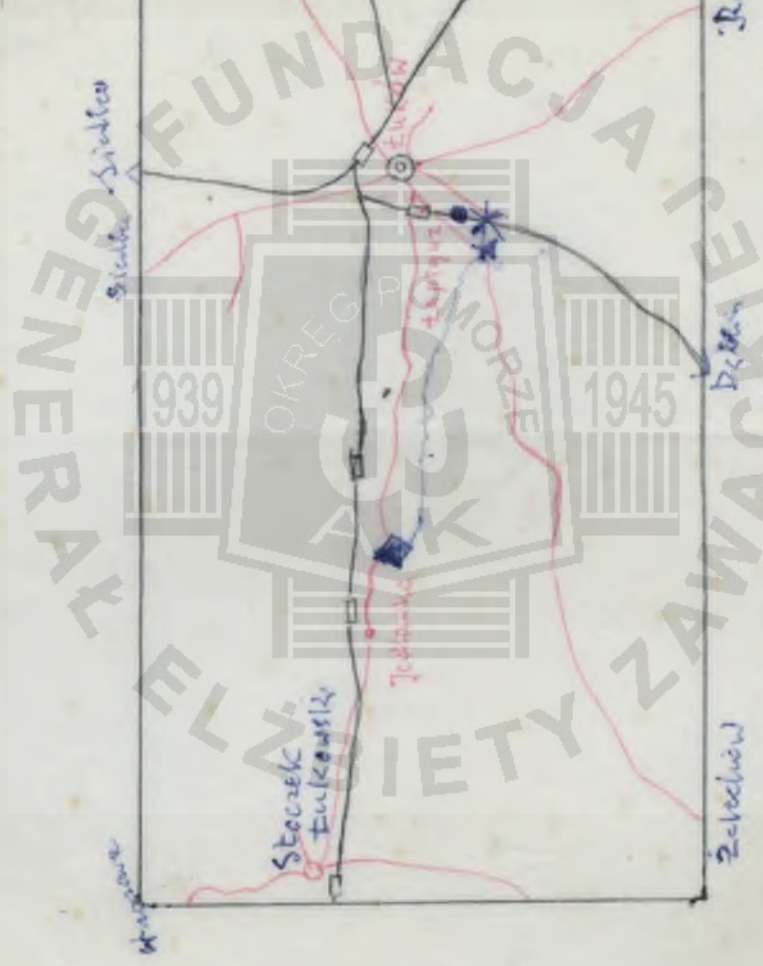


- m. Łuków
- torowisko kolejowe
- * mijadca subsekcji linii kolejowej
- miasto zamieszkałe

III/3/72

2

P₄
Z+Z
P_d



Rakajski Paol.

Dziękuję

Zachwał

- ▲ m.p. parolu w. ewakuacji
- linia szlaku komunikacji na 20 km.
- ◆ miejsce oczekiwania na samoloty

ki, szczupły. Skronie lekko
żnie patrzące oczy. Ona –
arne. Bije z jej twarzy tro-
ypieki wskazują, że ledwie
rami.

nazywa?

Mieczysław Lurczyński.
go nazwiska nie mógł sobie

awdziwe nazwisko...

cholerę mi je pan powie-
chodzą obecne papiery. Dla
isane w kenkarcie, jest pan
kim. To jest podstawa pań-
Pawłowicach.

wski jeszcze tego samego
dł do stołu nakrytego na
rę osób. Nocleg otrzymał
starej „gondoli” z okresu
dwika. W sąsiednim poko-
cioro dzieci.

jedwabną granatową piza-
n pracy: rano malował, po
mi pisał. Jak deszcz padał,
y. Babciułka była wściekła,
ma pełno zmarszczek, wo-
chała paluchem po mokrej

Jan Kozłowski. Dostał się
krzesaną, niedouczoneą, więc
ść kaganek oświaty”. Zaży-
owicach odbywały się wie-
W ten sposób „twórcom
może, a nasze mózgownice –
aczną pracować.

echał Tadeusz Hollender.
bo obok stacji była karcz-
wyswiechtanym i wygnie-
ze. Portki z przetartym sie-
bez pięty, za to pięty wyła-
n skarpet. Niesforny, ciem-
em i mocno wyszczerbione
im, trochę zażenowanym

rnął nogą, wyjął grzebyk
łożył go do górnej wargi,
do góry, gromko zakrzyk-
sko skacze mój pies!” i –
ngę. Boże mój! – załamała
pełna współczucia. Pewnie
Tadzio potem najwięcej
y napisał. Takim sposobem
dł w naszą gromadę. Nie-
cenił dyskrekcję z jaką mu
telkę wódki dla 'własnej

dnia 2003 r. zmarł
w Kanadzie

SZ ORŁOWSKI

rch., harcmistrz
s Kongresu Polonii
kiej, b. prezes Rady
yjnej Wolnego Świata,
ZHP poza Granicami

konsumpcji”. Piliśmy po trochu prawie
wszyscy, ale tylko wieczorem, po odpra-
wieniu najstarszej i najmłodszej generacji
„lulu”. Pora obiadowa przechodziła na su-
cho. Tego Tadzio nie mógł znieść. Każdy
łyk stawy stawał mu kością w gardle,
choćby to nawet była zupa. Chmurzył się,
jakby zmagając się sam z sobą i wreszcie pół-
głosem grzecznie pytał: „Szefini! Czy mogę
na chwilę odejść do stołu?”

Trzeba wam było widzieć Hollendra
i Jasia Nowickiego razem! Tadziu, na łbie
zawój z ręcznika, na lędźwiach dziecinna
pieluszka. Poza tym – chuda golizna. Sie-
dzi na brzegu stołu z podwinionymi nogami.
Pod nim koszyk. Ponad tym koszem wycią-
gnięta dłoń. Jasio z gęby robi flet. Z kosza
powoli i majestatycznie unosi się kobra. Ja-
siowi brakuje tchu. Kobra – pasek na nitce
– chowa się na dnio kosza. Tadzio smutno
zagląda w jego głębię. Nagle szał radości.
Zamiast paska... butelka. „Napij się bra-
cie!”. Szerokim gestem obciera usta, poda-
jąc swój „prywatny przydział” zmęczono-
mu fleciście. Po głębszym łyku Jasio zarzu-
ca sobie marynarkę na ramię i zamienia się
w Sokoła, udając jednocześnie trąbę i be-
ben. Maszeruje dokoła pokoju uginając no-
gi w kolanach. Za nim Tadziu, który zapo-
mniał, że mu ciut czegoś brakuje z gardero-
by. Kupa wariatów!

Pewnego dnia dowiedzieliśmy się, że przy-
jeżdża Karol Zawodziński. Mimo że rot-
mistrz, to mamy się przygotować moralnie
na poważny, naukowy odczyt o Kraszew-
skim. Będzie w południe.

Tym razem ktoś inny załamał ręce. Boże,
jakże ten człowiek był wygłodzony! Serce
się krajało na widok, jak jadł. Wychudzony,
łysiejący, obrzucał nas rybim spojrzeniem.
Przygarbiony nad talerzem, zdawał się nas
nie zauważać. Babciułka nie mogła zrozu-
mieć, dlaczego wszyscy nagle zaczęli wolno
nieść widelec do ust. Półmiski spływały ku
miejsцу nowego gościa.

Gdyby Karol Zawodziński był mniej
skromny, gdyby swą wielką wiedzę próbo-
wał nam przekazać z piedestału naukowca
– pewnie nie doszłoby do naszej świadom-
ości, że twórczość Józefa Ignacego Kra-
szewskiego nie zaczęła się i nie skończyła
na „Starej Baśni”. Dziś jeszcze mam na
półce „Czarną perle”, „Królewskich sy-
nów” i coś tam jeszcze. W czasie którejś
następnej wizyty odkryliśmy miłość Za-
wodzińskiego do koni. Cóż to był za dosko-
nały jeździec. Jak pięknie odnosił się do
zwierzęcia, na którym siedział. Z całą deli-
katnością potrafił zmusić konia do posłu-
szeństwa i wydobyć na jaw wszystkie jego
zalety. Rotmistrz-koniarz, literat, za które-
go koń nie musiał myśleć, ale myśmy my-
śleli. Życie wojenne było Zawodzińskiemu

dożywionej rodzinie. Trzeba było ten pro-
blem rozwiązać, a przy tym nie urazić
wrażliwości Zawodzińskiego. Z pomocą
przyszła wspólna jazda konna pod jesie-
nym niebem, wśród snujących się z karto-
flisk dymów. Czasem klusem, czasem ga-
lopem, pomiędzy złoścącym się rzędem to-
poli pawłowskich, w których nawet Jan
Kiepusa był zakochany. Znowu pan Jan
Kozłowski stracił lektora dla nas. My za to
zyskaliśmy jeszcze jednego wiernego przy-
jaciela i towarzysza.

Ostatni raz spotkaliśmy Karola Zawodziń-
skiego na podeście 1 piętra domu 81 przy ulicy
Marszałkowskiej. Z trudem piął się po scho-
dach na pół rozwalonej kamienicy.

Tym razem pan Jan nie korzystał z pocztu
lub telefonu, ale osobiście wybrał się do
Warszawy. Nie była to bezpieczna wypra-
wa, bo przecież zabraliśmy go sprzed nosa
Gestapo. Wrócił zachwycony. Leopold
Staff zgodził się przyjechać. W przyszłą
niedzielę, po południu. I odczyta swoje
wiersze, nigdzie jeszcze nie drukowane. Tu
z kolei Paneczka załamała ręce.

Bójcie się Boga! Nie dopuszczajcie, aby
sam czytał. Staff fatalnie recytuje.

– Istotnie – powiedział pan Jan – ale za
to lubi. Będzie bardzo trudno zniechęcić go
do czytania. Umywam ręce.

Rozwiązanie nawinęło się samo. W parę
dni po zapowiedzi wizyty Staffa zjawiała się
w Pawłowicach Janka Pollakówna. Musiała
na jakiś czas zmienić adres, mimo że nosek
miała prosty, śliczny owal twarzy i prawdzi-
wie aktorskie, ogromne oczy. Zgrabna,
drobna, przymilna, co bardzo pomagało
w zatuszowaniu braku charakteru, który
wielce nas irytował. Umiała deklamować,
a o to przecież nam chodziło.

Mistrz przyjechał wczesnym popołu-
dnem, gdyż obiecał żonie wrócić na długo
przed godziną policyjną. Został u nas trzy
dni. Wieczór autorski udał się nadspodzie-
wanie dobrze. Pierwszy wiersz był z 'Bar-
wy miodu' i świetnie odpowiadał naszym
nastrojom.

Rozpraw się losie, zły biesie

W zacieklej ze mną szermierce!

A jeśli serce nie zniesie, to trudno!

Ja – albo serce.

Jak szaleni biliśmy brawo. Głupia Janka
myślała, że to ona ma takie powodzenie. Na
następnych kartkach były wiersze pisane
„do szuflady”. Przyjmowaliśmy je w sku-
pieniu, nerwowo i coraz cichsze były nasze
oklaski.

Przyjdą dni ciężkiej klęski i rozgromu

I zapomnimy o ranach i szkodach...

Będziemy znowu mieszkać w swoim

domu,

urzędnika „Jego Cesarskie
poetę. Nie wiedzieliśmy,
i czy wypada mu powiedzie-
mieniale serca trochę zmie-
nawieść przycichła; że niebe-
tra spotkamy z mniej zaciś-
że jednym słowem, jesteście
za myśl i słowo, słowo ta-
mieliśmy odwagi używać
kłych, powszednich słów. S-
ruchu. Leopold Staff pod-
kównie, uściśnął dłoń pana
mnie po włosach i po chwi-
łował w czoło.

Dzieci – powiedział – to
publiczny występ od czasu
się czegoś napić, bo znowu

I tak Leopold Staff pow-
w nasze życie. Jeździł bry-
lubił patrzeć na ruch lud-
w Tarcynie. Z uśmiechem
ceremonii układania dzieci
mego fałszywego śpiewu,
chorów miało swoją ulubio-
„Wędrowali szewcy” po „S-
Razem ze mną czekał na p-
z jakiejś akcji. Jednym słow-
od nas na siłę. Musiał wra-
kojny o żonę. Żądał, abysm
za każdym pobycem w Wa-
wała nas dostojność pani do-
przed Powstaniem chcie-
z Warszawy jego rękopisy.

– Nie chcę narażać mał-
wowanie, a w tajemnicy p-
się tego zrobić – powiedz-
w korytarzu przy pożegnan-

Przed przyjazdem Jerzego
go nikt nie załamywał rą-
chłopię nie wyglądające
wiotkie, złocisto-białe, w fa-
ściach. Wiedzieliśmy, że je-
jakoś się umieliśmy go bra-
ło w tym dużo naszej winy
skiemu nie udało się wpa-
s-

Czytał nowelę „Przed-
bohater, tuż przed rozstrze-
raptem swego przyjaciela
Opowiadanie to wydruko-
w 1945 roku w zbiorze no-
Treść tyczyła czasów dobro-
sprawa poruszona była blis-
godziliśmy się z tego rod-
dział między nami człowi-
szedł wymyślne tortury, a
dał i nikogo nie naraził. Ok-
nie patrzyliśmy w oczy An-
Hollendariusz została szy-
pan Jan odprowadził pis-
Wrócił urażony. Zanim

— — — 11/3/73 ZO

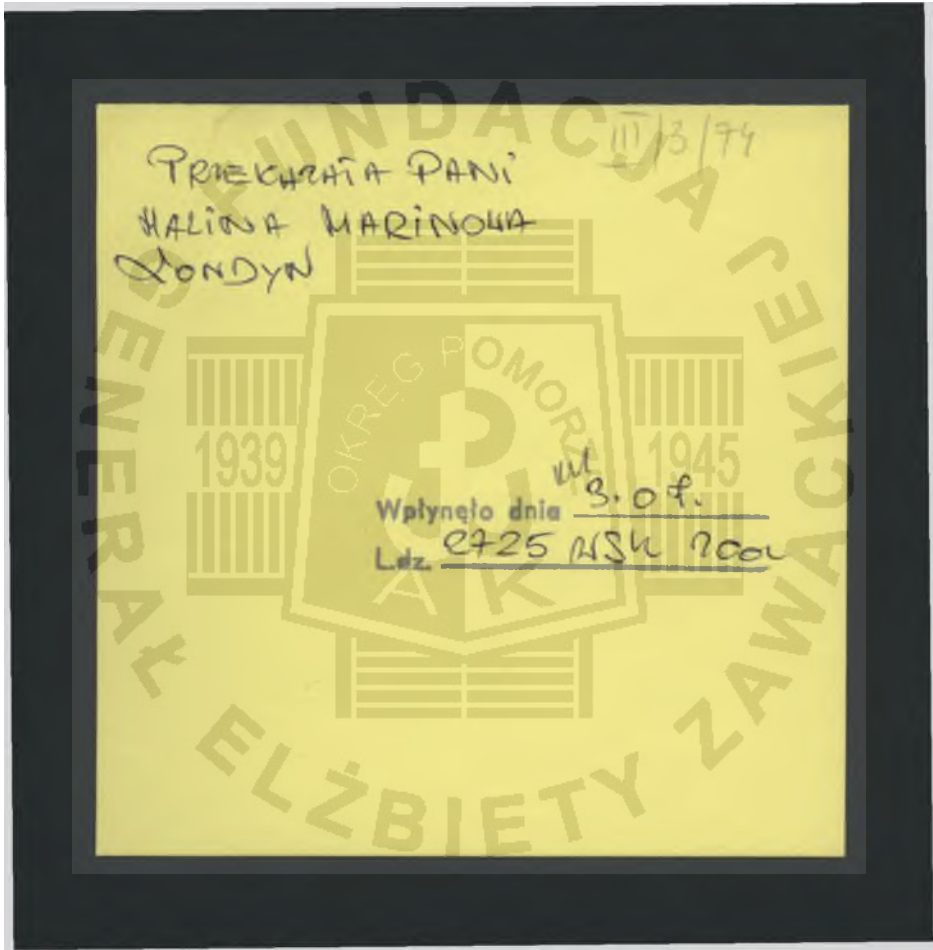
Pamiętkowe zdjęcie – Teheran '42

Przeglądając stare zdjęcia mojej śp. żony, panięskie nazwisko Maria Smoluch, natrafiłem na pamiątkową fotografię plutonu gospodarczego, datowaną Teheran 27.05.1942 r. Na odwrocie fotografii są nazwiska ochotniczek przedstawionych na zdjęciu. Druga po lewej stronie w pierwszym rzędzie siedząc (czapka bardzo na prawym boku) to właśnie moja śp. żona. Mimo że z czasem zdjęcie straciło ostrość, może uda się je wydrukować w „Dzienniku”. Na pewno są jeszcze między nami byłe ochotniczki, które rozpoznają siebie, względnie swoje koleżanki.

Z.H. Wyszceki
Derby



Dziennik 13.06.02



III/4 - Materiały dot. ogólnie okresu po 1945r.

- Tekst przedyskutowany (...) w dn. 16. VII. 1996, napisana Haliną Martinową. Msp. Ksero. K. 2, s. 1-2.
- deklaracja Koła Kobiół Żołnierzy PSZ w Dzienniku Polskim²⁰⁰⁰ s. 6. Msp. oryginalny cyferek z brzozy i odrysowa notatki E-2. K-2, s. 3-4.



tekst przedyskutowany i jednogłośnie przyjęty przez uczestników zebrania Zarządu Głównego Koła AK w Londynie, w dn. 16 VII 1996

Wywiad z kolegą z SZŻAK-u, w czasie Zjazdu w Warszawie, wydrukowanym w Biuletynie Informacyjnym Zarządu Głównego w maju 1996 roku, jest zatytułowany "W testamencie potomnym...". Taki tytuł wymaga czegoś więcej niż jest w tym wywiadzie podane.

Podane w punktach sprawy w większości dotyczą starań o poprawę bytu b. żołnierzy Armii Krajowej. Słusznie, nie godzi się by kończyli życie w biedzie, ale nie jest to sprawa do przekazywania w testamencie. Testament jest pisany dla spadkobierców. Jest ważnym aktem i należy go uważnie czytać bo ma przekazać wartości niezbywalne.

Wartością niezbywalną jest znajomość prawd historycznych. Ważną prawdą jest, że w roku 1945 Polska nie została wyzwolona, a zniewolona. Nasz kraj nazwano Polską Republiką Ludową - PRL. Należy bardzo wyraźnie podkreślić, że PRL nie było niepodległym państwem polskim, choć zamieszkałym przez Naród Polski. PRL to historyczne kłamstwo uprawiane po dzień dzisiejszy, pełne tendencyjnych dezynformacji.

Należy naszym spadkobiercom, Narodowi Polskiemu, przypomnieć, że PRL był to kraj, w którym "terror służył kłamstwu, a kłamstwo podtrzymywało siłę terroru". I przeciw temu występowały patriotyczne ruchy podziemne. W ich szeregach nie walczono przeciw ojczystym rządóm. Walczono przeciwko okupantowi. My, żołnierze tamtych walk nie przyjmujemy - i chcemy aby nasi spadkobiercy wiedzieli i przyjęli, że na naszych polskich ziemiach nie toczyła się tak zwana, słynna "wojna domowa".

W imię tego perfidnego hasła mordowano młodzież, inteligencję, naukowców, najlepszy element narodu. Niszczono ludzi i kraj w imię "utrwalania władzy ludowej", władzę PRL-u.

W imię tej prawdy nie wzywamy do odwetu. Nie o zemstę, nie o kary więzień chodzi. Pragniemy by nasi spadkobiercy winnych zbrodni oficjalnie uznali za winnych. By panowie Humerowie nie mieli prawa kpić ze świadków na sali sądowej, czemu sąd przysłuchiwał się z tolerancją. By społeczeństwo w tym i następnych pokoleniach pamiętało, że PRL-em ~~rzadzili~~ nie rządził "dobry rząd polski", któremu tylko czasem coś mogło się nie udać w okresie "błędów i wypaczeń". Nasi spadkobiercy winni sobie zdawać sprawę, że taka propaganda jest uprawiana po dzień dzisiejszy. Skutkiem braku pamięci naród demokratycznie wybrał postkomunistyczne rządy.

III/4/2

Uprzejme słowa prezydenta Kwaśniewskiego, słowa uznania w kraju i za granicą dla tych, którym udało się przeżyć, przeprosiny za "niedogodności PRL" nie odcinają się od niesławnej przeszłości i sprawców zbrodni. Przyjmując te słowa poważnie, łatwo będzie uwierzyć, że historia Polski powinna być liczona od 1989 roku, roku rozwiązania PZPR. Co było pomiędzy 1944 i 1989 wypada z historii. Jedyni Czesi postawili sprawę jasno nazywając swoją partię komunistyczną "organizacją zbrodniczą".

Prezydent Kwaśniewski i premier Cimoszewicz byli stypendystami senatora James Fulbrighta w Uniwersytecie Columbia w Nowym Yorku. Było to w czasach, gdy Fulbright w sposób ostry próbował przeprowadzić przez senat USA likwidację Radia Wolna Europa. Jednocześnie w kraju zaczęły się protesty młodzieży i głos z wolnego świata był niezmiernie ważny.

O próbach zniszczenia rozgłośni mogli młodzi wychowankowie komunistycznych organizacji nie wiedzieć. Mogli. Jest to jeszcze jeden dowód jak ważną sprawą jest przekazanie spadkobiercom prawd historycznych.

Naszym spadkobiercom pragniemy przekazać nasze własne wezwania do ludzi, którzy rządzą w Polsce. Chcemy by wymagali od rządzących szacunku dla prawa i sprawiedliwości. By żądali poszanowania polskich wartości etycznych. By żądali od polskiego sejmu uchwały potępiającej organizacje i osoby, które walczyły przeciwko Armii Krajowej po wkroczeniu Armii Sowieckiej.

Do dziś szukamy grobów w tajemnicy kopanych po różnych bezdrożach. Grobów poległych, pomordowanych, walczących o wolność naszej Ojczyzny. Oficjalne wiązanki na paradnych obchodach nie wyciskają łez wzruszenia. Raczej przypominają zakończenie wiersza Kamila Krzysztofa Baczyńskiego:

"Jakie szczęście, że nie można tego dożyć,
kiedy pomnik ci wystawią, bohaterze,
i morderca na nagrobkach kwiaty złoży".

Przekazujemy naszym Spadkobiercom obowiązek głoszenia i obrony prawdziwej Historii Polski.

Napisała Halina Martinowa

6 Dziennik Polski

Likwidacja Koła Kobiet Żołnierzy PSZ

W dniu 3 czerwca 2000 r. rozwiązane zostało Koło Kobiet Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych. Informację tę przekazała nam p. Lilka Kintzi, ostatni sekretarz Koła. Długoletnim prezesem tego zasłużonego stowarzyszenia była śp. plk Jadwiga Morozewicz. Na miejsce Koła utworzona została Sekcja Towarzyska dla utrzymania więzów koleżeńskich. Adres Sekcji pozostaje ten sam: 86 Argyle Road, London W13 8EL, tel.: 020 8997 4433.



III/5. Inne materiały:

- Order dla panny, napisana Halina Martinowa, pniekarale
J. Kues. 28. IV. 06. Msp. Ksero. k. 1, s. 1.
- Order dla Panny - Halina Martin, 22. IX. 1971. Uspławe do
Chudożyńskiego 23. IX. 71. Msp. puchitue. Orgjuel, k. 3, s. 2-4.
- Wspomnienia i pamięć, art. Haliny Martinowej. Msp. Orgj.
Bok tytułu gaudy i strony over daty - k. 1, s. 5.
- Kolo Bytych Zolmiany AK, styren 2004. Osniadawie..
Msp. Kserokopia, k. 1, s. 6



20

01.12.02

Halina H. Martinowa

ORDER DLA PANNY

Było to za czasów królowania ZBOWID-u. Wydawano pismo pod wzruszającym tytułem „Za Wolność i Lud”. 4 dnia września 1971 roku redakcję zasypywano pytaniami, gdzie można nabyć *Druki Wniosków Odznaczeniowych*. Dziwne, dlaczego właśnie w tej dacie? Może dlatego, że nadszedł wtedy list z Duńskiej Woli od „kolegi M.S.”, który ujawnił wiernym czytelnikom, że *czterdzieści odznaczeń* nie tylko wymaga weryfikacji, ale najważniejsze w jakiej kolejności nosić je na dumnej piersi.

Otóż : na pierwszym miejscu „*Medal Dziesięciolecia Polski Ludowej*” nosi się na prawej piersi { z dala od serca?}.

„*Krzyż Wielkiego Orderu Virtuti Militari*” zdobył trzecie miejsce. Nie powiedziano po której stronie, czy z prawa, czy z lewa, ale zepchnął o dwa miejsca w dół „*Order Sztandaru Pracy I klasy*”.

„*Krzyż Walecznych*” ulokowano na osiemnastym miejscu. O dziwo, dużo niżej, bo aż 36-ą lokatę otrzymał „*Medal Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie*”

Widocznie wysiłek w długoletnim małżeństwie jest większy niż przy zdobywaniu Berlina, za który to umieszczono w następnej 37-ej kolejności jako *Medal Za Udział w Walkach o Berlin*.”

Na zakończenie, na ostatnim 40-ym miejscu, zasłużeni otrzymali „*Medal Za zasługi dla Obronności Kraju*”

Zapewniam, że to nie dowcip, a szczerą prawdą. Świadczy o tym mała wzmianka :

„*Żołnierze różnych formacji Ludowego Wojska Polskiego oraz jednostek podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, funkcjonariusze MO i ORMO, którzy po wyzwoleniu brali rzeczywisty i konkretny udział w walkach przeciw zbrojnym bandom reakcyjnego podziemia mają prawo członkostwa ZBOWiD.*”

Macie chęć na uśmiech? Winszuję

Halina Martinowa

Halina Martinowa

Wypisane do Chudzińskiego
23. IX 71

Halina Martin

22. IX. 1971

III/5/2

ORDER DLA PANNY.

W kraju wychodzi pismo ZBoWiD-u pod tytułem 'Zawolność i Lud'. W numerze z 4-go września 1971 roku, na stronie szesnastej jest rubryka 'Otwieramy Listy'. Ludzie zapytują redakcję gdzie można nabyć 'druki wniosków odznaczeniowych'; czy siostra która się ma na utrzymaniu ma prawo do zasiłku rodzinnego? Odpowiedź: 'zasiłku rodzinnego na siostrę pobierać nie można, aczkolwiek jest ona wpisana do legitymacji ubezpieczeniowej Kolegi jako członek rodziny'.

W jednym z listów Kolega M.S. ze Zduńskiej Woli zapytuje o kolejność noszenia odznaczeń. Tu się dowiadujemy, że w Polsce istnieją ~~xxxxxxx~~ czterdzieści odznaczeń i kolejność umieszczania ich na obu piersiach jest ściśle określona. "Medal 10-lecia Polski Ludowej" nosi się na prawej piersi, jak mówi redakcyjny specjalista od orderów.

Taslemcowa kolumna czterdziestu odznaczeń zaczyna się "Orderem Budowniczych Polski Ludowej". "Krzyż Wielkiego Orderu Virtuti Militari" wziął trzecie miejsce. Siódme dano "Krzyżowi Komandorskiemu Virtuti Militari", spychając go o dwa miejsca w dół za "Order Sztandaru Pracy I klasy". Krzyży Virtuti Militari ~~jest jeszcze~~ jest jeszcze dodatkowo trzy: "Krzyż Kawalerski", "Krzyż Złoty", "Krzyż Srebrny". Zajmują kolejne miejsca, dwunaste, czternaste i szesnaste. Dopiero na osiemnastym miejscu jest "Krzyż Walecznych". "Medal Za długoletnie Pożycie Mażeńskie" zdobył sobie 36-tą lokatę. Widocznie wysiłek w długoletnim małżeństwie jest większy niż w zdobyciu Berlina, bo na 37-ym miejscu mamy "Medal za udział w walkach o Berlin". Listę zamy-

podniesienie do rangi Kombatanta *Wszelkiego draństwa* ~~wsiakiej swelezy~~. Chciano nas zachęcić swego czasu do "stanięcia ramie przy ramieniu". Nie było ^{moczarowskie} amatorów na/kwaśne jabłko. Towarzysz partyzant uparł się jednak, że w ZBoWiD powinien mieć pół miliona członków. Dotychczas zdaje się, że nie wiele przekroczono cyfrę 300 tysięcy. A jak się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma, ORMOV-cy podobno też ludzie.



Wspomnienia i pamięć

Halina Martinowa

W „Tygodniu Polskim” z dnia 6 czerwca 1998 r. pan Roman Stefanowski wspomina kolonię polską na wyspie Formentera. Dobrze jest czytać cudze wspomnienia, gdyż często przywodzą na pamięć wspomnienia własne.

Pan Stefanowski wspominał, że jednym z uczestników kolonii był długoletni pracownik Radia Wolna Europa, Wojciech Trojanowski. Dezinformacja ubecka oskarżała go o wydanie w ręce Niemców gen. Stefana Roweckiego „Grota”. Nieprawda!

Nazwisko Trojanowski jest dość popularne. Znalam przynajmniej czterech ludzi o tym nazwisku. Był taki jeden Trojanowski, na imię miał Karol, pseudonim „Radwan”. Pochodził z Zaolzia, skąd uciekł do Wiednia unikając w ten sposób branki do wojska niemieckiego w 1940 roku.

W Wiedniu był już w tym czasie załóżek komórki wywiadowczej, która wkrótce stała się wywiadem Armii Krajowej, pod kryptonimem „Stragan”. Karol Trojanowski „Radwan” otrzymał funkcję kierownika sekcji działającej na terenach Czechosłowacji, Austrii i Niemiec. Rozwijając działalność ściągał do pracy zaufanych ludzi z Zaolzia. Jednym z nich był Jan Mrózek, pseudonim „P-1”, któremu powierzono prace na terenie części czechosłowackiej, Niemiec Zachodnich i Austrii. Trojanowski postanowił przydzielić mu sprawną łączniczkę.

W czasie wspólnego pobytu w Warszawie Trojanowski przedstawił mu dwie znane sobie kobiety o pięknym stazu konspiracyjnym, by zdecydował, która usposobieniem bardziej do współpracy mu odpowiadała. Jedną z nich była Blanka Kaczorowska, pracująca w Warszawie w Biurze Studiów II Oddziału Komendy Głównej AK. Do Wiednia

pojechała jej koleżanka szkolna z gimnazjum w Siedlcach – Zofia Kubaśko.

Blanka Kaczorowska, z tytułu swej funkcji, miała kontakty z różnymi siatkami wywiadowczymi na wschód i zachód Generalnej Guberni. Stąd jej znajomość linii wywiadowczej na wschodzie, o kryptonimie „Hanka”. Kierownikiem był oficer AK odznaczony Krzyżem Walecznych, Ludwik Kalkstein. Jego zastępcą i jednocześnie szefem sztabu był spowinowacony z nim Eugeniusz Świerczewski „Gens”.

Na początku kwietnia 1942 r. nastąpiły wielkie aresztowania, na skutek których komórka „Hanka” przestała istnieć. Aresztowany Kalkstein torturowany czy też szantazowany w czasie przesłuchań w gestapo, wkrótce podpisał układ z por. SS Erichem Martensem, któremu obiecał naprowadzenie Niemców na ślad dowódcy Armii Krajowej. Miał pewność, że dopomoże mu w tym Świerczewski, który znalazł przed wojną gen. „Grota” i łatwo mógł go rozpoznać na ulicach Warszawy. Ekipa złożona z Kalksteina, Blanki Kaczorowskiej (wtedy już żony Kalksteina) i oczywiście Świerczewskiego stanęła do tej niecznej roboty.

W końcu sierpnia 1942 r. Niemcy przylapali w drodze z Wiednia do Warszawy kuriera z planami umocnień pod Heidelbergiem. Wpadła organizacja „Stragan”. Pod koniec wojny mężczyźni rozstrzelano, a kobiety przeżyły w celach śmierci. Trojanowskiemu „Radwanowi” udało się uciec do Warszawy.

15 maja 1943 r. wydała Trojanowskiemu Niemcom Blanka Kaczorowska. Po krótkim wzięciu zostało go do Mauthausen, gdzie przebywał z nieznanymi nam powodów na „specjalnych prawach”. W tym obozie, pod nadzorem SS-Obestersturmführera Wernera Hrhana pracowała grupa

różnorodnych tłumaczy przekładając na język niemiecki dokumenty jenieckie. Teksty polskie tłumaczył głównie żołnierz AK aresztowany w Łodzi, inż. Zygmunt Rau. Najprawdopodobniej mieli możliwość komunikowania się ze sobą i Trojanowski mógł wiedzieć nad czym Rau pracuje.

Aresztowany 30 czerwca 1943 r. inż. Gen. Grot Rowecki osadzony został w Sachsenhausen, na specjalnym oddziale Zellenbau, w osobnej celi. Tam pisał listy do córki, panietek i teściament, którego wykonać wyznaczył swego brata, mecenas Stanisława Roweckiego. O tym pan mecenas nie wiedział, ani panietek ani teściament nie został mu doręczony. Istnieje przypuszczenie, że papiery generała przesłano do Mauthausen do przetłumaczenia. Jeśli tak, to czy opracowywał je inż. Rau? Jeśli tak, to czy wiedział o tym Trojanowski?

Sprawa nabrała rozgłosu, gdy Trojanowski ogłosił po wojnie w piśmie „Tęcza”, wydawanym na emigracji, iż wiadomo mu, że tłumacz ocalił papiery gen. Grota i gdzie je zakopał. Mecenas Rowecki natychmiast odszukał Trojanowskiego. Dowiedział się z jego listu, z datą 3 kwietnia 1948 r. wysłanego z Nadrenii, kto jest wykonawcą testamentu, że papiery składają się z trzech części i że ma do nich dostęp. Na tym, niestety, kontakt się urwał.

Udało się odnaleźć rodzinę Rau w Łodzi. Wiedzieli tyle, że w Mauthausen zamordowano Zygmunt Raua.

Ocalale kobiety wróciły z Wiednia w 1945 r., jedna natychmiast wyjechała do Francji. Ewa była w Wiedniu, w czeskim Zaolziu. Zosia szukała zabezpieczenia w Łodzi. Wiele lat potem złożyły mi swoje relacje. Ciekawe są ich przeżycia, ale trzymajmy się te-

matu i idźmy śladami Karola Trojanowskiego „Radwana”.

Ewa Mrózkówna (obecnie Ewa Pilehowa) zastała w domu zrozpaczoną matkę po stracie dwóch synów i w twódcze o los trzeciego, zaginionego na wschodzie. Ewa w Cieszynie starała się dotrzeć do Czerwonego Krzyża, do urzędów PRL, do przedstawicieli sowieckich. Odprawiano ją z niczym. Po jednej z takich wizyt spotkał ją w Cieszynie Karol Trojanowski. Pocięszył i zapewnił, że odnajdzie ślad Pawła Mrózka. Znalazł wywiadowcze prace Trojanowskiego Ewa pomyślała, że może mieć kontakty i na wschód. Wkrótce dostała wiadomość, że Paweł Mrózek był w obozie w rejonie Irkucka, skąd wyjechał. Poszła podziękować Trojanowskiemu. „Wyjechał na Zachód” – powiedziała jej panienska z buzią w ciup.

Jest jeszcze jeden ślad, że Trojanowski „Radwan” był na terenie Niemiec. Szukając dokumentacji w Studium Polski Podziemnej znalazłam weryfikację Rona Jeffery, podpisaną przez kpt. K. Trojanowskiego „Radwana”, świadcząca o pracy Rona w „Straganie”. Nie pamiętam daty.

Nie wiem czy jakies „wyższe czynniki” starały się o odzyskanie pi-

śmiennej spuścizny po gen. Grocie. Myśmy szukali Trojanowskiego.

Ewa Pilech parę lat temu pojechała odwiedzić rodzinę. Odżyły wspomnienia. Przypomniało jej się, że przed wojną w Cieszynie pracowała razem z nią w Koncernie Karwina-Trzyniec panna Olejniczek. Po pracy przychodził po nią Karol Trojanowski. Idąc tym śladem dziś wiadomo, że Trojanowski ożenił się z p. Olejniczek i że razem wyemigrowali do Australii. Tam podobno Karol Trojanowski „Radwan” zmarł.

Należy stwierdzić, że Karol Trojanowski nie przyczynił się do aresztowania gen. Grota. Ze Wojciech Trojanowski w żadnym wypadku nie miał nic wspólnego z tym aresztowaniem, jako że siedział w oflagu niemieckim. A „znane czynniki” nie mogły przepuścić okazji podobienstwa nazwisk i dziwnych splótów losu. Uderzyli więc w Radio Wolna Europa, głos wolnych Polaków.

Źródła:
1. Teki z relacjami, dokumentami i fotografiami Komórki Wiedenskiej AK „Stragan”, przekazana do Archiwum A. Kunerta w Warszawie.
2. Taśmy z relacjami członków „Straganu”.
3. T. Strzembosz „Stefan Rowecki Grof”, PIW, Warszawa 1983.
4. A. Chmielarz, A. K. Kunert „Spiska 14”, PIW Warszawa 1983.
5. T. Zanczykowski „Gen. Grot w krasu walki”, Polonia 1983.

HASKOBA (London) Ltd., Tazab, J. Mehl Co.

- OFERUJĄ NASTĘPUJĄCE USŁUGI:
- przekazy funtów i dolarów na konta dewizowe w całym Kraju
- przekazy zlotówek z doręczeniem do domu emerytury i spędk
- wysyłka lekarstw do Polski

SOLIDNA SZYBKA OBSŁUGA
 273, Old Brompton Road, London SW5 9JB
 Tel. 0171 - 373 3175, 0171 - 373 7888

72448/Ad



p. 81/04 odp. III | 5 | 6 B205

KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

POLISH HOME ARMY EX-SERVICEMEN ASSOCIATION
238-246, KING STREET, LONDON, W6 0RF

onyg "E2."

STYCZEŃ 2004

O Ś W I A D C Z E N I E

Zarząd Główny Koła b. Żołnierzy Armii Krajowej, skupiający Akowców poza granicami kraju, jest najstarszą Organizacją AK. Do Koła należą : Okręg USA, Kanada, Australia i oddziały Europejskie.

**Zasadnicze decyzje dotyczące Koła może podjąć jedynie
Walny Zjazd Delegatów Koła AK**

Koleżeńskie rozmowy czasem prowadzą do dyskusji na temat przyszłości Koła. Mylnie interpretowane ukazują się na „Internecie” i są rozsyłane do oddziałów na Zachodzie w Biuletynach SZŻAK.

Insynuacje na temat naszej akcesji do ŚZŻAK są całkowicie bezpodstawne. Zarząd Główny Koła AK otrzymuje protesty i zapytania. Odpowiadamy::

Jesteśmy gotowi popierać sprawy ideologiczne ,współpracować ze wszystkimi Kolegami Akowcami oraz bronić honoru i historii naszych wspólnych walk.

Natomiast zastrzegamy sobie całkowitą niezależność organizacyjną

+

Z żalem komunikujemy, że 23.01.04 zmarł

LUCJAN KINDLEIN
Przewodniczący Rady Naczelnej Koła

+

Za Zarząd:

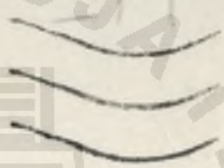
Przes Zarządu Głównego - Zbigniew Bokiewicz *Zbigniew Bokiewicz*

Vice prezes - Halina Martinowa *Halina Martinowa*

IV Korespondencja:

- IV/1 - Korespondencja Haliny Martinowej z E. Zarecką i Fundacją
- 27.06.77 - Kartka E.2. do H.M. Rkp. oryg. k.1, s.1.
 - 29. III. 79 - list Agnienki-Kowalskiej [oddała] do Fundacji Rkp. oryg. k.1, s.2.
 - 4. I. 1980 list E.2. do H. Martinowej. Rkp. oryg. k.1, s.3.
 - 28. czerwca 1997 list E.2. do H. Martin. Wydruk Komp. rkp. k.2, s.4-5.
 - 7.08.1997. list H.M. do E.2. - Msp./rkp. - oryg. k.1, s.6.
 - 17. listop. 1997 - list H.M. do E.2. Rkp. oryg. k.1, s.7.
 - 15. XII. 97 list E.2. do H.M. Rkp. Kopia, k.1, s.8-9.
 - 25. III. 2000 list E.2. do H.M. Rkp. ksero. k.2, s.10-12
 - 2001 Rok - list H.M. (prawdopodobnie) do Fundacji. Wydruk Komp. k.1, s.13.
 - 27. I. 2001 - list E.2. do H.M. Rkp. ksero. k.2, s.14-15.
 - Wielkanoc 2001. list E.2. do H.M. Rkp. ksero, k.1, s.16-17
 - 17. X. 2001 list A. Rojewskiej (urtek) do H.M. Rkp. ksero, k.1, s.18.
 - 23. V. 2002. list E.2. do H.M. Msp. ksero. k.1, s.19.
 - 10.07.2002 list E.2. do H.M. Msp./rkp. oryg. k.2, s.20-21.
 - 22. X. 2002 list E.2. do H.M. Msp. oryg. k.1, s.22.
 - 21. XI. 2002 list E.2. do H.M. Msp./rkp. ksero, k.2, s.23-24.
 - 18.12.02. - list H. Martin do S. Hakarey. Msp. oryg. k.1, s.25
 - 14. V. 03 - list E.2. do H.M. Rkp. kserokopia, k.1, s.26.
 - 17.05.03 - list H.M. do Doroty Hakarey. Msp. oryg. k.1, s.27
 - 3. XII. 03. list E.2. do H.M. Rkp. kserokopia, k.1, s.28.
 - Grudzień 2004 - list E.2. do H.M. Msp./rkp. ksero, k.1, s.29.
 - Wielkanoc 2005 - list E.2. do H.M. Rkp. ksero, k.1, s.30.
 - Gwiazdka 2005 - list E.2. do H.M. Rkp. ksero, k.1, s.31.
 - 27.01.04 list H.M. do Fundacji i E.2. Msp./rkp. kserokopia k.1, s.32.
 - Kwiecień 2004 - list E.2. do H.M. Rkp. ksero, k.1, s.33.
 - Bez daty list H.M. do E.2. Rkp/kserokopia, k.1, s.34-35.
 - 8.01.2008 - Pismo Katarzyny Minczykowskiej-Targowskiej do Spadkobierców Śp. Haliny Martin. Msp. kopia, k.1, s.36.
 - Wielkanoc 2006. list E.2. do H.M. Rkp. ksero. k.1, s.37-38.

1
3r
Za
Z E
11-2
Cena
+ 20 gr
na NFOZ



Pani

Halima Martin

57 Fairacres Rochester Road

SW 15 London

England

KRAJOWA AGENCJA WYDAWNICZA

020. KOD

poście

Wszelkie prawa zastrzeżone

Halima Martin, pracownica
biurowa w firmie Tropicana
w Warszawie, zatrudniona z pracy, na-
stępnego dnia, w systemie odpowiadającym.
ze jest zatrudniona z firmą Sarsia w Warszawie
We wrześniu 1972 r. byłam w Warszawie po-
but, ale mimo to bardzo miło wy-
prawa, nie zapomniałam o tym.
Serdecznie Cię pozdrawiam
Pozdrawiam Cię także i Twoją
rodzinną w Warszawie.

100. 4. Płaski

Słab

10/1/21

Kesotego Alleluja czyli zdrowia, Pogo-
dy Duchu i dalszego zopatu w Dziatwin!
Wiosna u was pewnie już w
pełni - u nas w tym roku trochę spóź-
nio. Hauke już nie wylosie.

Pewnie będzie Panie z Niej
i z was zadowolone.

zle się wytasitam Hauke,
bo przecież obie Hauki.

Martha, czy dostała Pani
mój list - odpowiadając Pani?

Czasem tak bywa, że coś
się gdzieś zawiesza.

Jeszcze raz naszą serdecz-
ność dla wszystkich Pani
a dla Pani specjalnie!

Agnieszka

Kowalska Jadwiga

Warszawa 29/III 79r.

4 I 1980

ZO.

Doroto Usta,

Dziękuję serdecznie za życzenia. Prze-
życiska z kawą dłońta (podsmarowane),
a chociaż mogła być tylko w malin-
kach słodkich, sprawiła mi swój pa-
mętunek dzięki przyjemności.

Przesyłam Ci swoje najlepsze życze-
nia "Do szego Roku". Wiele radości -
o Piękne Pani (także Ci zawracam pamiętam)
pomysłności a zwłaszcza dużo radości
z dobrej choć zmundnej roboty piarskiej.

Byłabym Ci też wdzięczna, gdybyś
zechciała przekazać ode mnie ser-
decznie życzenia Halinie i Bogumi
a także - przy sposobności - Grzego-
rowi, Mariannemu i Zborkowi.

Przedwzrostem układa nam się tu
życie - late nasz przemawia za
odpoczywkami, za jakimś takim
pozdymnym wyżywieniem obatkow życia
a tymczasem potrzebny pracy potrzebny
ni covaś bardziej a same prace
przebiega o tyle wolniej! Czy Ty
oderwasz to samo?

Ogarnia covaś większy strach, że mi
nadzieję z wypełnieniem zamie-
rzeń.

Pięknie jest teraz zime u nas.
Przesyłam Ci kilka pamiątek
płatków formińskiego Świątku i
serdecznie całuję

Ela

H. Martinowa
Dok. 1054/MSK/197

Wojciech

IV/1/19

Toruń 28 czerwca 1997 r.

"Doroto" kochana,

Dziękuję za miły list majowy z trójką tak ważnych podpisów.

Więc jesteś nadal czynna i wyobrażam sobie, jak bardzo. Cieszę się i wciąż żałuję, że nie mogłam uczestniczyć w Waszym wspólnym Zjeździe!

Doroto Miła, zagrzebałam się znowu w robocie organizacyjnej, zamiast pisać, pisać, publikować zebrane obfite materiały. Wyobraź sobie, odkryto w Archiwum Akt Nowych w Warszawie i przysłano mi "Raport Zo", napisany w 1943 r. ^{15 Londynie} przeszło 30 stron maszynopisu. A ja niemądra nie znajduję czasu na jego publikację.

Tym razem tworzymy tu w naszej toruńskiej Fundacji "Memoriał gen. Marii Wittek" - zajrzyj proszę do załączonych komunikatów i zrozum, dlaczego tak dawno nie pisałam. Wzbogacamy na gwałt Archiwum Kobiectwo nie tylko AK ale także innych kobiet-żołnierzy. Ilu naszych kolegów ma mi za złe współdziałanie w tym zakresie z żołnierzami - kobietami z Ludowego Wojska Polskiego (a o nich na prawdę nikt nie pamięta), z kombatantkami z innych niż AK organizacji wojskowych. Mamy też bardzo mało relacji o "Pestkach" - pomóżcie nam; nie zbierając ich fałszujemy historię, zubożamy tradycje niepodległościowe. (Wybacz wielkie słowa)

Dostałaś pewnie broszurę zjazdową, to część wstępna wielkiego ^{Wydawnictwa} wydawnictwa "Służba Polek na frontach II wojny światowej" - więc widzisz, jaka mnie obciąża robota redakcyjna, poza organizacją ^{określaną} Memoriału na terenie całego kraju (duża część autorek zjazdowych nie bardzo umie pisać, a wypowiedzi ^{ich są} bardzo ważne).

IV/1/5

- 2 -

Doroto kochana, wybacz, znowu piszę o naszych tu trudnościach. A chciałam przede wszystkim wiedzieć od Ciebie osobiście, czy jesteś zadowolona z przebiegu Waszego Zjazdu, przecież dobrze wiem, kto jest spiritus movens całości. Napisz mi proszę teraz, kiedy już wszystko przemyślałaś.

I napisz mi, jak żyjesz w Twoim pięknym, przytulnym a tak mi miłym Domku. Jak rzeczywiście jest z Twoim zdrowiem, bo dochodzą tu różne wiadomości.

U mnie też bywa różnie; 2 lata temu leżałam całkowicie sztywna z osteoporozą, teraz ruszam się raczej normalnie mimo bólów kłrzyża - ale co to jest w porównaniu z Twoimi dolegliwościami (I myślę ze zgrozą o Twojej córce). Co Ci naprawdę daje zadowolenie a może radość, na którą przecież zasługujesz w tak dużej mierze (przecież domyślałam się jak trudne i odpowiedzialne sprawy musisz załatwić we własnej samotności).

Doroto, załączam list do p. Lanckorońskiej - czy powiesz słówko za naszą robotą? *mi bardzo wdzięczna, czy mam prawo Ciebie tym nieść.*
Mam tak wielką prośbę o ksera relacji kobiet, jakie znajdują się w SPP. Ale nie bardzo śmiem obciążyć Joli Paulińskiej, która mi już tyle spraw załatwiła. Jak dotrzeć do tych relacji? Czytałaś w naszych planach, że myślimy o Słowniku wybitnych kobiet - żołnierzy - *niektóre skruwami?* jakże go wydamy bez tych relacji. Kto pomoże. Nie mamy pieniędzy, ani też współpracowników, żeby wysłać ich do Londynu (Kobiety nie uzyskują dotacji jak np Kunert), możemy tylko liczyć na kontakty osobiste, *nie darmo* (wyproszone. Może uzyskała byś *zarytetyczne* wykaz relacji kobiet w SPP ?

Czy masz może dla Kliszewicza egz. *Turcji* Łączność ...". Chcę go zaprosić z referatem *nie na ostatni 2/ard* „Zagrodowca 4 Torunia 4 1998r.

najrozdziwniej Ci pozdrawiam

„Za”

teczka Martimera

Wpłynęło dnia 08.08.97

10/1/6

L.dz. 02691 WSK/57

205

Najmilsza Zo!

7.08, 1997

Króciutko, bo nie wiem w którą stronę się zwrócić i za co wziąć. A że to "zwracanie" jest co raz wolniejsze - bo i wiek, i ten durny kęgosłup - więc nie tylko chwasty w ogródku rosną, ale i za-
ległości stosem leżą przy maszynie.

O Tobie pamiętam, ale - niestety - nie wiele mogę pomóc. Jednak gdy zobaczyłam, że ktoś wspomina kobiety w lotnictwie wyżebrałam notatkę dla Ciebie, którą załączam.

Paulińska okropnie się zestarzała. Już oddała swą funkcję przewodniczącej Oddziału AK Londyn. I dobrze, bo pomysłów miała dużo, tyle że nie do wykonania.

Marysya Rospędzichowska - nie zdaje sobie sprawy, że jej zdrowie wysiada, trzęsie jej się głowa. Ale w tej głowie jest dużo wiadomości i bardzo mi pomaga w różnych sprawach. Od czasu do czasu mieszka u mnie przez parę dni i odstawiamy maratony pracy.

Książki leżą. Mało kto teraz czyta i kupuje drukowane słowo. Nawet nasz Dzienniczek pożyczają sobie sąsiedzi. Więc kłapa z literaturą. Może za parę lat sobie przypomną i zaczną szukać. Tak się stało z książką "Łączność. sabotaż, dywersja". Co zostało u mnie w garażu wysłałam Izie Kuczyńskiej. Został mi jeden egzemplarz, a i w Studium też są tylko 2 egzemplarze. Więc -

*nie zdecydowałam Ci podarować i przeważnie, że
nie zrolić już nie potrafię. Troja, jak zawsze,*

odpowiedź protokół o relacji Daria.
20 VIII 97

Droga Moja To!

Przycygu mego milczenia jest stan serca. 6 tygodni szpitala, mało przyjętego zabiegów i sił. Często muszę odpoczywać by móc zająć powoli parę brzęcych opraw. Szerokie ciało, tak jak kačila maszyna z czasem rozbiera się. Na szczęście jeszcze mogę myśleć za siebie i innych.

Zgadzasz mego życiorysu? Kochana, nigdy w takim wojsku, ani w takiej konspiracji ^{jak Ty} żyłam. Swoje wojne rozpoczęłam w wieku lat 7 przy wzbujaniu Żandarmierii niemieckiej na Grochowie (W-wa). Już w 38r. miałam wypracowane zadania w strefie przygranicznej. Były powiaty niemieckie, było organizowanie szpitali i dykt wywiad. W 1 wojna, no i były podopieczni "tego i owego". W marcu 27.01.40 oficerowie z "Batalionu Żmroci" (ponieważ nie wiem co to było) w majątku 10 października miewany transport broni z Wawrzawy. Kontakty ze znajomymi przedwojennymi i kłopot - odmowy wycenia. Wreszcie - koniec 40r. zaprzysiężona! I gdzie się dało tam się dawało, z fasonem. Bez rozgłosu, 4 prawdziwej konspiracji. W marcu wydzielono mnie z AK do roboty politycznej "Antyk", od wojska 43. Podaję mój ówczesny pseudonim "Zakos" z literkami NN. Bezds mi się stało to jednak opisać. Mniego teraz nie nawiązuj - wymarł, ale dowody są! Czy aby zdaje?

Postanie - zgłosiłam się do Komendy ST. na voliotnikę. Plan mej pracy nie wypalił, stworzyłam nasiucheny i Ep. W marcu Cierwiaków w walce, przeważa 200 rannych na Praski Bieg, tam praca społeczna, zarobkowa i - wywiad. Dwa razy b. konspiracyjnie, dowód - żępe! od 45r. jazdy po całej Polsce z pomoc. W 1946 - do komendy. I tu, po roku - ewakuujemy do Kraju w 1947/48. Też tylko 5 osób zaprzysiężonych przy gen. Pełczyńskiego w tej eskapadzie niedziato.

Opisać? To, o Tobie można pisać w nieskończoność! O mnie - wyszło było robione "po cywilnemu i na granda". Z przycygu mogłabym parę "bajek" napisać. Czy warto? Sciskam Ci, myślę o Tobie i zawsze podziwiam
Twoja Dorota.

Kepia Martinave Jermi 15^{XI} 97

IV/1/2

Dorsto Kochana, "Zakosie",
Dziękuję za list z 17^{XI} br. Tak by 2 marca tam
stanem Turcji zdwoiła.

Dziękuję ci za te parę zdań o Turcji działalności
wojennej - przecież to ona cała była "prawdziwą"
długo i ona przez być ukazane. Ale to musimy
napisać tylko Ty, podając możliwie dużo faktów
i trochę nowego kontekstu: np. ew. Batalion
Smierci (ja znam imię Baan Smierci, pomorskie
organizacji młodzieży, rozbitę w marcu 1940
melonie "wyrokami" Smierci), a przynajmniej - kom.
w jakiej strukturze konspiracyjnej - choć może
ty mi znasz? A eskapada do Brazji w 1947 r.!

Dorsto, Ty musisz znaleźć się w nowym
światku kobiecym - kto pisze z londyńskiej
konspiracyj? Doradzi! Myślę o H Czarnockiej -
przecież to była londyńska działalność to
była cała służba wojenna

Jak znajdziemy komunistyczne dane biograficzne?

Przebieg historii - mężczyźni o kobietach
nie piszą - a znajomość indywidualnych lo-
sów jest potrzebna. W swojej "Kobyle" o PPP
Annet pisze a wazny wspomniany 5 miesięcy
kobietach przy wielu innych mężczyznach.

A historyków - kobiet tego okresu wciąż nie

17/1/9

ma.

Doroto Kochane, wydam wkrótce tom wspomnień wojennych kobiet, daj mi je - a jeżeli będą obawne, wydam oddzielnie (deprawowane do dzisiaj)

Prosię Cię Doroto za wystawienie dla mnie, dla Archiwum formistów zwiasta

Mi chęć, że przy moim obawie - za dnia mam własny roboty. Chęć by tylko poprosić, żeby wyszukać Kapos, kto skrupie relucji kobiece w SPP (one są komunistki dla wamary stajniwego doboru lasu do Stawnik). Mam na to przykład, a może poprosić o to depisera wamary Rozpednichowsky.

Serdecznie, mocno całuję

Zo-

o březenin sly do nany pracy).

Zamiant tego zrodla ta sly koncepcja
mice imna - to eaficicava - na zve-
aliohami ktorey nas stad - mamy
botrem napro uhdromu materialy
a stacere ny spore namyle kam ba-
tamtek.

Doroto, znajdi choc trochy esam, zeby
podaci mi swoje uwagi a moze wska-
zotki. Progo u was widzi? Pro m.
more napisac sylwetky leimialkovej
i nnych oficiov, Pertel?

Rozpradimy konture prace ma-
gisterkide i doktorckide - mamy
prie miedre ne publikaciff - byle an

znalidi antomy.
imysly, ze u 2-3 lata nee pokonany
- tym varem more avclivom prave
sly kumpetiv i poaliny martstymy
pokoleniom.



Moje Baig da zi Zemian ni ude,
sq taku, katoe mi pisne, ze dafu im
cel zycia w ostatnie lete.

Deroto koelone, dobre rozumem, ze
mozne kpic z tego co napisalem w
tym listie - ale ja maram, ze cel
wart jest wspolnego, bardziej wyistn.
Ufam tez, ze Ty kpic mi bedziesz, moze
samie oddafai ni cete podobny
pracy

Serdecnie Ci pozdrawiam
Siostram Zo

P.S. 1 Zatemam propozycyjne koncepcje - przyjac
mam ni do tematu 5 i 7.

P.S. 2 Duzkupi Ci Za Ty Duzynisky - w pamiale
mam ni wspotpracoje. Jej moze (marwa
Go Patronem, jest miesta w tym stam
zdrowa

Σ

Deroto koelone tak czesto obecna w
nasich myslach,
Take Ci jestem zobowiazany, ze pamnytar
o mnie i o mamie An w obciestnimo,
ze same mam faj dyle (ne ktony
plady wiez z napotyken).
Priner o porzedkowanim - to i moja
nie konorce ni Zmora.

Moje Siostra Blava (pri ostatnia z
mamie w dny, trochy infodre ode-
mnie) uliste slopphikowanim z ta-
mamie napis - przygnyjac is, z ko-
miernoia mmariam ni oderwac od
briczij prey. I teraz, kudy po kille
tygodmach zamymie kni tykai, ya-
nia mi ni koncepcja, jak zakochajc

to, co zamyslamy ne zjedni w 1960
- i wozimny, tworze mny Fundaerj
jak ni okazajc

Mi stae nas fwi (ne stworemie
nawtoricowj monogwafi o stwle
Bolek w II wojni swiatowej - a mo-
toncy, w nawam" mi mysla nawet

(Ka odnie ota prorkom
ni estn tam)

IV | 13

2001 ROK

Kochani Przyjaciele!

Bez litości mija czas i pozostawia po sobie tęskne wspomnienia dawnych dni. Wszyscy byliśmy młodzi i pełni nadziei na lepsze jutro. Przeżyliśmy wiele dobrych i złych dni, jako że „nadzieja jest matką głupich”.

NIE NARZEKAJMY ! Minał rok od ostatnich życzeń Świątecznych. Dzięki Bogu mogę znowu do Was pisać i życzyć zdrowia, zdrowia i jeszcze raz zdrowia, jako najwartościowszego daru . A na osłodę życzę, dużo poczucia humoru. Uśmiech nawet nieznanego przechodnia może w nas wzbudzić trochę dobrego samopoczucia. Więc życzę: miejmy uśmiech dla wszystkich, tych bliskich i tych prawie obcych. Niech nam rozjaśni ciemność długiej zimowej nocy.

Pod Gwiazdką Betlejemską, dzieląc się opłatkiem z myślą o Was, drodzy Przyjaciele, wracam pamięcią do tych wielu chwil wzruszenia przeżytego w moim długim życiu. Chciałabym i w następnym roku móc sięgnąć do komputera by złożyć moje najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności Wam wszystkim .

Dziękuję Wam za pamięć, za serdeczne listy pełne dobrych słów.

Najstarija go do medelaj Bimlety m Zan.
 of. SŽPDK; mi vrim eny najdomnja. hny
 redaktor L. Sikora najdaje mi njo do nudy
 (virostniji z m. Zgledovito - pomeni go manj
 skum, ži mi mto vram, ali poravnaj
 n sim stromy 3 i 33. Japko driki
 p L. Sikora mojt n skazat arthkut prvot.
 Tom vake. Ale mi der Ci zavracat gony
 narym spavani.)

- najyjam tu vykaz Kobit odmerony do
 VM, mozi deru go prjir - mpyly, ži prv
 piny. Mozi go prvem prakico SPP, tak
 rano jak zefersony nar n "formaty"
 obruko vany.

Dorote, pivo z ivotny tev prcupin, kie
 nidač teo po tym, co do mnustu doajira.
 Pravis vram, ži ma Tobie vyprsko n vas vasi.
 Coprade to tri cigly odmerovan brak vram
 - gnybi mlit (a vyprstom stli, jak Cebie)
 Komierose zataviana vnystkeid gnygdu
 chobiarqou - me to mi me chydnyel!

Dorote Kochane
 Najrudernij Ci pozdraviam n
 žyry Ci nit n rabyrteky (to ds
 pravnas odernas)

Zb

L. d. 0154 / USU / 001
 14/1/14

Tomi d 7 I 200

Dorote

fakri vrbto "votniam" z Tobo bez pomoci
 papum, ale teraz mnim pias!

- Driki za vpravozemi fmdaj, bardo
 teo pabravpi. Mi vrimy, eny podnylovai
 Hnerynkim - ale to dnybe vyprsko jedno.
 - Driki za "Jndrin", komy fepo medalye pry-
 nata z pirstamim py na Cebie

- Driki prude vyprtkim ze "kervlnski"
 mktvofpi, adeny, narivke z krotkimi m-
 formajami.

mp Miipokoyenyke - Sntkam danyel o
 Miipokoyenyky Msdni C. Jane. m. 1907 v.
 z substva Samitovnyo K 9 PTK, lekari,
 m. kryze VM 14 160.

more Miipokoyenyke n "Marte" prorstava
 jakže s pricizny "historyang"?

- J. Mares zapisata py me vstavkimi "Memo
 mat. Genrat Mavriki Hek", ten do Kota pry-
 javit Memoriatu - mofebj svntvalini
 = vykonvat se do kontaktov z nami(?)

- Dorote, bardo a bardo prvny - napire syt-
 netki tyoh, o kromle Ci pinate 72e Km vyprsko,
 byt njo o me, prvki napire avtor me Znygaj,
 nprav bandynistki.

- Porytam dbe Troty informaj, April

Hilwina
Pani MARTYNOVA
LONDYN



L.d. 8.10 | Wsk | 2001

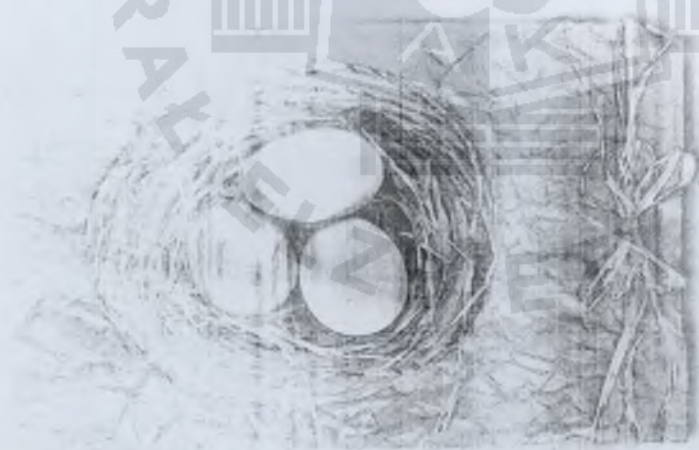
IV | 1 | 16

Torun Wielkanoc 2001

Dawto Kochana,
Swojemu życzę wielu miłych chwil
w eraniu wędchodzących Świąt
- i wiele zdrowia. Zo

Furtem ciekawie zaprzębane
w posmkiwanie się biopracownicy
alle "Stawinke kabit odmierony
Vln" (jaki dasz się mm tytu?)
Teraj Bimletym. Kofe PK p'writnie
informacje. Jest ostro!
Ogronomi mi przykro za tamte
sprawy. Wier mi, w kryptlech Alkon-
ca, kromyde spotykam istnieje wielke
wdziermosc alle wazny pracy, w tym
padni, ze zolaliniu stworzyc SPP
Z

Jereli Ci zmidni zafesona kripki - dej
figkonn; ale pewnie wie uradni zaintersowane



GENERAKA
1939
OKREG POMORZE
1945
ZAWACKIEJ

Elzbieta Zawacka
87-100 Toruń, ul. Gagarina 136 m 26
Tel 6517-344

Pani Halma Martinowa

3 Hotham Road
London SW15 1QL

England

17/1/17

© Konkret

STANISŁAW KUCYLA

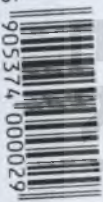
KONKRET

ul. Lipowa 14, 60-101 Poznań

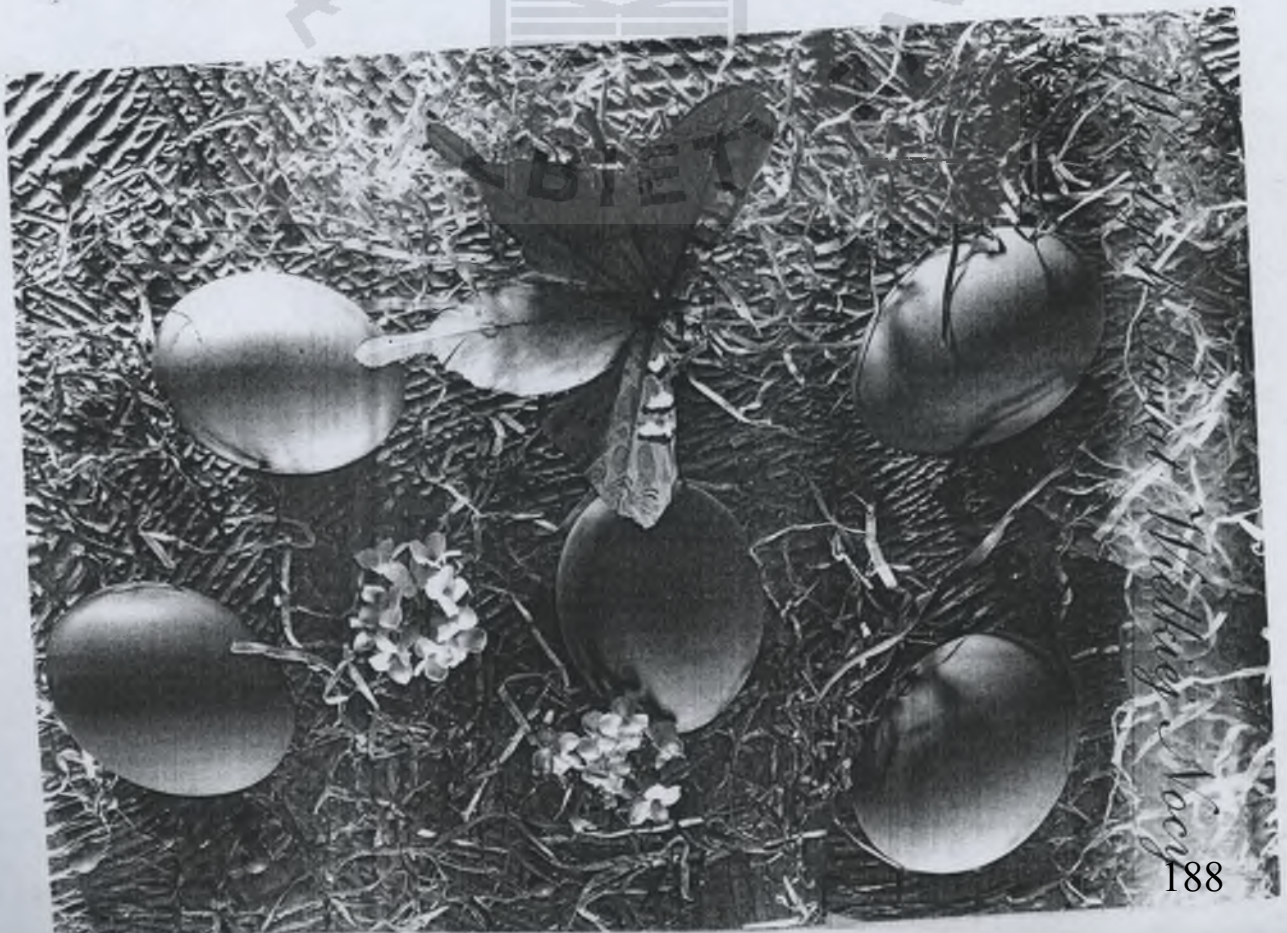
e-mail: konkret@konkret3.gond.pl

grupa B

5 905374 000029



Nr 284K



Halma Martinowa

17 X 2001r.

Drobia Szanowna Pani,

W imieniu p. prof. Elzbiety Zawackiej i całego zespołu pracowników Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej serdecznie Panią pozdrawiam.

Barczko dziękujemy za wszystkie przysłane materiały archiwalne. Jest to duża pomoc w opracowywaniu kart informacyjnych PSK.

W Archiwum WSK jest Pani teczka osobowa numer inwentarza 439/WSK. Teczka zawiera bogatą korespondencję.

Brakuje nam Pani relacji. Pragniemy aby kontakty były nadal przyjazne. Prosimy również o zdjęcie.

Życzymy wiele zdrowia i siły do twórczej pracy

Z wyrazami szacunku - Anna Rojewska WSK

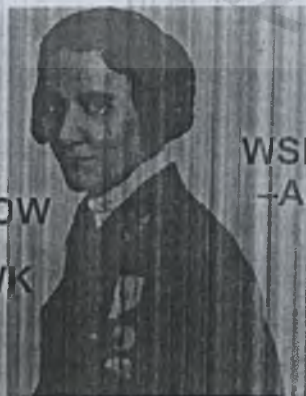
17/1/18

α. D. 3448 WSK 1001

FUNDACJA ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ELZBIETY ZAWACKIEJ

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
Fax ☎ (0-56) 65-22-186
Konto: WBK II Oddział w Toruniu
10901506-4675-128 00-0

MEMORIAL GENERAL
MARII WITTEK



POW
FWK

WSK-
-AK

Szanowna Pani

Halina Martinowa

□□-□□□□

London

10/11/19

kopie v E2

Toruń 23 V 2002 r.

1.dz.2429 EZ 2002

do T. Mentimowej

„Doroto” kochana,

- Dzięki za dane biograficzne i piękną fotografię - mam nadzieję, że Iza Kuczyńska zdoła z nich opracować Twoją sylwetkę - nie widzę innego autora a musimy ją mieć!
- Z załączonych kopii pism zorientujesz się, jakie mam kłopoty z powstaniem Muzeum WSK. Odciągają mnie one niemiłosiernie od pracy przy Słowniku Kobiet odznaczonych Virtuti Militari. Czy Ty mogłabyś nam pomóc przez popychanie innych? Gdzie można u Was uderzyć? Bez tych mundurów i oporządzenia będzie po prostu kłapa. Czy widzisz gdziekolwiek jakichś innych darczyńców eksponatów?
- Podaję Ci nasz adres internetowy: e-mail: AK@um.torun.pl; <http://www.um.torun.pl/AK>
- Jeżeli gdziekolwiek natkniesz się na wzmiankę o kobietach z VM, proszę osobną notatkę (poza tekstem listu).
- Czy znasz kogoś w Instytucie Piłsudskiego? Czy tam będzie można coś dostać? Jak adresować prośbę o eksponaty?
- Dobrze, że podziękowaliście Taylorowi; Turski już przeprowadził nowe porządki w Urzędzie d/s Kombatantów.
- Czy masz może artykuł Pełczyńskiej „Femina Patriae Defensor”?
- Dziękuję za nekrologi - za każdy z osobna; także są potrzebne.
- Czy w następnym liście możesz mi coś napisać o Joli Paulińskiej? Gdyby ona była na chodzie mogłaby dużo pomóc, także Rozpędzichowska!
- Czy przypadkiem możesz dostać „Gazetę Niedzielną” Londyn 1974 nr 34? Przepraszam za takie drobiazgi.

Doroto, przepraszam za ten dziwaczny list, przecież domyślałam się, jakie masz warunki i możliwości działania. Ale z kolei nam Twoja pomoc, Twoja rada jest tak bardzo potrzebna.

Tak to już dawno, kiedy mogłyśmy być razem a wciąż mam Cię przed oczyma w Twoim miłym Domku.

Doroto Kochana - bądź zdrowe

3 22T

, 20'

list do Martiny!

17/1/20

2 kopie u E.Z.

Toruń 10.07.02

1.dz.2807 EZ 2002

Doroto Kochana,

Znowu nadeszła tak pożądana porcja ^{maturskiej} - dziękuję.

- I znowu zrobiłam głupstwo i zamiast tkwić uporczywie w Słowniku VM kobiet - a wymaga on piekielnej, tak żmudnej i uporczywej pracy nad zbieraniem szczegółów i szczegółików - zapalilam się do roboty muzealnej. - Bo tę też trzeba koniecznie pchać, choć pachnie to wariactwem. Ale naprawdę trochę się posuwa i znalazłam współpracowników.

Doroto, proszę Cię - nie krzyw się i pomóż jeszcze znowu raz! Tym razem chodzi o telefon Twój do Muzeum Sikorskiego. Ktoś mi dał znać, że mają tam sporo rzeczy ^{zofanre mundurów} o PWSK, że nawet im to przeszkadza. Napisałam do nich - ^{mi} ~~nawet mi~~ doychczas nie odpisali (napisałam też do Bożejewicza, on także jeszcze się nie odezwał, ale napewno jakoś zorganizował ^{by} transport. Jeżeli mają może kilka zbędnych mundurów lub szczegółów oporządzenia, może też fotografii - niech pryślą jak najwięcej (ja bym to tu zamieniła na eksponaty nam potrzebne z krajowych muzeów)

11/1/21

Możesz im powiedzieć, że chętnie pryślemy im wszystkie nasze wydawnictwa do wyboru i zakupilibyśmy im ^{tuż} jakieś im potrzebne krajowe publikacje.

A propos, Iza przesłała Wam podobno jakieś nasze publikacje. Czy chcielibyście więcej? *czy dobrze dostały? ?*

Doroto Kochana, czy Ty mnie rzeczywiście uważasz za zbyt nachalną? Przecież Ty mnie rozumiesz, ^{że} a nie mogę bez Ciebie się obejść. Tak bardzo Ci jestem wdzięczna. Martwię się jednak bardzo, czy nie nadużywam Twojego czasu i jak sprawa ze zdrowiem. *Tuom.*

*Dobrze się stało, że napisałaś w wariantach, Tuom
Pamiętajmy - Informatorze o PK jako dalnym
ciężn S2P-202.*

*It już zapędzi mi śmiech; zastanawiam się, czy
prozić Cię umiędzerni w Twoim piśmie apelu o
Amstelii i inf o kobużeli z V4 - czy też
wytkawony art Rledrka. Musi Zedlarhardt
albo Musurum w Ovclaud loku zfortoty się*

Porcdwanen Ci Doroto Swdeumie

18/1/22

Toruń 22 X 2002 r.

l.dz.3826 EZ 2002

Doroto,

Wiem, że nie możesz - a może nie chcesz - przyjechać do nas - w Polsce niewesoło. Ale bądź z nami na Sesji myślą, życz nam dobrze.

Nie umieliśmy zmieścić Sesji w jednym dniu a dłużej nie dało się. Dostałyśmy około 40 zgłoszeń wystąpień, które po recenzji znowu będą opublikowane.

Tak bardzo nam zależy, żeby zdążyć jeszcze zorganizować Muzeum Wojskowej Służby Polek - to parę lat intensywnych poszukiwań (nie mogę sobie darować tego opóźnienia, ale myśmy się posuwały krok po kroku). Dlaczego ten Suchcitz nie reaguje na mój list, mają przecież u Sikorskiego tyle możliwości, a nam jeszcze trudno wysłać naszą dokumentalistkę na kwerendę do Was.

Załączam obok różnych informacji kopię mojego listu do przewodniczącego Klubu „Grot”. Co Ty na to?

Doroto, dziękuję za Twój Informator - jest świetny. Zdaje się, że rozumiem Twoją sytuację.

*Doroto Kochana - bardzo mocno Ci ściskam
Bądź nam zdrowa, mi dajmy się
Z0*

zaburzenia

*Co z załączonymi informacjami wyślesz mi
chciałabym mieć dla siebie i dla
własnej biblioteki? Pomysłowy
Z1*

- Biel. W.D. Sp.
- ul. Wydaunicka
- aprona. XII Sesji
- ul. O+MNDAG

IV/1/23

Do H. Mentim

1.dz.4726 EZ 2002

kopie u E.2.

Toruń 21 XI 2002 r.

„Doroto” Kochana,

Jesteśmy po XII Sesji, kosztowała nas wiele wysiłku, ale zdaje się, że możemy ją uznać za udaną (nie mogłam w niej uczestniczyć bo, kolana mnie zawiodły - ale było nas jeszcze blisko setki na tym może ostatnim III Zjeździe). Najważniejsze - dałyśmy początek Muzeum Wojskowej Służby Polek, a jego pierwsza wystawa, pokazana na tej Sesji, pójdzie może w Polskę jako „wędrowna” (może też do Londynu - czy ktoś by ją jeszcze oglądał?).

Ps Sesja chyba trzeba warac za kolana. wytały też - nie się
stać zdrowie. Ale pomyśl H. Mentim w SP na b.b. Skroome

2

kopie u E.Z

IV 1/24

„Informator o osobach skazanych w Polsce za działalność szpiegowską w latach 1944-1984”,
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Biuro „C”, W-wa 1986 (zniesiono klauzulę tajności Dec.
Nr 243 Szefa UOP z dnia 02.11.2000), s. 496

110.

Gorzkowski Kazimierz ps. Roman”, s. Andrzeja i Rozalii Rzezaków, ur. 6.12.1889 r.
Ułęż, pow. Garwolin, wykształcenie wyższe, zatr. 1962 r. Muzeum Narodowe w
Warszawie, zam. Warszawa, ul. Willowa 8/10 m. 24

Członek AK. W 1946 r. wspólnie z Wacławem Lipińskim utworzył nielegalny związek pn.
Stronnictwo Niezawisłości Narodowej (SNN), w którym pełnił funkcję sekretarza i
kierownika propagandy. Nawiązał łączność z szefem komórki wywiadu Obszaru Centralnego
WiN - Haliną Sosnowską ps. „X”, „Luna”. Od maja do grudnia 1946 r. jako urzędnik
Państwowego Banku Rolnego gromadził wiadomości za pośrednictwem swoich informatorów
Haliny Martin ps. „Dorota” i Henryka Pawłowskiego ps. „Wiktor” - z dziedziny gospodarczej
i politycznej oraz działalności organów bezpieczeństwa, które w formie raportów przekazywał
Halinie Sosnowskiej celem wysłania ich do ośrodków wywiadowczych w Sztokholmie,
Paryżu i Londynie.

Wyrokiem WSR w Warszawie z dnia 7.02.1948 r. z art. 86 KKWP i art. 7 MKK skazany na
15 lat pozbawienia wolności. Brak innych danych.

Materiały w Wydziale II Biura „C” MSW Nr 1712/III

„Doroto”

Niedawno przywiózł mi p. Jan Pałubicki (Minister Spraw Wewnętrznych w Rządzie Buzka, a
nasz dobry znajomy, syn Komendanta Okręgu AK Pomorze) okrutną książkę ok. 5000
więźniów skazanych za działalność wywiadowczą. Tam znalazłam Twoje nazwisko - może
Cię obchodzi los K. Gorzkowskiego.

18 XI 02 Serdecznie pozdrawiam

20
dotęczyłam londyńskie listy z komputerem, bo
być może i tak mi wyptała 22 V 02, 22 X 02



Halina Martinowa
3, Hotham Rd
London, SW.15 1QL

18.12.02.

Wpłynęło dnia 31.12.2002
Licz. 6273 4.108K

105K

Do:

Fundacja
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
Ul. Wielkie Garbary 2
87-100 Toruń

Pani Prezes Dorota Wakarecy

Szanowna Pani!

Nie wiem czym zasłużyłam sobie na tak wysokie uznanie Rady Fundacji. Jestem wzruszona tym wyróżnieniem. Dziękuję!

Nie mam wątpliwości, że w czasie pobytu w Londynie prof.dr Zawacka zapamiętała mnie z oceną pozytywną i za Jej przyczyną Państwo wiecie o mojej egzystencji.

Łączę serdeczne życzenia Bożonarodzeniowe. Również wszelkiej pomyślności w Nowym Roku w pracy i życiu osobistym dla całego Zespołu

Z poważaniem

Halina Martinowa

Halina Martinowa
„Dorota”

Dorota
St. Sierżant

L. dz. 2182/E.2

IV/1/26

recepta EL

"Dorota" Kochańska

Mi wam, eryżam ty piktup knięzky kancławowski
- mi dawno je pucerykalam z willkim zain kresowaniem
Kudys radniasami zwrócić się do wasz owpawie
mamy Fundacji. Mi wiedrze wówers nic
mij kospowalam się - teraz tego z atuje.

Prusydajee Ci ty knięzky, chciababym Ci
daci trocku milego odpocynku - wyory-
tupis pucery z Twócie tak wainyde "In-
formatorów" ile dobrego robies, ale jakez
milkim wyistkum

Toruni 14.03

Serdusnie miński, Zi



FUNDACJA

Archiwum Pomorskie Armii Krajowej

i

Memoriał Generala Marii Wittek

87-100 Toruń, ul. Wielkie Garbary 2, tel. 056/65 22 186

www.um.torun.pl/~archAK, e-mail: archAk@um.torun.pl

Konto: WBK II Oddział w Toruniu

10901506-4675-128-00-0



WYSTAWA

Wojskowa Służba Polek

Toruń 16 XI - 31 XII 2002 r.

Dom Eskenów, ul. Łazienna 16

Szemoune Peni

Helene L. Martinowa

3 Hotham Road

London

SW 15 1 Q L



Halina Martinowa
3, Hotham Rd Road
London, SW.15 1QL

(V) 1 | 27

FUNDACJA "Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek" w Toruniu	
Wpłynęło dnia:	26.05.03
L. dz.	2543/WSK-612/03
.....
Załączniki:
Referent:	Dorothea?

17.05.03.

Do:
Fundacja
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
Ul. Wielkie Garbary 2
87-100 Toruń

Pani Prezes Dorota Wakarecy

Szanowna Pani!

Otrzymałam dziś rano wspomnienia Karli Lanckorońskiej. Bardzo jestem Pani wdzięczna. Z przyjemnością przeczytam, bo wiele wspólnych, trudnych spraw łączyło mnie z tą wspaniałą osobą.

Przed kilkoma tygodniami naszykowałam do Archiwum Pomorskiego z kilkunastoma pudełeczkami kartek, które mówią o pracy i służbie kobiet w czasie obu konspiracji. Obiecano mi to zabrać do Was, ale jak się to mówi po polsku: obiecanki – cacanki, a głupiemu radość.

Przy okazji pozwalam sobie załączyć parę wycinków z prasy o kobietach dla Zoo i prosić Panią o przekazanie moich serdecznych pozdrowień.

Z poważaniem

Halina Martinowa

Halina Martinowa

14/1/28

Kopie

Do H. Mertim

L.dz. 8960/E2/03

3 XII 03

„Dobro” Wite

Taki bym chciała znaleźć czas na
długość list do Ciebie - ale go mi mam!

Mamę już nie wczoraj konczyła

I tam Stawuska Kabit z VII -

a już goni martwego i III!

Dziękuję za Twoje tak wypracowane

„Informatory”, domyślałam się

jakże trudne. Przesyłam

verba

I tam Sylwetki -

może ktoś znajomy złoży się o
prawy (ze zaliczeniem?)

Może napiszesz z Stawa, kiedy już
przepracowa książkę

Wiele serdeczności

Zo

200

1. Zyczenie świąteczne

2. „Sylwetki”

3. Dane o jeniecach wojennych
zrehabilitowane w Archiwum Pom.

kopie

15/1/28

Do H. Metim

T: 439

Nas nie stanie

Lecz Ty nie zginiesz

Pieśń Cię weźmie

Legenda przechowa

Wichrem chwały

W historię popłyniesz

Armio Krajowa

"Dobro" mi ta,
Wszystko co najlepsze i cenniejsze
samemu sobie zżyłysz - oby ciś
spełniło!

Proszę, że mi piś, ale
samemu wis najlepiej, jak to jest
z korespondencjami, a wozem
mam już nie bardzo dobry
telefon. Ale mam nadzieję, że
wam częste telefony, z 42
jakis i nam może wytwor.
erec.

Bardzo serdecznie życzenie
najlepiej przymyślam
, Zó

Grudzień 2004

Do H. Mertin

IV/1/30

Ld2 372/E2/05

Tormi Wilkame 2005

Dorado Maj milare,

Sevelerme Zyperieie Epotohajnyeli
Mitnyeli Swigt - oderiera ru
od Wmystkielo -
wiele zelwona i miupruvany dris-
talwona (bo prucier me mozen py
pruvac)

Prosy by prupitij mi Troje nar wiske
do narupu (cy aby mi adri sa
i diotyernego projekta Galern
Mmrealny Kobit ...

Doroto, od clavme w mypli prux
dlngy list do ciebi i znowu mi
deseat do skytlin

Majruvereriny pozdowranu

,Zv'

IV/1/31

Helena Mętinowa

Gracjana Dąb

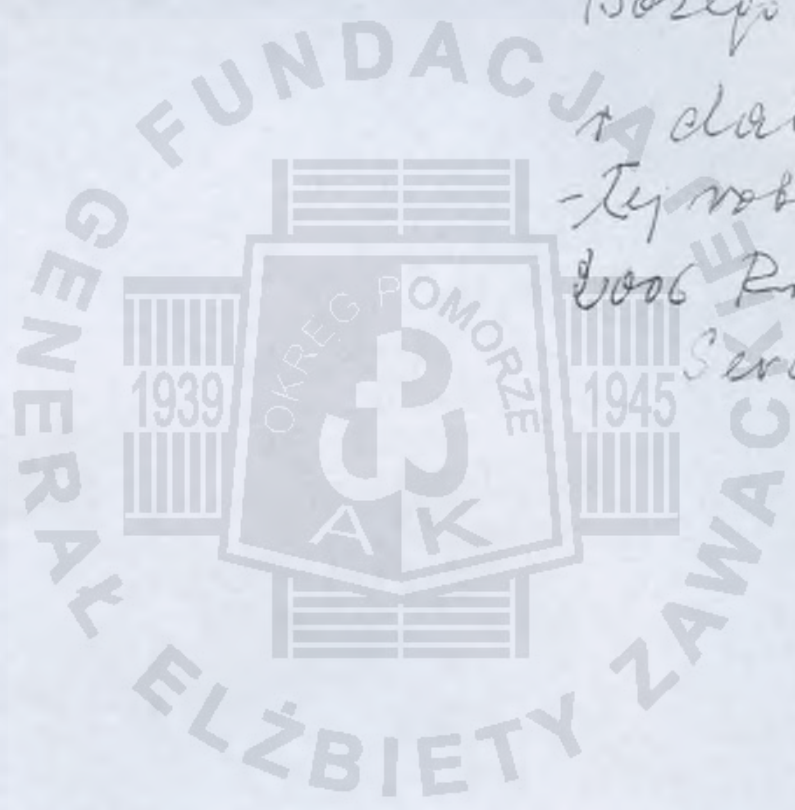
- 205. 1) Biuletyn
- 2) Stwierdzenie w II
- 3) folder

L. ob. 4512/FZ/U-8711/05

Dorota Kochana,
 Najlepsze Życzenia
 Zdrowym i
 Spokojnym Śmiał
 Bożym Narodzeniu

z okazji wspome-
 -ni roboty w naszym
 2006 Roku

Serdecznie całuje
 "Zo"



IV / 1 / 32



STUDIUM POLSKI PODZIEMNEJ

The Polish Underground Movement (1939-1945) Study Trust

11 Leopold Road, London W5 3PB
Tel & Fax: 020 8992 6057
E-mail: splondon@ukgateway.net

Sz. Pani Halina Martinowa
3 Hotham Road
London SW15 1QL

omyp. 4E2.

27.01.04

L. dz. 48/2004

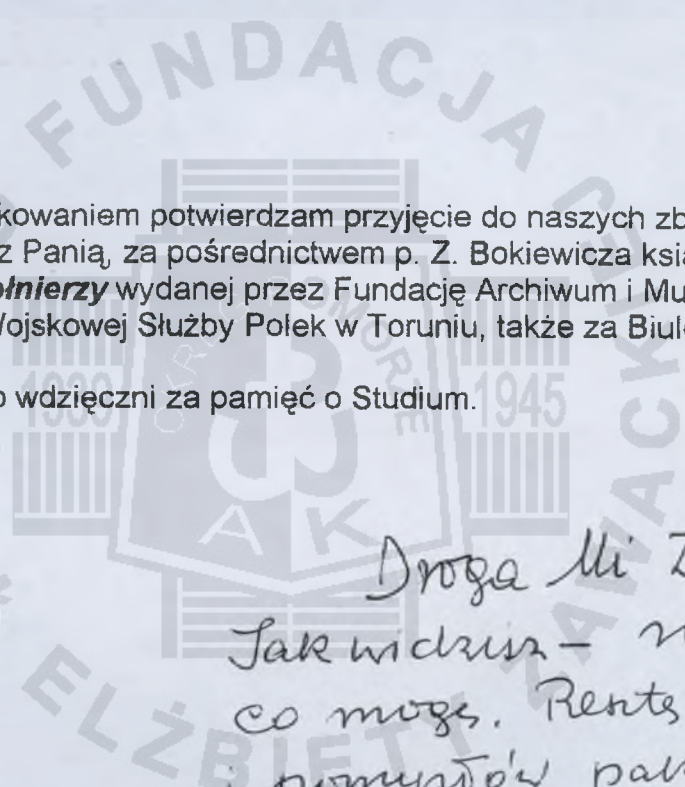
Szanowna Pani

Z serdecznym podziękowaniem potwierdzam przyjęcie do naszych zbiorów ofiarowanej nam przez Panią, za pośrednictwem p. Z. Bokiewicza książki **Sylwetki Kobiet - Żołnierzy** wydanej przez Fundację Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu, także za Biuletyn.

Jesteśmy Pani bardzo wdzięczni za pamięć o Studium.

Z wyrazami szacunku

dr Krzysztof Stoliński
Prezes



Droga Mi ZO!
Tak widziałem - robię
co mogę. Ręczę się
i pomysłów paruję
w Kółko b. Żołnierzy AK p.g.K.
Chcę coś zorganizować na
obchody bo-cie hecia tak,
aby była organizacja z
Zachodu przywrócić repre-
zentowaną. Moje są wolę, a
jeśli nie to - ME DO POWTÓRZENIA:
"pies im morole lizał i z obrzydzeniem"
Ciebie, Wodku! Dorota

04.02.04

Amalgamated with:
The Polish Institute and Sikorski Museum
Registered Charity No. 312168

IV/9/33

Do H. Martiny

Uopie

Jorní květen 2004

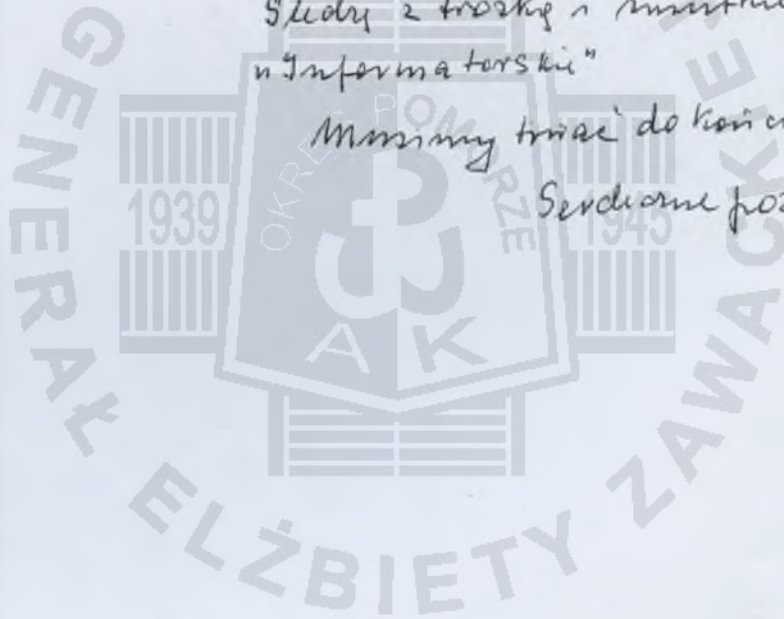
"Doroto" Kochame,

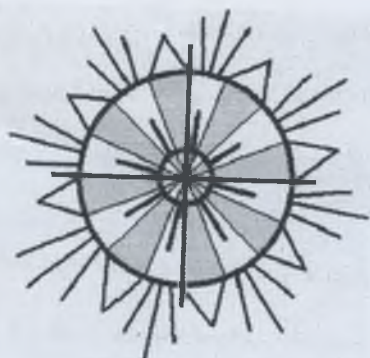
Uybeer spözimim žysem obřetecnych.
Jestem chřkovicí zagnbena v rěboci
řřovnikovij a tever doledodri jimeře pögov-
renie kondyepi. Jak Ty rěbi rědriř?
Stedry z trořky i smertkem Tröpi boji
"Informatorřki"

Momimy trisei do konca

Serdorne pozdravenie i miorik

,Zó'





Kochani, Ło, Drogi Przyjacielu!

**Najserdeczniejsze życzenia
Świąteczne i Noworoczne.**

**Niech Wam Gwiazdka
Betlejemka rozjaśnia
drogi życia.**

Nie mogę do Ciebie ograniczyć się do - Co prawda serdecznych - ale komputerowych życzeń i "listu okrojonego". Przy okazji pocztu świątecznej przejmam zaległości: Trzy listy, Kochana! Wam srające, serdeczne, a tak nam w zamieszaniu i pośpiechu codzienności najbardziej brakuje ludzki bliskich i serdecznych. Czasem wydaje się, że nie ma z kim rozmawiać.

"Trzy kobiety". "Trzy wojsko". Jak mało mogę Ci pomóc? Wychowana wśród chłopców, w pracy z mężczyznanami, nigdy "w wojsku", zawsze bez komendy, a z własnej inicjatywy tam gdzie trzeba. Za dawnych lat, kobiety zaradkowe - patrz załączona fotografia - menkadraty w kontaktach. W mojej "kariere" miałam 2 Tecznice: "Ela" - żona Rzepcekiego i Turowicza (cholera, nie pamiętam pseud.). w Antyku. Nie powinienś wiedzieć czym był ten "podwydział BIP-u" bo była to konspiracja w konspiracji. Zajrzyj do Mazura "Biuło Informacji i Propagandy" str.: 144-146 i 199. "Zakos" - to ja. W Studium P.P. jest jedyna relacja o Zakosie z podaniem mego nazwiska. Jak przeczytałam, że nadal sukces kobiet? V.M. posłam do piśki gdzie powinno być Renka Bluma.

Była, słowo honoru! Mimo wydrukowanej sentencji "przedaj górę z górą się zejduć mi pozwólno. Wsiętkie króci na swoje miejsce" — książka nie króciła. Tam: o spisie odznaczonych V. M.

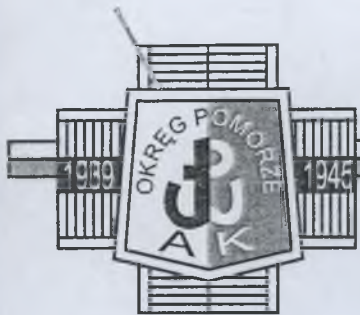
To też mój przyczynę nie uznawania i nie przyjmowania odznaczeń. Za żadne skarby i nieależem od Rogo. "Pani nie może mi odmówić" — raz to Boż, po raz drugi Raczynski. A jednak mogłam, co nie sepsało naszych przyjacielskich stosunków. O Sabbacie nie wspominałam bo z nim to było bardziej po harcersku niż po prezydencku.

Widzisz — nie masz ze mnie potrzeby, przepraszam! Doceprytam do prawdziwie sendocnych myśli Bożo-prawdzeniowych przez "grupot". Na serio dodaje rycinki smartych kobiet dla Młiej Pami Rojewskiej, moja miodniencis fotografis (Jo, zelyś Ty wiedziata co za potwarz z tej twarzy są znowia!) oraz "list okusiny" i wiele wiele cudości, męstety trochę papierowych, bo jak inaczej?

Jo, pamiętaj o mnie!

Pełna podkium i uznanie

Thoj's Dorota.



FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. PODMURNA 93 • TEL. (0-56) 65-22-186
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl
 KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244
 Toruń, dnia 08.01.2008 r.

Do tego
Kopia *H. Martin*

Do Spadkobierców Śp. Haliny Martin
 3. Hotham Rd., London

L. olz 480
4.16 */Muz-64/08*
WSK-912/08

Szanowni Państwo,

Fundacja realizując swoje cele statutowe przygotowuje również wystawy poświęcone służbie Polek na frontach II wojny światowej. W ramach jednej z takich ekspozycji, którą właśnie przygotowujemy, chętnie widzielibyśmy zaprezentowanie pamiątek dotyczących życia st. sier. Haliny Martin, żołnierza AK – niewątpliwego autorytetu dla przyszłych pokoleń. W naszych zbiorach posiadamy już dokumenty przekazane przez zmarłą w kwietniu 2007 r., w związku z tym ewentualne elementy wyposażenia biurowego i inne materiały dotyczące śp. Haliny Martin doskonale uzupełniałyby istniejący już w naszym zasobie zbiór materiałów.

Z poważaniem

SEKRETARZ ZARZĄDU

K. Minczykowska-Targowska
 mgr Katarzyna Minczykowska-Targowska

IV/1/37

Wielkowiec 2006

Dobro Najmilsi, tak Dużo -
Przygam niedługo Zyczenia Zwyczajne
- zdrowia i zadowolenie z życia

Miłe Cię zyczenia Popomnik mi zdziwił:

- FAPHU, a faktycznie SZŻPK, zatrudyli profesora Uniwersytetu Wroclawskiego Popomnik w Toruniu
- kanadyjska chłopska Mennostanowa, Marcin Witek, Ewa Pomorska-Kowalska, jest z mm sprowadzone - wyc wy tez - ha!
- mi smiej an zbytnio z „sterniskowid” dbrwetu
- dlaczego nie mamy pomnika o naszym najpietym, Obywatelach Polski, który prawi
- o spot tworzen kultury europejskiej i
- mi zwracajacy

Serdecznie Siuskam, Zó

IV/1/38

Skry

Gen. Mieczysław Tokarski (ang. tom
 tenz pop z tomow br. wyprawy - rann
 pranno z brostem + skrajami)
 wojnowa podoba w krow do gredny
 z popa brzoymyde kroszok „zyl puztkim”
 „Tokar zyczes „zyl puztkim”

topie

Do H. Nertimow

Lid. 648/E2/06

- IV/2 Korespondencja Haliny Martinowej z różnymi osobami.
- B.d. list H.M. do Hani. Rhp. oryg. z załączkami (listy m. K.12, s. 1-12.
 - 24. I. 78. Zyczenia od Jadwigi Kowalskiej „Agnienki”. Rhp. k. 1, s. 13.
 - 25. I. 79 - list Wacławy Zastockiej do H. M. Rhp. oryg. k. 1, s. 14
 - 24. luty 1979 - list H. M. do Olbroskiej Kazimierzy. Msp. puch (oryginał), k. 1, s. 15.
 - 29. III. 1979 - list Wacławy Zastockiej do H. M. Rhp. oryg. k. 1, s. 16
 - 5. IV. 1979. Kartka Jaimy Bredel do Doroty Marcinkowskiej Rhp. oryg. k. 1, s. 17.
 - Wielkawa 1979 - list Mani Wittke do H. M. Rhp. oryg. k. 1, s. 18
 - -II- 1979 Zyczenia od s. dudziły. Rhp. k. 1, s. 19-20
 - 2. IV. 1979. list Miry do H. M. Rhp. oryg. k. 1, s. 21-22.
 - 27. sierpnia 1979. list H. M. do Wacławy Zastockiej. Rhp. oryg. k. 1, s. 23
 - 25. paździ. 1979. Pismo Doroty Marcinkowskiej do Heleny Rudzińskiej - Msp. puch, oryg. k. 1, s. 24.
 - 11. IX. 1979 - list Wacławy Z. do H. M. Rhp. oryg. k. 1, s. 25.
 - 27. sierpnia 1979. list H. M. do Wacławy Z. Msp. puch, oryg. k. 1, s. 26.
 - 27. IX. 79 - Pochwała H. M. dla Olbroskiej Kazimierzy Rhp. oryg. k. 1, s. 27
 - 9. XII. 1979 - list Wacławy Z. do H. M. Rhp. oryg. k. 1, s. 28-29
 - 24. XII. 79. Zyczenia od Agnienki dla H. M. Rhp. oryg. k. 1, s. 30
 - II - Zyczenia od Heleny Rudzińskiej. Rhp. oryg. k. 1, s. 31.
 - 6. luty 1980. list bez podpisu nadawcy. Msp. oryginał (puch), k. 1, s. 32.
 - 15. II. 1980 - list Agnienki do H. M. Rhp. oryg. k. 1, s. 33-34.
 - 23. II. 1980 - list Heleny Rudzińskiej do H. M. Rhp. oryg. k. 1, s. 35
 - 4/5 marzec 1980 - list H. M. do Heleny Rudzińskiej Msp. oryg. k. 1, s. 36.
 - 18. IV. 80. list Heleny Rudzińskiej do H. M. Rhp. oryg. k. 2, s. 37-38.
 - 23. sierpnia 1980 - list H. M. do Heleny Rudzińskiej, Msp. oryg. k. 1, s. 39.

24. czerwiec 1980 - list H. M. do Mirki - Msp. oryg. K. 1, s. 40
25. III. 1981 - list Janki do H. M. Msp. oryg. K. 1, s. 41.
- Wielkanoc 1981 - Zyczenia od Agnienki - Rkp. oryg. K. 1, s. 42
- IV. 81 - Zyczenia od Miry, Rkp. oryg. K. 1, s. 43.
27. Kwiecień 1981 - list H. M. do Mirki. Msp. oryg. K. 1, s. 44
6. VI. 81 list Miry... do H. M. Rkp. oryg. K. 1, s. 45-46.
16. czerwiec 1981. list H. M. do Mirki. Msp. oryg. K. 1, s. 47.
- XII. 1981 - Zyczenia od K. Mirkowskiej dla H. M. Rkp. oryg. K. 1, s. 48.
- 6. grudzień 1981. Zyczenia Janiny Bredel dla H. M. Rkp. oryg. K. 1, s. 49.
- 24. 3. 1982 - Zyczenia od Teresy Rylskiej, Rkp. oryg. K. 1, s. 50-51
- Kwiecień 1982 - list Agnienki do H. M. wraz z receptą. Rkp. oryg. K. 2, s. 52-53
- 8. V. 83 - list (na kartce) Natalii Koralewskiej do H. M. Rkp. oryg. K. 1, s. 54.
- 24. VI. 83. list Grażyny Lipińskiej do H. M. Rkp. oryg. K. 1, s. 55-56.
- XII. 83 - Zyczenia Wacławy Z. dla H. M. Rkp. oryg. K. 1, s. 57.
- 10. 12. 1983 - list Janiny Bredel do H. M. Rkp. oryg. K. 1, s. 58-59.
- Nowy Rok 1984 - list Miry Olmowskiej do H. M. Rkp. oryg. K. 1, s. 60.
6. IV. 1984. Zyczenia Mani Wittel dla H. M. Rkp. oryg. K. 1, s. 61.
- 7. X. 1984. list H. M. (adresat nieustalony). Rkp. oryg. K. 1, s. 62
- 13. IV. 1988 - Kartka Hanny Rudnianskiej do H. M. Rkp. oryg. K. 1, s. 63.
- B. d. list K. ... do H. M. Rkp. oryg. K. 2, s. 64-65.
- B. d. list do H. M. od J. K. Rkp. oryg. K. 1, s. 66-67.
- B. d. list Haliny B... do H. M. Rkp. oryg. K. 1, s. 68.
- 6. II. 2006. Notatka Taty Kuczyńskiej przesłana do Fund. Rkp. oryg. K. 1, s. 69.
- Londyn 2000 - list wyjął mój syc Haliny Martimovej w "Dzienniku" Londyn. Msp. oryginalny wpiątek gazety. K. 1, s. 70.

Droga Haniu!

IV/2/1

Precyztam zarówno "Oddziały Szturmowe..."

I. Struchona jak i metale z "Kroniki Litwiny" również kruszona i gajowidelski. Znam opracowanie p. Celisio (w pierwszym wydaniu) i na koniec precyztam "Kohity w oddr. dyop. Kalyra K9 Ah - maszyno

Alwagi w zadgerem - jest ich mało. Zasadniczo więcej to zapytanie czy można nawrócić szkolenie "nauczycieli Dysku" - przedchwytywanie? Tak twierdzi "Marta" i "Witold" w "Za" 20.6.1950
w K.P. Min. również sprawa specjalistycznego szkolenia mineralnego powołanego przez Ofrenis - Saperis - ustalanie pasów przejściowych szkolenie ogólnowejshore (naucz. o bronii (bez karabinu i kłomasyno- wego) terenoznawstwo wraz z wykonaniem szkiców oślic- fów, terenów, miejsc, stacji kolejowych i t.p. na przed- wyznaczeniu najważniejszych statków praktyczną na poligonie doświadczalnym w ramach "Przebieg" - "Kochanie", gdzie dowodzący materiały i środki dyżurne wraz z wykonaniem typowy rozpoznawanie mur i tartanów na różnego typu materiałach (stal, żelazo, drewno i t.p.) w czasie ostrzeli prób. Ale tego nie można nawrócić przedchwytywanie. Nawet prowadzący ćwiczenia w terenie typowe z murami! "

Zadgerem metale - wyjęci z "Oddr. Szturmowe" Struchona może ci się przydać do kochoty. Znać mi ewent. po wykonaniu.

III Wyjęci z "Kroniki XV" - Gajowidelski i Struchona gdzie jest dane podany wstęp. - też do zwrótu

zał. 3

Julia

112/2 Alwagi str. 1... jsi dny respity p... 5 p... 4y a...
str. 10 Arcaia chemiska ? ps. "Janika - ugr...
chem "Janika Sobatowska" byla w produkcji mat.
ryb. "Teodora" materialy skladai czy miata
kontakt z "Dyskiem" zapytai czy cos wie o tym
Dr. Matematyka ("Janika" nie zyje), ale do skladu
"Dysku" nie moze jej wlienci szluc do "towaryznych" ^{do wypracowania}

str. 43. braku daty : "w kierunku roku ?

str 43
w dwulku Miny K... WSK
Anela dosloz uawadho.

Opisowa uwaga - w kilku miejscach
wymienia sie "alicy" nie podajac
określenia "związek" czy cos innego

str 28 up. 26/27. IX 43 Alicja Wolowa
co wloty w tej alicy?
Alice Wolowa Laborowa
co wloty w tej alicy?

str. 26 stycia 44. wyznanie alicy? co to jest?
Notatka w Arch. Biał. Zoiska
nie podaje nazwiska!

str. 32
Można dodac opis z relacji "ony"
3 maj Alicja na Wtuzku Brilacy
"co wloty? czy obserwacja?"

str 38 indeks pseudonim imie zloty
to jest indeks nazwisko + pseudonim
pseudonim, bo w tej chwili
nie podaje no nazwiska.

str. 26 sluz 3 - Obraz zakus dwatomin na
Belice dot. związku sluz nie sz. podobne - istotny
podanie określenie w terenie.
Wyniki lepiej podac bez nazwiska (niezależnie od...)
212

"Dysk"

10/2/3

(1)

dotychczasowe opracowania:

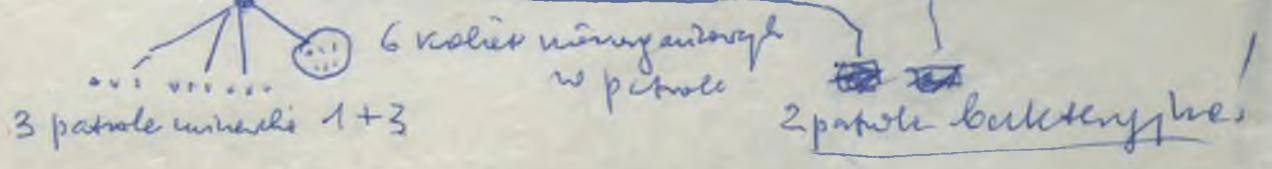
- 1) Borkowska - Celińska publik. cyfrowa w "Węzi".
- 2) Fuszalewska Stan. "Dysk i jego komendantura" "Nowy Świat" Londyn 1955 Nr. VIII
- 3) Tomasz Stręmbosz "Odrobiny szturmowe konspiracyjne" Warszawa 1939-1944. PWN 1979
- 4) Tomasz Stręmbosz "Pionierzy walki bieżącej warszawskiej organizacji konspiracyjnej w latach 1939-42" "Warszawa lat wojny i okupacji" z. 1 Studia Warszawskie t. VII W-wa 1971.
- 5) Gajda i Stręmbosz "o Dysku" "Kronika Warszawy" XV z 1979 r.
- 6) relacje E. Piórkowej i J. Mora - Miśkiewicz i innych.

Stręmbosz

"Odrobiny szturmowe" str. 145 - wersje 1, 2, 3 i odszyfrowanie
 "Okres gonimien 1942 - lipiec 1944"
 "Zespół Lena - dca por. W.G. Skład 3 patroli minerskie (1+3), 6 kobiet nie zorganizowanych w patrolu (Igenie 18 osób oraz patrolu szelatorskie" Jest to jeszcze racjonalny okres rozkładu oddziałów, ale widac wyraźnie że w pierwszym okresie istnienia zespołu nastawiony był na ataki minerskie i szelatorskie.

str. 147. W schemacie organizacyjnym Kedywu KG A z końca 1942 r. figuruje

Zespół "Lena"



str. 148

Zespół "Lena" dca por. W.G. stan zespół 30 kobiet w maju 1943 r.

1214

gruźpis 119. Z wieńadonych powołańami „Lena” ani jej (2)
podkomendie w raporcie z 15. V 43 nie zostały uwzględ-
nione w zestawieniu oficerów i żołnierzy tylko w przycy-
str. 149 - „Kobiety” - (46 kobiet w tym 7 w dowództwie
30 w zesp. Lemy
8 w innych oddziałach

W styczniu 1944 r. str. 156. u dołu
„Pluton (kompania) „Lena” („Dypl” - Dywersja i Sabotaż (Kobiety)
składający się z por. W. F. H. dzielił się na 3 podlegające „Lena”
grupy: minerską, dozorną i sabotażową
opisywać na tej stronie 156/ „blizę” zwaną jedynie grupą
minerską”.

Str. 157. „Sędziwności” w „Lena” w sprawozdaniu odesłanym
w sposób następujący: 1 oficer, 30 kobiet, 57 współpracowników.
W opisywać 157) wznawiając się pluton „Lema” wstąpił do Per
stania jako kompania.

str. 157 dalej - 1939 r. relacyjnie relacji oddział ten sku-
pił się wokół 30 kobiet - żołnierzy, a w op. jego organiza-
cji obejmował on 130 kobiet dywersantek i sabotaży-
stek (patrz Kluszczyńska „Mój świat”
fotka puzyci, że podana w schemacie liczba 30 kobiet
dotyczy minerski, a pod liczbę 57 „współpracowników”
rozumieć należy członków grupy sabotaż. i gr. Dozorną.
W schemacie organizacji, będącym podstawowym
dokumentem „Dypl” nie zaznaczono istnienia grupy
zespole Lemy” klasa bratni Polcharych, które w op. relacji
miejscowości w latach 1943/44 ułożyły ten kurt.
Zespół „Lena” puzyci jako „pluton”.

165/166. Zmienności grup, w których współdziałano ze
sobą przy prowadzeniu prac lub z okazji szkoleń.
Patrol miały składający się z 5 osób. W każdym razie zmien-
ności zespołów jako i fakt, że znajdujące ten okres osoby w więk.
środku nie byłyby być nie pamiętają jako były one zorganizowane
współdziałania wyodrębnione w ramach Dypl 1214

starych niemieckich zespołach, 6 kobiet odegrało rolę do 3
 wódki: 1) Lena - dca 2) "Stana" z ca 3) Marynka dca uni-
 wersu 4) "Waga" - dca schotaru 5) "Filipka" i "Zofia pedantka"
 ichnie były w grupie uniewolnionych, przesiedlonych scholenców,
 którzy militeri wzięli do pracy dywersyjnej
 Kieśły zjawia się w oddziale grupy "Malow" (NM)
 nie ma inna strażnic (z obcami niemieckimi kradliwymi
 oddziału miała zadanie - tej grupy).
 "Malow" organizował grupę Niemców, zapamiętał do-
 chwi nie jest do zapamiętania.

Po "lódce" grupa schotaru kieruje Maria Głaywinishe "lit", kto
 ra pełniła rolę kobiety. Był, relacji "dług" komunisty
 schotaru zstawał. Jakaś Bekowa "Jaga" w
 i innych (p. lottel i "Dariusz") - St. Tomaszów "Alba".
 A być może że grupa schotaru była produkcyjna na 2
 części schotaru zstawał "Jaga" i "Alba".

str. 467/168/169
 Drugi opis schotaru i organizacji "Dyplu".
 schotaru sanitarna "Emilia" - 6 osób

Grupa Niemców - zakres pracy grupy Niemców
 nie jest znany, nie pracowały one w Niemczech
 niemieckiej Dyplu. Były może nie wchodzący one
 nawet w skład "Dyplu", a kierowane były
 zostają jedynie na schotaru przedchodzący.
 W czasie powstania grupa "Malow" pracowała w
 Niemczech Kanadowej na St. Morsie.

str. 172. W oddziale Dey, a może tyłko w powojnie
 z nią sama - schotaru przez okres konspiracji
 + zw. "Starsze Pami". Były one przez Niemca zasad-
 niowymi grupami, na które dzielili się oddział
 (pracownia schotaru) i nie były razem 10 osób.
 Punkt Niemców - całkowicie oddzielone przez 2 pami.

SH. 173

IV/2/6

(1)

liczba członków Dyplm:

D-rod	3	osoby
prac. chem.	3	"
punkt "daj"	1	"
bez funkcji	4	
	<hr/>	
	11	osob

tw. "Stawu panie"

grupa młodszych	- 39	osob
" salotenskie	10	(2 sekcje)
" Dyplmówcom	10	(2 sekcje)
Dyplm do zadani specj.	3	
sluzynke (aktywne)	1	

osobom czynnym 63 osoby

W sumie 11 + 63 = 74 kobiety

Inne obywatelki - melitarka A. Borkiewicz - Celinska:

1 oficer 30 lat 57 wprawa + 2 osoby jako cywile

Najbardziej wiejsza jest grupa "wspieraczkow"

Ocenę się w obywatel 1944r. Dyplm na 88-90 lat
hof-relacji "daj" z 1955r. - 130 lat

Relacje 11 osob - opr. E. Podslaw

Uwaga: są błędy "błędki" w omawianym opracowaniu
17 Gajowicell i Stneubosa.
Ze Stneubosiem omówione i pnie miso przyjęte

17/2/7

W kwietniu 1940 r. powstał Związek Odwetu.

W lutym 1940r. Zbigniew Lewandowski "Zbyszek", "Szyna" nawiązał kontakt z Dr Franio. Jej powstający oddział został podjęty przez Saperów Praskich i tam szkolony w sabotażu i dywersji.

W połowie roku 1942 "Zn Komendy Okregu Warszawskiego nadszedł rozkaz wydzielenia w ramach batalionu grupy do specjalnych zadań dywersyjnyko - bojowych pod bezpośrednim dowództwem por."Chweckiego".

Patrz: Henryk i Ludwik Witkowsy "Kedywiacy", str. 39.

W tej wydzielonej grupie był oddział Dr Franio

Stronika Warszawy XV. 1970.

Opisowniczka i J. Strzembosa.

Schał Aleksandra pseud. "Malwa" 436, 438, 454, 478.

klasyfikacja: "Cielu front" str. 32 podaje:
Aleksandra Smolodina, ps "Władka" EA 31,
data: 5.11.43.

BTed.
Al. Sokal ? BTed

Larys historyi oddziału "Dysk"

IV 218

Opis w porządkowym okresie istnienia Zw. Odw. wiosną 1940
przy jego St. G. utworzony został kilkudziesięcioposobowy
kobięcy oddział dyspozycyjny pod nazwą Kobięce Patrole
minerskie, dowodzone przez por. dr. Z. Franko "Doktor".

Oddział ten przesuwano w akcji dywersyjnej, w których
kobięty mogły mieć łatwiejszy dostęp do różnego typu obiektów
ataków. Wykształcono w produkcji i życiu minerskich środowisk
walki, patrole "Doktor" działają jako jednostka dyspozycyjna
K.G. 20 przez prawie dwa lata; wiosną 1942 r. za-
padła decyzja przekazania ich do ZO w Okręgu Łódzkiej AK
wobec czego należało przemyśleć o zastąpieniu ich jakimś
innym kobiecym zespołem wykonawczym.

Ponieważ zespół takiemu wówczas nie było, postanowiono
go stworzyć. Na przyszłość K. 4K, a w danym momencie orga-
nizację "Dysku", została wytypowana por. rez. Wanda
Gerta "Lena" od roku już pełniła służbę konspiracyjną
na innych odcinkach pracy ZSP-ZWZ. (była sekretarką K. 4K
rejonu Piotrkowskiego ZWZ).

Oddział, którym dowodziła miała "Lena" otrzymał zadania
sformułowane inaczej niż w odd. "Doktor", który powiązany
z ZO, ale także z Wydz. Sap. w K. ZWZ/AK, nastawiony był
na minerskie, a więc saperckie, środowiska walki.

"Dysk" utworzony w innym okresie okupacji, gdy walka brzożca była oł olawna w toku i przyjęta okwielone formy, miał rozszerzyć swoją aktywność na różne formy sabotażu, tzw. "dywersję osobową" oraz w przyszłości - akcje z bronią w ręku.

~~Wiosną~~
 Sabotażowo-dywersyjny oddział "Dysk" (Dywersja i Sabotaż Słobiet) powstał w kwietniu 1942r, jako jednostka dyspozycyjna KG. Zw. Odwetu i walczą w warunkach konspiracji w celu wybuchu Powst. W Ślasku.

Pierwszymi żołnierzami "Dysku" z zaraniem krownem jego kadry zostały 6 kobiet, towarzyszek W. Gertz z okresu jej pracy w POW. zostały przeszkolone w dziedzinie sabotażu i dywersji.

Okres od kwietnia do lata 1942r - organizacja i szkolenie. Dopiero latem my nie weszliśmy jesienią 1942r

wcielano go jako jedną z grup rytonawerch do utworzonej wówczas przy KG 20 drugiej jednostki dysp. krypt. "Motor". Na czele "Motor" - oddz. oddz. dysp. KG 20 myr sap. Jan Łojajda Kiewski, w "Motor" Killue oddziałów męskich i "Dysk". W skład "Motor" ^{wraz z} oddział "Jana"

~~By~~ Jana Kajusa Andriejewskiego pod nazwą "Osjan" (oddział specjalny "Jana" - OS "Jan"), oddział "Beka" i "Andriej" - por sap. Ernie Pankowicz. W listopadzie ^{1942r} oddz. "Jeny" Jany Biedarsa Oddział "Dysk" miał wówczas 26 kobiet.

W kwiecień 1942r. "Motor" znalazł się w nowym piśmie walki brzożcej - w JKG. "Kedyw" jako oddział dysp. K. te Kedyw KG AK - ptk. ptk. E. Fiedorfe "Vila".

Dysk. w jeniew 1942r miał 3 patrole minerskie (1+3) dwa patr. sabotażowe i ~~sasi~~ 6 kobiet mę zorganizowanych w patrol.

Do proszelnie 1944r "Motor" wraz z "Dyskiem" podlegał myr. Kiewskiemu po jego wstąpieniu kpt. Krowcowskiemu Mieczys. "Mieczys", którego 2-cy dykt. Andriejewski "Jan".

W maju 1944r. "Mitech" przesłano do Łodzi. Sap. "Motor" - "Breda" - podkomendantem "Janari", którego 2-cy został "Jeny".

~~W maju~~ OS "Jeny" - 2 kompanie batalion "Dzika" i oddział "Agat" "Antygestapo" - bezpr. K. twoi Kedyw KG AK - przedstawił się w batalion dywersyjny "Parasol".

Skład osłowy "Dysku" na powstanie (od kwietnia 1942 r.)

- 1. W. Gertz - "Lena" 2. Wł. Macierzyna "Stawa" 3. M. Jankowska - "Margeryta" - "Maryja" 4. Janina Szymoniska "Wiga" 5. Hanna Bielik "Filipina" 6. Maria Zielonka "Zofia".

1^{ca} "Lena"

2^{ca} "Stawa"

Patr. Minereb "Margeryta"

"Salotari" "Wiga" potem Maria Główniska "wit" St. Tomasz "Alina"

pozniej dołączono grupę Dżemrosi (?)

janem 1942 r. - 26 kobiet.

d-two Dżemrosi salotari i sefostwo sanitariatu "Dysku" - Jadhwa Bołkwa "Jaga".

System Dżemrosi (?)

"Franciszka" / Bołstawa Ferencowa / lokal alarny - punkt furboj gromiej Dżemrosi. - Marnostawa 64 i punkt kontaktu z d-twem

Kedym (Kipinski i inni)

... "Franciszka" poszła do i od "Malwy" przesłata z Marnostawskiej na miejsce spotkań - Kosciół Św. Kuzia

Cubirculna na Pl. Nanturka, obszywana przez Jadhwa Pachel -

"Stawka" punkt Dżemrosi z Biurem Studia Kedym KG HK.

Żna "Anna Bołwinna", która w "Zwie" miała ps. "Hanka Skrzyńska" - punkt w Al. Gen. 17 / punkt "Zoster" a nie "Dysku". !!!

str. 438.

"Dysku" składał się z 3 zasadniczych grup.

1) grupa dywersyjna / minereb /

2) "Salotari"

3) "Dżemrosi" pod d-twem "Malwy" ~~Al. Bołkwa~~

(o składzie ~~nie~~ ani o działalności wymienianej grupy nie udało się uzyskać żadnych danych.)

str. 454

O działalności grupy "Salotari" wiadomo bardzo niewiele.

str. 254

2/3. 1 1943 r. miał być zimowy Arbeitsamt na Kresy / Mand. - .. Dostarcenie materiałów dywersyjnych i silwlewe grupy minerebkiej ulegało do Kedym Obr. W. Słigo, które 220

pracovníkům křivkat "Suzanne" i v. 26. devatenácti.

Do této skupiny převážně zůstaly odobleny
2 kolony z "Dyblen" jedné z nich byla pravdo-
podobně "Malva" (vy. "den") pseudonym ani
namísto objevil se miznane. Nic vídome též jás
mily one specifické role v období, do kterého zůstaly
zličenane.

listy namísto str. 478

poz. 45 Sokol Alexandra "Malva" (žena)

Sokol zginla v 1943 r
byla typicky "kdyz"
a ne Dyblen

5 VI 43 r. arestovana z kosy v kosule
str. Alexandra, ps. "Wadka"-Alex. Sokol.



V/2/10

24/1/78

Do oficjalnego listu
 Poznańskiemu Stowarzyszeniu
 Szere Naczelniczej
 Dykcji w Krakowie
 Pomyślności w roku 1978
 Ludwika Komarowskiego
 " Agnieszka"



10/2/19

Oczekuję spotkania wiać z tobą,
czeka nadzieja maści hon!
Grę zalotną złaczenia nie z tobą
przywołuje błędy ton!

z XXVIII gazeta Haffza

mielca hausowa, a Prze-
mita Pauli Goroło!

brigitki gojco za zycie-

nia bozonarodzenie, niewoscnie. Sprawia mi
Pauli oprowung radość. Naturalnie - w miarę
moich "emerychich" możliwości i wydolności -
wspierę jej chętnie do zamierzonego spracowa-
nia. Nihil tego za nas mi zrobi!

Proszę przyjąć nasze wyrazy głębokiego
szacunku i bardzo serdecznej koleżeńskości
wciście. Ciepłymi pozdrowieniami p. Haliny.

Katarina Lastocka

W-wa, 25. I. 79r.

IV/2/15

24 luty 1979 r.

Droga Pani Kaziu!

Pisałam do Pani przed świętami i bardzo mnie niepokoi Pani milczenie. Czy przypadkiem ta ciężka zima nie dała się Pani we znaki? Z przerażeniem słuchałam radiowych wiadomości z Warszawy i na samą myśl o mrozach dostawałam dreszczy. Co prawda tutaj zima nie była i dla nas łaskawa. Dwa, trzy stopnie poniżej zera jest bardzo trudne do zniesienia w morskim, wilgotnym klimacie. A śnieg dla Anglików - to dopust i katastrofa. Komunikacja staje, samochody jeżdżą w wiecznym poślizgu, rury pękają. Co roku to samo nieszczęście, ale ostatnio nastąpił całkowity zastój.

Choroby dały się wszystkim we znaki. Grypy, iszjase i podobne dolegliwości, a do tego niech Pani doda latka siedzące ciężko na karku, a będzie Pani miała całkowity obraz. Życie nie jest romanssem, choć podobno romanse zdarzają się w życiu. Nie wiadomo co gorsze.

Mam nadzieję, że u Pani wszystko w porządku i pod kontrolą. Kiedy Pani ostatnio widziała Hankę M. Jak ona się czuje? Czy jak zawsze załatana i pełna pomysłów? Dobra, miła dziewczyna z tego naszego "wariatunia". Myślę, że żyjecie w zgodzie i harmonii, czego sobie i Wam z całego serca życzę.

Proszę, Droga Pani, o mnie nie zapominać! Będę się cieszyła każdą wiadomością od Pani.

Olszewska Kacimiera 'Mira' - Dr. Franio .

Warszawa, 29. III. 1979 r.

IV/2/16

Pani Doroto Przemita a Serdecna!

addac
Doroto

I. zw. u nas „sio liczenia” obchodzone” nie pozwalaly mi
na syblie domowienie o ogrosung nadesici, jakuz mi
sprawil list z 21. V. br. Tyle w nim „sympatycznosci”!
W dziegu minionym 6 tygodni wypradly mi 4 popyty,
w ktorych promiennosc byla neutralizowana (z tego 7' colom
w Rzymie, drugi w Kralowic, porostob na mizycy,
w I. zw. mi dety aracie Bonywodamij z grypy i zapalenia
oskneli i innymi szkodliwosciami, ktore czyniajz sy ob-
wieka przy zminaj najcz. sy adporowic fizycznej i psy-
chicznej. A przy tym wyszlam luba sy spriceny
z meszy dlatatowic, „dolek w zabawijuz”, zily silcol
jalist i lub chrobk ciez tego silcol - porostob.

Lasta dzien Hanka spadla z nami z swoim coparem
energii, inwencji, iitaluscia. Pieseni ludni, „pesni ra-
doici i luyku”. Schemac - Ja ona trochy dohucsa -
ale prochu' lant Pani oprany, ze to „dobre dnocho i
pesni dobrej woli”. Ja dostatabym tycho, ze to dnocho
jest dobrej wiekielnie uparte. Drobic'e woz m'ec do
czytania z ludami, ktory miedzy, czego chuz i potrafiz
sie o swoje wacje h'icic. Ja tu sy h'icic o swoje.
W a chosic dnocha zardowicz Hane, ze znajoznie sy w h'i-
nacie talnej ciepdicia i serdecnosci - tam just precies
obszar, ludni i h'i'maty, o ktore my tu jactozny uboziti.

Z chosic abli zayozes ty swi! wielkiz Nocy zyc
Pani zozoco, Najmloda Pani Serock, samych niewielozie
nadesici, Hanka w Serem

Barbara
Zastoch

fol. A. Zawadzki

Warnawa, 5. IV 1979

10/2/17

Droga Pani Doroto!
Z okazji nadchodzącego

Świąt Wielkiej Nocy
składam najlepsze
życzenia zdrowia
i pomysłowości.

Dziękuję za pamięć o mnie,
Sendeerwie Panię przedmiotem
i całuję

Jasna Brodel
MARIANNA



51-362/II
400 000 egz
II-2/2075/78
Zakł. Offset
Z. 8892 S-57
Cena zł 2.80
+ 20 gr
na NFOZ

W Pani

Dorota Marciniowska

ozn kod

počila

Wszystkie prawa zastrzeżone

IV | 2 | 18



niech Ci Bóg błogosławi.

Hielkano 1979 r.

MA bżien ^ś Martyny ^ś wstania Pańskiego
Przeżyłam Pani, droga Pani Dorota najpiękniejszą
miejscę życzenia mocy słuch, siły i ufności,
Żeby zabrzmięło pełnym głosem Alleluja
w życiu Pani! ~

Szczerze wyrażam

Marja Hittal

Nie przeproszam za niezaryżnięte pióro. Ale nie mogłam jest tak
zadowolona to tak bardzo wyświecają i skłaniają pomocy Pani,
za którą bardzo dziękuję (M)

Warszawa, Wielkanoc 1979 r.



SERDECZNE ŻYCZENIA ZDROWIA,
POKOJU ORAZ RADOŚCI
PŁYNĄCYCH Z UROCZYŚCIOŚCI
ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

składa

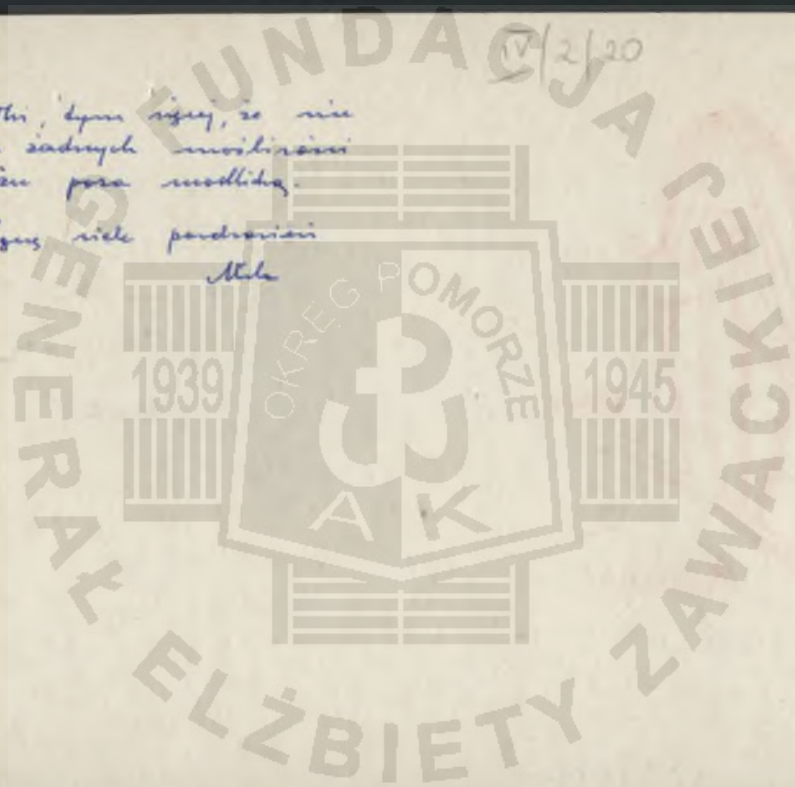
s. Ludwika (Mikołaj) Pichy-Kowala

Drzygi Panu

Pragnę bardzo serdecznie podziękować
za otuchy i wsparcie. To dla mnie
dużo pomóc, bo a nie bardzo radko
bywa i bardzo ja bardzo. Z przykrością
dotychczas nie, że tak jest drogi
i to mi bardzo pomaga, jeśli chodzi o dobre

IV/2/20
ponytni, dymu njezy, ze nie
mam sadnych moznosci
reveniru pora modlitwy.

Lgus, niek podroznici
Mle



Szanowna i Droga Pani!

IV 2/21

Staję serdeczniej obciążony za życzenia i wiadomości oraz najgoręcej przepraszam za tak sługę miłoserdzie.

Wtórzyło się na to wiele okoliczności.

Jedną z nich to całkowicie brak talentu pisarskiego!

Jestem suchy prawnik a nie literat!

Gdy już spisałam podstawy prawne i ramy organizacyjne zespołu - należałoby przypomnieć tamte sprawy i ludzi /trochę literacko!/.

I tu rata łaski.

Poza tym „wesele kawałki” z tamtego okresu zostały już skądś z nas „wyduszone” i wydrukowane /książka „Kedyniacy” i liczne reportaże p. B. i innych redakcyjnych/. Jedyna nie publikowana dotąd ulotka „Odwet” /o której we wspomnieniu o Dr. F. - „Stolica”. Były tylko o niej wzmianki. Ewent. mogłabym to łatwo przygotować

27 sierpnia 1979. 17 | 2 | 20

Brogo, Kochana Pauli Marko!

O maty, mios nie stracitam dolnych uczuier kiedy dopiero
mioraj zwataniam w piunie "odlozomy do zabrania" list
Pauli z marca. Wyobraziam sobie co Pauli o mnie myśli.
Po takim serdecznym liście nie stajama Pauli odpowiedzi.
Wstyd mi za moje rozterkowanie koleżanki i w ich imie-
niu prosz o wybaczenie temu tej, zlotki i korespondencji.
Moje lenie, bytoly, zely Pauli pidaia na moj prywatny adres,
ktorym Hanna noni na sercu (miam nadzieje).
U nas wmyslke w jakim takim poniedku. Nawet kate-
chizmy adanaje w teta, z domowymi fleqny angielskie;
Na autobusy ciuplony noni ol kilka godzinami. W skle-
pach z rybnoscia opomy do kas nikogo nie denowaja.
W pracy pije sie herbaciki tny rany dzenie i pwoolisku.
Nikonu nie wie spieru, jako to bylo, zwlasz nie dui to
jutro. Cysto pytam czy celuje ai mi kwiatki na grolie
myrnos. Patnje sie ze zdziwieniem, mence u zyciu nie-
cnie, ale na tym padole. A mnie sie spieru. Od jed-
nej roboty skacie jak zapec u pokrywach do druziej.
Tezeli rosne stosami, aby uniknuc ponuzli, mawienia
lub zapowiadania o tym co wainie i najwainoje.
Nie zwone katechizacji. Hice bruduje sobie wlasny war-
ntat pracy, co wypruje zdumienie u kolezanek i co
wainaje wainie za strate czasu. Same wiecnie ce-
poc sukaje i zadaje miera flupie pytania, lub od-
kłada je cudze listy 'do jutra', twajeczo kicna mie-
sicy. Resultaty mikre, ceco nastipnym dowodem ten
moj spozniomy list. Nie trac jednak "noni" i jako
ukladam sobie prace. Tyte, ze doba zly + slup w
godzinach.

Serdzenie Pauli podraziam i prosz o mnie
nie zapominaj, pidaic i miery, ze wiadomosci od
Pauli cenie sobie wysoho.
Siergie oddana Dorota.



Otrzyma i odwas-
w poczekal

9.4.79

[Handwritten signature]



Pani

Dorota Marcinkowska

11, Leopold Rd.,

London, W.5.

Anglia



IV/2/24

KOMITET REDAKCYJNY
STUDIUM POLSKI PODZIEMNEJ

11 Leopold Rd., London W5

25 październik 1979

Wielce Szanowna i Droga Pani!

Przystąpiliśmy do opracowania książki o kobietach w Armii
Krajowej.

Bylibyśmy bardzo wdzięczni gdyby Pani zechciała nam w tym
opracowaniu pomóc przez nadesłanie swoich wspomnień. Rozumiemy,
że zajmujemy Jej czas, ale sprawa jest ważna i pilna. Dlatego
pozwalamy sobie Panią niepokoić. Proszę nam to wybaczyć.

Mamy nadzieję otrzymać od Pani szybką i pozytywną odpowiedź.

Łączymy pozdrowienia i pozostajemy
z prawdziwym poważaniem

Dorota Marcinkowska
/za Komitet/.

Helka

WPani Helena Rudzińska

00-317 Warszawa

Dobra 8/10 m. 15

ZAQR0DA

Wielce Szanowna a sercu bliźka Pani Dorota!

Kłaniając się i podziwiając najpiękniejszy wizerunek -
 rosemnikowo. Mam wrażenie, że znamy się chociażby od
 40 lat. Masadniaś chyba nie ma co?

Po walskiej przesyłce i niezłej perspektywach kraj-
 znowocześnie wziętą wstawić do wstępu "chate", zabrałam się
 do kłopotliwego swawia pracy przy "Hobbitach", które mi "Hefowa"
 (czyli Hanka M.) przesłała przy okazji. Przed wzięciem
 przed sobą do "Księgi Lechów" odbyłam korekturę
 o Dr. Zofii Franke - która się w styczniu 1980.

Wspomniata mi Hanka w samej wierszowej rozprawie,
 że zainteresował Panią artykuł o dr. Wandze Bawarskiej -
 Sławy rokowany w "Księdze Lechów" w 1945 r. 2 br. Oprosiła
 postać ciekawą, jaki fragment dotyczący Wandzy wój-
 bawskiej Panią zainteresuje? W gabinecie sławie mego
 Wandze relacje są z Panem Ojcem? Może mego bym coś
 wyjasnić - proszę o wskazania.

Nie wiem czy ma być zapewnienie, że autentycznie
 wzmógł mi dostęp państwa Pani w portacji lechów
 "me fraszek" w sprawie "polskiej" z emblematami:
 Stock'a, hipnotyzowania to trochę me wstawić chętny,
 słownie naczyli kłopotliwych oraz inne przyjaciel i
 dużo me dolepkowici. Dziękuję bardzo.

Zobowiązań i prośby naczy - Przyjacielu mego
 szczerze mi się

Wacha

Droga Pani Wacko!

Niech żyje przyjaźń! Późna to godzina do wyrażania radości ze spotkania z Panią, bo nocka ciemna, ni księżyc ni gwiazdy nie uświetli. Czas byłoby na pozycję horyzontalną i przyknięcie oczu, o których nie można powiedzieć że nie są zmęczone czytaniem. Tak to już jest, że każdy robi co lubi, a ja widać lubię występować w roli woła roboczego. Z tym, że list ten traktuję jako 'relaks', jak to się obecnie w naszej ojczyźnie mówi. Ładne słowo, prawda?

Bardzo ucieszyłam się Pani listem. Jego serdeczny i bezpośredni ton przybliżył mnie Panią o setki mil. Człowiek wrażliwy jest na dobre słowo. Szczególnie kiedy przychodzi w parę dni po artykule w Przeglądzie Lekarskim. Poruszyła tam Pani strunę mojego serca. Otóż Wanda Baraniecka w swoim wspomnieniu pamięta, że uratował ją z opresji w Bytomiu, kiedy pojechała na plebiscyt przed III Powstaniem Śląskim, mężczyzna. Był nim mój tatuś. Piszę 'Tatuś', bo do dnia dzisiejszego nie umiem nazywać go ojcem. Zmarł na serce w 1941 r. w wieku lat 50 w Ameryce. Na jego ręce i Grażyńskiego składała przysięgę. Interesuje mnie okres walk o Śląsk. Mam duże archiwa, zawsze szukam materiałów uzupełniających. Kamyk, na moją prośbę, zaczął pisać o Michale, ale śmierć przerwała tę pracę. Może to i lepiej, bo słabiutko wypadła. Widzi więc Pani, że to co pozornie łączy, w tym wypadku osoba dr Wandy Baranieckiej, nie stało się ogniwem naszego łańcucha. Ale, że los mi przydzielił w udziale zainteresowanie kobietami w czasie wojny - pragnęłabym wiedzieć możliwie wszystko z okresu sprzed aresztowania Pani doktor przez Niemców w Kijowie. Ten zakres pracy jest fascynujący, przynajmniej dla mnie. Więcej mnie z nim wiąże niż z łącznością na przykład. Przy czytaniu uważnie odnotowuję sobie nazwiska i pseudonimy kobiet pracownic tego oddziału. A może coś z tego wyjdzie? Może uda się zdobyć kanwę natle której możnaby było coś o nich powiedzieć? Kto wie, kto wie co los przyniesie.

Wspomina Pani Hanke. Istotnie - karbowy w spódnicy, ale zamiast kija trzyma w ręku czarodziejską różżkę. Umie się nią posługiwać i zapędza wszystkich do roboty z prawdziwą słodyczą charakteru. To dobre, że robicie dalszy ciąg słownika. Ogromnie mi się pierwsza część przydała. Mogłam powyciągać łączność z terenu na podstawie Waszych notek. Napewno i do dalszych tematów będzie pomocny. Bo jakże pomijać ludzi z poza stolicy. Byłoby to łatwizną. Łatwe rzeczy zostawiam innym. Nudne.

Mirka ostatnio przysłała mi śliczny prezent, haft pierwszej klasy, bo i kolor i styl jaki mi do gustu przypada. Natomiast zapomniała o mnie całkowicie pani Maria. Obiecywała pisać, i cisza i nic nie wiem co się dzieje i bardzo czuję się tym milczeniem dotknięta. Nawet pisałam do Hanki z zapytaniami, ale i ona nie dała mi znać czy mogę mieć nadzieję na parę słów od pani Marii. Jak to się mówi 'obiecanki cacanki, a głupiemu radość'. Bardzo się o nią niepokoję, bo to i wiek, a za tym idzie choroba i koniec pieśni. Może razem z Hanką przypomnie jej o moim istnieniu? Będę wdzięczna.

Widzę, że wpadam w ton żalosno pretensjonalny, a wcale nie miałam zamiaru tak do Pani pisać. Wobec tego lepiej skończę i - nóżki pod kołdekę.

'Mirka'

IV | 2 | 27

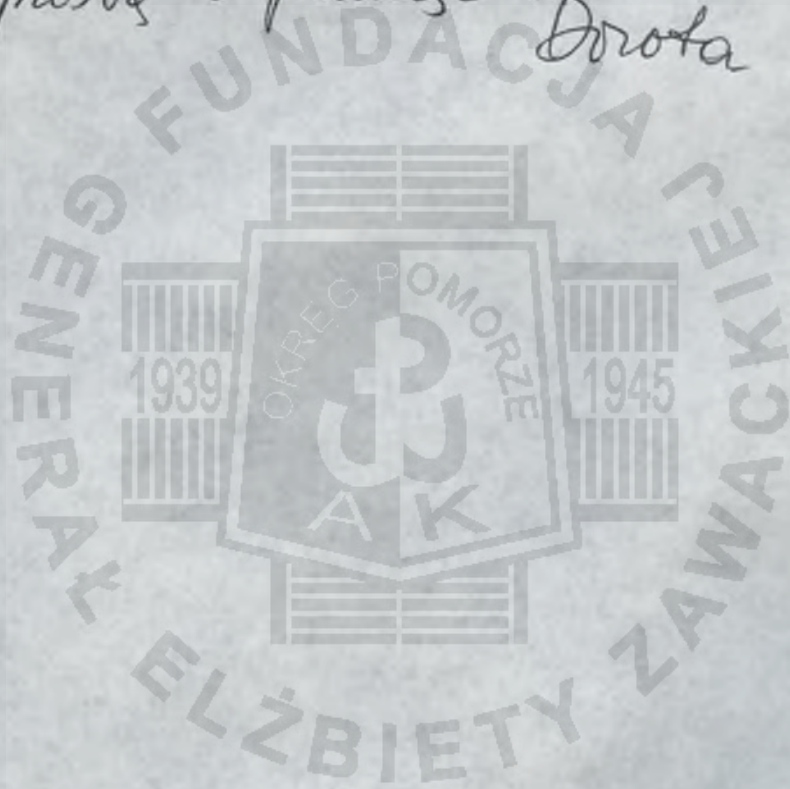
27. IX. 79

Olstuska Karimiera

Pocztówka

od p. Doktor. miyska 'Odwet', selsaajs.

Droziej Pawi pienysam
najlepsze myyli i podhorienia.
z prosba o pamięć Dorota.



IV/2/23

Krakow, 9. XII. 1929 r.

Pani: Gen. do Komisji - do Brochajki
Wroclawa!

Biżuteria w pierni, w kielce czasu ziewaniem
tydzień przeszedł Pan! Hov nożem zermię;
smyk i nie wplywyk. Nie potropię pod Pami-
jęk Pan! - tak lekko - jak Pan! - formuśwa
swoją czołobitwa i wyprawa nową, pygasin.
Palatam po kumpar miel i autykwatistaf
to dliczom kowem zoloby i piewic
Pan! es' ewkupo o 100 procentnie depozit.
Ze wprost me wotras. Nie dlatam
nie a nie wa ten temat. Nie pojmye -
jak to tapant - męj kichori mayowuj
, trachyji, akceptowanj; i duplikatowanj;
per męj es' prof op audubithis - a na
mykta kumparshim om' ilacku ty ak.
eflacji: Pan! tam - i Pan! fac' boly,
ze t' hwa Pan! z antenowawis.



IV 2/28

W moim wstępie jest mi wolno wspomnieć i
a moim wstępie jest mi wolno wspomnieć i
o Pani - Najjubiliej szanownej i
iary gest.

W moim wstępie jest mi wolno wspomnieć i
a moim wstępie jest mi wolno wspomnieć i
o Pani - Najjubiliej szanownej i
iary gest.

W moim wstępie jest mi wolno wspomnieć i
a moim wstępie jest mi wolno wspomnieć i
o Pani - Najjubiliej szanownej i
iary gest.

W moim wstępie jest mi wolno wspomnieć i
a moim wstępie jest mi wolno wspomnieć i
o Pani - Najjubiliej szanownej i
iary gest.

W moim wstępie jest mi wolno wspomnieć i
a moim wstępie jest mi wolno wspomnieć i
o Pani - Najjubiliej szanownej i
iary gest.

W moim wstępie jest mi wolno wspomnieć i
a moim wstępie jest mi wolno wspomnieć i
o Pani - Najjubiliej szanownej i
iary gest.

IV/2/30 Warszawa 24/xii 78.

Drogi Pani Dorocie

Wesołych Świąt
Zdrowia!

Wyjściu miłości
dla odległych
Przyjaciół

z zadatkiem
z realizowanymi
Zamierzeniami

opty NOKY 1980 r.
był dobry i szerszy
linij - Aż nie szkoda

P.S. List otrzymałam

- tymczasem przeżyłam

- dzięki niemu bliżej mi

Dorocie

Do zapoznania a Najlepiej

Agda

14/2/31

DOBREGO NO
WEGO ROKU*
BONNE ANNÉE
HAPPY NEW
YEAR*FEIZ
ANO NYEVO
CHOBYLM
IBAOM*FRO-
HE FESTTA-
GE*1980*

Pogodnych i zdrowych
 Świąt Bożego Narodzenia i wry
 Drogiej Pani i wszystkim Kole-
 żankom

Helena Rudnicka

24. XII 1979 r.
 Warszawa

P.S. Dziękuję za kwasy.

IV 2/32

6 luty 1980

Droga, Kochana Pani!

Nie umiem wyrazić mojej wdzięczności za udzieloną mi pomoc w mojej pracy. Od dłuższego czasu prowadzę korespondencję w tej sprawie z różnymi osobami. Ale po raz pierwszy otrzymałam tak wspaniałe opracowaną odpowiedź. Jestem zachwycona i niezmiernie wdzięczna. Rozumiem ile czasu poświęciła Pani dla mnie i ile wysiłku kosztowało sięgnięcie pamięcią do odległych, historycznych czasów. To też z wielką nieśmiałością zwracam się do Pani z zapytaniem:

w przypisach brakuje mi nazwiska, oznaczonego na str. 16 cyferką 18b., jak również 18c. ze str. 17. Będę Pani zobowiązana za wyjaśnienie.

Bardzo przepraszam za moją natarczywość i



17/2/33.
Kochnemu Panu Doroto! Dziękuję, dziękuję i jeszcze
raz dziękuję. Za list, za "Agniebke"

List mnie wzruszył, wzmocnił serdecznie
z jakiej Pani próbowała woprawie mieszadnie
mumentami "pisanie" Agniebki.

Piszę z dużym opóźnieniem, gdyż bardzo
mi nieważno serce i byłam si wygodnie
w faurekociu w Nafgocowie. Lubiłam si
Hoche podłozęć no i byłam trochę od
te od Hauki. Ale jej następstwo mekra-
biam, tym bardziej że polityt w Nafgocowie
to dobre mi zrobił. Studnij teraz "Ogory"
i roprawokuj Agniebke. Popomitaui tu

artykoi w WTK. Nr. 6 1978 z dnia 10/II 1980r.
Zaujże że "przed jego zakończeniem nie miałam
"Ogory" ale możne do tematu wrócić w WTK. Robię
z artykułu odbitkę "XERO" i wysle Panu jak dosta-
m - za dwa tyg dni. Yaki Pan za dnie z.



Co jakym darem abysmy i mogli zobe -
czy? Czy pamietka tam iz proforo -
walam abysmy i mogli spotkac
w Budapeszte? *Stempel pocztowy 15.II.1980r.*

11/2/34

Czy troske tamie o tym
myslaly?

Maun jej n siebie tamie tamie C.
Hauku H. ogloenie wpiasowane
Sedecnosci i seore slova
oddania Aquiesdy

23. II 80r.

Droga Pani Doroto,

otrzymałam Pani serdeczny, miły list, za który dziękuję. Ciężko mi się, że mogłam Pani utatwić w małym stopniu pracę. Przepraszam za niedociągnięcia, które są następstwem tego, że obecnie jestem zajęta wychowaniem mojej małej Agnieszki, która ma dwa latka. Trochę o jej prawidłowy rozwój umysłowy i fizyczny zabiera mi trochę czasu i siły.

Skupiam się więc brakujące dane:

216

186 - kpt Alfons Jakubianiec, ps "Kuba"

219

185 - inż architekt Lesław Paweł Weiman, ps "Paweł" - aresztowany w lipcu 1943r, przewieziony na badania do Berlina i tam zamordowany.

Zamierzam jeszcze dostać Pani szkic, który w dużym stopniu utatwi Pani zorientowanie się w całości zagadnienia

Serdecznie pozdrawiam

Helena Rudzińska

4/5 marzec 1980 r.

Droga Pani Heleno!

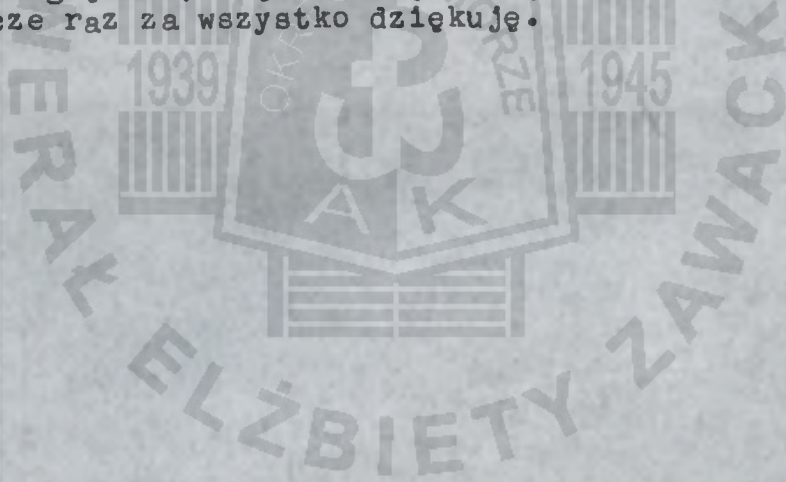
Widzę, że nie tylko ja jedna biegam za babką. Też mam dwuletnią dziewczuszkę, na której wychowanie nie mam żadnego wpływu, bo mieszka u czorta na kuliczkach. Natomiast kochamy się serdecznie i wszystko co dobrego spotyka ją w tym krótkim życiu przyjmuje okrzykiem 'Baja zrobiła'. Niestety, po angielsku! Ojciec Anglik i trudno przy nim posługiwać się językiem, którego nie zna. Nie mniej, starsza siostra tej małej / już na uniwersytecie / rozumie i stara się ze mną mówić w moim języku. Kiedy jesteśmy razem mała łapie polskie słowa. Najłatwiej jest ją uczyć polskich piosenek.

Żeby było śmieszniej, ma pięć-miesięcznego braciszka. Ten wiek zupełnie mi nie odpowiada. Absolutnie nie mamy wspólnego języka, a przy tym, nie umiem obchodzić się pieluszkami metodą angielską. Kto widział niemowlakowi operować nad brzuszkiem ogromną agrafką.

Jestem Pani wdzięczna za miły list. Natychmiast wprowadziłam do-
datek i z utęsknieniem czekam na szkic. Może być nabazgrany byle jak. Poprzednie przerysowałam w kilku egzemplarzach.

Codziennie sprawdzam w gazecie pogodę na całym świecie. U Was jeszcze zimno i paskudnie. Tu - wiosna. Kwitną krokusy i drzewa migdałowe. Jeszcze czuje się zamróz w powietrzu, ale jak słońko zaświeci to dusza się raduje. Dziś przejeżdżałam przez park. Wierzby już złoto-zielonkawe, trawa szmaragdowa po której suną stada jeleni. Dobrze, że świat jest taki piękny. Oby tylko móc to cenić.

Zaczynam gędzić, więc kończę i śię najserdeczniejsze pozdrowienia. I jeszcze raz za wszystko dziękuję.



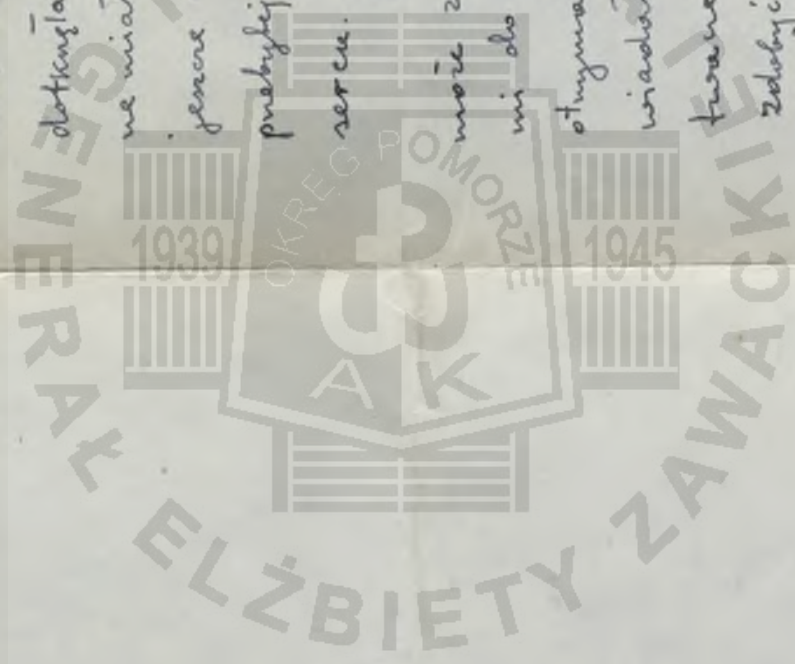
W 2/37

18-IV 80

Droga Pani Doroto,

pytko mi, że tak długo nie odpisywałam na Pani list. W Warszawie panowała niezika grypa, która dotknęła całą moją rodzinę. Na Święta Wielkanocne miałam przewidywany wyjazd w dom. Obecnie jeszcze moją niezę nie może porzucić się skutków przebytej grypy, gdyż pogorzyła mi się choroba serca.

Przesyłam Pani obiecany zdjęcie, który Pani's może zainteresować. Równocześnie psychochirurgi mi do głowy myśl, że może chciałaby Pani otrzymać fotografie kobiet, o których Pani opowiadałam. Jest chyba przyjemnie zobaczyć twarze osób interesujących nas obie. Mogłabym zdobyć + 15 takich fotografii do ewentualnego wykorzystania. Kierunki będą to jedynie egrempla. Te, które te osoby posiadają, więc chciałabym, aby mi je Pani odesłała. Proszę się zastanowić nad moją propozycją; daj mi znać, czy byłoby Pani potrzeba.



17/2/38

Czekam na Pani list, a tym czasem
pozdrawiam serdecznie

Helena Ruszkińska



IV/2/33

23 wrzesień 1980

Droga Pani Heleno!

Ma Pani pełne prawo myśleć o mnie jaknajgorzej. Biję się w pierś. Dopiero teraz odpisuję na Pani miły, serdeczny i bardzo wartościowy list. Pisze Pani w sposób, który mi nie tylko odpowiada, ale i ujmuje.

Minęło lato. Matka była ze mną przez cztery miesiące. Byłam jej bardzo rada, ale po jej wyjeździe dopiero zdałam sobie sprawę jak bardzo jestem zmęczona. Kobiety w jej wieku są niedołążne i zamiast mózgu noszą pod czaszką kapustę. Wymagają pielęgniarstwa, które jest przykre i sprawia ból. Na szczęście moja matka jest pełna werwy i żądna życia. Lubi towarzystwo, przebiera się trzy razy dziennie, chodzi na spacer i ma do mnie żal, że jestem "zaniedbana", staromodna i że nie używam malowidła. O sobie bardzo dba i wymaga żeby inni o nią dbali. Ma prawo. Od dwudziestu lat cukrzyca, aparat rozrusznikowy w sercu i dwa lata temu zdjęta pierś z rakowym guzem. A mimo to wszystko... cud.

Ten osobisty odcinek mego życia powinien Pani uzmysłwić co się ze mną działo przez ten ostatni okres. Przyzwyczajona żyć w ciszy i skupieniu raptem miałam tłok dokoła, gotowania po dziurki od nosa, telefony, wyjazdy i tp. i td. Wnuki, prawnuki /mojej mamy/ i jej prawnuki pod nogami, pod łokciami i wszędzie tam gdzie ich się człowiek najmniej spodziewa. Bardzo miło, ale i bardzo męcząco. Trzeba dodać, że rozpiętość wieku między młodzieżą ogromna. Od 19 lat po jeden rok. I mówię do rocznego smarkacza "podaj mi popielniczkę", i kawaler maszeruje na własnych nogach, sięga do stolika i z wdziękiem serwuje. Przecież to nieprzyzwoite, żeby dzieci w tym wieku były takie stare. Nawet pieluchy w majtkach im nie przeszkadzają, a jeśli, to bierze się toto za nos i pokazuje matce, że mu coś nie pachnie jak trzeba. Mimo wszystko wolę te starsze z którymi można porozumieć się po ludzku.

Czuje się jakby zaczęła występować u mnie abnegacja uwsteczniona. Lekarstwo - książki. Czytam, gadam z Hanką, planuję i zaczynam namawiać się do życia twórczego. Zaczynam od korespondencji. Pani jednej z pierwszych należy się list, a że jest głupi - proszę wybaczyć, to opary jeszcze nie wywietrzone.

A co u Pani? Wiem, że rola "babci" bardzo Panią absorbuje. Ale czy talko? Już raz pytałam o wiek wnuczki, jakoś nie otrzymałam odpowiedzi. Gdzie Pani spędziła lato? Co prawda w tym roku, trudno mówić o lecie. Cały świat pod chmurami. Słońca na lekarstwo. Nie mniej wierzę, że jakoś Pani odpoczęła, czego sobie też życzę, w marzeniach!

Jeszcze raz dziękuję Pani za list i proszę o mnie nie zapominać. Przyjemnie otrzymywać życzliwe i inteligentne listy.

24 wrzesień 1980

17/2/40

Droga, Kochana Pani!

Otrzymałam list z 8 bm. i nie ma Pani pojęcia jak wdzięczna jestem jego treści i formie. Wszystkie Pani uwagi wzięłam do serca i przeniosłam na papier. Ale widzę, że muszę się z paru spraw wytłumażyć.

To co pisałam o Anieli Sienkiewiczowej otrzymałam zaraz po jej śmierci, nie tyle z prośbą co prawie koleżeńskim nakazem, żeby o niej wspomnieć. O Alinie napisałam na prośbę jej siostry, która przysłała list dość obszerny z fotografiami. Tu miałam dużo trudności, bo jest postanowione, że cała nasza praca ma być doprowadzona tylko do powstania. Dlatego tak delikatnie wspomnane jest o kilku akcjach, o których zresztą pisał W. Bartoszewski w swoich licznych artykułach. Gdybym ~~ch~~ chciała rozwinąć temat spotkałabym się z dużym sprzeciwem.

Myśląc o Bartoszewskim: uwaga jest prywatna, moje zapytanie, bo poza nim czytałam o innej osobie. Uwaga była w formie zapytania.

Przeczytałam dokładnie raport i opowiadanie Mirki. Po wyrzuceniu dwu stron raportu i wstawieniu w tym miejscu opowiadania otrzymamy dobry obraz życia i spraw bieżących. Mam nadzieję, że Mirka zaaprobuje mój projekt i wybaczy mi wstawki, które od tematu nie odbiegają. Czuję się wobec niej winna, może postąpiłam trochę nielojalnie, ale liczę na życzliwość, zrozumienie i wybaczenie. Pani najlepiej mnie zrozumie, bo odnosząc się z całym sercem do zagadnienia jednocześnie pragnę aby wszystkich zadowolić. Wiem, że to prawie nieosiągalne, ale próbuję. Proszę wstawić się za mną do Mirki.

U nas wszystko jako tako. Halina przechorowała się na grype. Hanka pracuje od świtu do nocy i użera się ze wszystkimi, nie wyłączając i mojej osoby. Czas nam ucieka jak z bicza strzelił. Tłumaczę koleżankom, że wiek obniża nasze tempo. Kiedy w kościach strzyka człowiek wolniej się rusza. U mnie poniedziałek to koniec tygodnia. Zaplanowana dzienna praca nigdy nie jest wykonana w pełni. Rosną zaległości do których trudno wracać mając masę roboty bieżącej. Do tego dochodzą niespodziewane potrzeby otoczenia. Należy wszystko rzucać i gonić na wezwania. Również wrogiem jest telefon i "wpadania na chwilę", która przeważnie trwa parę godzin. Trudno życzliwych ludzi wyrzucać za drzwi, choć często ma się do tego wielką ochotę.

Ile razy czytam Pani listy zawsze odnoszę wrażenie, że łączy nas jakaś niewidoczna nić. Pani serdeczność i chęć dopomagania mi w moich trudnościach zawsze mnie wzrusza. Bardzo Pani za wszystko dziękuję.

Proszę kłaniać się od mnie wszystkim, Panią serdecznie pozdrawiam,

Serwus oddana

Dorota

MIRKA

^{17/2/41}
Warszawa, dnia 25. III. 1981r.

Droga Pani Doroto!

Jestem niesmiernie wzruszona,
że pamiętała Pani o mnie taką realną
pamięcią.

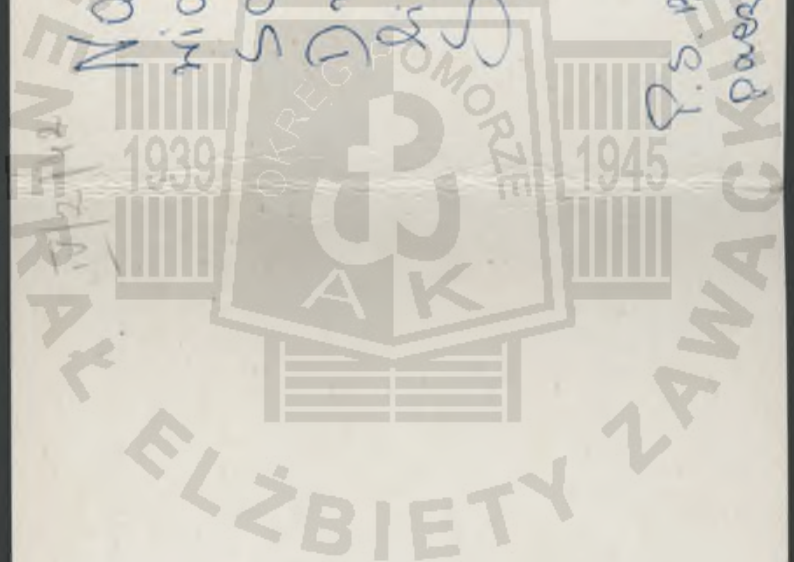
Piszknie dziękuję za wspomnienia pieszki
żyrardzkiej, którą otrzymałam
w połowie marca.

Podzieliłam się nią równo z Anną,
moją koleżanką z okresu okupacji i powstania,
tak zwaną Anną z Kryształów.

Obie z Anną przesyłamy Pani serdeczne
podziękowania. W naszych obecnych trudnych
warunkach pieszka żyrdzka wznigruje
dużo bieżących kłopotów.

Stara się ona również miłym nam dowodem,
że jest ktoś daleko w świecie, kto myśli o nas
i zadaje sobie dużo trudu, aby nam ułatwić
życie.

Łączę pozdrowienia i całuję Panią
w imieniu własnym i Anny.
Janka



Najlepsze życie ma
młody wdowiec, dobrego
samopoczucia, zambro
Drogą Pani życie a w tym
dusie sąreżyolnie 2 r ady
Swiżk S addez nojci
Agnieszka

P. S. Pando drigkujz 2ie Królewskig
paektog. Mój Smuk Kówersy 18 kot - pawetm

Milbrare
1981 r.
Wanbramow

14/2/43

Serdeczne życzenia zdrowych, miłych
i pogodnych Zim w wielkocennych
prezenta Bani i koleżankom

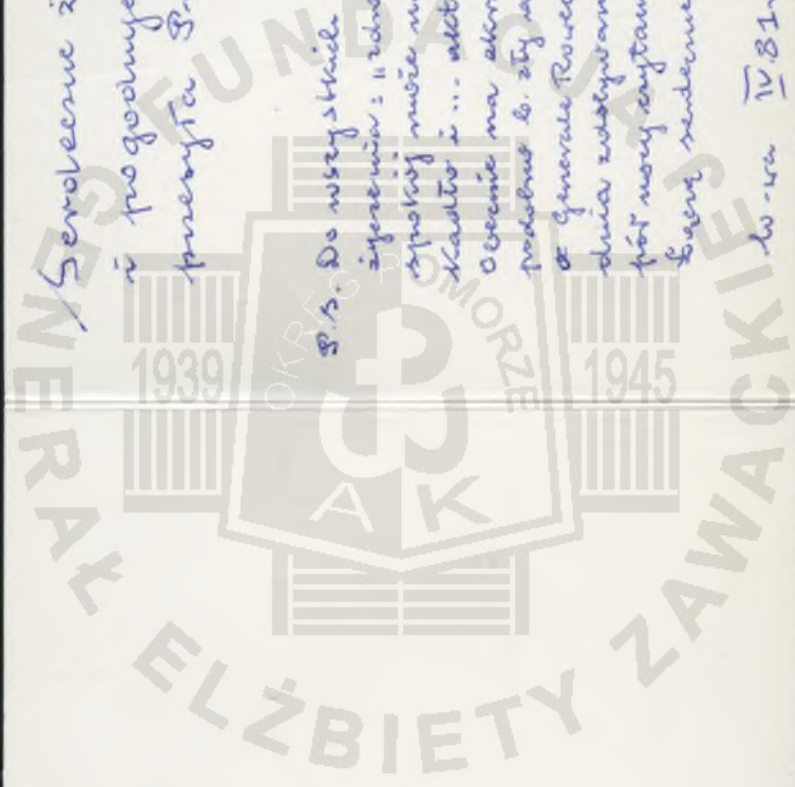
Slwa

S.A. Do wszystkich krajowych odbiorców kierownikom
zorganizacji: "zdrowych i spokojnych" jako, że "tylko
spokojny miód nas trawierai" jako powiada stare pome-
kantor i ... aktualna sytuacja.

Obecnie na stronie kin wredki film "Zawach stam" -
podobnie b. sty sa w nichidz w TV b. wiele wyświeltany film
o Generalu Powickim; chyba będzie dobry. Ja przez pot
chca zoblywam w egzonalu garoty i tygodniki, a przez
pot nowy system! B tak to pójnie życie w kraju.

Łzy i nadzieje podniesienia
M.

W-ka IV 31r



Droga Pani Mirko!

Przyjechała Hanka. Oddała mi ostatnią, poprawioną edycję i z miejsca powstała między nami solidna awantura. Wobec tego odwołuję się do Pani. Przepraszam za zawracanie głowy, za moją dociekliwość i za mimowolną przykrość, jaką może sprawię, kwestjonując takie autorytety jak Pani i inż. Zbyszka.

Konspiracja miała to do siebie, że nawet na wysokim szczeblu nie wszystko było wiadome. Odległość w czasie i kłopoty dnia codziennego nie sprzyjają pamięci. Natomiast dokumenty są pewną podstawą. Od lat zbieram relacje i dokumentację, także mogę sięgnąć do zachowanych w archiwach. Stąd ośmielam się pisać ten list.

Chodzi mi o akcję "Odwet kolejowy". We wspomnieniach Pani i inżyniera udział w akcji brały 3 patrole męskie i jeden kobiecy. Według załączonego szkicu wynika, że akcję wykonały trzy patrole żeńskie i jeden męski. Jest to sprawa o tyle zasadnicza, że są dokumenty Dysku potwierdzające moją teorię. Nie może być w dziale KPMIn jedno, a w rozdziale Dysku drugie. Trzeba to koniecznie uzgodnić. Nie chcę samowolnie wprowadzać poprawek, a także nie chcę podkreślać "błędów" dejąc do treści odnośnik.

Również pani pamięć słyszanych wybuchów od południa była prawdziwa. Niestety, została poprawiona w notatce inżyniera, że pochodziły one z kierunku północno-wschodniego. To co Pani wówczas słyszała były odgłosy działałności Dysku. Mietek zabrał ich patrol do Warszawy, komunikując, że inne patrole są już w stolicy. Stąd trzeba było godziny, aby usłyszeć wybuchy z południa.

Mam nadzieję, że wyraziłam moje "zastrzeżenia" dość jasno. Liczę na Pani i inżyniera wyrozumiałość i potraktowanie moich uwag z życzliwością.

Żałuję, że nasza znajomość ogranicza się tylko do korespondencji. O ile byłoby łatwiej gdybyśmy mogły sobie porozmawiać. Los jednak tak zrządził, że trzeba nam tygodni do wymiany poglądów, co bardzo utrudnia życie i sprawia nawet przykrość, bo mówi się do papieru, a nie do miłego człowieka.

Serdecznie Panią pozdrawiam, kłaniam się Inżynierowi i bardzo proszę o możliwie szybką odpowiedź, za którą będę wdzięczna.

Zatęciony silnic
z teści Dysku

Szanowna Pani!

6.VI.81 r. 17/2/45

List otrzymałam z opóźnieniem: Odpowiedzi również opóź-
niona ze względu na różną liczbę spraw, naprzecia spot.,
wydarzenia w kraju i t.p., które czynią sprawy odległe -
jeszcze bardziej odległymi. Wszystko co niedziałam - napi-
sałam w formie odpowiednich i z precyzyjnymi faktami i
okolicznościami w tym nie wiem - może nie mogę.

Przeanalizowałam Pani pracę i jest wielki różny zespół kole-
cyjny w obszarach konspiracyjnej. Układ ten jest udo-
kumentowany materiałami, a więc nie ma stać na
przeszkodzie, aby prosić up. że KPM należy to i owo
w 16/17... patrzeć w standardie... wykonał zaobawieć / Suk.
w ramach większej akcji; zaś przy opinii Dysku, że 2 patr
na odwołaniu... uczestniczyć również w ramach większej
akcji. Opisując fragmenty akcji, można dotrzeć do
kardziej relacji, szkielet przygotowany przez uczestników.

Całkowicie nie została uwzględniona opinia w raporcie
niezależny, gdzie były i inni uczestnicy, w jakiej odległości i t.p.
Opisze wzmianek ogólnikowych w różnych publikacjach
jest wzmianka w Dzienniku Technicznym Nr. 15 z
dnia 13.VI.81 r. - wycinek w zat. do zwrotu.

(Był do wspomnienia Szefa z okresu całej wojny, przed
ogólnym dyktando "Bilet i rogatywa" Col. ofice WP.
ob. prof. i dyktando Pol. Wawrowicz) Pod tytułem w tym
15 tym numerze "Pielgrzym" ten tytuł "Wierze".

Ze względu na brak szczególnego opracowania tej akcji
lojalnie, jako odległej produkcji, przesłado żytam
niektórzy do względu swoje opracowanie. Skorygował tyl-
ko narysownictwo mineralne (jako fachowiec najgłębszy
klasy)

Jeżeli chodzi o zacytowane przez Panią strony świata -
to był manuskrypt prot. zamiast ptu: jest mniej
ważny wobec obowiązków tego określenia - wscho-
dzą Próbami obie miejscowości D. i R. leży na zachód od
S.

Opóźnienie odpowiedzi było również spowodowane zawa-
tem jaki przeleżał Szef. Dopiero po jego powrocie ze
szpitala - mogłam zapytać czy nie o udział w tej
akcji Kobornich z Dysku? Odpowiedział, że jako Złota

W/2/4C

chwył akcji - interesował się przebiegiem czynności
Kęto L. Oświadczył, że skoro koleżanki napisa-
ły - to musiały tam być. Wiedział, że w czasie
kłótni o Kable i powiedział, że chyba scholił
jeden z paroli Dyalek w roku 1942.

A więc załatwił tam co było w mojej mocy i prze-
praszam, że musiała Pani czekać długo na
list.

Bardzo żałuję, że nie możemy bezpośrednio prze-
mówić - trudno zbyt dużo pisać, a warto
byłoby przysięść się różnym dotyczącym
publikacjom - wzmianki się nie dają. Żeby list miał
trochę humoru to: dowiedziałam się z opraco-
waniami „Fortuna” - seryst 3. Wernera Lat
wojny i okupacji” str. 135, że w „kronice” brat
wzrost 2 parole Kłótni: 1) Bolter i Tonia, a
2) drugi parol dywersyjny „Dyalek” - dowiedzieli K.O
p. M. A więc załatwiła ostatni do Dyalek Zas
na str. 136 w allegii „Wzrost” figurowało jako d-cc
parol, w którym brat wznosił Dr. - moja przed-
zosta! (a teraz pytanie czy Dr. była przed-
Dyalek?).

Się wtedy w „Kronice” i wiele innych opracowaniach
nie możemy już o oficjalnym wydawnictwie
p.t. „Ruch Oporny na Północy” gdzie akcje
wykonuje dn. 16, 17, 18. XI różne obce nam wzru-
powiedzi. To jest praca „doktorska”!!!

Dłatego też postać B. Ostrocha w wypowiedziach na
tematy okupacyjne - wówczas staraliśmy się wiedzieć
jak najmniej. Nawet po wojnie, nie było atmosfery
na wspominki o tamtych czasach - zostało wiele
oświecone żyje już. Gdy ukazał się film o gen. Gwiesie to
okazało się, że tylko kilka osób żyje i może ten film
potępić. W tej sprawie Jacka. Proszę o podzielenie
flanki. Lęczę wyrazy szacunku
Anita O...

Droga Pani Mirko!

Dzisiaj otrzymałam Pani list, za który serdecznie dziękuję. Ma Pani rację, przydałoby się zobaczyć, uściskać i pogadać. Papier cierpliwy, ale listy chodzą jak pijane dzieci we mgle i zanim się je przeczyta i na nie odpowie dużo wody upływa.

Mówi Pani o błędach w relacjach i opracowaniach. Niema ludzi nieomylnych. Nawet Strzembosz popełnia omyłki. Jak tu ostatnio był mówiliśmy na ten temat. Pokazałam mu siedem błędów, podziękował, obiecał poprawić w drugim wydaniu - o ile takie wyjdzie!

Przed paroma laty, gdy jeszcze różnych opracowań nie było, a już zarysowywał się projekt pracy o kobietach w czasie wojny, zanim posegregowałam i starałam się przekonać tutejsze osoby o tym, że były dwa oddziały i o różnym składzie. Zajął mi to parę miesięcy pracy i dużo śliny do gadania. Do dnia dzisiejszego muszę pilnować by oddziałów Kedywu Okręgu Warszawskiego nie mieszało z oddziałami Kedywu KG. Zirytowana, właśnie popełniła pracę na temat Kedywu OK. Przekazuję całość do dokumentacji, a z zebranego materiału napisałam artykuł, który wyjdzie w sierpniu.

Następna sprawa: kryptonim "Wieniec". Taki łatwy do zapamiętania! Kogo się zaczepi - naturalnie - brał udział w tej akcji. Pokazuję palcem daty "Wieńca, daty powstania oddziału - nic nie pomaga, tyle, że obrażony bohater czy bohaterka ma ciężki żal. Rozmowa przebiega mw. w ten sposób: ja - byłeś w akcji pod Kraśnikiem". On - "No właśnie, w "wieńcu"! Ty tam nie byłaś, to nie wiesz". Albo: "Była śliczna pogoda. Szyny błyszczały w księżycu". Odpowiadam: "Ciemna dżdżysta noc". I tak dokoła Wojtek.

Błąd na stronie 135 w "W-wa lat okupacji" poprawiłam czerwonym długopisem w 1974r. Starano się mnie przekonać, że nie mam racji, że autor napewno lepiej wie. Dziękuję za potwierdzenie! A już o tendencyjnych przyfastrygowaniach sobie cudzych zasług nie mówię. Ostatnio natrafiłam na pracę, w którą autor włożył masę pracy. Widać, że kochał swój oddział, bo włączył do niego inne, z którymi nigdy razem nie współdziałali. Praca świetnie "zrobiona", ale jak mam ją ocenić? 450 stron, w tym połowa "nie na temat".

Film, o którym Pani wspomina, to kropla w morzu. Dostaliśmy tutaj sfałszowany list Grota do Sosnkowskiego. Bardzo poważne pismo dało się nabrać i wydrukowało te Łzdury. Dzięki temu znalazł się specjalista od tematu, zawinał rękawy, powiedział "dość" i ma już na ukończeniu poważną pracę dokumentacyjną, która będzie drukowana wkrótce.

Naszą sprawę już załatwiłam tak jak Pani chciała. Cieszę się, że wypadło to zgodnie z Pani życzeniem. Ciągle jeszcze dyskutujemy z Hanką, a teraz do towarzystwa dyskusyjnego doszła Pani Maria. I tak mi czas schodzi, w poniedziałek czuję nadciągający koniec tygodnia. Coś okropnego! Co list - to coś nowego do załatwienia. Telefon - urywa się. Dom - też wymaga uwagi, bo 8 "pańskie oko konia tuczy". Do "tuczenia" też mam kogoś, a 2 lipca przyjeżdża moja matka, która wymaga wiele starań i uwagi. Nie narzekam. Ma się to co się lubi. Czuję się tylko wtedy szczęśliwa kiedy dzień spędzę w pracy i mam jakieś wyniki. Zapomniałam, że istnieje takie słowo jak "odpoczynek". Zanudziłabym się na śmierć. Do niej mi nie spieszo, muszę jeszcze parę rzeczy zrobić zanim pójdę z Kostuchą pod rękę na jej spacer. Więc - Kończę, dość przyjemności, trzeba zabierać się do roboty. Serdecznie Panią pozdrawiam i proszę czasem pomyśleć o mnie życzliwie.

IV/2/48

Warszawa XII.1981

Droga Pani Doroto.

Przesyłam Pani bardzo
serdeczne życzenia zdrowia
i wszystkiego najlepszego
w Nowym 1982 Roku.

H. Mirkowska



Warszawa, 6. grudnia 1981.

IV/2/43

fol. J. Roman

Kochana Pani Doroto!
Obie z Anną, życzymy Pani
szerszych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
i przesyłamy drobny
pud. ciastek.

Zauważamy, że nie możemy
się spotkać i zobaczyć,
naważ i wieszki drali, nos
łody i granice - ale iżężę
dawna przeszycia i wspomie-
nia. Serdecznie witamy
Marianka i Anna

ul. STYKI 12 m 3
03-928 W-wa

W Pani

Dorota Martinowa

Talerz z Syreną

Taśmy z Festiwalu
Chopnowskiego.

prawa zastrzeżone
JANINA BREDEL

50-2327
100 000 egz.
II-2/811/81
Zakł. Offset
Z 1476 L-71
Cena zł 2.80
+ 20 gr
na NFOZ



Gracjana i Droga Pani, 1/2/51 Lublin, 24.3.1982.

Osoby obdarowane pewnie już pisały do Pani, jeszcze i ja chcę najserdeczniej podziękować za godnosc paczek. Skąd ich był wymiarem i pozwolił adresatom dobre przebrnąć przez ciężkie niemiecy. Nawracie nie nie posiadać poprawy w naszym zaopatrzeniu. Dziękuję Bogu, że właśnie ofiarność jakieś ludzi - okazało się - naszymi przyjaciół a także zwykła, sąsiedzka solidarność między ludźmi. To cenny. Dobrze, że jest jakiś promyorek.

Wspominam nasze bratkie, a także matę ~~moją~~ spotkanie w Pani słynnym mieszkaniu. Jak postępuje praca? - z okazji zbliżających się Świąt, Zmarłych i Wielkanocy życzę Pani spełnienia pragnień ogólnych i osobistych - odrodzenia duchowego w tym znabiora-liczonym świecie. Łączę wyrazy powitania i przyjaźni
Terese Rybka

IV/2/5

Droga Pani Doroto!
Wiele Najlepszyci zyczen
przesyla z kraju
Agnieszka
Kwiecien 1982

P.S. 2 ul. Ksiazeczka 2
J. Kowalska 02-347 W-wa Dorotkowska 9 m 7

P.S. 2
Choc to bardzo bylo
pewnalem sobie za gory
prosze; wscie mi
Zauki bardzo zostu one
lyczniemi, masy pnie
Sanitobinski. Pi he o nie
w sru Ksiazce Chlebowki.
Preferabnem, drizkuje
odrob Bakalskie Stefania
Marszałkowska 53 m 50 Warszawa 00.676

Zmieniła podobno.

147/53

Paluchowska Anna
 (imię, nazwisko, wiek chorego)

(adres chorego)

Płatne: bezpłatne-R, 10%, 30%, 100% (niepotrzebne skreślić)	Taksacja
--	----------

Vasolastine
amp A 50 amp

8XII 81
 Dnia 19..... r.

DANE I SPOTWIERCZENIE
 Lk. chorób wewnętrznych
 Podpis, nr stan. i pieczęć
 lekarza z ad. miesz.

GENERALNY
 1939
 AK
 1945
 ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Gdańsk P.F. 83.

IV 21 54

GDANSK
Przedbramie ulicy Długiej;
Katowia i Wieża Więzienna /XV-XVI w./
fot. K. Jabłoński



Droga Pani!
Zupełnie nie spodziewanie
dotarła do mnie na listy, oddane
wraz z paniem Paup' siodkowskim,
ponyjacim.
Mie to uczucie znalazł się
w ich gronie, za to Pani
kocha serdecznie druzkuff.

Mrs Dorota Martin.

3 Holkew Rd.

London SW15 1QL

Anglia

bycie porównania
Natalia Kowalska Jankowska

P.S. Tylko przed poruczeniem strójman adres Paup.

KRAJOWA AGENCJA WYDAW

02P kod 005718

Wszelkie prawa zastrzeżone



OCHRONA ZABYTKÓW

TYSIACLECIE SANDOMIERZA

W 2/55



Sandomierz to mała wieścina co każdym oknem patrzy.
Oknem Bramy Opatowskiej w horyzont czerzą Nadzuy.
W horyzont nachylony, w horyzont przysłony,
I taki zamysłony i taki bardzo zielony.
(fragment poematu Jarosława Iwaszkiewicza)

*Pracownia Literacka
Nowotki 27 m. 44
00-159 Warszawa*



Kartka pocztowa 220

Mrs Halima Martin
3, Hotham R.d
London S.W. 15
Anglia

10/2/56
Kochana Pani Matko. Pani paczkę od: ^{10/2/56} ~~człowa~~ ^{wystanę} do mojej siostry Stefani Zelazowskiej, odbratymy wszystko zgodziła się ze spistem. Paczka była świetnie spakowana, więc mi nie mogło zaginąć. Łąca odzież wraz z pantoflami i stworzonej kurtki są w bardzo dobrym stanie, jakby były nowe. Serdecznie dziękuję w imieniu tydzień, który będą tydzień obdarowan.
Przekro mi, że oddałam przez z niedokochanym skorowidzem nazwisk. Jak przyjadę, to go wykończę. Łąca tydzień pobyła Papusa w Polsce i głisimy jak w zachwyceniu, o niczym innym nie myślała się. Dlatego zawiadomienie moje o przyjęciu paczki jest spóźnione. Bardzo przepraszam. Hanki Michalskiej jeszcze nie widziałam. Jesteśmy obie ~~przemysłowe~~ ^{przemysłowe}.
24. VI. 83
5 1/2 mijserdeczniej sze wiadomienie Grazyna Kipinska

Ł-wa, XII. 83 r.

2/57

fol. J. Roman



50-2417
150 000 egz.
Z-70
II.2-1148/82/C
Cena zł 7,-

Dorożo Inamienitca
i Wspomnień - Myślca!

Pordwawienie Bożoświadczeniowe i Prawooczenie
pueharyjs, rycie obiergizliż kandyji;
Laskawośia Loren w Kongro Roku.

Drogijjs za zobpserkt do wyprawii paupis;
Wtóry pueharaśa m. Ap. Wieszka.

Zycie tu nas nie rozpiemca, ale dośroca
coożeni nie powtarzajemyś chozm - ar. schoda,
ziko hui cówka - Cożnyż zobpserkt pocita

Wszystkie prawa zastrzeżone

Kacha 2.

Jawina Bredel
ul. Styki 12 m 3
W-wa.

IV/2/58

Warszawa, 10.12.1983r.

Droga Pani Doroto!

Jestem bardzo wzruszona, że Pani
ciągle o nas pamięta i dba o to,
żeby nam nawet ptasiego mleka
w życiu nie zabrakło.

Paczka dotarła szczęśliwie, a zawartość
jest dla nas bardzo cenna.

Zgodnie z Pani życzeniem kawa
została rozważona na części równe
części: dla pani Marii, dla Helki,
dla Miki i dla mnie.

Niewątpliwie kawa ułatwi nam
życie pod każdym względem, tym
bardziej, że służy za pasem.

My tu się spotykamy z koleżankami
przy pracy w komisji historycznej,
a z okazji Świąt spotkamy się
przy opłaku.

IV/2/59

Przy nadchodzących świętach
Bożego Narodzenia składam
Panu najlepsze życzenia
zdrowia, pomysłowości i spełnienia
wszystkich Panu planów.

Zafajś, że się nie zobaczymy -
byłoby bowiem można porozmawiać
od serca na wszystkie tematy.

Serdecznie Panu, rodzinie
i całej siódemce i obizkuję za wszystko.

Janka

Łączę się z Panią opłatkiem
i życzę, wszystkiego, co najlepsze

J.B.

IV/2/60

Serduszne życzenia
miłych i zdrowych
Świąt
Bożego Narodzenia
oraz
wzrostkiego najlepszego
w Nowym 1984 Roku
prezysła
1939 1945
Iłkwa Obszroska

wraz z podziękowaniem
za pamięć, której widomy
znak otrzymałam od Janki B.

U nas wszystko bez zmian.
Po tropikalnym lecie trudno jest
przywyknąć się do zimy i mrozu,
ale zawsze żyjemy nadzieją, że
kiedyś... znów przyjdzie wiosna!

Łyżeczka porochowiska

SWO. .

10/2/61

IVBILAEVS PERACTAE
REDEMPTIONIS ANNV'S
MCM LXXXIII - APERITE
PORTAS REDEMTORI



Przym G 10/2/61

Serdceznie pozdrave

Wtem dobre, Opatrujcie
i Bozema wyprawozie.
niu polecam, a na
zblizajaca sie Swieta
Wielkanocna bycie
Najlepszego Aklefyjes i
caim

W Pani
Dorota Martinowa

3 Hotham Rd

London SW15 JKL

England

Mania Witold

Maty Sabotai 'Wauer'

IV/2/62

NIE wprowadzono uzgodnionych poprawek
w składzie. W dalszym ciągu teksty są
dwóch autorów pomysłowe, reszta trzecią
w niemożliwych miejscach!!!

Też nie było więcej pomysłów tej strony
i zbijam odcinki według prawidłowego
tekstu. +z

Może tym razem składaczką nie poprosi
omyśle.

A Terca : co z numeracją stron?

Jeszcze raz będzie zmiana? A może
tak zmienić składaczkę?

H. Mandis

7 X 1984

P.S. Trochę mięśta mi się zrobiło. Wyliczłam
że normalna strona ma 46 wierszy.

Policzyłam wiersze na składowych z odcinków
stronach — numerowanych przez mnie
zrytualnym odwołaniem.

Wydaje mi się, że jeśli ktoś nie je uważnie
można będzie wyszło zmieszać do
str. 180, co nie pozwoli na sobie

konieczności zmiany numeracji od d.c.
i następnym wzdychać będzie miał str. 181.

prof. Z. Giernakowska

Wiele najciekawszych, nowe
spostrzeżeń i zjawisk przyrodnych,
proszę wyśledzić i przesyłać.
Kog. W. Was. wie specjalnie go,
jaki wog. d. w. y. d. s. i. p. r. a. m. y. s. z.
t. r. a. m. a. t. : w. o. i. s. t. i. n. i. e. s. i. e. c. o. w. a. n. i. e.
p. o. d. r. o. b. i. e. n. i. e. o. l. b. e. z. e. i. o. w. y. e. s.
Hanna Rudkiewicz

Druga - Pani Dorota!

Warszawa 13 IV 1988

KRAJOWA AGENCJA WYDAW



Mrs.
Halina Martin
3, Hotham Rd.
LONDON SW.15 1QL



England

IV/2/64
Droga Pani Doroto!

Dziękuję serdecznie za miłe
słowa skierowane na piątkowej
lekcji z widokiem Londynu

Również dziękuję za „napis
mystyczny”, który pijsz za Pan
zdener. Pisanie jednak nie
nabie sobie kłopotu z wysyła-
pakowaniem i. t. d. Wprawdzie
czyje się skrzepiana tym pre-
zenterem wydana są opar-

Ostatnio kilkakrotnie widzia-
łam Ybarkę. Dziękuję się śmieć,
dobrze wygląda i pracuje
wydajnie skutecznie, Panie
w najbliższym czasie otrzyma-
Pani od niej wstąpi list,
na który zbierze się sporo
wiadomości.

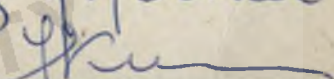


szanownemu Drogu i lliTa Pani Doroto! 11/2/66
Dostalam Pani list z 25/x
jestem bardzo wzruszona ze
Pani jest zadowolona z mojej
uzupełnien. Ale bardzo niepokoi
mnie czy dostala Pani wszystkie
moje listy? Ostatni wyslalam
19/x 79. Chce sie ze widzi Pani
mozliwosci wyprzedzenia pracy.
Ja nie mam nadziei
ze przeczytam to przed smieria.
Musi ono to wypadlo
ale nie chce tego brzo



po prostu ale fakt że dużo czasu
i mi nie mam. IV/2/67

Serdeczności szczerze
rodziny Pani i rodziny
je dla nas stężeń myśli.

1939
Gdybyśmy się to mogli
zobaczyć. Już nawet myśla
tam że nie robie naszego
spotkania w Budapeszcie
Nam tam Takim gościnnie
Sciskam! 

IV/2/68

Najmilšia z novopozu. kolozauk

Droga Pacci Dorotko!

Następnym razem wypuść
stano "Pacci" kszkie bez?

Lyasa; edrona, sukceson
n Pacci i ucluyeh obowiazkach
(wrem co to za smiak zedakeji
i do teg 1-no osobowej)
i tak bym chejata beryny
"fajko" zjadly no w wie
"u muni - Catusi koeliana
i obiktujis za ukdar, wron-
ryta muni Pacci, serio!
Cos Pacci powiem z pod Mont Blanc
Catuse Halina-Besla

FUNDACJA
GENERAL
ELZBIETA
1939

1030 OKRĘG POMORSKI 1945

FUNDACJA
 "Archiwum i Muzeum Pomorskie
 Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
 w Toruniu

Wpłynęło dnia: 13.02.06

L. dz. 249 / DSU 412/06

Załączniki: 1

Referent: s. Kuczyńska

Wzrost: 170 cm
 Ciężar ciała: 60 kg
 J... / 45k

Wycieczka do Sylwester t. 3
 Wycieczka do Haliny ^{Me} prosba o
 audytorcję bo jest kilka miejscowości

Wwe 6. II. 2006

J. Kuczyńska

Wyjaśniam

Szanowna i Droga Pani Redaktor!
Długi list pana doktora inżyniera Leszka Missali, zamieszczony w „Tygodniu Polskim” z dnia 2 grudnia br., wymaga natychmiastowej odpowiedzi. Należy się to panu doktorowi Missali jak również Czytelnikom „Tygodnia”. Pragnę poruszyć tylko sprawy ważne tym bardziej, że jestem pewna, iż kolega Cezary Chlebowski inteligentnie obroni się przed zarzutami dr. inż. Missali. Żeby dodatkowo nie mącić ludziom w głowach wyraźnie podam parę rzeczowych szczegółów, obowiązujących członków Koła b. Żołnierzy AK.

1) Każda organizacja od samego założenia opiera się na opracowanym Statucie własnym, ściśle przestrzeganym, bo obowiązującym wszystkich członków do lojalnego zachowania.

2) Koło b. Żołnierzy AK na Zachodzie przestrzega Statut poprawiony przez każdorazowy Walny Zjazd Delegatów z 34 światowych oddziałów i zatwierdzany do następnego zjazdu. Ostatni XIX Zjazd Nadzwyczajny zatwierdził poprawiony Statut w Październiku 2000 r.

Dział III pt. „Członkowie”, Paragraf 6, punkt d. podaje:

„Członkowi Koła przysługuje swobodny wybór oddziału.

Paragraf 12 – „Członek Koła może zgłosić swoje wystąpienie z Koła tylko na drodze piśmiennej”.

Jak z tego wynika, nie ma przymusu do zachowania koleżeńskich więzi. Każdy może poszukać jakąś inną organizację, o innym Statucie, dającym może szersze pole działania i możliwości zaspakajania ambicji.

Organizacja krajowa, pod nazwą Światowy Związek Żołnierzy AK, zawarła z Kołem b. Żołnierzy AK na Zachodzie układ o przyjacielskiej współpracy, przy pełnej wzajemnej niezależności. Dokument ten, sporządzony w wyniku rozmów z dn. 24-26 luty 1999 r., podpisali Lucjan Kindlein, Prezes Rady Naczelnej Koła AK w Londynie i Stanisław Karolkiewicz, Prezes Zarządu Głównego ŚZZAK oraz sekretarz Zarządu Głównego ŚZZAK kol. Jan Ziółkowski.

Niestety, układ ten został zerwany nie z naszej winy, o czym świadczy list pana doktora L. Missali. Przy okazji zawiadamiam, że na Walnym Zebraniu Członków Oddziału Montreal, dużą większością głosów wybrano nowy zarząd z prezesem kolegą Szewczykiem w dn. 28.02.2000 r. Oddział Montreal utrzymuje dobre koleżeńskie stosunki z Oddziałem w Toronto, pod przewodnictwem kol. K. L. Szydłowskiego.

„Samodzielny Oddział Montreal Koła AK – ŚZZAK”, pod którym podpisał się dr inż. Leszek Missala jest nam nieznanym.

Halina Martinowa

V-ce Prezes Zarządu Głównego
Koła AK

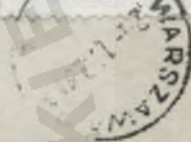
„dziękuję” Londyn 2000



Wacława Lastocka
'Wacka'

Pani przygotowanie poliet do wojny
1922-1939 r.
Doroża Marcinkowska

11, Leopold Rd.,
London, W. 5.
Anglia





LOTNICA
PAR AVION

10zł

690
POSTLOT

ANGLIA



EXPRES

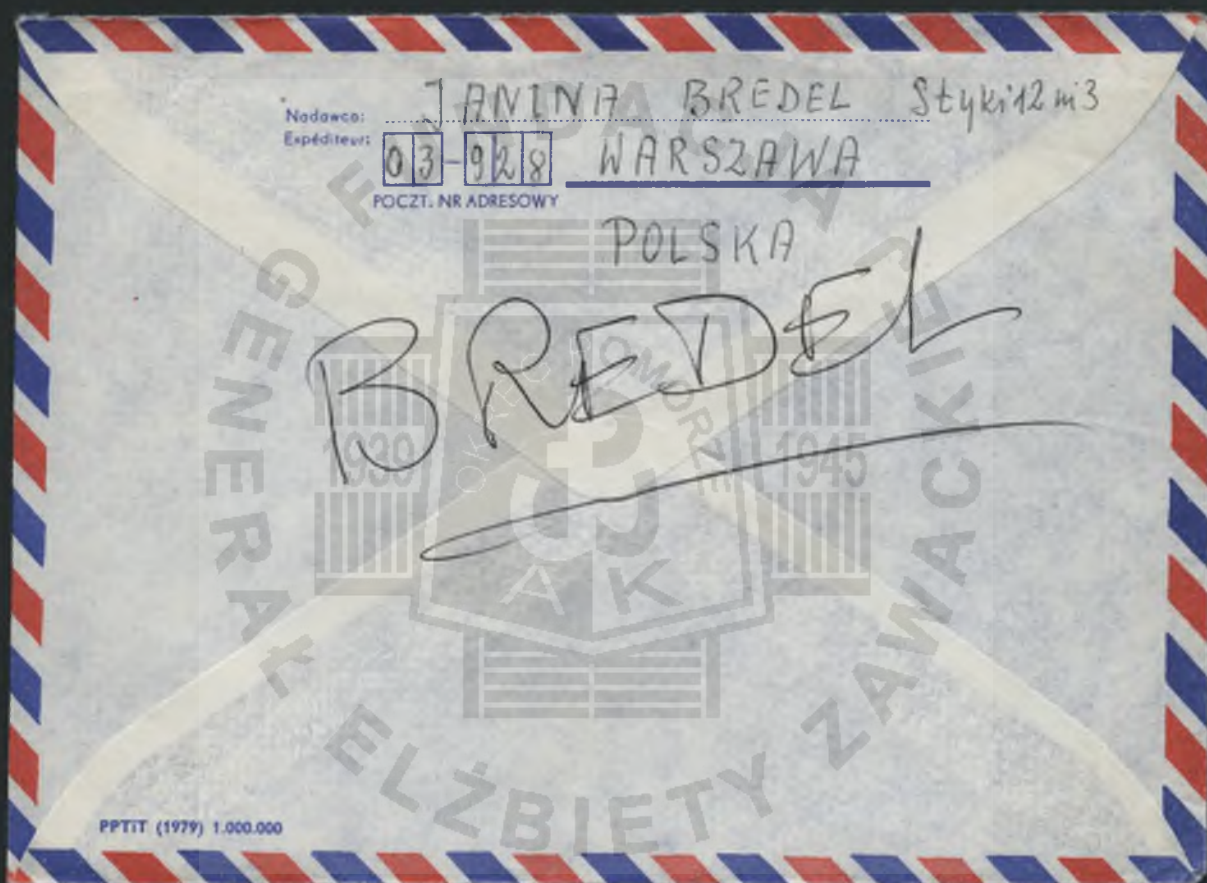
DOROTA MARTINOWICZ

3 HOTHAM Rd

LONDON SW15, QL

Cena 7,20

Urząd pocztowy — Bureau de destination



Teorke 439/WSK

Martimowa Halina

17 K 412a

v. Wypisy ze źródeł - nazwiskowe karty
informacyjne: 3.

Martino 48 Halme Lidia „Dorta”
2 d. Dama de Vajde Hmyad

FK
Kwa



206 molke biogr. ~ Liczniki Sabotaz Dymarsja
P 256 - 257

PK
Lwa

Martynowa Helena "Dorota"

szef nastawien Wydziału Propagandy BWP

"Sawa" (Zygmunt Ziobek - wqmarlen PKO) ocze-
kując przymiśnienia prasng meldunków
w 1. dniu Państwa

zob S Podlurki, "Wolność", 4, s. 267

Jeżka H. Martynowej
red. Książki londyńskiej
o Kolonach i PK

materiały redakcyjne,
korespondencje itp

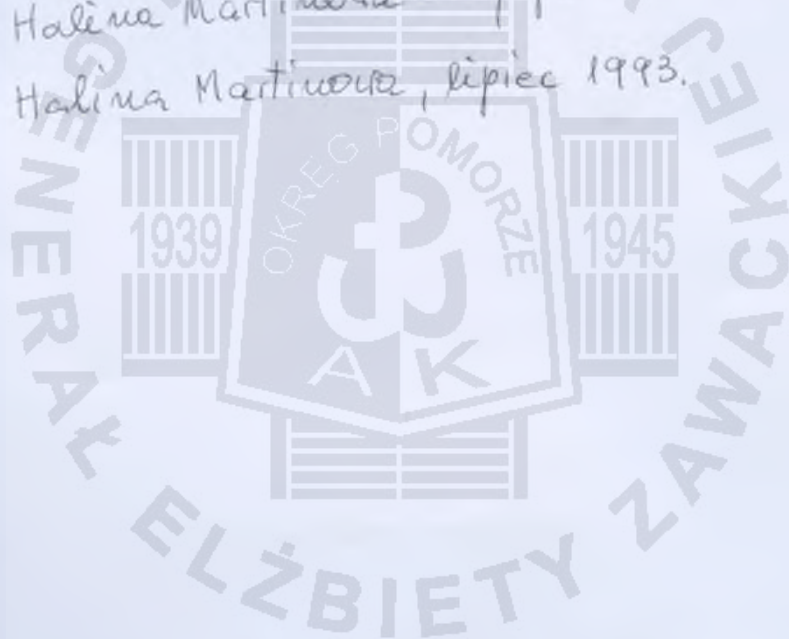
przyniesione przez H. Martynowicz
do Szawaczk latem 1994

J. 439/WSK

MARTIN Halina

VI. FOTOGRAFIE:

1. Halina Lidia Martinowa 10. października 1939.
zdj. portretowe, oryg.
2. Halina Martinowa - zdj. portret. b. d. kserokopia
3. Halina Martinowa, lipiec 1993.



VI | A



Na rewersie fotografii napis:
"Tak wyglądałam 10 października 1939
Pierwszy udany transport broni
z W-uy do miejscowości Pautowice, pow. Grojce."

Halina Lidia Martinowa
wychowawca Wiktoro Przedpełskiego



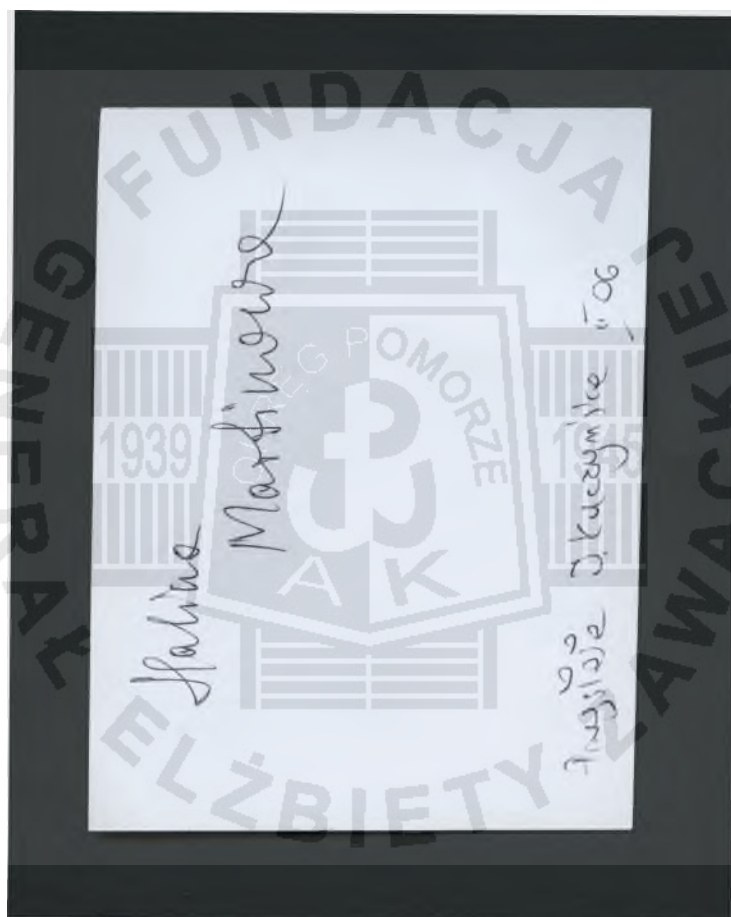
Tak myślałam
10 październik 1939
Pierwszy udany
transport broni
z W-ny do majątku
Pawłowice, pow. Gnojec
Halina Lidia
Martinowa
kuchawica
wiktora Przedpeńskiego

VI/2



Halina Martinowa
Przystąpiła J. Kuczyńska II. 06.





VI | 3



Halina Martynowa
dopisek 1993





Halina Martinowa (1911-2007)

Do teści Marjiny

Paź Kuczyńska
al. Elekcyjna 6/33 "Budenistul"
01-128 Warszawa

Prekorele Ize Kuczyńska

21 XI 2007r.

~~Paź Kuczyńska~~
~~al. Elekcyjna 6/33~~
~~01-128 Warszawa~~
~~ul. Refektaria 33~~

~~21-012 Kraków~~

MARTIN HALINA



MARTIN Holima

